



40966

I

Mag. St. Dr.

P

Biblioteka

78 Kop.



40966

I

Test. pol. 868.

18199

Bolski Seb. autor.

EXEMPLARZ
ZYCIA DUCHOWNEGO
Y DOSKONAŁOŚCI

Albo

CWICZENIA SIĘ

Temu życiu zwykłe

Dla Młodzi poczynaiącey Karmelitańskie
życie, y inższych pobożnie y Duchownie
chcących żyć w Chrystusie

S P I S A N E,

Niegdy na dwie Części podzielone Od
W. O. SEBASTYANA od Wszystkich
SS. Karmelity Bosęgo.

A teraz

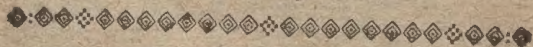
W krotszym Zbiorze, z Łacińskiego, na
Oczyſty Język

W Y Ł O Z O N E

Przez W. O. N. CHERUBINA od Wniebo-
wzięcia N. P. MARYI, Karmelitow Bo-
fych Prowincyi Polskiej Generalnego
Wizytatora, y teyże aktualnego
Prowincyała y do druku

P O D A N E.

Roku Pańskiego 1769.



W B E R D Y C Z O W I E
w Drukarni Fortecy N. P. MARYI za Przywileciem J.
Krolewskiej M.Ci.





40966
I



DEDYKACYA

Z obroceniem Przemowy do
Czytelnika.



*Exemplarz życia Duchownego
y doskonałości, Tobie, iako
doskonaley życia Duchowne-
go Mistrzyni, Dedykuję,
Wielkiego doskonałości Na-
uczyciela CHRYSTUSA, mądra Oblubie-
nico, Seraficzna Panno Reformowanego
Karmelu Matryarchini TERESO Święta.
Prawda: nie wielkie dzieło, bo w Polskim
wykładzie nieco ukrocone odemnie, atoli*

że Duchowne, już tym samym, Wielka
Nauczycielko naszego Ducha pod Twoim
Jmieniem y Honorem, na świat dla iego
Duchownych wzgardzicielow wychodzić z
pod Prasy powinno. Exemplarza Ducbo-
wnego życia y tegoż doskonałości, wzięta
Tytuł ta Księżeczka od swojego Pierwszego
Autora: bo acz w sobie jest szczupła, obser-
ną jednak o rzeczach temu życiu potrze-
bnych, wszystkim pobożnie y Duchownie w
Chryście żyć chcącym, podać materyą.
Nie jest y od drugiego odsądzona Tytułu,
własnych temuż życiu Praktyk, czyli pra-
ktykowanego z dawna w Zakonie naszym
Ćwiczenia się, bo chce mieć wszystkich, pod
Twoimi mianowicie Święta Reformatorko
ustawami żyjących w tej Za-
konney pobożności skołe wyćwiczonych U-
czniow, y Uczennice. W krotszym niż
kiedyś, rzeczy do Ducha należących zbior-
rze podać ci się Czytelniku, abyć w częstym
iey używaniu, długiego nie czyniła uprzy-
krzenia. Y owsem rozumiałbym, że upra-
gnione to dzieło od każdego pobożnie żyć
chcącego być by powinno, mianowicie od
swoich Karmelitow y Karmelitanek, kto-
rych

rych pragnieniu że dogadzą, mnie przy-
chylność ku nim Duchowna do tego obliwie
W Polskim tym Exemplarzu moim trochę
choć uśzczuplonym, kto jednak zechce
ku swemu zbudowaniu, nauce, y Ducha
pobożnemu zagrzaniu, znajdzie nie tylko
iż tę którą y w łacińskim gorętszych affe-
któw obsewność, nie tylko istną całego w
tej Książce Duchowieństwa zupełność ale
y formę zachowaną danych na ten koniec
przykładów krotkich y dłuższych do czynie-
nia modlitw wewnętrznych albo umysłowych:
Aktów, Cnot różnych: y innych tym podo-
bnych rzeczy, do swego udoskonalenia się, y
życia Duchownego wielce potrzebnych, A
z resztą odsyłam do dzielney y Cudowney
Ducha Przenayświętszego Dyrekcyi, y do
napelnioney tymże Duchem Świętym, y
Jego Darami Mistrzyni Jch Duchowney,
TERESY Świętey. Jakoż y dedykacyi
Tobie Święta Matko tej Książki, czyli du-
chownego mego Exemplarza, to nayprze-
dnieyszym do twego serca, było mi celem y
meta zapędzonym do twego Seraficznego
affektu intentom moim, które Ty iako zra-
niona Seraficznym Grotem, pożądańszo
Lauru

Lauru Męczenniczo, przy dokończeniu
tego Dzieła ukoronuy w Duchownych Cor-
kach y w nas niegodnych Twoich Synach,
po między ktorych iako się y Ja mieścić
tak y z tym moim dziełem szczególniey
przyznaię się do Ciebie, iako Jeden z nich
nayniegodnieyszy.

X. CHERUBIN od Wniebowzięcia N. P.
MARYI Karmelitow Bosłych Polskiej Pro-
wincyi Wizytator Gener. y teyże
Prowincyał.



CWICZENIE PIERWSZE

Zycia Duchownego iest

M O D L I T W A

O tey będzie niżej:

A tu násamprzód daie się,

N A U K A

O Poznaniu Życia Duchownego y doskonałości Jego.

I. **K**Torzy żyć Duchownie pragną, trzeba aby wiedzieli, ná czym życie duchowne zawisło; zawisło bowiem ná samprzód ná Łasce Boskiej poświęcaiącey, która iest darem osobliwszym Boskim, duszy naszej nadanym, czyniącym ją BOGU miłą, y ożywiającym ją ná żywot wieczny; przez tę łaskę Człowiek staie się Synem Boskim, y Dziedzicem Królestwa Niebieskiego; bez tey łaski dusza nasza lubo naturalnie żyie, w obliczu iednak Boskim iest martwą, iest nieprzyjaciółką Boską, iest nako-

nakoniec ogłoconą z Prawa do Królestwa Niebieskiego. Życ zaś na ten czas poczynna, iak tę Łaskę od BOGA odbierze: odbiera zaś ją przez Sakrament Krztu, albo przez Sakrament Pokuty, albo przez Miłość Boską, albo nakoniec przez skruchę serdeczną. Łaskę tę Boską poświęcającą przez każdy grzech śmiertelny utracamy: zachowuiemy zaś ją y utrzymuiemy w nas przez chronienie się grzechow, y przez szczególny dar Boski wytrwania w dobrym aż do końca, który to dar Człowiek otrzymać może od BOGA przez Modlitwę, ośobność, y umartwienie; Pomnażamy zaś w nas Łaskę poświęcającą przez ćwiczenie się w cnotach, a ośobliwie w Cnocie miłości Pana BOGA, y bliźniego; przez dobre y nabożne używanie Sakramentow Świętych, ośobliwie Sakramentu Ciała y Krwi Pańskiey.

II. Toż życie duchowne zawisło ieszcze y ná ustawicznym ćwiczeniu się w Cnotach, w dobrych uczynkach, w umartwieniu, w Modlitwie, y w wykorzenieniu wszelkich defektow, y złych nałogow: Co wszystko pochodzić powinno z miłości, y dla miłości BOGA, y bliźniego. Cel y ostateczny koniec do ktorego zmierza życie duchowne, iest życie wieczne, to iest iasne widzenie BOGA; ktorego pragnąć powinniśmy

winniśmy iedynie y szczegulnie dla miłości BOGA, Jego chwały, y upodobania: to iest, nie dla tego, ażeby nam dobrze było w Niebie, ale żeby Pan BOG miał swoją Chwałę, swoje ukontentowanie z tych, ktorych na podobieństwo swoje stworzył, odkupił, y roznemi Darami przyozdobił: możemy iednak żądać życia wiecznego, szczęśliwości, y dla naszego dobra, to iest ażebyśmy się z Bogiem cieszyli na wieki. Koniec zaś istotny, to iest nieostatczny życia duchownego, iest doskonałość Chrześcianika, która funduje się na miłości BOGA y bliźniego; przez którą łączemy się z Bogiem, iako z końcem naszym ostatnim. A ponieważ stan Zakonny iest nieiaka szkoła, y ćwiczeniem się dążenia do doskonałości, iako naucza *Tomasz S. Doktor Anielski*; toć Zakonnik każdy, y Zakonnica, są obowiązani dążyć zawsze do dostąpienia doskonałości miłości, która iest końcem stanu Zakonnego.

III. Ta zaś doskonałość miłości, istotnie zawisła, *naprzód* na zachowaniu Przykazań miłości Boskiej y Bliźniego; potym na zachowaniu innych Przykazań; które to zachowanie tychże przykazań oddala, y rujnuje to wszystko, co iest przeciwnego miłości, y z czym się miłość razem ostać nie może, iako to, są grzechy śmiertelne. Po-

które

które doskonałość miłości zawisła na Ra-
dach; które znoszą wszelkie przeszkody do
czynienia Aktów miłości, lubo samey mi-
łości, nie sprzeciwiają się, ani iey znoszą.
Zkąd iasnie poznać, że dwoiaka jest miłość,
którą nam BOG przykazał, y ta nie dopu-
szcza tego, co jest przeciwnego miłości,
to jest grzechu śmiertelnego; Y ten Sto-
pień miłości nayniższy, ufundowany na
zachowaniu Przykazań Boskich, które w sły-
skim koniecznie jest potrzebne do Zbawie-
nia.

Druga miłość jest, ktorey nam Pan B o g
nie przykazał, ale przez Radę podał, y zá-
lecił; która nie tylko oddala od nas to wszy-
stko, co się sprzeciwia miłości, ale też to
skutecznie w nas sprawuje, żeby affekta, y
myśli nasze, zupełnie zmierzały do BOGA.
To jest, żeby zmysły, affekta, y zabawy
nasze, nie lgnęły do rzeczy doczesnych, y
przemieniających; od których przez Ewan-
geliczne Rady, to jest Posłuszeństwo, Czy-
stość, y Uboństwo, odrywamy się: Nad to
poskramnia w nas nieporządne chuci, y na-
miętności. Y na tey to dwoiakiey miłości
jest ufundowana doskonałość Zakonna, kto-
ra tego wyciąga po nas, abyśmy wszy-
stkie, Prawa Boskie, Rady Ewangeliczne, y
Prawa Zakonne doskonale zachowali, namię-
tności w sobie martwili, o nabycie Cnot Ss.
starali

starali się, do czego wzytkiego wiele pomaga Modlitwa.

IV. Troiaki zaś jest stopień miłości. *Pierwszy*. Początek miłości; gdy Człowiek nawrocony do BOGA, y od niego przez łaskę wlaną usprawiedliwiony, poczyną kochać BOGA, y dla miłości Jego żałuje za grzechy, onych się strzeże, nimi się brzydzi, złe nałogi wykorzenia. martwi zmysły, y Namiętności; z których nieposkromionych rodzą się występki.

Drugi Stopień, jest pomnożenie miłości; gdy Człowiek pomnaża w sobie miłość, y dla niej wystrzega się najwznieyszey obrazy Boskiej, postępki czyni w umartwieniu namiętności, w zaprzeniu się, y pogardzie siebie samego, y w nabyciu Cnot Świętych.

Trzeci Stopień, jest zachowanie miłości, gdy Człowiek statecznie iednoczy się z Bogiem przez miłość.

V. Według tych *troiakich* Stopni miłości; *troiaki* jest Stan Ludzi, do doskonałości dążących. *Pierwszy* jest *zaczynających*; w którym Ludzie starają się, ciężkich grzechów wystrzegać się, y namiętnościom popędliwym, y występkom na przeciwko miłości walczącym odpor dać. W którym to stanie poty trwają *zaczynający*, poki tak w sobie nie poskromią namiętności, y do nich skłonności, y złych nałogów, żeby łatwo
od

od ciężkich grzechow wolni bydź mogli. *Drugi Stan* iest *Postępujących*; ktorzy o to naybardziej utilują, aby w miłości, y innych Cnotach postęppek czynili, gdy od grzechow, y pożądliwości, albo namiętności, nie tak mocno bywają napaştowani. W tym stanie dotąd zostaje Człowiek, poki swych namiętności tak sobie nie podbiie, ażeby łatwo ieżeliby się poruszyle, mogli ie zwyciężyć, y grzechow nie tylko śmiertelnych, ale y powszechnych uniknąć. Co gdy bez ćwiczenia się w Cnotach bydź nie może, dla tego postępujących naywiększe staranie iest, aby tych, codziennym cwiczeniem nabyli.

Trzeci Stan iest *Doskonałych*, ktorzy o to naybardziej staraia się, ażeby się z Bogiem złączyli y w nim zostawali. W tym stanie Człowiek przez wykorzenienie złych nałogow, y pożądliwości poskromienie Cnot, y doskonałości nabycie, od rzeczy doczesnych iest oderwany, y wysokiego stopnia pokoiu, y miłości Pana BOGA dostępuje, przez którą ściśle łączy się z Bogiem, y w nim się zatapia, którą to miłością goreiać, całego siebie dla szukania Chwały Boskiej, cożkolwiek czyniać, albo cierpiać, według zdarzonych okazyi podaie, y niczego nie pragnie, tylko cierpieć dla BOGA, y bydź wzgardzonym.

VI. Według tego *Troiakiego* stanu, znajduie się *Troiaka* droga doskonałości. *Czyszcząca, Oświecająca, Łącząca.*

Droga *Czyszcząca* jest *Poczynających*, których największe staranie powinno być, ażeby dużą swoją od grzechowych maków oczyścili; co być może przez Sakrament Pokuty, przez prawdziwą skruchę, przez powierzchowne Akty Pokuty, to jest Posty, niedospania, Włosiennice, Łańcuszki, Dyscypliny, także przez umartwienie zmysłów powierzchownych, y wewnętrznych poskromienie w sobie pasji, wykorzenie z siebie wszelkich pożądliwości, chuci, y złych nałogów. Do czego wiele pomoże pamięć na cztery ostatnie Rzeczy, y zachowanie wiernie tego, do czego obligacya pociąga. Te tedy są własne Drogi *czyszczącej* ćwiczenia; ktorey fundament największy być powinien bojaźń Boża, która się w nas rodzi, y pomnaża z pamięci na śmierć, z uważania Sądu strasznego, y mąk piekielnych. Droga *Oświecająca*, jest *Postępujących*, których wszelkie staranie zasada się na ćwiczeniu się w doskonałych cnotach, duszy światłach (światła zaś są te Cnoty, które z większym poznaniem BÓG A są związane) którym służą ćwiczenia do oświecenia sposobne; iakie są rozmyślanie o Życiu, y Męce Chrystusa Pana Odkupiciela

kupiciela Naszego, aby z tąd przez naśladowanie Jego sposobniey do nabycia Cnot zachęcaliśmy się. Droga Łącząca, iest doskonałych, ktorzy z BOGIEM przestawać, y z nim się ściśle złączyć zawsze pragną; ktorych ćwiczenia własne są, rozmyślać o Naywyższym BOGA majestacie, o Doskonałościach Jego; iako to Wszechmocności, Miłosierdzia, Dobroci &c. Serdeczna ku BOGU miłość, y strzeliste Akty; to duszę ná tey drodze zostaiącą ściśle z Bogiem łączy. Pociągają także duszę Zakonną do nabycia doskonałości życia Duchownego, częste używanie Obecności Boskiej, pilne ćwiczenie się w Modlitwie, czynienie Aktow Strzelistych, częste westchnienia do BOGA, czytanie Książek duchownych, podniesienie Serca do BOGA, zachowanie milczenia, y osobności, y insze tym podobne.

VII. Aże Zakon nasz naybardziej funduie się ná kontemplacyi, to iest Modlitwie; o tey więc krotko namienię. Modlitwa iest *dwoiaka*. Umysłowa, y Słowna. *Umysłowa* Modlitwa iest, która się wewnętrznym Aktem umysłu odprawuie, albo która przez sam umysł bywa czyniona. *Słowna* która przez powierzchowne *Słowa* modlitw mowi się. *Jstota* obudwu zawiśła ná proźbie do BOGA

O MO-

O MODLITWIE UMYŚLOWEY

o Jstocie iey

Nauka z danemi Przykładami.

W Modlitwie Umyślowey ćwiczenie się, własne iest Ludzi Duchownych, y tã Usługę Boską poślubionych, y do doskonałości dążących. Jest albowiem to ćwiczenie, naydoskonalszym środkiem, y Instrumencem do wykorzenienia niecnót, uchrońnienia się grzechow, y Passyi, czyli namiętności umartwienia, do nabycia Cnot, y do stąpienia ściśłego z Bogiem złączenia się. Na których ćwiczeniach życie Duchowne zawisło, y przez ktore doskonałości łatwo nabyć możemy. *Modlitwa Umyślowa:* iest Umyśłu do Boga podniesienie; bo przez tę Modlitwę, umysł nasz do poznania Naywyższego BOGA, y kochania Jego podniesiony bywa. Lubo bowiem o inszych rzeczach, oprócz BOGA na Modlitwie Umyślowey czasem myśleć możemy, iako to o grzechach, o czterech ostatnich rzeczach, o cnotach, y o niektórych rzeczach stworzonych, przecież o tym wszystkim myśleć powinniśmy, przez respekt, albo względ na BOGA. Y tak, kiedy myślimy o grzechach, powinniśmy o nich myśleć, ażebyśmy się dla BOGA, nimi brzydzili, ponieważ ciężką są obrazą Boską: O ostatnich rzeczach

rzeczach; ażebyśmy się obawiali BOGA, y w Synowskiey boiaźni, żyli: o Cnotach, ażebyśmy się w nich ćwicząc, BOGU podobali, y Chrystusowi Panu przystosowali się: o innych stworzonych rzeczach; ażebyśmy nimi dla BOGA gardzili, albo za nie Panu BOGU dzięki czynili. Przeto o tym wszystkim myśląc; iest umysłu naszego do BOGA podniesienie. Bywa zaś to podniesienie umysłu, przez rozum, y wolą, ktoremi iako dwiema skrzydłami, umysł nasz od rzeczy doczesnych, do Niebieskich y do BOGA wynosi się, y wylatuje: Przez rozum, gdy BOGA, y Niebieskie rzeczy, albo inrze, przez respekt do BOGA, uważa: Przez wolą, gdy przez rozumowe uważanie, wola pobudzona, y zapalona, BOGA kocha, grzechami dla miłości Jego brzydzi się, niecnoty wykorzenie w Cnotach ćwiczyć się, y światobliwie żyć usiłuje.

Ale te dwie mocy, Rozum y Wola, ażeby się dobrze sprawowały na Modlitwie Umysłowej, potrzebuia do tego nadprzyrodzoney pomocy Boskiej, ażeby do wysokich, y nadprzyrodzonych aktow, y spraw, na modlitwie wykonanych, podwyższone były. A nayprzod rozumu, potrzebuie dwoiako go światła: to iest, światła Wiary, y światła Darow Ducha Świętego, Mądrości, Rostro-
pności, Umiejętności, y Porady.

Wola
także

także potrzebuie pomocy Łaski Boskiej, y Darow Ducha Świętego, Męstwa do zwyciężenia wszelkich trudności, y przeszkod do czynienia tego, co Bogu postanowiła: Daru Boraźni, do wystrzegania się, y brzdzenia najmnieyszemi niedoskonałościami: Daru Pobożności, do wzbudzenia w sobie ognistey żarliwości honoru Boskiego, y zbawienia dusz. Dla tego dobrze iest mówić przed Modlitwą: *Veni Creator Spiritus* &c. Ale y my powinniśmy współtrobić, y przykładać się do przerzeczoney łaski, y pomocy Boskiej, do czego potrzeba, ażeby rozum miał doskonałą wiadomość modlenia się przez umysł, według wszystkich Części Modlitwy Umysłowej: Niech ma także doskonałe zamyśły, y pobudki, ktoremi by się wola do dobrych Aktow mogła pobudzić: Nad to, niech ma wiadomość cnot, y grzechow, co do ich istoty, własności, y złości.

Należy także, ażeby wola miała gorące pragnienie, pobożne affekty ná Modlitwie w sobie wzbudzać, y postanowienia stateczne czynić, y zachować.

Są zaś (według pospolitego używania Zakonu Naszego) Części Modlitwy umysłowej *Sześć*. Przygotowanie, Czytanie, Rozmyślanie, Dziękczynienie, Ofiarowanie,

B

y Proźba.

y Proźba. A że ta Modlitwa, dzieli się ná Modlitwę umysłową, y affektową, dla tego w Rozmyślaniu, iest Modlitwa umysłowa, w inszych zaś częściach iest affektowa. *Pierwsza Część Modlitwy umysłowej*, iest przygotowanie; A to iest *dwoiakię*: dalekie, y bliskie. *Dalekie* zawisło tak ná oddaleniu dystrakcyi, obłąkania się, y odrzuceniu wszelkich inszych myśli, y przeszkod; iako też ná częstym używaniu Obecności Boskiej, na niewinności życia, y serca, y żalu serdecznym, nie tylko zá ciężkie, ale y naymnieysze defekta. *Bliskie*, zawisło ná uważaniu dobroci, y miłosierdzia Boskiego, wielkości Majestatu Jego, swoiey nikczemności, y niewdzięczności, ná Aktach upokorzenia się, skruchy, y proźby pomocy Boskiej, y Darow Ducha Świętego. Tu każdy do siebie może mowic wewnętrznie. *O! Człowiecze umiaż kto, y iaki iest ten Pan, z którym teraz sprawę masz?* Zważ także swoię podłość, nikczemność, y niegodność dla wielkich, y niezliczonych grzechow twoich.

Odday pokłon Panu twemu, y upokorz się przed nim: o odpuszczenie grzechow, y o pomoc do poprawy prosz. *Druga Część Modlitwy Umysłowej*; iest Lekcyja, ktorey się używa do wynalezienia ná Modlitwę materyi; tá powinna być z wielką uwagą, ażeby

ażeby dobrze pojąć, co czytaią. Wolna, ażeby się lepiej w pamięć wbiła, na której powinien się ten punkt obrać, który bardziey woła naszą wzbudza do dobrych, y potrzebnych affektow, iako to do miłości Pana BOGA, wzgardy, y obrzydliwości grzechow, chęci, cnot. Ci którzy są na drodze oczyszczaiącej, to jest *Poczynaiący* powinni czytać Księgi traktujące o Teologii Mistycznej; o dośtoynościach; y dobrodzieystwach Boskich: o Aktach anagogicznych: y o sposobie dążenia do doskonałości Zakonney.

Oprocz tych Ksiąg przed następuiącą wkrótce Modlitwą, wszyscy powinni czytać Księgi Duchowne pobudzające serce y umysł do złączenia się na Modlitwie z Bogiem. *Trzecia Część Modlitwy umysłowej*, jest Rozmyślanie; które nic innego nie jest, tylko dykurs rozumu, woła naszą do dobrego pobudzającego, albo odradzającego, y odwodzącego od złego. Dla tego bowiem tego dykursu, czyli uważania materyi obranej sobie do rozmyślenia użyć powinniśmy, ażebvśmy woła naszą pobudzali do kochania BOGA, czynienia dobrze, y oderwali ją od złego. *Poczynaiący* tedy mają się pobudzać do wzgardy, y uchronienia się grzechu, do pokuty, y prawdziwego żalu za grzechy, do wyko-

rzenia niecnoty, y złych nałogow, do umartwienia w sobie zmyśłow, y nieporządnych affektow, z których rodzą się niecnoty. *Postępujący* mają się pobudzać do ćwiczenia się w cnotach, y czynienia Aktow ich. *Doskonali* do miłości Pana BOGA. Tak tedy podczas rozmyślenia w woli naszej wzbudzić się powinny te affekty: to ieść, wzgarda złego, y chęć do dobrego.

Ktore to affekty ná kaźdey Modlitwie powinniśmy czynić: wprzód wzgardy, y obrzydzenia iakiey niecnoty, potym miłości, y chęci cnoty, przeciwney niecnocie. Dlaczego poczynaiący, do których należy oczyścić duszę podczas rozmyślenia: powinni w sobie wzbudzić nienawiść, y wzgardę grzechow, y żal za nie: potym chęć poprawy, strzeżenia się grzechow, y czynienia pokuty: naostatek, podziękować Bogu, że ich dotąd cierpi, y stateczne uczynić postanowienie, nigdy go nie obrażać, *Postępujący* toż samo czynić powinni: którzy uważaiąc Pokorę, Pośluszeństwo, y inſze Cnoty Chryſtusa Pana, w sobie zaś wynioſłość, niepoſluszeństwo poznawaiąc &c. powinni się wzbudzić do obrzydzenia, y nienawiści tych niecnoty: potym miłość, y chęć tych cnot, ktore w Chryſtusie P. uważali. Nako-

niec podziękować Zbawicielowi naszemu, za Jego Pokorę, Posłuszeństwo, y inſze cnoty, ktorych nam przykład zoſtawił, y za inne wſzytkie dobrodzieyſtwa. Podobnie y doſkonali poſtrzegłszy w ſobie iakie niedoſkonaboſci, będą mieć ſprawiedliwą przyczynę do nienawidzenia, y obrzydzenia ich, y chęć wyſtrzegania ſię ich, że ſię BOGU nie podobaią. Ażeby zaś ſkutecznieyſza nienawiść niecnoty iſkiey była, przed ſamym Aktem nienawiſci powinni poprzeczyć, inſze Akty, to ieſt oſkarżenia ſiebie, podziwienią, zawſtydzenia, ſtrofowania, żałowania, obrzydzenia, ktore to obrzydzenie ſamą ieſt nienawiſcią; po ktorym naſtępuje żal, nadzieia, y ſłateczne poſtawienie ſtrzeżenia ſię tey niecnoty. Potym ćwiczenie ſię w Aktach miłości, y chęć cnoty, przeciwney niecnocie; o ktora to cnotę powinniſmy ſię ſtarać, ponieważ ieſt dobra, uczciwa, potrzebna, pożyteczna, miła, y BOGU ſię podobaiąca, *Czwarta Część Modlitwy Umyſlowey*, ieſt dziękczynienie; ktore zawiſło na afſektach wdzięczności, miłości, y chwały Pana BOGA, Powinniſmy zaś dzięki czynić, naypierwey za to dobrodzieyſtwo, ktore na rozmyſłaniu przypomniemy ſobie: Potym za inſze dobrodzieyſtwa Boſkie.

Piąta Część Modlitwy Umysłowej, jest ofiarowanie: przez ktore Człowiek powinien się o to starać, áżeby podziękował Panu BOGU za wszystkie dobrodzieystwa Jego. Y naypierwey ofiarowac Osobę Chrystusa Pana naszego, Nayświętżey MARYI Panny, y wś-ylnich Świętych, y Ich zasługi, y wszystkie serca, ktore się BOGU podobały, podobają, y będą podobać: Potym siebie ze wszystkiemi myślami, słowami, y uczynkami swoiemi ofiarować. Nad to postanowić passyą, ktora naybardziej w nas się porusza, martwić; albo w cnocie iakiey potrzebnieyszey, tak przez wewnętrzne, iako przez powierzchowne Akty ćwiczyć się. Czyniąc zaś te postanowienia, mogą się zaraz Akty wewnętrzne cnot postanowionych czynić. To zaś nie tylko ustnie, ale y z serca bydz powinno.

Szosta Część Modlitwy Umysłowej, jest prośba: ná ktorey powinniśmy prosić Pana BOGA, o pomoc Jego do otrzymania cnoty postanowioney, y w niey aż do końca dotrwania, y do zwyciężenia w sobie passyi, czyli namiętności. Niewiadomym tego ćwiczenia się duchownego, albo czynienia Modlitwy umysłowej, nie dosyć jest dać naukę, według ktorey powinni czynic tę Modlitwę, lecz potrzeba jest
prze-

przełożyć przed oczy Przykłady teyże Modlitwy, ażeby do iakiego czasu używając iey, łatwiey potym sami z pożytkiem znacznym duszy swoiey, na podobieństwo sobie dane, swoię Modlitwę uniwersalną czynić mogli, Da tego będą tu dane Przykłady dla poczynających, którzy są na drodze oczyszczenia, do których należy oczyścić duszę; wspomozę ich do tego poznanie siebie, nienawiść grzechu, postanowienie dobrego, ćwiczenie się w duchownym życiu, wzgarda siebie, niewinność serca, wykorzenienie niecznot.

Zkąd dla nich Przykłady, Modlitwy umysłowej, przez dni całego Tygodnia rozporządzone kładą się. Najpierwey na czas wieczorny: o wzgardzie, y nienawiści grzechu: o postanowieniu dobrego, y duchownego życia, y inszych wzwyż mowionych. Na czas zaś poranny: o wykorzenieniu siedmiu grzechów głównych; oraz o cnotach tym grzechom przeciwnych. Napominają się tu Poczynający, ażeby z początku, tak rano, iako y w wieczor, czynili Modlitwę o wzgardzie, y nienawiści grzechu, przynajmniej przez jeden Miesiąc, potym czynić będą przez kilka Miesięcy porządkiem opisanym, poki będą udysponowani do drogi oczyszczenia, na ktorey powinny już bydź umartwione

twione zmyśli, y namiętności, y niecnoty wykorzenione, tak ażeby się nie tylko ciężkich grzechow, ale y powszechnych wystrzegali.

Przykładow wieczornej Modlitwy, nie tylko postępujący, ale y doskonali używać mogą. Na każdej bowiem drodze powinniśmy mieć wzgardę siebie samych, y nienawiść grzechu, w cnotach się ćwiczenie, w bojaźni Boskiej życia utrzymanie, żebyśmy BOGA nigdy nie obrażali, y od niego nie oddalali się, w umartwieniu y pokucie nigdy nieustawali, y usilnie starali się żeby czyste serce mieć zawsze. Kto chce prędko postąpić w tym ćwiczeniu Modlitwy, osobiście wszyscy poczynający, niech się wprzód nauczą Przykładu, przygotowania się, ktorem się tu kładzie w sposób następujący.

O! Najświętszy, y najwyższy Panie y Boże moy, ktorego światłości, y Majestatu ogarnąć nie można, ja naylichsze stworzenie, y naywiększy grzesznik, z tobą mówić mam. Wiele to dla mnie jest Panie; by naymniey iednak nie wątpię, że ty z nieskończoney dobroci, y miłosierdzia twego, dopuścisz y dasz, abym ja odrzucony robaczek, y wiecznego od ciebie godzieln oddalenia, z Boskim twoim mówił Majestatem, y bliski do niego miał
przystęp

przystęp y sprawę. Adoruję ia Cię nay-
potężniejszy Krolow Krolu, y przed nie-
ograniczoną twoią porzucam się Wsze-
chmocnością, tobie serce moje konsekruję,
aby we wszystkim posłuszne Ci było, y
tobie służyło.

Za wszystkie moje grzechy dla miłości
twoiey żałuję, y z całego serca przepra-
szam, bądź miłościw, y niepamiętay ich,
y zawsze mi przybyway ná pomoc, oto-
bliwie iednak podczas terazniejszyey Mo-
dlitwy ażebym ią z pożytkiem odprawił.
Panie zmiłuy się nademną iako mozesz,
wiesz, y czyn ze mną według woli two-
iey Nayświętszey.

Kto zaś chce, ażeby mu była pożyte-
czna Modlitwa, oprócz tego przygotowa-
nia, powinien także przygotować Rozmy-
ślania Materyą przed Modlitwą. Nad to,
powinien sobie przypomnieć passye po-
pędliwsze, y pokusy, od których naybar-
dziey bywa nagabany, y winy, w które
nayczęściey wpada, y cnoty, których po-
trzebuie; żeby wiedział co obiecać, y o
co ma prosić. Także powinien w sobie
wzbudzić chęć modlenia się, do czego te
są cztery notacye potrzebne; *Pierwsza*:
poznanie potrzeby iakiey rzeczy doświad-
czoney. *Drugą*: chęć otrzymania rzeczy
takowey. *Trzecią*: Poznanie Boskiej Wsze-
chmo-

chmocności, która w naszych potrzebach może dać pomoc. *Czwarta*: Samego siebie przed Bogiem upokorzenie, y prośzenie ażeby w tym, co nam jest potrzebnego dopomógł, y dał.

PRZYKŁAD DZIEKCZYNIENIA

Nieskończone tobie dzięki czynię *Na przykład* za okrutne Ubiczowanie, albo Cierniem Koronowanie, albo Ukrzyżowanie, y za wszystkie boleści Twoie, któreś dla nas poniośł, y za twoją pokorę, którąś na ten czas pokazał: Także nieskończone tobie dzięki czynię y za inne Dobrodziejstwa mnie dane, osobliwie za dobrodziejstwo stworzenia, zachowania, Odkupienia, powołania do Wiary, y Zakonu Świętego. Więc za wszystkie te Dobrodziejstwa, Łaski, y Dary, nieskończone Tobie dzięki czynię, o! wieczne Dobro moje, o! żebym nieskończone serca miał, abym temi wszystkiemi, Miłosierdzie Twoje, miłość, y Dobroć wypiewywał, wynosił, y wychwalał.

PRZYKŁAD OFIAROWANIA.

A Le żebym Twojej nieskończonej Miłości y Dobrodziejstwom, wzajemną wdzięcznością odśłużył, gdy nic niemam godniejszego co bym tobie ofiarował o-
procz Ciebie samego, więc jako mogę, chcę, y pragnę, ofiaruję Tobie nieskoń-
czone

czone Twoje Boliwo, doskonałości, y
wszystko to, co się w Tobie znajduje, y
to wszystko, czym jesteś: Ofiaruję Twoje
Nayświętsze Człowieczeństwo, y Twoją
Naydroższą Mękę, y wszystkie zasługi
Twoje: ofiaruję Naybłogosławieńszą Pan-
ne MARYĄ wszystkie Anielskie Hierar-
chie, y Błogosławionych wszystkich, y
sprawiedliwych duszę: Ofiaruję wszystkie
serca, które się Tobie kiedykolwiek po-
dobały, podobają, y będą podobać: Na-
statek ofiaruję siebie samego, Ciało y du-
szę z wszystkimi zmysłami, siłami. ofiaru-
ję rozum, y wolę, y to wszystko czym je-
stem, całe życie, y wieczność moją, wszy-
stkie także myśli moje, wszystkie sprawy,
y naymnieysze ruszania się, chciałbym,
ile razy oddycham, tyle nagoreńszych
miłości twoiey Aktow wyzionąć, ażebym
tak wielkiej miłości Twoiey, mógł i-
kożkolwiek wdzięcznością wzajemną przy-
podobać się, nad to, statecznie obiecuję
wiernie tobie służyć, y dla Ciebie nad
wszystko naymilszego, Nayukochańszego,
Passyą NN. do złego naybardziej mnie po-
budzającą martwić, y w cnocie przeci-
wney Passyi ćwiczyć się.

Przykład Proźby. Prawda, że bez Ciebie
nie z goła uczynić nie mogę, dla tego
Panie proszę Cię przez Twoją nieskon-
czoną

czoną Dobroć, y Miłolierdzie, przez
Twoie Nayświętsze Rany &c. Dopomoż
mi, y day łaskę, ażebym te postanowie-
nia moje iako naydoskonaley wypełnił.

PO MODLIWIE TO ZACHOWAC.

Pierwsza: Odnówić postanowienia. *Dru-
ga:* Notować Punkta, ktoremi kto był po-
budzony do dobrych affektow. *Trzecia:*
Też Punkta często czytać y w pamięci
mieć, ażeby każdy do wypełnienia po-
stánowienia bardziey był pobudzony.
Czwarta: Ażeby affekty wzbudzone ná Mo-
dlitwie, długo zachowane były, strzedz się
nieskromności w oczach, y słow niepo-
trzebnych y niepożytecznych.

P R Z Y K Ł A D.

Modlitwy Umysłowej.

Ná Dzień Poniedziałkowy w Wieczor.

O! Nayśłodczy Panie JÉZU Chryście,
Sędzio naywyższy, y nad wszystko
straśliwy, ktoremu ia tyle razy naywię-
kszą uczyniłem krzywdę, ile razy przed
Tobą, y przeciwko Tobie grzeszyłem;
gdy Ciebie Stworcę, Odkupiciela, y Do-
brodzieia moiego nad wszystko naymil-
szego, nayłaskawszego, y nayukochańsze-
go obraziłem; kiedy naywyższy Twoy
Majestat znieważyłem, nieograniczoną
Wszehmocność Twoię lekce ważyłem,
niepojętą mądrość Twoię zelżyłem, Two-
ię

ię nieskończoną Dobroć za nic miałem.

Podziwienie nad Dobrocią P. BOGA O! iak wielka Dobroć Twoja Panie Boże moy ku mnie grzesznikowi dotąd była! żeś mnie w oczach Twoich grzeszącego cierpliwie znośił, aniś za krzywdę Twoię nieskończoną sprawiedliwie karał.

Oskarżenie siebie samego. Ach mnie nędzemu! który od pierwszego powzięcia rozumu aż do tego czasu, nic dobrego, ale wiele złego y niecnotliwego, przeciwko tobie Boże moy uczyniłem: Bo któreż iest Przykazanie, ktoregobym ia nie złamał, który grzech, ktoregobym ia nie popełnił? która niecnota, ktoreybym do siebie nie przypuścił? nie kochałem Ciebie z całego serca, z całej myśli, ze wszystkich sił moich; niekochałem Bliźnich moich iak siebie samego. y owszem nie których nienawidziłem y źle im życzyłem, á podczas uczyniłem. Przykazania Twoje tak wiele razy przestąpiłem. Dobrodzieystw Twoich, Łask tak przyrodzonych, iak nadprzyrodzonych ná obrazę Twoię częstokroć zażywałem O! iak wiele razy przez zmysły moje powierzchowne y wewnętrzne, przez rozum, wolą, y miłość własną, przez nieuśmierzone Passye y nieporządne affekty, sprośnie zgrzeszyłem. O! iak wiele razy przez myśli szpetne,

rne, wyniośle szalone, przez pożądanja bezbożne, nieuchamowane, przewrotne przez mowy moje kłamliwe, szkodliwe, uszczypliwe, przez różne uczynki rozpustne, niecnotliwe, niesprawiedliwe, Ciebie BOGA moiego odstąpiłem. O! ile kroć przez siedm grzechow śmiertelnych, y dziewięć innych, przez przestępstwo Szluchow moich, Reguły Zakonu Naszego, Konstytucyi, y inszych ustaw, iako też przez niepolicone insze grzechy, ktorvch wielość przenosi włosy głowy moiej, y liczbę piasku Morskiego Twoy Maj. stat. Nayświętzy do gniewu (grzesząc) pobudziłem.

Podziwienie nad złością naszą. O! iako moia wielka, y nieznośna złość była, kiedy na tak ciężkie, y niezliczone grzechy przeciwko Tobie Panu mojemu nieskończoney dobroci ośmieliłem się, y onychem się dopuścił. O! ktoż się niezadumi nad tak wielką y niezliczoną liczbą nieprawości moich.

Zatrwożenie się; albo zawstyżenie się. Zaisste od wstydu płonę, dla takowey nieprzyzwołości; że ia podłe y naynikczennievsze Stworzenie, przeciwko Tobie Stworcy mojemu, sługa y niewolnik przeciwko naywyższemu Panu, niewdziecznik przeciwko Dobrodzieiowi nayosobliwsiemu (grzesząc) powstałem. Wstydzie się
Panie

Panie tey bezbożności, że twoią nieskończoną Dobroc znieważyłem, y Ciebie Nayukochanłego Oyca obraziłem. Goreię od wstydu że dla mizernego stworzenia, Tobą nieskończonego Majestatu Bogiem moim wielokroć wzgardziłem. Zalmi tego bardzo, że niepamiętając ná boiaźn Twoię w przytomności Twoiey, w oczach Twoich, zgrzeszyłem y źle uczyniłem.

Strofolwanie siebie samego. Przeto słusznie y sprawiedliwie powinienem się strofować w oczach Twoich moy Boże! słusznie winować się, łaiać, karać, iako człowieka złośliwego, bezbożnego, y niecnotliwego, że nie obawiałem się, rzecz tak szpetną y obrzydliwą iako iest każdy grzech, y co nie przystoi człowiekowi rozumnemu, y rozsądnemu popełnić. Słusznie ostrzeyszego strofowania, nagany, owżem surowey kary sładzę się bydz godnym. Wyznaię, że mnie nic czekać niepowinno, tylko utrapienia, zelżywości, y wszystkie całego świata y Piekła męki, y katownie. Prawdziwie nie iestem godzien po ziemi chodzić, na piękność Nieba oczyma patrzeć, y między Ludzmi społeczne życie prowadzić.

Oskarżenie się. O! mnie nieszczęśliwego? co za korzyść mam z moich złości, niecnot, występku, y grzechow? ktoremi nietyl-

ko

ko tobie Panu moiemu, nieskończoną krzywdę uczyniłem, ale też samemu sobie bardzo szkodziłem. Pozbawiłem się towarzystwa z Bogiem, Łaskę Jego y Przyjaźń utraciłem, drzwi do Nieba zamknąłem, y zatarasowałem, wrota do Piekła otworzyłem, y niewolnikiem stałem się Czartowskiem. O! głupstwo moje, Świata całego pośmiewiska godne.

Wyrzekanie się. Nayłaskawszy Panie wyrzekam się wszystkich grzechow moich nie dla tego, żem sobie szkodził, ale żem Tobie Panu moiemu krzywdę uczynił. wyrzekam się ich, żem przez nie Majestat Twoy Boki znieważył, niech będą nawieki przeklęte.

Obrzydzenie. Nie podobają mi się bardzo brzydze się niemi, wyrzekam, y wielkiew mam ie nienawiści, więcey niż wszystkie kary, tak doczesne, iako y wieczne, bo są obrazą, y zniewagą Twoią. O! gdybym Cię nigdy nie obraził, gdybym pierwey umarł, niż kiedy dobrowolnie ná grzech zezwolił.

Zal za grzechy. Zatuię dla miłości Twoiey żem kiedy Ciebie nieskończone Dobro, naywiękfzey miłości godne obraził. Zatuię z całego serca, nie dla tego, żem ná wieczne załłużył męki, y karania, na ktore ieżeli się Tobie podoba mnie dać
ochot-

szey Matki Twoiey Nayświętszey Panny
ochotnie, y wesóło, dla miłości, honoru,
y woli Twoiey przyimę. Nie dla tego,
żem godzien wielkiey zelżywości y nie-
ślawy, ktorey ieżeli chcesz; poddaię się
ale żem Ciebie BOGA Nayświętszego Oy-
ca Nayłaskawszego (Odkupiciela nas) zacho-
drobliwszego obraził; że Ciebie, ktorego
teraz iedynie nadwzysztko szacuję, y ko-
cham, wzgardziłem; że gniew Twój na
siebie wzbudziłem.

Nadzieia Odpuszczenia. Y lubo mnie tak
wielkie grzechy moje trwożą, y karaniem
wiecznym grożą, przecież wierzę, y mam
ufność w nieprzebranym Miłosierdziu
Twoim, że mi je odpuszczysz, y pamiętać
nie będziesz. Y owszem, gdybym wśz-
stkich grzechow, ktore od początku świa-
ta, aż do tego czasu, od różnych popeł-
nione były, stał się winowajcą, ty nay-
łaskawszy Panie chętnie b.ś je odpuścić.
Więc ja wszystkie w szeregulności grze-
chy moje, iako też y przestępstwa, skła-
dam w naymiłościwsze Rany Twoie,
wrzucam w nieogarniony, w niezmierny
miłości Twoiey ogień, zatapiam w be-
zdennym Krwi Twoiey Morzu, y ukry-
wam w przepaści nieskończonego miło-
sierdzia, y Miłości Twoiey, ażeby tam
przez zasługi, y proźby Naybłogosławień-
szey

MARYL, Błogosławionych Aniołów, wszystkich Świętych, y wybranych Twoich, wysuszone. y zniszczone były.

Pragnienie Pokuty, y grzechów wystrzegania się. Pragnę prawdziwą Pokutę czynić, y za występki moje, iako też obrazę Twoją Najłaskawszy Panie, obfite łzy wylewać. O! ktoż poda głowie moiej wody, y oczom moim źródło łez żebym we dnie y w nocy, moję przeciwko; Tobie wdzięczność opłakiwał? kto mi da wewnętrzne ięczenia y wzdychania serca, kto nauczy wydać lamenta gorzkie y płacz? O! gdy by mi były łzy moje chlebem we dnie, y w nocy; gdy by oczy moje ciekące wody bez przestanku wyprowadzały z siebie, że nie zachowały Prawa Twego! gdy bym całe Morze we łzy obrocone przez oczy moje mógł prowadzić, żebym choć iakożkolwiek moje od Ciebie odwrocenie, y niewierność nadgrodził. Zaiście S. Piotra Apostoła, S. Maryi Magdaleny, y innych wszystkich prawdziwie pokutujących skrucę y żal zawsze mieć żądam. Pragnę dla miłości Twoiej wystrzegać się wszystkich grzechów. O! ktoby mi to dał, żebym Cię już więcej nie obraził? żebym żadnego grzechu nie popełnił, który nie tylko jest sprostny, y obrzydliwy, ale też wieczną zgubę przynoszący.

noszący; który nie tylko szkaradnie szpeci
dułzę moje. ale też męczy, y w przepaść
wieczną wtrąca. O! gdybym już więcej
Przykazań Twoich nie przestępował, ia-
kom do tych czas czynił, żebym Twego
Majestatu Boskiego nie znieważał.

Dziękowanie. A ponieważ do tad prze-
puszczałeś mi, y tak długo Ciebie obraża-
jącego y do gniewu, pobudzającego zno-
siłeś, ani ná wieczne meki, na które po mi-
lion razy zasłużyłem, skazałeś, owszem ro-
żnemi sposobami do siebie nawracałeś: Po-
nieważ łaski, sposobności, y czasu do po-
kuty używałeś; y teraz za grzechy moje żal,
y słateczne postanowienie wystrzegać się
ich dajesz, lecz y ufność nie tylko o ich odpu-
szczenie, ale też o łaskę y Chwałę uprosze-
nia Ciebie wlałeś. Dla czego nieskończone
Tobie o Najśłodczy Panie J E Z U dzięki
oddaję, y Ciebie ná wieki chwalić chcę.

Nad to dzięki Tobie nieskończone czy-
nię, y za insze niepoliczony, y nieskoń-
czone dobrodzieystwa Twoje, które od
pierwszego momentu poczęcia mego, aż
do tey godziny z łaskawości y miłosier-
dzia Twego odbieram: za nieskończone
inne także, które aż do końca życia mo-
iego, y przez całą wieczność mam od-
bierać, szczególnie jednak dzięki Tobie
czynię za nie wystawione dobrodzieystwo

przeznaczenia do szczęśliwej wieczności; żeś mnie bez żadnych moich poprzedzających zasług, od więzów ukochał, wybrał; y przyrzekł powołać do siebie usprawiedliwić, y uwielbić, iako sobie nadzieję czynię w Dobroci y zasługach Twoich.

Y zá dobrodzieystwo stworzenia, żeś mnie z niczego stworzył stworzenie rozumne, ná wyobrażenie, y podobieństwo Twoje do wiecznego Błogosławieństwa sposobne.

Y zá dobrodzieystwo zachowania: żeś mnie do tąd ochronił, żebym się w nic nieobrocił, iakom zniczego jest stworzony, także od nieprzeliczonych niebezpieczeństw, przez Anielski dozór y usługi bronił, y często cudownie uwalniał: żeś te rzeczy, które w życiu doczesnym dla pożywienia potrzebne są, y insze z łaski swojej dać raczył.

Y zá dobrodzieystwo Odkupienia, żeś Ty sam, nie przez iakie insze stworzenie, ale przez siebie mnie Odkupił y z szatańskiey niewoli wyprowadził, do Łaski Twoiey y Chwały wieczney usposobił, y Zbawienne Sakramenta, między ktoremi nayposobliwszym jest Ciała y Krwie Twoiey Najsłodszy Sakrament (Ktorego mnie często uczestnikiem czynisz y mnie w Ciebie przemieniaasz) ustanowić raczyłeś.

Y zá dobrodzieystwo powołania do Wiary S. Katolickiey: żeś mi z Rodzicow Katolickich narodzić się pozwolił, y przez Chrześć S. od pierworodnego grzechu uwolnił, zá Syna swego przyśpołobił, y do poznania Imienia Twego Nayświętżego, iako też Wiary S. Katolickiey od Dzieciństwa przywieść raczył, y żebym się w Zbawiennych naukach ćwiczył, pozwolił.

Y zá dobrodzieystwo Uprawiedliwienia: Bo żebym Łaskę y sprawiedliwość ná Chrście S. wziętą, á potym przez grzech często utraconą odzyskał, niezliczonymiś mnie sposóbari pobudził, powołał pociągnął, oświecił, skruszył, y powracającego do Ciebie łaskawie przyjął, uzdrowił, usprawiedliwił, odpuszczenie y Łaskę dał; y żeś mnie codziennie grzeszącego, y Ciebie wielorako obrażającego cierpiał, od potępienia, y męk wiecznych zachował.

Y zá dobrodzieystwo dotrwania: przez ktereś mnie trzymał w Łasce Twoiey Nayświętżey, ktorey abym nieutracił, od ciężkicheś mnie y niepoliczonych grzechow strzegł, często od pokus uwalniał, y one, iako też y inne natarczywości szatańskie zwyciężyć dał, y do wielu Uczynkow dobrych, Twoiemiś mnie Świętymi instynktami pobudził, y dopomógł.

Y zá dobro-

dobrodzieystwo powołania do Zakonu S. żes mnie z tego świata próżności, y z wielu tego niebepieczentw wyrwał, y do Zakonu Świętego Nayświętłzey Panny MARYI z Gory Karmelu, powołał miłosierdzie przyjął, y do tych czas w nim konsterwujesz, leniwego y niedbałego w życiu Duchownym, w cwiczeniu tę w Cnotach Świętych cierpliwie znosił, y abym tak wielkiego Twego dobrodzieystwa ną złe nie zażywał, do doskonałości Zakonney pobudzał, y zachęcał.

Ná ostatek: Zá dobrodzieystwo uwielbienia; ktorego lubo ieszcze nieotrzymałem, iednak z nieskończoney Twoiey Dobroci, y miłotierdzia wielkiego, oczekuję, pragnę, gorąco proszę, y spodziewam się odebrać, nie dla mego iakiego pożytku, y dobra, ale dla Twoiey wieczney Chwały. Nad to: Tobie nad wszystko Nayłaskawszy JEZU dzięki nieskończone oddaę, zá wszystkie Talenta y dary, tak przyrodzone, iako nadprzyrodzone, y zá wszystkie, y szczegulne Łaski y Dobrodzieystwa Twoie, mnie nayniegodnieyszemu słudze Twemu użyczone. Y zá wszystkie choyności y pełności faworow y Dobroczynności Twoich, iako też Bestwu Twemu Nayświętyszemu Człowieczeństwu udzielenie, y z nim się złączenie.

Y zá wszystkie Dobrodzieystwa y Dary Najświętszey Bogarodzicy, Pannie MARYI konferowane; ześ ią od wieków zá Matkę Swoię obrał: od wszelkiew zma-
zy grzechowey zachował: obficie wwszy-
tkiemi Łaskami napelnił; uszczęśliwioną
y ubłogosławioną ná cieie y Duszy do Nie-
ba wziął: Nieba y Ziemi Panią y Krolo-
wą uczynił y postanowił; zá Matkę y Orę-
downiczkę nam dał.

Y zá wszystkie Łaski y Dary, ktoremiś
S. JOZEFA S. M. N. TERESE y S. O. N. JA-
NA od Krzyża, y innych Ss. Patronow mo-
ich, iako też wszystkich Błogosławionych,
y sprawiedliwych; także wwszytko stwo-
rzenie, nawet potępionych utalentował.

Y zá wszystkie inne nieskończone, nie
policzone Dobrodzieystwa Twoie, zá kto-
re Ty najłaskawszy Panie, wyciągasz po
nas abyś był chwalony.

Akt dziękczynienia: Przeto, zá wszystkie
te iuż wspomniane Dobrodzieystwa, dary
y Łaski, nieskończone Tobie dzięki oddaę,
O! wieczne Dobro moje! gdybym miał nie-
skończone, y niepoliczone serca, abym
wszystkiemi największe Miłosierdzie Two-
ie, miłość, y Dobroć mógł wychwalić,
y wysławić.

Akt Wychwalenia. Panie Boże moy chwa-
lę

le Cię z całego serca mego, y z wielkim okrzykiem wynoszę, wielbię, błogosławię, czczę, y szanuję, y gdybym to bez przesłanku mógł czynić, zawsze, y na każdym miejscu, iako Cię wynoszą, wielbią, czczą, czcili, y czcić będą: Owizem pragnę oddać Tobie wszystko te Chwałę, którą oddawać mogło, może, y będzie mogło, Twoje Najświętsze Człowieczeństwo, Naybłogosławienstwa MARYA Matka Twoja, wszyscy Aniołowie, wszyscy Święci Boscy, y Sprawiedliwi, y iaką ci mogą przynieść niepouczone świary, y nieskonczone stworzenia, tak widome, iako y niewidome, które Wszechmocność Twoja stworzyć może.

Y takie uwielbienia, takie czczenia, szanowania, pragnę Tobie oddać, iakie wiesz y iakichś godzin.

Akt Miłości: Najśrodszy JEZU, Ciebie samego we wszystkim, y wszystko w Tobie samym, y dla Ciebie samego, y Ciebie na wszystko kocham, y szanuję, zawsze, kochać chcę y za pomocą Twoją obiecuję.

Kocham y kochać Cię pragnę, y co tylko Ty kochaś w sobie, y dla siebie, to wszystko iak najusilniey, najstateczniey, wszystkim, który bydz może kochania sposobem, teraz, y zawsze na wieki y więcej kocham, y kochać pragnę.

Tobie

Tobie, y dla Ciebie, we wszystkim podobać się chcę.

Przyjemną Tobie miłości wysługę, zawsze, y na każdym mieyscu czynić pragnę. Wolą Twoią upodobaną znać, y dla miłości Twoiey onęż wykonać chcę, y przez Cię obiecuję, Twoje we mnie, y dla mnie upodobanie we wszystkim, na każdym mieyscu, wykonać, y wypełnić, w czasie, y wieczności, w nieszczęściu, y szczęściu, chcę y pragnę. Ciebie nad wszystko izacuję, obieram sobie, żądam, y szukam, gotow iestem wszystkie rzeczy dla Ciebie postradać, y wyrzec się ich, ilekroć, y kiedy ty zechcesz. Tobie bardziej wszystkiego dobrego, á niżeli mnie żyć chcę; ze wszystkiego Twego dobrego, Panowania zupełnego, iako też z szczęścia, z honoru Twego, z wypełnienia woli twoiey cieszyć się, y Tobie winszuję, y zawsze bardziej á bardziej cieszyć się chcę, y przez Ciebie obiecuję, niżeli z iakiegokolwiek mnie sprzyiającego szczęścia, dobra.

Zaiszte Panie moy nayukochańszy, gdybym przez niepodobienstwo miał to, czego by Tobie niedostawało, tedybym Tobie tego wszystkiego ustąpił, y dałbym: Y owiżem, żebym mógł być Bogiem, niechciałbym szczegulnie tylko dlatego á e-bys Ty sam był, y rownego sobie nie miał.

Chcę

Chcę tedy, pragnę, y zwielkiego miłosierdzia Twego spodziewam się widzieć Boski Twoy Majestat, w szczęśliwey wieczności, zażywać nieustannej Chwały Twoiey, doskonałą goręć miłością, z bezpiecznego cieszyć się dziedzictwa, y nierozłączoney z Tobą jedności, á to nie dla mego dobra, y pożytku, lecz szczegulnie dla Ciebie, abym naywdzięcznieyszą Tobie, y naydoskonalszą przyługę uczynił, radść Twoia niech wemnie będzie, y iako chcesz, niech wemnie obfituje, y spełni się.

Wiedzieć potrzeba: iż możemy bardzo dobrze, y chwalebnie dzięki czynić, ktore Duch Przen: natchnie; także z Pisma S. mówiąc, y chwalebnie uważając Psalm: Chwalcie Pana z Nieba Sc. Albo Pienie trzech Pacholąt: Błogosławcie wszystkie dzieła Pana Panu Sc. Albo Psalm: Błogosław duszo moja Panu, y wszystko co we mnie jest Jmieniowi Świętemu Jego: Albo? Ciebie B O G A Chwalemy Sc. Albo prosząc wszystkich Aniołów y Świętych, ażeby z nami chwalili Wszechmogącego BOGA, mówiąc.

Niech Cię błogosławią Panie wszyscy Aniołowie Twoi, Archaniołowie, y Xiążęta: Niech Cię chwalą, y wielbią ná wieki.

Niech Cię błogosławią Mocarstwa, Cnoty, Panowania; niech Cię chwalą y wielbią ná wieki.

Błogosławcie Patryarchowie, y Prorocy Pana:

Pana: chwalcie, y uwielbiajcie go ná wieki.

Błogosławcie Apostołów, y Ewangelistów Pana: Chwalcie, y uwielbiacie go na wieki.

Błogosławcie Męczennicy y Wyznawcy
Pana: Chwalcie, y uwielbiaycie go na wieki.

Błogoślawcie Panny, y wŹyŹcy Święci
Pana: Chwalcie, y nad wŹyŹtko wynoŹcie
go ná wieki.

O F I A R O W A N I E

A Zebym zaś Twoiey nieskończoney
miłości, y Dobrodzieystwom, iakokol-
wiek mógł zawdzięczyć O! nayśłodczy JE-
ZU, gdy niemam cobym Ci godnieyt; ego
ofiarował nad Ciebie samego; więc iak tyl-
ko mogę, ofiaruję tobie nieskończone
twoie Bóstwo, niepojęte Doskonałości, y
wszystko dobre; ktore masz, y to wszy-
stko, czym jesteś. Ofiaruję Twoie Nay-
świętsze Człowieczeństwo, Twoią Prze-
naydroższą mękę, y wszystkie zasługi Two-
ie.

Ofiaruję Naybłogosławieńszą MARYĄ,
Pannę wżyskie Anielskie Chierarchie, y
wżyskich Błogosławionych, także spra-
wiedliwych Dufze, y ich zaślugi.

Ofiaruję wszystkie Serca, które ci kiedykolwiek podobały się, podobaia, y podobać będą, ofobliwie serce Twoje nayprzyjemniejszy, y Nayświętszey Matki Twoiey MARYI Panny. Ofia-

Ofiaruję tobie wszystkie myśli, słowa; y uczynki dobre; ktore czynili, czynią, y czynić będą wszyscy Ludzie, ktorzy byli, są, y będą kiedyżkolwiek ná tym świecie; owżem: ktoreby mogli mieć nieśkończeni Ludzie, ktorych Twoia wszechmocność stworzyć może, także gdybym mógł z miłości Twoiey też czynić, czyniłbym z taką doskonałością którą Ty wiesz bydź największą, y tym sposobem, ktory Majestadowi Twojemu Boskiemu jest naywdzięczniejszy, y nayprzyjemniejszy.

Naostatek: Ofiaruję mnie samego, to jest Ciało y Duszę moję ze wszystkiemi zmysłami, y siłami, całą istność moję, y całe życie moję, wszystkie myśli, y uczynki; nawet naymniejszy serca, ciała mego poruszenia, wczaję, y wieczności. To wszystko Tobie pragnę, y chcę Nayłodszy mój Panie ofiarować, tym serca affektem, ktory ty wiesz Tobie nayprzyjemniejszy; y tyle razy, ile razy żyjąc ná ziemi będę oddychał.

Postanowienia. Dla tego statecznie postanawiam, wiernie Tobie Panu mojemu służyć, y wszystkich grzechow strzedz się zawsze, gotow raczey umrzeć, á niżeli dobrowolnie Ciebie obrazić. Obiecuję nigdy nieprzestąpić Najsświętszych Przykazań Twoich.

Obie-

Obiecuję z całego serca za pomocą Twoją wszystkie Prawa Twoje zachować, y pełnić, y żebym to wykonał wiernie, gwałt sobie czynić, starania przykładać, y wszystkie przeciwności zwyciężać będę się starał.

Wolę raczey Panie mój wszystko dobro utracić, y wszystko złe nawet męki najżelźywsze, y nayokrutnieysze cierpieć, á niżeli od Ciebie Nayświętsze y iedne dobro bydz oddalonym; niżeli Twoiey naydoskonalszey woli sprzeciwić się, niżeli od Twoiey Łaski, y przyjaźni ktorey sobie nad wszystko życzę, y nad wszystkie stworzenia przenoszę, bydz odrzuconym.

Przeto dla miłości twoiey, y przez gorliwość Sprawiedliwości, obiecuję, godney pokuty pożytki czynić, á za obrażenie Ciebie, mścić się sam nad sobą, y karać siebie, przykrości wszystkie dla Ciebie ochotnie przyjmować, y wesoło znosić, wygody wszystkie niepotrzebne, y duchownemu pożytkowi szkodzące oddalać, y ich się wystrzegać.

Naostatek, całego mnie tobie poruczam, ofiaruję, y zupełnie rezygnuję na wolą twoją nayświętszą; wszystkie tak szczęśliwości, iako y przeciwności, dla Ciebie chcę ponosić, y proszę twoiey Dobroci, abyś mi je dał, ktore z rąk twoich Oycowskich ochotnym

tnym sercem zawsze przyjmować, y w iedności mąk twoich, z chwałą twoją, miłością, y radością, znośić chcę, y pragnę-

P R O Z B A

wszczegulności

tey Modlitwie służąca.

Prawda, że bez Ciebie nic nie mogę czy-
nić Panie, dla tego proszę Cię przez two-
ię nieskończoną Dość, y Miłosierdzie,
przez Twoje Nayświętsze Rany, y Krew
Twoją Naydroższą, przez gorzką Mękę,
przez Jmie Twoje Nayświętsze przez
Twoie zaślugi, y Twoiey Nayśłodziejey Ma-
tki, Panny MARYI, S. JOZFFA S. Matki
Naszey TERESY, S. Ojca Naszego JANA
od Krzyża, Świętych Patronow moich, y
Patronek, wszystkich wybranych Twoich,
wspomoż mnie, y Łaski dodáy, ażebym te
pośtanowienia moje iako naydoskonaley
wypełnił, y żebyś Cię już więcey nie
obrażał, więcey Tobie niepodobaiącym się
nie był, więcey Łaski, y przyiaźni Twoiey
nieutracał; więcey iako pies do womitu,
do moich grzechow przeszłych nie wra-
cał się. Za ktore grzechy moje, iako mo-
żesz, wiesz, y chcesz tyle razy, ile razy, y
iako wiele do Zbawienia mego potrzeba bę-
dzie wleway w serce moje, pomnażay, za-
chowuy, y udoskonalay, prawdziwy, gorz-
ki, y naywiększy żal, także gorliwość go-
rąco

raćco zemścić się y wstrzymywać od nich.

O! Panie Boże moy, day mi zawsze taki żal za grzechy moje, iaki naypotrzebniejszy będziesz widział; y raczey tu mnie w tym życiu karz y chłostay, niżelibyś miał na sąd przyśły straszny zachować złości moje, y mnie z nich potępić.

Ale y teraz zmiłuy się nademną BOŻE, odpuść nayniegodniejszyemu stworzeniu, y Twojemu największemu grzesznikowi. Zmiłuy się nademną według wielkiego miłosierdzia Twego, y według wielkości liłości Twoich, zgładź wszystkie nieprawości moje; nie wchodź w sąd z sługą Twoim, albowiem nie będzie usprawiedliwiony w konspiekcie Twoim żaden żyjący Człowiek; Odpuść niecznośne piekła kary, na które zasłużyłem. Uczyń mnie sługą Twoim we wszystkim podobaiącym się Tobie.

PROZBA w POSPÓLITOSCI.

Do kaźdey Modlitwy służąca.

PRzeto day mi Panie, y spraw, ażebym służył Tobie Panu moiemu według powołania moiego; á żeś mnie powołał do Zakonu Świętego, z obligacyą dążenia zawsze do doskonałej miłości, abym przez nią złączył się z Tobą, do ktorey dążyć powinienem, z instytutu Zakonu naszego, przez ćwiczenie się w bogomyślności, czy li przez ćwiczenie się w Modlitwie, y Obecności

becności Twoiey; przez umartwienie, y ustawiczne cnot nabycia, dla tego pokornie proszę, day mi, abym czas Modlitwie wyznaczony, zawsze z pożytkiem odprawiał: abym ná Modlitwie poznał Ciebie, poznał siebie, y czego mi się potrzeba wystrzegać w czym się ćwiczyć, y które bardziej niecnoty wykorzeniać, o którą cnotę bardziej się starać, y w niej ćwiczyć się. Ażebyś zawsze Ciebie Obecne miał w duszy, ażebyś nigdy nie zapominał o tobie, ażebyś serce moje częściej do Ciebie podnosił, ażebyś z pilnością o Tobie y o rzeczach duchownych mówił, czytał, słuchał ażebyś wszystkie akcye moje ná Chwałę, y honor Twój ordynował, y we wszystkim tobie samemu podobał się, twoię wolą pełnił, y przyjemną tobie usługę czynił. Day mi Panie Boże mój prawdziwe zaprzęcie się samiego siebie, y doskonałe umartwienie; á najpierwey zmyśłow moich powierzchownych, abym w widzeniu, słyszeniu, smakowaniu, powonieniu dotykaniu, nie mego ukontentowania, owszem nie tak mego pożytku, iako twoiey Najświętszey woli, y honoru szukał: potym y niepokoy zmyśłow wewnętrznych uspokoy we mnie Panie, aby mnie nie pomieszał.

Utrzymuy we mnie prędkość passyi,
czyli

czyli nierządnych affektow; rządź niemi, ażeby czyniły dobrze, y wystrzegały się złego; Oderwiy ię od nieprzystoynych rzeczy, á w przystoynych, day abym się nie kiedy dla miłości twoiey od nich martwił.

Uczyń Panie Część niższą bydłą, postuszną wyższej Części rozumney; y rozum moy zawsze oświecay, y zmacniay, do utrzymania. y rządzenia Części niższej, y sprzeciwiania się pokusom: proszę Cię, nie dopuszczay ná mnie pokus, ale mnie zbaw od nich, y od wszystkiego złego.

Day prawdziwe wyrzeczenie się rozśadku własnego, abym własne zdanie porzuciwszy, to czynił, co Ty, y Przełożeni każą. Day y woli moiey doskonałe wyrzeczenie się, aby zawsze zgadzała się z twoią, y Namieśnikow twoich wolą. Day poskromienie, y wzgardzenie miłości własney, abym chroniąc się wszystkich wygod, dobrego o sobie rozumienia: siebie poważania, y uciekając od tego; w tym sobie podobał, y to kochał dla miłości Twoiey, co jest Ciału przykrego y nieprzyjemnego.

Powolałeś mnie ięszcze Panie, do ćwiczenia się w Cnotach, bez których nikt Ci się podobać nie może. Cnot zaś poty nie można nabyć, poki się niecnoty nie wykorzenia, do tych więc wykorzenia, Ciebie pokornie proszę, abyś mi do pomógł,

D

Dayże

Dayże mi te y Panie, prawdziwą wzgar-
dę y nieustanną przeciwko wszystkim nie-
cnotom nienawisć, iako przeciwko moim
głównym nieprzyjaciółtom. Day mocną
siłę do dania odporu, y zwyciężenia wszel-
kich napaźdow, y niecnot przeciwko mnie
powstających, y walczących, abym nigdy
do niecnot przeszłych nie wracał się. Day
aby mi przeciwnemi Aktami Cnot, niecno-
ty wykorzenił: To jest, Pychę Pokorą,
Łakomstwo Ubostwem, cielesność czy-
stością serca, nienawisć miłością, obżar-
stwo wstrzemięźliwością, gniew Cierpli-
wością, oschłość gorącością Ducha, y
inże niecnoty, przeciwnemi Cnotami. Y
spraw, abym wykorzeniwszy niecnoty, o
nabycie Cnot usilnie starał się. O co że się
sprawiedliwie obawiam, aby to statanie
moje nie było daremne, przeto sercem
skruszonym, y upokorzonym proszę Cię,
Panie Boże Cnot, źródło y dawco Świę-
ty, iako możesz, wiesz y chcesz ná Twoje
chwałę, y moje Zbawienie, abyś Ty sam
duszę moją Cnotami przyozdobić raczył.
A naprzód przyozdob duszę moję Cno-
tami Teologicznemi, które od Ciebie sa-
mego nam wlane bywają, wley tedy we
mnie Wiarę prawdziwą, żywą, y stateczną,
przez którąbym wierzył w Ciebie BOGA
w Troycy Święty Jedyneho, który jesteś
dawcą

dawcą dobrego za dobre, złego za złe:
Wierzył tobie, iako nieomyłney Prawdzie;
wierzył w Ciebie, kochając Ciebie; y a-
bym życiem y uczynkami ztwierdził te
Wiarę moję, czyniąc to, co Wiara nau-
cza czynić, á wystrzegając się tego, czego
każe się wystrzegać, y spodziewając się
niewatpliwie, co dać obiecuie.

Wley we mnie Nadzieję pokorną, pra-
wdziwą, y gorącą, abym się spodziewał
otrzynać od Ciebie grzechow odpuszcze-
nie, łaski dania, y Zbawiennych proźb
wysłuchania, potym y szczęśliwą wie-
czność. Wley we mnie miłość ku Tobie
ktorąbym Ciebie samego dla Ciebie, Cie-
bie iako Nieskonczone Dobro kochał nad
wszystko, całym sercem, chęcią, affektem,
y wolą, całą myślą, rozumieniem, y In-
tencją: Z całej duszy, iako też wszyst-
kiemi siłami, y zmysłami ciała, y duszy.

Wley także we mnie miłość ku Bliźnie-
mu, którąbym wszystkich Twego Biogo-
sławienstwa godnych, kochał dla Ciebie;
to jest, że ty cieszysz, y tobie się podoba;
kochał ich w Tobie: iako mają w sobie
cokolwiek Twego, bo na wyobrażenie y
Podobienstwo Twoje stworzeni, Twoi są
Synowie, y od Ciebie ukochani; kochał
ich przez Ciebie: to jest, przez wlaną od
Ciebie do serca ich miłość ordynującą, y

do Ciebie referującą wszystkłą inszą miłość przyrodzoną, nadprzyrodzoną, Synowiką y najemniczą.

Day mi także obyczajowe, czyli Moralne Cnoty, potrzebne do utrzymania duszy moiey potencji, to iest Rozumu y Woli; abym mógł dobrze czynić, y z Bliźnim przestawać, abym namiętności moie dobrze rządził, y poruszone uspokajał.

A nayprzod day mi Panie moy nayłaskawszy rozładek do utrzymania, y rządzenia rozumu mego, abym we wszystkim śródek trzymał, ażeby dla excessu, albo defektu, Akty Cnot nie były złe. Day, ażeby we wszystkim, koniec dobry, y uczciwy sobie postanowił; to iest, Twoiey chwały, czci, y upodobania Twego, iako też naszego Zbawienia, y Błogosławieństwa; y w każdey szczegulney akcji, przyzwolity Cnoty koniec; y do tych końcow, abym przez radę dobrą, śródkow przyzwolitych szukał, y znalazł; potym przez rozładek, doskonale potrzebnieysze poznał, y ich zażywał: Naostatek do wykonania starania y pilności przyłożył.

Day mi Panie y sprawiedliwość, do wypełnienia woli Twoiey, abym przez nią oddawał każdemu, co iest iego. A naypierwey Tobie Naywyższemu Panu naszemu, naywiększą Cześć y chwałę, To
bie

bie należąca dla Twojej Godności nie-
 stworzoney przez Cnoty pobożnego ży-
 cia; y zagrzechy moje satysfakcyą, albo za-
 dosyc uczynienie, przez pokutę powinna.
 Nayświętzey MARYI Pannie Część oso-
 bliwą, dla Jey wyśokiej Świątobliwości
 y godności nad wszystkich Świętych, y
 Anielskie Chory. Wszystkim Świętym
 Pańskim, honor powinny, dla ich godno-
 ści, albo zacności stworzoney, stanu nad-
 przyrodzonego; to jest świątobliwości,
 łaski &c. pokrewnym uszanowanie. Wszy-
 skim godnością, cnotą mądrością, do-
 skonalszą życia pobożnego iasniejącym,
 obserwancyą, Przełożonym moim posłu-
 szeństwo. Dobrodzieystwom wdzięczność.
 Zaś dla wszystkich infzych, abym zacho-
 wał w mowach prawdę, w obietnicach
 wierność, w społeczności y konwersacyi
 przyiaźń y przychylność. Potym day mi
 moc do utrzymania skłonności, y pręd-
 kości gniewu, abym mógł rządzić, y u-
 trzymać, passyą iego w rzeczach trudnych
 y niebezpiecznych; y abym zwyciężył
 wszystkie przykrości w nabyciu Cnot
 wszelkiego rodzaju. Day Męstwo; abym
 wielkie, y heroiczne akcyę dla Ciebie mę-
 żnie czynił, y w nich postępował. Day
 wspaniałość; ażebym w zaczętych dzie-
 łach Twoich, uczynił postępki. Day Cier-
 pliwych

pliwość; aby mnie w znoleniu przeciwnych rzeczy, imutek nie przemógł, y nieporumił. Stateczność; abym dla trudności, y różnicy przeciwko, w dobrym nie ustał. Trwałość; abym w zaczętych do końca trwał. Nielkwapliwość; abym w umartwieniu, y odwrocie dobra pożądanego, był cierpliwy.

Nad to: day mi Panie wstrzemięzliwość, do utrzymania apetytu pożądliwego, y do pohamowania chuci jego popędliwych, około zmysłów upodobanie małego, o-fobliwie smaku, y Dotykana. Day wstrzemięzliwość; abym się zawsze wystrzegał wżekiej szpetności, nieczystości, á kochał się w czystości, aby Ciało moje, które jest Kosciotem Twoim, zawsze było czyste, y niekażyte. Day Cichosć, y Łaskawosć; abym przez nie gniew, y nie-nawieść uchamował. Powściągliwość; aby przez nią utrzymana była wola moja, żeby się impetem pasji nie uwodził. Day y skromność; do utrzymania affektów moich, y akcyi wszystkich, y poruszenia tak wewnętrznego, iako y powierzchownego, ażeby rządziła y miarkowała we mnie żądze wyniołłości, y zacności przez pokorę, żądze umiętności przez pilność nauki; żądze bogactwo przez ubóstwo, żądze mowienia przez milczenie, czyli
przez

przez cichosć. Na ciałek, aby powścią-
gała we mnie y miarkowała w wszystkie po-
ruchy, y sprawy powierzeniowne, Ciała
zdobienie, widzenie, chodzenie, odzie-
wanie, iako też wszystkie wygody przez
skromność obyczajów, y ozdoby. O!
Najłaskawszy JEZU, racz mnie też napeł-
nić Darami DUCHA Przenajświętszego,
abym ochotnie szedł za poruczeniem y
atłutaniem Jego, do ćwiczenia się w Cno-
tach, y czynienia Aktów heroicznych, y
wieczne Błogosławieństwo otrzymał. To
jest, Darem Rozumu, abym Tajemnice
Wiary w istocie swojej mógł pojąć, y
przeniknąć. Umiejętności, czyli nauki, a-
bym mógł sądzić o rzeczach stworzonych
y ziemskich, y dobrze ich zażywać na
Chwałę Twoję, y Zbawienie moje. Ma-
drości, abym poznał Ciebie, y Twoje do-
skonalskości, y nad wszystko szacował, y
przenosił. Rady, abym czynił to, co jest
potrzebnego do Zbawienia. Męstwa, a-
bym trwał w każdej dobrej akcyi zaczę-
tej, aż do ostatniego momentu życia y
uszedł wszelkiego niebezpieczeństwa w
Zbawieniu duszy. Pobożności, abym od-
dał część powiną, miłość, y wdzięczność
Tobie BOGU naszemu, iako Oycu Naj-
ukochańszemu, y inżym Świętym. Boia-
źni naostatek Synówkiey Twojej, abym
się

się Ciebie obawiał, y siebie poddał Tobie;
y abym Cię nigdy nie obrażał, y nie od-
dalał się od Ciebie.

Day mi Owoce Ducha Świętego Twe-
go; a nayprzod owe nayszacownieysze,
naydoskonalsze, które się nazywają Bło-
gośławieństwa; Uboństwo Ducha, Łaska-
wość, pobożny płacz, albo Lament, łak-
nienie, y pragnienie sprawiedliwości,
Miłolierdzie, Czystość serca, Pokoy, y
cierpieć dla sprawiedliwości. Day y in-
sze owoce jego, które są Miłość, y Ra-
dosć, Pokoy y Cierpliwość, Nieskwapli-
wość, y Cichość, Dobroć y Łaskawość,
Wiarę y skromność, wstrzemięzliwość y
czystość. O! Naydobrotliwszy JEZU,
któryś mnie od świata próżności nawro-
conego, do wysokiey doskonałości, przez
drogę ćwiczenia Zakonnego pobudził,
day mi, abym do przyszłych ślubow,
Tobie samemu do ich poprzyśiężenia przed-
sięwziętych pilnie y nabożnie przygo-
wiał się (*Profess, niech mówi*) Day mi śluby
Tobie samemu poprzyśiężone, y oddane,
iako też y powołania mego ćwiczenia wier-
nie wypełnić, y do ostatniego zgonu ży-
cia mego dotrzymać. Uczyn mnie więc
y naucz; Przełożonym moim byđ posłu-
sznym, prędko, ochotnie, poprosto, wesóło,
mężnie, pokornie, y statecznie, w Uboństwie

Zakon-

Zakonnym abym nie tak kochał, żebym
 swego nic nie miał, ani rzecz jaką sobie
 przywłażczał, albo bez Licencyi kiedy
 brał, dał, lub przy sobie trzymał; nic tak-
 że zbytniego, drogiego, y ciekawego n e
 miał; z potrzebnych o podley sze prosił: á ie-
 żeliby y tych nie było, ażebym się z tego
 cietzył. Czyłtość także doskonałe zachow-
 wał, abym nic myślą, mową, ani uczyn-
 kiem jakim przeciwnego tey Anielskiey
 Cnotcie nie popełnił. Nadto: day mi przez
 Twoją nieskonczoną dobroć, w wszystkie
 Cnoty, y Łaskę, abym co każesz, albo ra-
 dzisz, wiernie wypełnił, cokolwiek zaś
 odradzasz, albo zakazuiesz, abym się tego
 strzegł, y oddalał od siebie. Osobliwie
 day dar dotrwania w dobrym, aby się ni-
 gdy przez grzech iaki, od Ciebie nie od-
 dał, y owlżem aż do śmierci, y ná wie-
 ki w Łasce Twoiey trwał. Day mi dobrą
 śmierć, abym w Tobie umierał śmiercią
 Sprawiedliwych: Oddał o demnie zbytecz-
 ną miłość tego życia, zbyteczną y tro-
 skliwą śmierci boiaźn. Day, ażebym tak
 żył, abym mógł mówić z Apostołem Two-
 im Pawłem: żądam iak náypředzey roz-
 brat uczynić z ciałem, á złączyć się z
 Chrystusem. Day prawdziwe oddanie się
 ná wolą Twoją y z nią się zgadzanie, áże-
 bym kiedy y iak będziesz rozporządzał
 bez

tez odwołki tam szedł. Zanimi y drugę
mnie, Łaską Twoją, y miłością oddaną,
zakoym od Ciebie ná wielki przytłak, y z
Tobą się złączył. Oddal naostatek o de-
kanie, cokolwiek mnie w dostąpieniu do-
stojności przekłada y zachwycuje, á
cey mi skuteczną pomoc, do świętobliwe-
go życia, y szczęśliwey śmierci.

O! Kroku nie zły, co śmie,
Zbawiać datno twe wybrane,
Zbaw mnie dobro niepozbране,
Wspomnij JESU z Łaski swoiey,
Zem przyznać drogę Twoie,
Nie trać mnie dla złości moiey.
Mnieś szukał, gdyś pracowany,
Siadł, dla mnieś Ukrzyżowany,
Niech nie ginę ná sąd zdany.

Te są Boże moy, prośby moie, te są po-
żądania moie, które wykonać chcę, y pro-
szę przez miłosierdzie Twoie, o ich wy-
konanie, nie tylko we mnie, ale y we wśzy-
stkich bliźnich moich, abyśmy się tobie
podobali, y nie tylko w tym życiu, ale
y w przyszłym, iasnym Ciebie BOGA
cieszyliśmy się oglądaniem.

P R O Z B A

Za inszych potrzeby.

PAdź także pamiętny Panie, ná Kościół
Oblubienice Twoie; y w nim Wiarę
Nadzieję, Miłość pomnażay: Nieprzyjaciół
iego

iego skrusz pychę, wykorzeń wszystkie
 Lęzy, y rozczepieritwa: Ludziom od
 Wiary Świętey Kłopotekiey oddalonym,
 prawdy Twoiey światło wlecy, y onych
 do Owczarni Twoiey przymiedz, ażeby
 tak wiele Dusz, na Wybawienie Twoje
 stworzonych, y krwią Twoją naydroższą
 odkupionych, na potępienie nie pozło.
 Opatrz Kościołowi Twoiemu Przetożo-
 nych, y Pasterzow wiernych, którzyby
 pieczołowitość mieli, y pilnie czuli oko-
 ło powierzoney sobie Trzodę. Day
 wszystkim ktorych do duchownego, alib.
 Zakonnego życia stanu powołać raczyłś,
 obyczajow dobrych, y życia świętobli-
 wość; wznieć w nich gorliwość, ażeby o
 honor Twoy, y Bliźnic i Zbawienie stara-
 li się, ażeby wierni znawdowali się słudzy
 Twoi w iżafowaniu Tajemnic Twoich
 Bożkich. Zmiłuy się Panie, nad wszystkiemi
 Zakonami Świętymi, á ośobliwie nad na-
 szym; day wszystkim Zakonnikom, ażeby
 według swego powołania żyli, y aby
 Przetożeni słowem, y pieczołowitym sta-
 raniem rządili poddani zaś aby świeckim
 dawali dobry przykład, y iako naydosko-
 naley Ubóstwa, Czystości, y Połtuseń-
 stwa strzegli. Zachoway Panie w tym Za-
 konie naszym y Prowincyi, obserwancyą
 Zakonną, y Ducha Świętey Matki Naszey

TERESY

TRFESY, y Świętego Pierwszego Oycy
Naszego JANA od Krzyża: Day pomno-
żenie naszych; Pomoż nam do dążenia o-
chotnie do doskonałości Zakonney y do
nabycia iey.

Proszę Cię też także o! Krolu Krolow,
zá Krolmi, Xiążętami, y Urzędami Chrze-
ściańskimi abyś im dał pokoy y zgodę,
gorliwość, y miłość sprawiedliwości,
wierne około poddanych staranie. w bro-
nieniu y zachowaniu Wiary Świętey y
Kościoła Bożego stałość, istność, y ie-
dność. Weyźrzy miłościwie, ná wszy-
stkie zgromadzenia Tobie powierzone; y
wszystkie Członki Kościoła, łaskawie zała-
nia y od wszystkiego złego broń, aby ka-
żdy według swego powołania, gódnie
Tobie, y chwalebnie służył. Day sprawie-
dliwym stateczność, postępującym gorą-
cość, osobliwie. jednak grzesznikom po-
kutę. Pociągnij serca do Ciebie miło-
ści Twoiey ogniem; inaczey bowiem nie
przyidą do ciebie.

Wysłuchay Panie wszystkich pożądaní,
y pragnienia, zá których modlić się po-
winieniem. iako to Braci moich, Rodzi-
cow, krewnych, przyjaciół, y Dobro-
dzieiow naszych, którym tu stokrotnie
nadgrodz, y day żywot wieczny: Prostu y
wszystkich proszę, ná drogę Zbawienia
wieczne-

wiecznego ażeby za darem Twoim, to co się Tobie podoba z całego serca czynili.

Obroć oczy Twoje na wszystkich w pokusach, uciskach duszy, chorobie, y niebezpieczeństwach zostających. Bądź łaskawym Pocieszycielem, y Oycem ubogich: Bądź obrońcą y Opiekunem, wszystkim wiernym Chrześcianom. Nieprzyjaciółom także naszym odpuść Panie, day im, ażeby Cię kochali nad wszystko, a Bliźnich dla Ciebie, niech z nimi zawsze będzie twoje Miłosierdzie y day im życie wieczne.

Miey także wzgląd moy Panie, na Duszę w Mękach Czyścowych zatrzymane Rodziców, Braci, Przyjaciół, y Dobrodziejów naszych; y innych wszystkich, y o których Ludzie nie pamiętają. Wieczny od poczynek rącz im dać Panie, a światłość wiekuista niech im świeci na wieki, niech z tobą Bogiem odpoczywają w pokoju Świętym. Amen.

P R Z E S T R O G A.

Niech nikogo nie trwoży ten przydłuższy sposób Modlitwy, ten bowiem umyślnie uczyniony jest, ażeby poczynający widzieli, y zważali, iakim sposobem affekty swoje czynić y rozszerzać mają: A że łatwiey dla nich będzie z tego przydłuższego przykładu, krotzcy uczynić (iako się

ZAKAZ

zaraz połaże) niżeli z krotkiego przydłu-
ży: gdyż iedycze nie wiedzą jak sobie w
tey rzeczy postąpić mają, y co czynić.
Mogą bowiem po Oskarzeniu niebie, zaraz
Ohrzydzenie iakiey nieczoty, y żal, y tam
daley, uczynić, iako też y Dziękczynienie,
Ofiarowanie, y Proźbę, krotzym spo-
sobem wyrazić. Czałem po Rozmyślaniu,
w początku Rozmowy wewnętrzney, przy-
pomniawszy sobie iakie Dobrodzieystwo
Boskie Dziękczynienie, Ofiarowanie, y
Proźbę uczynić, czyli przydłuższym, czyli
krotszym sposobem.

S P O S O B

Krotzey Modlitwy Umyślowey
o Nienawiści Grzechu.

ROZMOWA z BOGIEM

Ktora w początku Modlitwy bywa

Przypomnienie Krzywdy Bogu uczynioney

O! Naysłodszy JEZU, Sędzio Nayswyższy
y nad wszystko straszny, ktoremu ia
tyle razy nawiększą krzywdę uczyniłem,
ile razy Ciebie Stworce; Odkupiciela,
y Dobrodzieia mego, nad wszystko, chwa-
lenia, czczenia, kochania godnego, obra-
ziłem.

Podziwienie nad Dobrocią Boską O! iaka do-
broć twoia, ku mnie grzesznikowi do tąd
była, gdyś mnie w oczach twoich grzeszą-
cego,

cego, cierpliwie na ziemi znosił, aniś za krzywdę twoję nieskończoną, sprawiedliwej zemsty na mnie szukał.

Oskarżenie siebie. Ach! mnie nędznego, coż ja to uczyniłem, który tak liczne, y tak ciężkie grzechy, przeciwko Tobie BOGU mojemu, myślą, mową, y uczynkiem, popełniłem, o co mnie przed Tobą oskarżam. Prawdziwie wyznaię, że rozmnożone są grzechy moje, nad liczbę włosów moich na głowie, ktoremi Twój Majestat Nayświętszy znieważylem, y do gniewu pobudziłem.

Obrzydzenie. Nie podobają mi się teraz bardzo, brzydzę się niemi, wyrzekam się ich, y w naywiększey mam nienawisci, więcej niż wszystko złe, iakiekolwiek kary, że są obrazą Twoją. O! bodayżebym już nigdy Ciebie nieobrazil, bodaybym pierwey umarł, niż zgrzeszył.

Zal za grzechy. Zatuię serdecznie dla miłości Twoiey, Nayukochańszy Boże mój, żem Cię kiedykolwiek obraził niekończenie dobrego y naywiększey miłości godnego.

Nadzieia Odpuszczenia. A lubo straszam mnie grzechy moje, y Mękami wiecznemi grożą, przecież z nieskończoney Twoiey dobroci spodziewam się, że mi je odpuścisz: owszem, gdybym ja sam wszystkie-

mi

mi grzechami, które od początku świata;
aż do tego czasu, Ludzie popełnili, Ciebie
obraził, ty Najłaskawszy Panie, Boże mój
wiem żebyś mi je darował, ani byś ich
więcej pamiętał.

Pragnienie wystrzegać się grzechów. Pragnę
już tedy dla miłości Twojej, wystrzegać
się wszystkich grzechów; y za przelanie
prawdziwą czynić pokutę. O! gdybym
więcej Ciebie nie obraził, gdybym żadne-
go grzechu nie popełnił. Który nie tylko
szpeci duszę moją, ale zabija nawet y na-
przepaść wieczną wtrąca.

O! gdybym już więcej nieprzestępo-
wał rozkazów Twoich, ażebyś Twemu
Bożskiemu Majestatowi, nieskończonej
krzywdy nie czynił, iakom do tąd czy-
nił.

D Z I E K C Z Y N I E N I E

A Ponieważ dotąd mi przepuszczaleś, aniś
mnie na wieczne Męki, na które zasłu-
żyłem skazał, dla tego nieskończone To-
bie O! Najłaskawszy JEZU dzięki czynię y
Ciebie na wieki wielbić chce.

Nad to dzięki Tobie czynię, y za infu-
nieskończone dobrodziejstwa, które od
momentu poczęcia mojego, aż do tej go-
dziny, z Twojej łczodroblowości odbie-
rałem: y za te które teraz, y w tym pun-
kie czasu odbieram: y za niekonczone,
które

które aż do końca życia moiego, y przez
całą wieczność mam od Ciebie odbierać.
Ośobliwie iednak dzięki Tobie czynię, za
dobrodzieystwo Stworzenia, Odkupienia,
Powołania do Wiary Katolickiey, y Nay-
świętzey Panny MARYI Zakonu; iako
też usprawiedliwienia się Tobie, dotrwa-
nia w Łasce Twoiey, ktorey ażebym czę-
sto nie utracił, od niezliczonych grzechow
szczegłes mnie; y uwielbienia, ktorego z
Twoiey niekończoney dobroci spodzie-
wam się y oczekuję.

Y za wszystko napełnienie dobrodziey-
stwy, y Łaskami Twoimi, iako też za
złączenie Bóstwa Twego z Nayświętzym
Człowieczeństwem Twoim.

Y za wszystkie Dobrodzieystwa y dary
Nayświętzey Rodzicielce Twoiey MARYI
nadane, Świętemu JOZEFOWI, Świętey Mat-
ce Naszey TERESIE, Świętemu Ojcu Na-
szemu JANOWI od Krzyża, y wszystkim
Świętym Patronom moim, wszystkim Bło-
gosławionym y sprawiedliwym, wszyst-
kiemu także stworzeniu, nawet potępio-
nym udzielone.

Y za wszystkie inne dobrodzieystwa
Twoie, za które Ty Panie moy Nayłaska-
wszy, chcesz o demnie być chwalonym.

Akt Dziękczynienia. Więc za wszystkie te
wspomniane Łaski, Dobrodzieystwa, y
E dary

darv, nieskończone Tobie dzięki czynię:
Y owszem chciałbym mieć nieskończone
serca, ażebym niemi naychoynieysze miło-
sierdzie Twoje, miłość, y dobroć wyśpie-
wywał, y chwalił.

Akt Chwalenia. Chwalę Cię z całego ser-
ca moiego Panie Boże moy, y z wielkim
okrzykiem błogosławię, wielbię, wynoszę
y czczę; y bodaybym to nieustannie, ná
każdym mieyscu, mógł zawsze czynić,
tak iako Cię wchwalają, wynoszą, czczą
czcili, czcić będą, y czcić mogą razem
wszyscy Święci, y sprawiedliwi, wszyscy
Ludzie y wszystkie stworzenia, które są,
były y być mogą.

Akt miłości Boskiej. O! Nayłodszy JEZU
kocham Cię, y cokolwiek kochasz, iedy-
nie dla Ciebie, nieskończenie nad wszy-
stko, ná wieki, y więcej. Podobnym af-
fektem Ciebie nad wszystko szacuję, obie-
ram, chcę, y szukam, Tobie wszystkiego
dobrego żądam, y winszuję, z wszystkie-
go dobrego Twego bardzo się cieszę, wo-
lę Nayświętszą Twoję miłość przyjmuję,
y całuję, y one we wszystkim, tak iako się
Tobie samemu podoba, pełnić pragnę,

Owshem wszystkie świątobliwe uczu-
cia, affekty, y żądze Ciebie kochania, y
chwalenia, od wszystkich wybranych Two-
ich kiedyżkolwiek uczynione y te które
mają

maia bydź dopiero czynione, owszem które tylko, y iakim sposobem bydź mogą, życzyłbym ażeby o demnie, y od wizyńskiego stworzenia, były odnowione, y przypomnione, szczególnie dla Ciebie każdego momentu, teraz, y po wszystkie wieki: O! gdybym ja, y wszyscy ze mną iako naydokonaley Tobie nad wszystko podobalismy się teraz y na wieki, czego iako naygoręcey pragnę,

O F I A R O W A N I E.

A Zebym zaś za Twoię nieskończoną miłość, y Dobrodzieystwa, iakiegokolwiek uczynił podziękowanie O! Najsłodszy JEZU, ofiaruję Tobie Ciało, y Duszę moję, Rozum, Wolę, Zmysły, tak powierzchowne, iako y wewnętrzne, wszystkie moje namiętności, życie moje doczesne y wieczne, także wszystkie myśli, słowa, y uczynki, całego życia moiego, naymnievsze serca, ciała, umysłu poruszenia, y affekty, y wszystkie serca, które Ci się kiedy podobały, podobaią, y podobać będą.

Przedsięwzięcia: Nad to: naywierniey Tobie służyć, y wszystkich grzechow, y naymnieyszey obrazie Twoiey, mocno wystrzegać się postanawiam; wolę tysiąc razy umrzeć, a niżeli Ciebie dobrowolnie obrazić. Czynię stateczne przedsię-
E2 wzię-

wzięcie; nigdy nieprzełąpić Rozkazow
Twoich.

Postanawiam z całego serca, za pomocą
Łaski Twoiey, wszystkie Przykazania
Twoie, y rozkazy zachować.

Wolę wszystko dobro utracić, y wszy-
stko złe ponieść, niżeli od Twoiey przy-
iażni y łaski być oddalonym, y na gniew
Twój zasłużyć.

Zkąd dla miłości Twoiey, y gorliwo-
ści o sprawiedliwość, stanowie pokuty go-
dne pożytki czynić, y tak wielkiey obra-
zy Twoiey mieć się na sobie, y różnych
sposobow umartwienia y ukarania ciała
szukać.

P R O Z B A

Prawda, że bez Ciebie nic niemogę
czynić O! Panie Boże, dlatego proszę
Cie przez Twoję niekończoną dobroć,
wspomóż mnie nayszczodrośliwszy Kro-
lu, y day Łaskę, abym te Postanowienia
moje, iako naydoskonaley wykonał y że-
bym Ciebie więcej nie obrażał, Łaski
Twoiey nie utracił, y żebym przez całe
życie moje, prawdziwą za grzechy czy-
nił pokutę.

Ale y teraz zmiłuy się na demną Boże
według wielkiego miłosierdzia Twego, y
day zupełne odpuszczenie grzechow mo-
ich nayniegodnieyszemu, y naywiększemu
grzesznikowi.

PROZ.

PROZBA POSPOLITA

NAd to, day Panie, ażebyś Ci według powołania mego służył, y zawsze do doskonałości, przez ćwiczenia się w życiu bogomyślnym y pracowitym, dążył. Day abym czas Modlitwie wyznaczony, zawsze z pożytkiem odprawił, abym na piey przedsięwzięcia uczynione, wiernie zachował: y abym nigdy we dnie y w nocy o Tobie nie zapominał, ale zawsze przytomnego w myśli, y sercu miał. Day mi prawdziwe wyrzeczenie się y umartwienie miłości własney, woli, y rozsądku, zmysłów także moich, y passyi, osobliwie NN. Day mi wszystko do Zbawienia potrzebne. Day Cnoty Teologiczne, to jest: Wiarę prawdziwą, Nadzieie stateczną, Miłość doskonałą. Day y Moralne to jest Cnoty obyczajowe; á nayprzod rozładek do wydoskonalenia rozumu mego: abym we wszystkim koniec dobry sobie obierał, śródkow do nabycia jego szukał, y ich zażywał. Day sprawiedliwość, do wydoskonalenia y wypełnienia woli moiey, ażebyś każdemu, co jego jest oddał, y zawdzięczył, to jest: ażebyś Tobie Naywyższemu Panu, cześć z adoracją, y Chwałę powinna dla Jego nie stworzoney Godności, oddał. Nayświęszey Bogarodzicy Pannie cześć z weneracją. Iey po
DOGU

BOGU szczegulniey należącą, dla Jej wielkiej świątobliwości, y godności, którą ma nad wszystkich Świętych, y Aniołów. Wszystkim Świętym abym oddał z ukłonem powinna część dla Ich godności stworzoney, y świątobliwości. Lay serce prawdziwie skruszone, y pokutujące, za krzywdy Tobie poczynione: Ku blźnim y Krewnym łaskawe: Ku Przełożonym poddane: Ku Dobrodzieiom wdzięczne: Ku Przyaciołom, przychylne w mowie proste, w uczynkach prawdziwe.

Day mi Męstwo, do utrzymania appetytu gniewliwego, y do rządzenia jego namietnościami, y do zwyciężenia wszelkich trudności, w rzeczach trudnych, y niebezpiecznych w nabyciu Cnot.

Day y insze Cnoty, do męstwa należące to jest: Odwagę, Cierpliwość, Stateczność Trwałość Niekwapliwość. Nad to, day mi wstrzemięzliwość do utrzymania appetytu pożądliwego, y do powściągnięcia namietności popędliwych, około zmysłów zbyt rokoszujących. Day wstyd, y Uczciwość, Zakonfundowanie, y Czystość, Cichość, y Łaskawość, Skromność, y Pokore, Milczenie y Uboństwo.

Obdarz mnie także Darami Ducha Świętego Twego, ażebym ochotnie szedł za Jego nadchnieniem w heroicznych Aktach

to iest: Darem Mądrości, Rozumu, Rády, Męstwa, Umiejetności, Pobożności, y Boiaźni Twoiey. Day mi y Owoce Ducha Świętego, á nayprzód owe nayszacownieyszé, y naydoskonalsze, które się zowią Błogosławieństwa; to iest: Ubośtwo Ducha, Łaskawość, Płacz pobożny, łaknienie y pragnienie sprawiedliwość, miłosierdzie, czyśtość serca, pokoy, y cierpieć dla iprawiedliwości. Day y inſze Owoce Jego, które są: Miłość y Wesele, Pokoy y cierpliwość, Nieskwapliwość y Cichość, Dobroć y Łaskawość, Wiarę y Skromność, Wstrzemięźliwość y Czyśtość

Ostatek iako w wyższym Przykładzie, ná karcie 49.

P R Z Y K Ł A D
Ná D Z I E N W T O R K O W Y
M O D L I T W A

O Nienawiści Grzechu,

Ná Czas Wieczorny.

Tego dnia podają się do uważania mize-rye życia Ludzkiego, ktorých przyczyną iest grzech, y dlatego w wielkiey nie-
nawiści bydz powinien. O ktorým ta-
ka z Bogiem może bydz Rozmowa.

Przypomnienie.

Jako BOG z początku wolnym od wszyst-
kich mizeryi Człowieka stworzył.

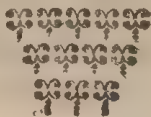
Ol

O! Nawłaskawszy JEZU, który iak pręda-
ko stworzyłeś człowieka ná Obraz y
Podobieństwo Twoje, postawiłeś go za-
raz w raju rokoszy, ażeby tam wdzię-
czne, miłe, wygodne, bezpieczne, długie
y od wszystkich mizeryi, turbacyi, nie-
szczęścia, prowadził życie.

Polztwienie. O! iak wielka Dobroć Two-
ia ku stworzeniu Ludzkiemu tá była! Ale
nieszczęśliwy człowiek, dla przekłętogo
przestępstwa przykazania Twego, y dla
grzechu; nie tylko ná wygnanie z Raju
zaśluzył, ale też y ze wszystkiego onego
dobra siebie wyzuł, y wielkich mizeryi,
nieszczęścia, chorob, frasunkow, prac y
boleści, troszczenia się y kłopotow, wpadł
przepaść.

Oskarżenie siebie. Ach mnie nędznego,
który widząc, że grzech wszystkich złości
tak duchownych, iako y doczesnych,
wszystkich mizeryi, iako y krzywdy
Twoiey iest przyczyną, iednak grzeszyc
nie przestaie, y przedtym tak wielorakie
y ciężkie grzechy, przeciwko Tobie Bo-
gu mojemu popełniłem, o co mnie przed
Tobą oikarzam.

Ostatek obacz wvżey ná karcie. 23.



PRZY-

P R Z Y K Ł A D

N A S R Z O D E

O Nienawiści Grzechu.

Tego dnia, zwykło byǳ Rozmyślanie o śmierci, ktorey przyczyną iest grzech, y dla tego w nienawiści byǳ powinien.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie

Ze nie BOG iest przyczyną śmierci, ale człowiek przez grzech.

O! Naybłogosławieńszy JEZU. O! Nayłaskawiejszy Stworco nasz, któryś pierwszemu człowiekowi, Oycu Naszemu ADAMOWI, w Raiu zostaiącemu, przykazał mówiąc: Z każdego Drzewa Rajskiego Owocu pożyway, ale z Drzewa Umiejętności dobrego y złego, nie kosztuy: y nie iedz; albowiem w którykolwiek dzień będziesz iadł, umrzeysz.

Podziwienie. O! Przedwieczna Dobroci Twoia Panie ku człowiekowi, ktoregoś przestrzegł, y napomniatł, ażeby użedł śmierci: Ale niewdzięczny człowiek, Przykazania Twego nie zachował; owszem Owoc z Drzewa zerwał, y iadł, dla tego sprawiedliwą Twoią usłyszał sentencyą śmierci: *Proch iestes y wproch się obrocisz.*

Oskarżenie Siebie. Ach! mnie nędznego, który lubo wiedziałem, że grzech nie co innego rodzi, tylko śmierć wieczną y
obrazie

obrazę Twoję nieskończoną, przecież Ciebie obrażam: Y przed tym tak wielorakie, y ciężkie grzechy, przeciwko Tobie Panu moiemu popełniłem.

Ostattek obacz wyżej *ná karcie iako wyż. 23.*

P R Z Y K Ł A D

N Á C Z W A R T E K

O Nienawiści Grzechu

Tego dnia, podaie się do Uważania Sąd Boski; ná którym ściśle roztrząsane będą, y surowo sądzone grzechy nasze dla czego niemi brzydzić się, y ich strzedz się powinniśmy.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie Sądu Boskiego.

O! Krolu Strażliwego Majestatu. O! Sędzio Nay(prawiedliwszy, y naysurowizy, który każdego z nas sądzić będziesz ná końcu życia, ktoremu wszyscy rachunek oddawac mamy z wszystkich spraw naszych.

Podziwienie. O! iak ściśle roztrząsane będą wszystkie sprawy nasze, tak, że się nic nieukryje, ani opuści; iak surowo będą sądzone, to jest według rygoru sprawiedliwości; O! iak surowie będą karane wszystkie nieprawości nasze, grzechy nasze, owszem najmnieysze występki nasze, owszem próżne słowa nasze.

Oskar.

Oskarżenie siebie. Ach! mnie nędznego, który nie pamiętając na strażne Sądy Twoie, tak wielorakie y ciężkie grzechy przeciwko Tobie BOGU mojemu popelnilem, o co mnie teraz przed Tobą oskarżam.

Ostatek obacz wyżej na karcie iako wyż 23.

P R Z Y K Ł A D

N a P I A T E K

O Nienawiści Grzechu,

Tego dnia, możemy pobudzić w sobie naywiększą grzechu nienawiść, nayokrutniejszy męki Piekienne.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie męk Piekiełnych.

O! Krolu y Sędzio nayśprawiedliwszy, który aby się Twoiey śprawiedliwości zadosyć itało, za nieskonńczoną krzywdę, Naywyższemu Twemu Majestatowi, przez grzechy stworzenia rozumnego uczynioną, pewne mieysce męk, to iest piekło w pośrodku ziemi postanowiłeś, gdzie wszystkie grzechy y niecnoty, przez prawdziwą pokutę nie zgładzone, odnoszą karę.

Podziwienie. O! iak okrutne tam są Męki; ktore Dusze potępionych śprawiedliwie dręczą, y na wieki dręczyć będą! prawdziwie ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani się w sercu Ludzkim pomieścić to może, iakie katownie nagotowane są obrażającym Ciebie.

Oskar-

Oskarżenie siebie. Ach! mnie nędznego; który o tym dobrze wiem, a iednak Ciebie obrażać, y naywiększą krzywdę Ci czynić, grzechami moimi, przez całe życie moje odważam się. O co mnie teraz oskarżam.

Ostatek obacz wyżej na karcie iako myżę

23.

P R Z Y K Ł A D

N A S O B O T E

Tymże sposobem może się mieć obrzydzenie grzechu, uważając iako grzech drzwi nam do Niebieskiej Chwały zamyka.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM,

Przypomnienie Chwały Niebieskiej od BOGA nam przygotowanej.

O! Nayśłodczy JEZU, O! Dawco wszystkiego dobra, y Panie nayszczodrobliwszy, któryś kochającym Ciebie, y wiernie Ci służącym, wielką zapłatę, y Chwałę niewypowiedzianą nagotował.

Podziwienie. O! Przedwieczna Dobroci Twoja, z ktorey to się stało: albowiem wszystkie prace nasze, fatygi, umartwienia, nie są godne tak wielkiej przysiężey Chwały, która się w sługach Twoich pokaże, do ktorey nam przeklęte grzechy wniść przeszkadzaia.

Oskar-

Oskarżenie siebie. Ach! mnie nędznego, który lubo o tym wszystkim wiem dobrze przecież żadnego końca w obrażaniu Ciebie nie czynię, y przedtym tak wielorakie y ciężkie grzechy, przeciwko Tobie BÓGU mojemu popełniłem. O co mnie teraz oskarżam.

Ostatek obacz wyżej na karcie iako wyżej.

23.

NÁ N I E D Z I E L E

Tego dnia, ná rozmyślanie podaia się do-
brodzieystwa Boskie, zá ktore (grzesząc)
wielką niewdzięczność pokazuiemy Bogu,
y razem nieskończoną czyniemy krzy-
wdę: dla czego naybardziej w nie-
nawisći powinniśmy mieć grzechy.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie Dobrodzieystw Boskich.

O! Panie Boże moy Naymiłosiernieyszzy
O! Dobrodzieiu nayszczodroblivzy,
od ktorego niepoliczone Dobrodzieystwa
odebrałem, y teraz odbieram, y aż do koń-
ca życia mego, y przez całą wieczność
odbierać mam. Są zaś te osobliwsze do-
brodzieystwa Twoie, Przeznaczenia
mnie do Nieba, Stworzenia, Zachowania,
Odkupienia, Powołania do Wiary Świę-
tey Usprawiedliwienia, Dotrwania w do-
brym, Powołania do Zakonu Świętego,

Wier-

Wiecznego błogosławieństwa, inſze nie-
skończone łask Twoich przyrodzonych
y nadprzyrodzonych dary.

Podziwienie. O! Ktoż w podziwienie nie
upadnie, nad tą nayſzczodrobliwſzą choy-
nością, y niewypowiedzianą dobrocią
Twoią z ktorey mnie niewdzięcznikowi,
te dobrodzieyſtwa dałeś.

Oskarżenie ſiebie. Ach! mnie niedźnego,
ktory zapomniawſzy, tych wſzyſkich do-
brodzieyſtw Twoich, ktore od Ciebie o-
debrałem, tak wielorakie, y ciężkie grze-
chy, przeciwko Tobie Dobrodzieiowi
mojemu Nayłaskawſzemu popełniłem, y
niewdzięcznikiem ſtałem ſię. O co mnie
teraz przed Tobą oskarżam.

Oſtatek obacz *na karcie iako wyżej.*

P R Z Y K Ł A D

Modlitwy Poranney.

Ná Wykorzenienie niecnót.

Zaczynaiący duchowne prowadzić ży-
cie, y ktorzy ſą ná drodze oczyszcz-
nia, oto ſię naybardziej ſtarać powinni,
ażebv na oczyszczenie od wſzelkiey zma-
zy grzechowey Duszy, złe nałogi, y za-
ſtarzałe niecnoty, wykorzenili: czyli przez
ſtrzeżenie ſię ich, nienawiść, y obrzydzenie,
czyli przez akty Cnot przeciwnych. A że
ſiedm ieſt pryncypalnych niecnót, do kto-
rych

rych wszystkie inne ściągają się; dla tego o tych podają się tu Przykłady, na siedm dni podzielone, do materyi o nich rozmyślania które zwykło być w naszym Zakonie, każdemu z osobna dniu akkomodowane.

P R Z Y K Ł A D

Modlitwy Porannej.

NA DZIEŃ PONIEDZIAŁKOWY

Na wykorzenienie niecnoty Pychy, przez obrzyżenie iey, y ćwiczenie się w Aktach Pokory Świętej.

Tego dnia, podaje się nam do uważania, Umywanie Nog Apostołom od Chrystusa Pana, przez które dał nam przykład Pokory Świętej, a niecnotę Pychy zawstydził.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie Umycia Nog.

O! Krolu Chwały, Panie Cnot, który chcąc nas nauczyć Przykładem Twoim Pokory (ktora jest wszystkich Cnot, y życia Duchownego fundamentem) y zawstydzić Pychę naszą (ktora jest niecnot Krolową, y każdego grzechu początkiem) do Nog Uczniow Twoich nachyliłeś się, własnymi Rękami onę, umyłeś, y ręcznikiem zmazy ich otarłeś.

Podziwienie. O! Ktoż w podziwienie nie wpadnie, patrząc na wzgardzone, y podłe

podte rąk Twoich dzieło? widząc Ciebie
BOGA nieskończonego Majestatu, tak
mizerny, y służebniczy odprawuiącego U-
rząd, sługom Twoim naypodley szym słu-
żącego, y do Jch Nog przyklekaiącego.

Oskarżenie siebie O! mnie nędznego, kto-
ry w tym tak wybornym Przykładzie Po-
kory Twoiey, Ciebie Nayłaskawszy JE-
ZU nie naśladię; ponieważ ja jestem
naypyśzniey szy, kiedy wzgardzonych u-
sług Bliźnim moim czynić niechcę, y od
nich wymawiam się: kiedy nawet y przed
Twoim Boskim Majestatem, głęboko
wstydzę się upokorzyć, y nayniższa uczy-
nić adoracyą: kiedy inszym z affektu po-
kory Świętey, poddać się niechcę, y o-
wszem różne y niezliczone Pychy popeł-
niłem grzechy, y do tad popełniania
które mnie teraz oskarżam.

O! iak często nieporządne żądze wy-
niości, godności, wysokiego o sobie
rozumienia miałem, dla tego łatwo in-
szych pospionowałem, y niemi gardziłem,
siebie zaś lepszym, potrzebniey szym, y
godniey szym miałem; naymniey szemu
pogardzeniu sprzeciwiałem się; owszem,
aby m od nikogo nie był lekce ważony, y
pogardzony, oczywiste moje grzechy u-
krywałem, y w bawelne uwiiałem. Nie-
cnoc moich, y niedoskonałości często za-
pierałem

zapierałem się, wymawiałem, y za nich
 straszenia y kary przyjąć niechciałem,
 Dobre uczynki moje [lubo ich w samey
 rzeczy nie miałem] przed inżemi pre-
 zentowałem, ogłaszałem, y próżney
 chwały szukałem. Woli moiey, woli two-
 iej Boskiej, Przełożonych, y inżych
 poddać niechciałem. Wiedziałem dobrze,
 y wiem moy Boże, że wola moja, nie
 złączona z wolą twoią do piekła, nie do
 Nieba prowadzi, przecież za nią szedłem,
 a nie za twoią y już już ná łeb do piekła le-
 ciałem. Zawsze chęć miałem, y wszelkiego
 starania przykładalem, abym się inżym
 podobał, był chwalony, y czczony; y a-
 bym nigdy nie był poniżony, zdanie mo-
 ie nad inżych przenosiłem. Te są pychy
 moiey latorośli, które od powzięcia rozu-
 mu, w duszy moiey zaszczepione, w wy-
 sokiey wyrosły Libany, które ia przed Bo-
 skim twoim Majestatem z wielkim ferca-
 żalem prezentuję, wyznaię, oskarżam
 mnie, one miłości twoiey pożarem palę,
 w proch, y perzynie obracam.

Podziwienie. O! iaka złość moja była,
 która stała się przyczyną tey pychy moiey,
 w podziwienie wpadam nad Dobrocią two-
 ią Boże moy, że mnie mizernego czło-
 wieka znosisz ná ziemi, któryś pysznego
 Lucypera niechciał cierpieć w Niebie.

F. Za-

Zawstydzienie. się Wstydzę się, y konfunduję dla tego obmierzłego pychy grzechu wszystkie jego sprawy o demnie poczynione, iedynie dla upokorzenia się tak wyśokiego Majestatu Twego, psuję, y w nie obracam.

Strofowanie. Y dla tego sprawiedliwie mnie strofuję, y winię przed tobą Panem moim, iako człowieka złośliwego, bezbożnego, y niecnotliwego, że się nieobawiałem nad to, czym jesteś nieślusznie wynosić, który nad wszystkich ludzi jestem naypodleywszy, naynikczemnieyszy, y kary naywiekszey, nayzelżywszey godzien.

Uskarżanie. Ach! mnie nędznego, którego pycha ślepym uczyniła, y światło rozumu odebrała, abym nie widział, iakie złości y szkody, ta niecnota, duszy moiey przyniosła, to jest: że mnie nieprzyjaciółem twoim uczyniła; bo ty jesteś sercem pokornego: Ze mi drzwi do otrzymania łaski twoiey Boskiej zamknęła; bo ty pyślnych nie nawidzisz, ná pokornych miłogładasz, y łaski twoie daiesz: że mnie od Ciebie Nayłaskawszego Pana odrzuciła; bo ty rezyduiesz, przebywasz w duszy skruszoney y pokornej: Naostatek że mnie od Krolestwa Niebieskiego oddaliłeś; bo ty powiedziałeś: Błogosławieni ubodzy w duchu, to jest pokorni; albowiem ich jest Krolestwo Niebieskie. *Odrze-*

Odrzekanie. Odrzekam się już Panie mōy
 nayłaskawſzy, tey przekłētey wſzyſtkich
 niecnor Matki tobie przeciwney. niena-
 wiſtney, y Boſkiemu twoiemu honorowi
 nieprzyiazney.

Brzydżę się y wyrzekam iey dla miłości
 twoiey; że ieſt ciężką Obrazą twoią; za-
 żuię bardzo, że kiedykolwiek przez pychę,
 y inſze grzechy, Ciebie BOGA nieſkoń-
 czenie dobrego obraziłem. Niechcę Cię
 już więcey obrazić, teraz proſzę nayłaska-
 wſzy Panie, odpuść mi ie y daruy.

*Pragnienie Pokory: Ponieważ ieſt naypotrze-
 bniyſza, dobra, pożyteczna, Ozdobna, y Bogu ſię
 podobaiąca: y dla przykłądu N. P. MARYI, in-
 ſzych Świeżych, a oſobliwie Pana y Zbawiciela na-
 ſzego JEZUSA Chryſtuſa.*

Już od tąd z uprzejmego ſerca affektu,
 pragnę iako naydoſkonaley Cnotę pokory
 czcić, ſzanować, abym za pomocą łaski
 twoiey, łatwiey mógł wyrugować, y
 wykorzenić tę nayſprośnieyſzą niecnotę
 pychy z umyſłu mego.

Sprawiedliwa, y przyzwoita rzecz ieſt,
 abym tak uczynił, to ieſt: abym za nie-
 cnotę pychy, którą Ciebie częſto obrazi-
 łem upokorzył, ſię przed Nayſwiętſzym
 twoim Majestatem. O! kiedyż to uczynię?

O! gdyby iak nayprędzey o demnie od-
 dalona była ſłēpota, abym obaczył, y po-

znał te Cnotę naypotrzebnieyszą do Zbawienia.

O! iakie jest niedbalstwo moje (że za dney pilności nieprzykładam ku ćwiczeniu się w tey Cnocie, która mi jest bardzo potrzebna do wykorzenienia niecnoty w yniośłości, y do otrzymania doskonałości.

O! kiedyż starać się będę o te Cnotę iako należy człowiekowi rozum mającemu y kochać w niey zacząć, iako w rzeczy naygodnieyszey, naychwalebnieyszey, naywybornieyszey, y wśelkiey pochwały miłości godney?

O! Coż ia to czynię? czemu nie szukam takiej spokoyności, cichości, przyjemności, miłości, y prawdziwego ukontentowania, które ćwiczenie się w tey Cnocie przynosi.

Czemu tak mało szacuję Perłę te kosztowną, y naypięknieyszą, Bogu wdzięczną, przyjemną, która jest osobliwą ozdobą duszy naszej?

O! kiedyż tobie Panu mojemu, przez Cnotę podobać się będę, iako się podobają Bożkiemu twojemu Majestatowi Najswiętsza MARYA Panna, y wiele innych Świętych, ktorey ty przykład nam dajesz za co nieskończenie bądź błogosławiony.

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E

Bądź nieskończenie błogosławiony, k

ry wiedząc bydz y Aniołów w Niebie;
y Ludzi w Raju, przez wyniosłość upad-
kowi podległych, y zgnionych, zstąpiłeś
z Nieba jako Nauczyciel, y Doktor Poko-
ry Świętey, abyś nas twoim Przykładem
y nauką tey Cnoty nauczył, któraś często
mówiąc: *Nauczcie się o demnie, Żemi jest cichy,*
y pokorny sercem: Y powtore. *Każdy kto się*
wynosi, poniżon będzie, a kto się umiża, wywyż-
szon będzie. Y znowu: *Jeżeli się nie stamiecie*
jako Dzieci małe, niewniydzicie do Królestwa
Niebieskiego.

Przykłady także przedziwne pokory nam
dałeś, kiedy w mizerney, y bydlęcey
staience narodzić się, w twardym żłobe-
czku położyć, na podłym sianku leżeć mię-
dzy bydlętami chciałeś: kiedy ty B O G
naywyższy, Nayświętszey MARYI Pannie
Matce twojej, y Świętemu JOZEFOWI pod-
danym byłeś: Kiedy Ty Krol, y Pan nay-
potężniejszy, Uczniom twoim służyć: kie-
dy ty Stworca wszechmocny, stworzeniu
twemu nogi umywać raczyłeś: Kiedy z
grzesznikami prześlawać, od szatana ku-
żonym, od bezbożnych Ludzi wiązany
zeplwanym, pięściami bitym y policzko-
wanym, biczowanym, cierniem Korono-
wanym, y nieskończonemi zelżywościami
zniewagami, y krzywdami otoczonym
bydz żądałeś, naostatek Ukrzyżowanym
w po-

w pośrzedku Łotrow postawionym, z bezbożnemi policzonym bydź nie wymawiałeś się: przez co wszystko, naszą pychę uszkodzić, wykorzenie y pokory Świętey nas nauczyć, y w nas wszczepić chciałeś. Bądź tedy za wszystkie dzieła pokory twoiey nieskończenie błogosławiony, nieskończenie od nas wychwalony, nieskończenie wywyższony na wieki.

Nad to bądź błogosławiony, y za inne niepoliczone, y nieskończone dobrodziejstwa, które ia od pierwszego momentu poczęcia mego, aż do tey godziny, z twoiey łaskawości odbieram.

Ostatek jest wyżej na karcie 58.

O F I A R O W A N I E

To jest na karcie iako wyżej

61.

Předsięwzięcia. Nad to, dla miłości twoiej o dobry JEZU, stateczne czynię przedsięwzięcie, pychy niecnotę wykorzenie strzedz się, brzydzić, y onę iako truciznę duszy moiej mieć w nienawiści; Cnotę zaś pokory kochać, czynić, szanować, y w niej się ćwiczyć.

Szukać zawsze będę okazyi czynienia usług choćby też najpodlejszych wszystkim bliźnim moim, nawet y nieprzyjaciółom moim, y niegodnym.

Chcę nie tylko wyższym, albo równym lub niższym, ale też najpodlejszym, y
naynie-

nayniecnotliwszym być poddanym dla Ciebie, y honoru twoiego.

Strzedz się zawsze będą nieporządneey chęci wyniosłości; y nikim niegardzić, nad inszych nie wynosić się, y owszem wszystkim, nad siebie, za lepszych, godnieyszych, potrzebnieyszych mieć chęć.

Usilnie pragnę od inszych bydz wzgardzonym, y wszystkie nienawiści, kontempty, cierpliwie znosić, y z tego się cieszyć, iakoż y ia mnie samego podłym czynię, y w pogardzeniu mam.

Chętnie ułomność moię przed inszemi wyiawiać będę, ażeby mną insi łatwiey gardzili; zaś Cnot akty ukrywać, y taić ażeby o mnie źle sądzili wszyscy, ganili y źle rozumieli.

Oświadczam się przed całym światem, że iestem nad wszystkim naypodleyszym naynikczemnieyszym; bo niczym iestem, to zaś co iestem, z łaski twoiey iestem; nic nie umiem, nic nie mam oprócz niezliczoney wielkości liczby niecnót, y grzechów moich.

Wiem co iestem o Panie moy Nayświętszy, co przed tobą z serca wyznaię: iestem stek nieprawości, morze niecnót, pizepaść grzechów, od świętokradców, rozboyników, publikanów, odszczepieńców, potępieńców, y od łamych szatanów gorszy iestem.

Oczy-

Oczywiście mówię, że od wszystkich; trędowatych, kalekow, y wrzody mających jestem szpetnieyszy, owszem jestem barłóg gnoiowisko, y wszystkich szpetności, fetorow, y plugaństwa naczynie, jestem wrzod y wrzodziénica nayłzpetnieysza z ktorey takie plugaństwo grzechow y taka zaraza sprośności, y niecnot wyciekła.

Nie dopuszczay tego Boże na mnie, á żebym ochotniey wolą moję, niż inšych czynił, albo się kiedy woli twoiey Boskiey sprzeciwił, ktorey mnie całego we wszystkim o Panie moy poddaię, y co kazeć czynić chętnie wypełnić chcę.

P R O Z B A

Ta jest wyżej na karcie 62. do ktorey to przydać.

DOpomóż mi Krolu nayłaskawszy, y day łaskę, abym te przedsięwzięcia moje iak naydoskonaley wypełnił. Wley y day proszę o Miłośniku y Nauczycielu pokory, sercu moiemu naygłębszą y tobie nayprzyjemnieyszą te Cnotę: Day abym naygorętszym pragnieniem żądał, y z radością przyjął wszystko poniżenie, wzgardzenie, y siebie samego lekce ważył. Zgaś y wygub we mnie O! Nayukochańszy JEZU, wszystkę chęć wyniosłości, abym z serca mego pragnął nienawiści, urągania, łaniania, lekce ważenia, y z tego się cieszył.

Uczyń

Uczyń, abym wiałną podłość, mizeryą, nieistateczność, złość prawdziwie poznał, y z serca samym sobą brzydził się y od innych był w pogardzeniu, y obrzydzeniu.

O! Naymiłoliernieyszy JEZU, proszę Cię przez pokorę serca twego, abyś nie dopuścił zarazliwemu y straszliwemu powietrzu pychy, albo próżney chwały, we mnie panować, y iakimkolwiek sposobem w ludze twoim bydź: Uwolnij y strzeż mnie zawsze od tego złego, azeby nim dusza moja nie była nigdy zarażona, oszpecona. *Tu przydać Prosbę powszechną, która jest wyżej na karcie. 63.*

P R Z Y K Ł A D

Modlitwy Porannej.

Ná DZIEN WTORKOWY.

Ná wykorzenienie niecnoty łakomstwa, przez obrzydzenie iego, y chwiczenie się w Aktach Ubóstwa, Świętego.

Tego dnia, podaie się do Rozmyślania: Modlitwa Chrystusa Pana w Ogrodzie ná Gorze Oliwney; Jego boiaźń, y krwawy pot wydanie Judasza, który żydom Chrystusa dał wręce, y zaprzedał; y poimanie Jego; To wszystko Judasz z niecnoty łakomstwa uczynił,

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie przedania, y wydania Chrystusa Pana naszego.

O!

O! Nayświętszy JEZU, ktorego bezbożny Judasz, za trzydzieści y trzy srebrnikow nieprzyjaciółom twoim, krwi twoiey pragnącym sprzedał; Ciebie ná zabicie szukającym wydał; ná złapanie y poimanie dał sposob, nauczył, y przywiodł ich.

Podziwienie. O! podziwienia godne y niewypowiedziane Judasza łakomstwo ktorym zaślepiony y uwiedziony, tak straszny kryminał popełnił, kiedy niewierny sluga, Pana swego niezmierney wielkości; nayniegodnieysze stworzenie, Stworce swego nieskończoney wszechmocności; człowiek naynikczemnieyszy Boga swego nieograniczonego Majestatu naynikczemnieyszy niewolnik, Krola swego nieskończoney chwały; niewdzięcznik Dobrodzieia swego nayłaskawszego, nieszczęśliwy Syn, Oycy swego nayukochańszego, świętokradzko sprzedać, y wydać ważył się.

Oskarżenie siebie. O! iak często y ia nayśłodczy JEZU, Dobroć twoię nieskończoną przez łakomstwo obrażem kiedy przedtym niepomiarkowaną nabycia dóbr doczesnych chciwość miałem; bogactwa y maiętności, złota, y srebra, y inszych ziemskich rzeczy zbytnie pragnąłem, y kiedy w tym szczęściu inszych widziałem, albo słyszałem, zazdrościłem; ná nic nie-

po-

potrzebnych, albo mniej potrzebnych, sobie życzyłem; zaś w potrzebnych, tak ciekawy byłem że wszystkiego starania przykładałem, ażebym ie otrzymał, zbytnich y niepożytecznych pragnąłem, a w pożytecznych przywiązany byłem; w lepszych y bogatszych kochałem się, y ich szukałem; podlejszemi, y temi ktore są ubogim własne, gardziłem, y nienawidziłem; owszem usilnie starałem się, ażebym we wszystkim doczesne, dobro obfitował y aby mi ná niczym nie schodziło.

Podziwienie. O! ktoż się nie zawidzi nad nieporządnym moim affektem ku rzeczom stworzonym, próżnym, y prędko przemiiającym, osobliwie teraz, kiedy iuż ten mizerny świat, y to co iest światowego, z twoiey Bołkiey Łaski porzuciłem.

Zawstydzenie. Oskarżam się y wstydzę Boże moy, że ia radę Ewangelicznego Ubóstwa przyiawszy, według Praw iego nie żyję. Wstydzę się, że ia do dziedzictwa Niebieskiego stworzony, marność światową, y wszystkie rzeczy iego kocham, do dobra stworzonego, y przemiiającego myślą, y sercem przywiązany iestem, a od dobra niestworzonego y wiecznego oddalam się.

Strofowanie siebie. Y dlatego mnie ciężko w obecności twoiey teraz strofuję, iako
czło-

człowieka złego, y bez rozumnego ciężkiej kary godnego.

Ukarżanie. O! Duszko moja co czynisz? rozumiesz małe bycz w sz flkie te twoie, o ktore oskarżyłaś się, y ktore wyraziłaś łakomstwa winy, y mniemałaś, że mała tobie przynieść mogą szk odę? bardzo się zawodziysz. Wiedz, że te winy, są wielkie, y mocne kaydány, ktoremi ty: łakomco, okowany, y skrępowany jesteś, aże byś do duchownego y prawdziwego dobra, do doskonałości Zakonney dążyć nie mógł: są prawdziwi rozboynicy, którzy cię z niebieskich skarbow obnażają, łupią: są sprosne y szpetne zmazы, dla ktorvch czystość serca utracasz.

Odrzekanie, Obrzydliwość, Zal y Nadzieia odpuzczenia. Odrzekam się Nayałskawszy JEZU, tey tak szpetney łakomstwa niecnoty nie tak dla szkod, ktorey Duszka moja z przyczyny iey ponosi; ale ztąd naybardziej, że tobie jest nie miła, y Ubóstwu twemu przeciwna. Odrzekam się iey, iako rzeczy przekłetej: Odrzekam Mężom Duchownym obmierzłej, sprofanowanej: nie nawidzę iey bardzo, że się y tobie Boże moy nie podoba, y w nie-nawiści jest wielkiej, y że jest nieskończoną twoją obrazą brzydzą się nią. O! gdybym już nigdy Ciebie nieobrażał,
gdybym

gdybym nigdy zbytnią miłością rzeczy ziemskich, przeciwko tobie niewystąpił! Obiecuje przy pomocy twojej poprawić się, y odpuszczenia od Ciebie spodziewam się.

Pragnienie Ubostwa. Już o Dobry JEZU, miłością Ubostwa Ewangelicznego zniewolony jestem. Pragnę gorąco według praw jego żyć; życzę sobie, y chcę z duszy wszystkę potrzebę, y niedostatek rzeczy ochotnym sercem znosić. O! gdybym już tak uczynił, ażebym łatwiej wierzchołku doskonałości dostał. O! gdybym prawdziwie był ubogi w duchu! takim bowiem obiecałeś Królestwo Niebieskie.

O! gdybym miłością rzeczy ziemskich, duszy mojej więcej nie zarażał, y tobie się niepodobaiącym nie był.

O! gdybym ciekawych y zbytnich rzeczy, z pomieszaniami, y niepokojem sumnienia mego, nigdy nie szukał; y o nie nie starał się.

Gdybym odtąd z potrzebnych rzeczy podlejsze obierał sobie; ażebym tym sposobem szedł za przykładem Ubostwa twego, y w nim Cię naśladował: Ty bowiem przyszedłszy na ten świat, nic nie miałeś ziemskiego. Ty gdziebyś skłonił głowę, twoje Najsświętszą, miejsca nie znalaziesz.

Ty

Ty wszystkie niedostatki, mizerye na ziemi obrałeś sobie, y w nich się kochałeś. Ty w tym życiu z podleyfzych, y niewygodnych rzeczy kontent byłeś, y w naywiększym Uboſtwie żyłeś. Niechayże y ia naśladię Ciebie w uboſtwie niech nie chcę, tylko to, co ieſt naypodleyſze nayniewygodnieyſze; niech niczego nie ſzukam, ani idę za kim, tylko za tobą ubogim.

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E

TObie takżę nieſkończzone dzięki czynię za przykład tey Cnoty, y za wszystko, co czyniłeś, y ponosił na ziemi dla Zbawienia naſzego.

Reſzta iako wyżej na karcie. 58.

O F I A R O W A N I E

To ieſt na karcie. 61.

PRzedſiewzięcia. Nad to, O! Nayſłodſzy Odkupicielu, poſtanawiam od wſzyſkiego przeciwnego Ewangelicznemu Uboſtwu uciekać, y ſtrzedz ſię dla miłości twoiey cały ſercą mego affekt od rzeczy ziemſkich przemiiających odwrócić, á do Niebieſkich przywrócić chcę.

Złoto y Srebro, bogactwa, y inſze rzeczy ſwiatowe, y co ſwiat eſtymuje, kocha, y ſzacuje, mniemam y ſądzę bydź za nayſproſnieyſze, naypodleyſze, nayobrzydliwſze, y tym wſzyſtkim gardzę dla Ciebie

bie

bie Chrystusa Pana moiego uboiego.
Nie dopuszczay tego ná mnie moy JEZU,
żebym czego mniey potrzebnego naturze
albo stanowi memu pragnął, y to się starał

Wszystkiego zbytniego, bogatego, ia-
ko powietrza iakiego. strzedz się będę.

Wszystkie niewygody, ktore uboistwu
sprzyiaią, chętnym y wesółym sercem
zniesć chcę.

Niechcę nigdy byđź frasobliwym w
tym, czego mi niedostawać będzie; iako
to w iedzeniu, piciu odzieniu, pomieszka-
niu, y w inszych rzeczach.

Ochotnie znosić będę wszystkie potrze-
by, niedostatki, y z nich cieszyć się.

Zawſze się strzedz będę, żehym nie sta-
rał się o rzeczy zbytnie, albo kosztowne,
wyborne, lub ciekawe.

Niedopuszczay ná mnie Panie, żebym
w rzeczach potrzebnych, do używania
mnie danych, nieporządny miał affekt, y
przywiązanie, także gdyby mi ich nie
stało, albo mi wzięte były, żebym się o
nie frasował, y w sobie wielki niepokoy
miał.

Z rzeczy potrzebnych, podleysze za-
wſze sobie obierać będę, y dla tego posta-
nawiam, chętnie Przełożonych moich pro-
sić, o suknie stare, y dobrze przetarte, o
Cele niewygodną, łożko twarde, Potra-

wy

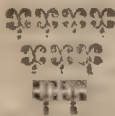
wy podleyſze, y inſze podobne, ktore
ubogim ſą przyzwoite.

P R O Z B A

Prawda, że bez twoiey pomocy nic do-
brego uczynić nie mogę, przetoż pro-
szę Cię przez twoię nieſkończoną dobroć,
przez twoię Nayſwiętſzą Mękę, przez u-
boſtvo y nagość twoię, którą (będąc Pa-
nem Nieba y ſwiata) dla mnie przyiąłeś
y ubogim, y nędznym ſtałeś ſię, oddal o-
demnie, ſwiata y wſzytkiego ſtworzenie
nieporządną, y zbytnią miłość, żeby
niczego procz Ciebie nie pragnał, y do-
żadney rzeczy ſtworzoney nie miał przy-
wiązania tylko do Ciebie ſamego.

Panie JEZU Chryſte dla miłości twoiey
day mi we wſzytkich potrzebach ciała y
niedostatku, ſzczupłości, podłości, ogo-
łoceniu, niemieniu, z całego ſerca moie-
go zawsze przeſtawać, y bydź weſołym
Niech wſzystko Boże moy poſtradám, ty
tylko przy mnie, ze mną bądź o! życie
moie, pokarmie moy, pociecho moia,
y wieczne Błogoſławieństwo moie.

Przyday proźbę poſpolitą *iako wyżej na*
karcie 63.



PRZY.

P R Z Y K Ł A D

Modlitwy Poránney

Ná S R Z O D E

*Ná wykorzenienie niecnoty cielesności przez o-
brzydzenie iey, y ćwiczenie się w Cnocie, y
Aktach Czystości.*

Tego dnia, pospolite bywa Rozmyślanie
o Chrystusa Pana naszego Ubiczowaniu,
przez ktore Ciało Jego naydelikatnieysze,
y nayrozkosznieysze okrutnie ścięte,
zranione, poszarpane było zá nasze
grzechy, osobliwie zá niecnotę
Ciała.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

*Przypomnienie okrutnego Biczowania Chrystusa
Pana Naszego.*

O! Nayczystszy JEZU, któryś twoie
Ciało Nayświętsze, nayrozkosznieysze,
naydelikatnieysze, Rozgami, Biczami,
Dyscyplinami. Łańcuszkami, Cierniem,
Bykowcami siec, ranić, szarpać, podczas
okrutney męki twoiey dopuścił. Co za-
iste uczyniłeś zá grzechy nasze, á osobli-
wie zá grzech ciała, żebyśmy się nim ia-
ko najszpetnieyszym, nayplugawszym
brzydzili, y onego się strzegli.

Podziwienie. O! podziwienia godna do-
broci twoia, z ktorey takie boleści, y mę-
ki, ná ciełe twoim Nayświętszym ponieść
chciałeś; ażebyśmy ciá naszych obawiali
się szpecić.

G

Qskar.

Oskarżenie siebie. Ach! mnie nędznego, który ciało moje łaskawie, pieśkliwie traktuję, y żeby go co nie zmartwiło, staram się, y zabiegam; bardzo dobremi potrawami karmię, albo przynajmniej ich żadam, á jeżeli ich nie dostaie, smucę się y chętnie nie przyjmuję, miękkimi, y delikatnemi sukniami odzwać go pragnę, y gdy tę odziesz mam cieższą się: Czego zachcę, podoba mu się, y lubi, pozwalam, á co zaś iest nie wygodnego, przykiego, to od niego oddalam, y żeby tego nieużywało przeszkadzam. Zkąd często swawoli tak pieśczonego ciała, y sprośności jego doświadczam, y cielesności zapaleć cierpieć, dla których o! iak wiele razy, y iak ciężko Ciebie najłaskawszego Pana obrażę, ty wiesz lepiej, niżeli ja wymówić mogę. O co mnie przed twoim Boskim Majestatem oskarżam.

Podziwienie. O! głupstwo moje zadumie-
nia godne, ztąd, że ciału mojemu, które jest
źródłem wszystkich sprostności, szpetno-
ści, niecznot, lubieżności, y pobudką do złego
pobłażam, nie strofuję, nie martwię,

Zawstydzenie. Wstydzę się, y rumień-
cem zapalam O! dobry JEZU, gdy widzę
ciało twoie niewinne za mnie do kolumny
tak okrutnie przywiązane, ubiczowane,
zdrapane; ja zaś ciało moiemu [które mi
lion

lion sto tysięcy milionow razy, na wszystkie tortury, katownie, umartwienia, y piekielne męki, dla nayobrzydliwszych grzechow, y obrazy twoiey zasłużyło] przepuszczam.

Strofowanie. Y dla tego z samey sprawiedliwości, mnie samego karać y słowami przykreimi strofować powinienem, iako człowieka nayniezbożniejszego, á ia ciadu mojemu niecnot wynalazcy sprzyiam, y pobłażam.

Uskarżanie. O! coż ia to czynię nierozumny człowiek? wyznaię, że żadna niecnota większey szkody, y złego, duszy moiey przynieść nie może, iako grzech ciała. Ten bowiem iest, który nas wszystką siłą od Boga oddala. Ten iest, przez który szatan nad nami tryumfuie, y w niewoli trzyma. Ten iest, który tak zaślepia rozum, że człowiek cale nieposobnym się staie, ażeby widział przepaść, zgubę, piekło, czego wszystkiego złego, przyczyną iest niekarne, niemartwione, y niewyciężone ciało,

Odrzekanie. Odrzekam się całym sercem y myślą, nayczystszy JEZU, tego szkaradnego, bezecnego grzechu ciała, ponieważ oczom twoim nayczystszym iest nie przyjemny, y twoiey światobliwości przeciwny. Odrzekam iako rzeczy, Ko-

ścioły twoie Święte gwałcącey. Odrzekam, iako rzeczy, Kościoły twoie Święte gwałcące. Odrzekam, wyprzysięgám, wyklinam, y brzydzę się nim dla miłości twoiey.

Zauię, żem kiedykolwiek twoią nieskończoną Dobroć obraził, iakimkolwiek sposobem, y iakimkolwiek rodzajem, tego grzechu.

O! Gdybym Cię iuż więcej nie obrażał, więcej Kościoła twego, którym iest Ciało moje, tym grzechem nigdy nieprofanował, nie szpecił.

Ale że większa iest Dobroć twoia, niżeli złość moja, więcej spodziewam się że ty Boże moy. y odpuszczenie dasz y poprawę, ia zaś niechce Cię więcej obrazić

Pragnienie. Y pragnę z iedyney Intencji podobania się twoiemu Boskiemu Majestatowi, wszyskich grzechow Ciała, iako postaci weża, strzedz się y uciekać, y iako śmiertelnego, duszy moiey iadu chronić się
O! gdybym był dalekim od tey niecnoty,

O! gdybym, nie iuż Bestyi ziemskich nieczystsze, ale Duchow niebieskich naysztysze, Człowiekowi rozumnemu przyzwoite prowadził życie, iako sobie dla Ciebie Panie JEZU życzę.

O! prawdziwie potrzebna do nabycia błogosławionego życia powściągliwość
Cno-

Cnoto, gdybym cię prędko otrzymał, że-
bym od wiecznego błogosławieństwa (kto-
re ná widzeniu. y ściśłym złączeniu się
z tobą nayśłodczy JEZU zawiśło) nie był
odrzucony.

O! Droga czystości Perło, y nieosza-
cowana duśz naszych piękności, chcę dla
niey wszystko przedac, y iey nabyć, a-
żeby przez nią dusza moja do spoteczno-
ści nayczystszych oblubienic twoich by-
ła przypuszczona.

O! gdybym już naśladował nayczystszą
Pannę Matkę twoię, Krolową Panien, y
inſze Panny Święte, ktore wołały ciała
swoie różnym katowniom, y śmierci od-
dać, niż Cnotę niewinności utracić, y od
Ciebie ná wieki oddalić się.

Gotów jestem Panie JEZU przykładem
twoim, ciało moje ná wszystkie męki, y
tortury oddać, ażebym tylko Cnotę nie-
winności otrzymał, y w niey aż do końca
dotrwał, iakoś ty przy męce twoiey, za
nas ciało twoie Nayświętsze, ná większe
męki chłostí y katownie ofiarował, y od-
dał.

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E

DLa tego dzięki tobie czynię nieskoń-
czone, za owe nayokrutnieysze ubi-
czowanie Nayświętszego ciała twego, y
za niepoliczone plagi, ktoremi ciało two-
ie

ie błogosławione było katowane, y zá nay-
okrutnieysze Rany, ktoreś ná ten czas o-
debrał, y zá naywiększe boleści, ktoreś
ná ten czas cierpiał.

Nad to, dzięki tobie nieskończone czy-
nię, y zá inſze niepoliczone Dobrodziey-
stwa więcey ieſt *ná karcie*. - - 58.

O F I A R O W A N I E

To ieſt wyżej położone *ná karcie* 61.

PRzedſięwzięcia. Nad to, ſtatecznie poſta-
nawiam ciało moje martwić, karać, y
oſtrzey trzymać, ażeby nie ſwawoliło,
y mnie do obrazy twoiey nie przywiodło.
Będę ſię pilno ſtarał, według tylko potrze-
by ſamey w iedzeniu, piciu, y chodzeniu,
ciału memu prowidować, co zaś może
bydź zbytniego oddalać, ażeby nie miało
okazyi przez ſamę nawet niewſtrzemie-
żliwość do iakiey podnięty.

Będę czuyno ſtrzegł zmyſłow moich;
oſobliwie widzenia, ażebym zapatruiąc ſię
ná rzeczy ſtworzone, duſzy moiey nie o-
ſzpecił y nie zacmił.

O! Nayczyſtſzy JEZU, ponieważ ciała
naſze, ſą Kościołem twoim, w którym
przemieſzkiwać chętnie pragnieſz, więc
żeby ten Kościół był zawſze czyſty, pil-
no ſtarać ſię będę.

Ze też także żadna niecnota tak nie za-
ślepia człowieka y od ciebie naywyżſzego
dobra

dobra tak nie odrzuca, iako niecnota cielesności, przetoż żadną tak się brzydzic nie będę, iako tą cielesną. Ponieważ ieszcze ta obrzydliwa niecnota, nic innego nie jest, tylko kał szpetny, błoto śmrodliwe, tylko fetor ciężki; więc ażeby tą niecnotę tak szpetną, nie była zmazana, ołzpecona, dusza moja w konspекcie twoim Panie Boże moy, statecznie postanawiam, raczey milion razy umrzeć, niż na naymnieyszą myśl nieczystą dobrowolnie zezwolić, y ciebie nią obrazić.

Wolę Panie moy wiecznym gniewem piekielnym byść męczony, nie ogniem cielesności goreć: gotow iestem na wieczną otchłań zapaść się, niż na ten nayobrzydliwszy grzech kiedyżkolwiek zezwolić.

P R O Z B A

ALe O! Dobry JEZU, wyznaię prawdziwie że lubo żadnego grzechu usłrzedz się niemogę bez Boskiej twoiey pomocy tedy daleko bardziey tego naysprośnieyszego grzechu cielesności bez łaski twoiey ośobliwszey. Wiem że inaczey nie mogę byść wstrzemieszliwy, tylko użyzoną Łaską twoią wiparty. To bowiem iest Dar twoy. Więc proszę Cię, przez twoię nieskończoną Dobroć y miłosierdzie, przez twoie okrutne Ubiczowanie, y Nayświętże twoie Rany, przez

przez przyczynę, y zaślugi wszystkich Świętych, ktorzy tobie przez Panieństwo, czystość, y wstrzemięzliwość podobali się wipomoż mnie Krolu nayszczodroblwszy, y doday Łaski, żebym te przedsięwzięcia moje wykonał, y żebym te izkodliwą niecnotę z siebie wyrugował, ażebym nigdy przez nie jakimkolwiek sposobem twego Boskiego Majestatu nie obraził.

Ty wiesz Panie ułomność moję. Wszystka moja nadzieia szczegulnie w wielkim miłosierdziu twoim. O! Miłości Boże moy, który zawsze też miłością twoją nieskończoną pałasz, y nigdy nie gasniesz zapal mnie, ażeby ogień miłości twoiey przytłumił, zgalił we mnie ogień ciała. Wstrzemięzliwość przykazuiesz, day co rozkazuiesz, y rozkaż co chcesz.

Przyday Proźbę pospolitą, która jest wyżej na karcie - - - 62.

P R Z Y K Ł A D

Modlitwy Porannej

N A C Z W A R T E K

Ná wykorzenienie niecnoty zazdrości y ćwiczenie się w Cnocie y Aktach Miłości.

Tego dnia, podaie się do Rozmyślania tyrańska y zelżywa Koronacya Pana Naszego JEZUSA Chrystusa, ktorey Koronacyi była przyczyną żydow zazdrość przez którą wydali go Piłatowi Sędziemu, y

z zazdrości Krolewskiej Godności,
że się powiadał być Krolewem,
Koroną go Cierniową uko-
ronowali.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

*Przypomnienie tyrańskiej Koronacyi Pana Na-
szego JEZUSA Chrystusa.*

O! Krolu Krolow naywyższy, którego
bezbożni żydzi poymawszy, Piłatowi
Sędziemu przez zazdrość wydali, w wie-
lu Cię nayniewinnieyszego oskarżając, y
między inśzemi potwarzami mówiąc: że
się Krolewem czyni; dla czego ná pośmie-
wisko, kontempt twoy, y konfuzyą, za-
zdroszcząc Ci Panie Nasz, Krolewskiej
Godności, Koroną Cierniową ukorono-
wali.

Podziwienie. O! Nieślýchana złość za-
zdrości, która tey tyrańskiej, y nayzelży-
wszey Koronacyi twoiey przyczyną była.

Oskarżenie siebie. Ale czegoż się dziwuję
winie zazdrości żydow, od ktorey y ia nie
iestem oddalony, którą y ia często Ciebie
Pana moiego nayłaskawszego obrażem.
Wyznaię, y z żalem serdecznym, przed
Boskim Majestatem twoim mnie oskarżam;
że często gdy iakie dobro, y twoy dar w
bliżnim widziałem, smutny y zatrwożony
ztąd byłem, y z żalu dla cudzego szczę-
ścia frasowałem się, z którego powinie-
nem

nem się był cieszyć. We wszystkim bydź o sobliwym sobie życzyłem, dla czego, ażeby mnie żaden nie przewyższył, chciałem zkaż i jeżeli których w rozumieniu, umiejętności, mądrości, Cnocie, y infzych talentach przewyższających mnie widziałem, y w ułżanowaniu, estymacyi, y miłości u infzych; ia te ich dary, y talenta wycieńczałem, umnieyszałem: Sławę znieważyć, pochwałę przytłumić, Cnotę lżyć, godność ukryć. defekta y niecnoty głosić, dobre uczynki milczeniem taić ułżowałem. Ztąd często w taką złość wpadłem, że bliźniego mego w nienawiści miałem, y lekce ważyłem, z miłości nic niewyświadczyłem, złego życzyłem, dobrego nic dla niego nie uczynilem, owfzem infzych nawawiałem, ażeby mu przeciwni byli, y zley woli ku niemu.

Podziwienie. Ktoż się nie zadumi nad tą zazdrości moiey wielkością, y ciężkością, ktora taka iest, że przewyższa wszystkie wszystkich niecnot złości. Albowiem w infzych grzechach nieco albo pożytku, albo rokoszy znayduie się, zaś w zazdrości nic infzego tylko żal, smutek, tylko sama złość wydaie się.

Zawstydzienie. Zaiście wstydzic się, y rumieńcem spłonać powinienem, że gdy ty Panie Boże moy, Przykazania twoie dałeś nam,

nam, żebyśmy bliźnich kochali, tak iako nas samych, iá to przykazanie nie raz przez niecnotę zazdrości przestąpiłem.

Strofowanie siebie. Dla czego mnie samego strosfuie, iako człowieka nayzłośliwszego, y ucznia szatana, y naśladowce, którego iá własna iest wina zazdrości. Albowiem on przez zazdrość podobny chciał byǳ BOGU, y pierwszym Rodzicom naszym chwały zazdrościł, do ktorey y nas stworzonych od BOGA widział; przez zazdrość świat był zgubił, y co tylko może złego dotąd czyni.

Uskarżanie. O! człowiek zazdrośny, iakiś ci pożytek ten naycięższy zazdrości grzech przynosi? Zaprawde nie inšzy, tylko naywiększe duszy karanie, utratę łaski Boskiey, y szczęśliwey wieczności, ktorey umyka BOG temu, kto iey zazdrości inšzym; nienawiść nawet BOGA, z tey przyczyny, że sarkasz zaraz ná to, gdy dobrodzieystwa Jego ná inšzych zlewaiące się widzisz.

Odrzekanie. Wyrzekam się dobry JEZU, tego tak obrzydliwego zazdrości grzechu, że naybardziej iest przeciwny twoiey Boskiey Dobroci, z ktorey twoie Dary, y Łaski ludziom daiesz, z czego zazdrośny smuci się.

Brzydzę się nim dla twoiey nieskończoney

ney krzywdy, która tobie Panu moiemu dla niego staie się. Nie podoba mi się bardzo, dla tego, że się tobie nie podoba. O! gdybym nigdy ciebie tym grzechem, y inszemi nie obraził.

A ponieważ nieskończenie większa jest twoja dobroć, niżeli złość moja, więc spodziem się, że mi odpuszczysz daruiesz, y pamiętać nie będziesz; iá zaś nie chcę nigdy przy pomocy łaski twoiey o którą Cię pokornie proszę, y w ktorey ufam, twoiey Boskiey Dobroci, tym grzechem, y inszym iakimkolwiek obrazić.

Pragnienie. Już pragnę wykorzenie z siebie niecnotę zazdrości, przez ćwiczenie się w prawdziwey miłości. O! gdyby mnie iuż więcej żaden smutek nie trwożył z szczęścia inszych, co w człowieku ná umyśle zdrowym bydź nie powinno. Gdybym odtąd tą Miłością kochał bliźniego, którą mnie samego kocham; co mi do Zbawienia jest potrzebno! Gdybym Panie moy, iako naydoskonaley wypełnił przykazanie twoie, któreś ty umierając dał nam mówiąc: *Przykazanie nowe dać wam, abyście się wzajemnie kochali, iako ja ukochałem was.*

O! gdybym zawsze cieszył się, z wszystkiego bliźniego szczęścia, iako z swego, y chciał iemu tego dobra, którego sobie
 życzę.

życzę, y chcę, ażebyś się tobie Panu podobał!

D Z I E K C Z Y N I E N I E

A Ponieważ o! Nayłaskawszy Boże, mnie Ciebie nieskończone Dobro, tym ciężkim zazdrości grzechem, y inżemi niezliczonemi obrażającego, tak długo cierpliwie znosiłeś, aniś, iakoim zaśluzzył surowo karał, aniś do piekła nā ogień wieczny zkazał owszem wiele łask twoich mnieś nayniegodnieyszemu dał, y dotąd dawać nie przestaiesz, dla tego nieskończone tobie dzięki czynię, za tę twoię ku mnie łaskawość y dobroczynność, y za wszystkie dobrodzieystwa twoie nieskończone, ktore od pierwszego momentu poczęcia moiego, aż do tego czasu odebrałem, y odbierać będę.

Ostatek jest *nā karcie* 58.

O F I A R O W A N I E.

To jest wyżej *nā karcie* - 61.

Do ktorego przydać tę Przedsięwzięcia.

NAd to, o! Nayukochańszy Boże moy ślawnie postanawiam grzechu zazdrości, dla Miłości twoiey pilnie strzedz się.

Chronić się będę y uciekać przed tą szatańską niecnotą, ktora pychę rodzi, y ktora inżych szczęścia jest przyczyną poturbowania, y pomieszania, ktora z cudzego nieszczęścia cieszy się y kontentuje.

Jeżeli

Jeżeli kiedy powstanie we mnie iaki lub
naymnieyszy przewrotny affekt zaraz go
oddalać chcę twoią wsparty moy Boże łą-
ską. Niechcę więcey żalu iakiego, albo
smutku z szczęścia inszych mieć, ale ra-
czej cieszyć się zawsze będę, iako z wła-
snego, y tobie dziękować iako za moje,
y na utrzymanie onego y pomnożenie, ni
Chwałę twoię będę się modlił.

Zyczę, ile sposobnie zdołam, starać się
chcę dla bliźnich moich o wszelakie dobro,
tobie się podobaiące, y im zbawienne.
Niechcę nigdy umnieyszać im sławy do-
brey, defekta ich, niedoskonałości, y nie-
cnoty wyiawiać, gódność y zacność poni-
żać, y dobre akcye milczeniem utaiać.

Z ochotą opowiadać y chwalić będę
przed inżemi szczęście, dobro, y cnoty
ich, y gdy inśi dobro im ztąd Jmie dadzą
cieszyć się z tego będę.

Nie day tego Boże, żebym przez za-
zdrość w nienawiści miał bliźnich moich,
albo z iakieykolwiek przyczyny źle onich
rozumiał y sądził.

P R O Z B A.

ZE zaś do wypełnienia tego com przy-
zobicał, iestem nie zdolny y niesposo-
bny; dla tego proszę Cię Panie Boże moy,
day mi, ażebym to, co z natchnienia two-
go postanawiam wiernie wykonał.

Utwierdź

Utwierdź to Boże, coś sprawił we mnie .
 Pozwol ażebym od serca moiego powie-
 trze zazdrości oddalił, y tak wielkie złe
 do szczeru wykorzenił. Day mi prawdzi-
 wą ku bliźnim moim miłość, ażebytn ich
 tak kochał iak siebie, y wszystkiego do-
 brego życzył, y cieszył się równie iak ze
 swego; z umartwienia zaś y nie szczęścia
 ich smucił się, y miał kompassyą nad nie-
 mi. Day mi Cnotę pokory, ażebym się
 z umiejętności, dowcipu, Cnoty, nad in-
 szych nie wynosił. Nad to day mi gar-
 dzić sobą samym, ażebym żadney zacno-
 ści nie pretendował, ani gdy nią innych
 utalentowanych będę widział, nie smucił się.

Przyday tu proźbę pospolitą, która ieść
 wyżej na karcie . . . 62.

P R Z Y K Ł A D

N A D Z I E N P I A T K O W Y

*Ná wykorzenienie niecnoty Obżarstwa, przez o-
 brzydliwość icy, y cānczenie się w Cnocie
 Wstrzemięzliwości.*

Tego dnia, bywa Rozmyślanie o Chry-
 stusie Panu Krzyż dzwigającym, albo ná
 Krzyżu wiszącym ná którym zoićią y
 oćtem był poiony. Zkąd pobudka
 może bydź do wyrugowania z sie-
 bie, y wyrzeczenia się niecno-
 ty obżarstwa.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przy-

Przypomnienie żolci y octu, Chrystusa Pana naszego.

O! Nayprzyjemniejszy Panie JEZU Chryście, który wisząc na Krzyżu, między inszemi Mękami twoiemi, ięzyk twoy błogosławiony trapić przez twoich nayokrutniejszych nieprzyjaciół chciałeś, kiedy ocet zgorzłą żołącią zmieszany piłeś

Podziwienie. O! godna podziwienia wielkiego Dobroci twoja, z ktorey za grzech obżarstwa pierwszych Rodziców naszych (ktorzy zapatrzywszy się w Raju na Jabłko zakazane, piękne, y podobające się oczom, y do iedzenia przyjemne, miłe, przeciwko Boskiemu przykazaniu, zerwali, iedli y BOGA do gniewu przewiedli) tak ciężkie karania, y nayokrutniejsze Męki podiałeś.

Oskarżenie siebie. Wyznać o! dobry JEZU, że y ia od tey nayszpetniejszey niecnoty nie jestem wolny, za którą ty Najsświętsze Usta twoie, gorzką żołącią na Krzyżu martwić pozwoliłeś. Ponieważ y ia często przez nieporządek w iedzeniu, y napoiu appetyt, to jest przez grzech obżarstwa, twoię nieskończoną Dobroć obrażem.

O! iak często grzeszyłem iedząc y piąc skwapliwie, mniej pomiernie, zbyt chętnie, to jest,znaczony czas
uprze-

uprzedzając, delikatnych, y kosztownych potraw szukając, albo przynajmniej pragnąc, wymiaru w iedzeniu y napoiu, według potrzeby natury, nie zachowując, zbyt łakomie, nieskromnie, spieszno o-nych zażywając, nazbyt wytwornie y ciekawie każąc one gotować, o co mnie teraz z wielkim żalem oskarżam.

O! iak często zażywałem potraw, y napoiu nie tak z potrzeby, iako raczey dla ich łagodności, przyjemności, y nabycia z nich rokoszy. O! iak wiele razy od podleyszych, y gustowi mojemu nieprzyjemnych potraw, umysł odwracałem, á do przyjemnieyszych, y smacznieyszych nakłaniałem! O! ile kroć gdy mi podleysza, albo mnieysza potrawa, albo gustowi memu niepodobająca się dana była, przykro znośilem y w sobie szemrałem.

Podziwienie. Ktoż się ná to nie zadumie, uważając, że ta dziecinna niecnota, mnie nie raz zwyciężyła? owszem y teraz zwycięzonego trzyma y mnie do ćwiczenia się w Cnotach, y do czynienia wielu pobożnych, y świątobliwych akcyi niesposobnym czyni.

Zawstydzienie. Prawdziwie wstydzic się, y rumieńcem zapalać powinienem, że mnie obżarstwa, y brzucha niewolnikiem uczynilem, ktorego chęciom posłusznym zawsze byłem.

H

Stre-

Strofowanie siebie. Y dla tego teraz mnie ciężko strofuje przed twoim Boskim Majestatem, iako człowieka nieprawości służącego, y sposobem Bydłał nierozumnych żyjącego, które dla tego żyją, żeby iadły; lecz człowiek mający rozum dla tego iść powinien, żeby tobie żył, żeby tobie Panu swemu służył, żeby biorąc pokarm, wolą twoją wypełnił, y tobie się przez to, podobał.

Ukarżanie. O! mnie człowieka miżer-
nego, y prawdziwego światła rozumu
niemiącego, że nie widzę iak iest szkodli-
wa duszy obżarstwa niecnotą, która wiel-
kim y ciężkim grzechem wrota otwiera,
y te niezliczone do duszy wprowadza.
że iest najszpetnieyszego grzechu cie-
sności marką, y początkiem; że iest szatan-
instrumentem, którego używa ná zgubę
człowieka, y ná wielkie obrazy Boskie.

Odrzekanie. Odrzekam się Nayłaskawszemu
JEZU, tey bestyalskiey niecnoty, przeci-
wney twoiey powściągliwości, y w po-
karmie skromności, ktorey na ziemi uży-
wałeś; odrzekam, iako przekłętęey, dla
ktorey ziorzezyłeś ziemi w Raju mówiąc
Przekłęta Ziemia w dziele twoim. Odrzekam
się iako tego, co jest Duszą na usługę
twoie Bóskie konsekrowanym; sprofano-
wanego, y odrzuconego. Brzydzą się na-
od-

odwracam, y żałuję dla Miłości twoiey, że kiedy obrażem Ciebie B O G A nie-
skończone Dobro, przez różne obżarstwa
grzechy, y inſze niezliczone niecnoty.
Już Cię więcej obrazić niechcę, y odpu-
szczenia od Ciebie ſpodziewam ſię.

Pragnienie. Pragnę nayſłodſzy J E Z U
dla Ciebie wſzytkiego przykładać ſtara-
nia, ażebym ſię od tey tak nayſzpetnietey
niecnoty oddalił, á o wſtrzymieźli-
wość pilnie ſię ſtarał, y w niey przeſta-
wał.

O! Gdybym odtąd w potrawach, y ná-
poiu zachował wſtrzymieźliwość, która
ieſt naypotrzebnieyſza do nabycia Zba-
wienia wiecznego.

O! gdyby od dnia dzisieyſzego niecno-
tliwy moy y nieporządný do potraw, y
napoju affekt, mnie więcej do doſkonało-
ſci, y do Ciebie Pana moiego dążącemu
nieprzeſzkadzał.

O! gdybym według praw natury, kto-
ra ſię małym czym kontentuje, iako czło-
wiek żył, y tobie ſię podobał!

O! gdybym już więkſze ſtarcie miał
o Duſzy, niż o ciele, ponieważ im bar-
dziey ciało przez wſtrzymieźliwość mar-
twi ſię, y cienczeie, tym bardziey, duſza
pięknieyſzą, ozdobnieyſzą, y oczom two-
im Boſkim udatnieyſzą zoſtaie.

O! gdybym nie bankiernikow po Pańsku żyjących, lecz świętych twoich poszczących, á osobliwie Ciebie Świętego nad Świętymi, przez czterdzieści dni Post zachowującego, żołą y ociem poionego naśladował, y w Cnocie wstrzemiesliwosci przykładem twoim niesfatygowani ćwiczył się!

D Z I E K C Z Y N I E N I E

Dzięki tobie czynię nieskończone Nauczycielu Cnot, któryś ganiać, y odrzucając nasze obżarstwo, y wszystko żarłostwo, żołą goryczą twoy błogosławiony linak chciał umartwić; y zachęcając nas do Cnoty wstrzemiesliwości, częstoś pokornienie y pragnienie ponosił; iakoż żeby w niczym ciaru twoiemu Najświętszem nie wygodził, skromnie, y ledwie co potrzebaw y napoiu na ziemi konwersuiąc, zażywał. Nad to nieskończone tobie dzięki czynię, y za wszystkie inne dobrodzieystwa

Więcey iako wyżej na karcie - 58

O F I A R O W A N I E

To bydz może iako wyżej iest na kar. 61
Przedsiewzięcia. Nad to statecznie postanawiam, woynę obżarstwu wypowiedzieć, z nim walczyć, y woiować, y żeby maie kiedy nie zwyciężyło, pilnie strzedz się. Wystrzegać się zawsze będą delicyi mnie, y bestyom pospolitych, ale
 moje

moie delicye będą z Aniołami, przez uważanie iak miły, przyjemny, y słodki ieisteś moy Panie.

O! Naywstrzemiesliwszy JEZU, postanawiam tyle á niewięcey pokarmu y napoju zażywać, ile natura do służenia tobie sposobnieyszego, potrzebować będzie.

Nie day tego Panie, żebym hoyno wytwornych, y iakimkolwiek sposobem przyjemnych smakowi potraw szukał.

Chciałbym Nayśłodszy JEZU, ażeby to wszystko, co pożywać mam piotunem zaprawione było, dla miłości twoiey.

Czynię przedsięwzięcie Panie, ciało moie dla miłości twoiey, głodem y pragnieniem martwić.

P R O Z B A

ALe ty wiesz Panie, że bez twoiey pomocy, nic dobrego uczynić nie mogę; dla tego proszę Cię przez twoie nieskończone miłosierdzie, przez twoie Nayświętszą Mękę, y wstrzemiesliwość, przez głód, y pragnienie twoie, przez żołąć gorzką, przez święty post twoy, uwolnij mnie od grzechu obżarstwa, y od wszelkiego żarłóctwa, y day mi Cnotę wstrzemiesliwości. Day, ażebym mierne staranie o ciele miał; y nie dopuszczay, ażeby pod płaszczykiem potrzeby, zbytek iaki, y krotofila, w używaniu potraw, y napoju

poiu, znaydowała się. Uczyń Panie, żeby pokarm duszy moiey był, o tobie myśleć, w tobie zostawać, o tobie czytać, o tobie mówić, słuchać, y twoię Nayświętszą we wszystkim czynić wolą. Spraw y naucz mnie trzeźwo zawsze sprawiedliwie, y pobożnie żyć, y oczekiwać z miłosierdzia twego przyścia chwały twoiey o! Boże, o! Ukontentowanie, o! nasycenie, o! prawdziwie wszystko Dobro moie!

Przyday tu proźbę pospolitą, która jest
wyżey *na karcie* - - - 62.

P R Z Y K Ł A D

Modlitwy

NA S O B O T E

Ná wykorzenienie niecnoty gniemu, przez obrzydliwość onegoż, y ćwiczenie się w Cnocie cichości.

Tego dnia, podają się nam do uważania, boleści y umartwienia Nayświętszey Panny MARYI, które miała podczas męki Chrystusa Pana Naszego, Syna swego, y które poniosła z wielką cierpliwością, skromnością oddaniem się ná wolą Boską, osobiście zaś z niewypowiedzianą cichością ku nayokrutniejszy Tyranom, y zaboycom nayukochańszego Syna Jey, ná których się nie odgrażała, nie złorzeczyła; ale iako Chrystus Pan Nasz Barankiem cichym stawszy się, przed katownikami

kami milczał, owszem za prześladowników, y nieprzyjaciół, modlił się; tak Najsświętsza MARYA Panna, w swoich krzywdach, umartwieniach, y boleściach z słówkiem się jednym nie wymowiła, y owszem wewnątrznie za swoich nieprzyjaciół, proźby do BOGA czyniła. Tu przykładem cichości Pana Naszego, y Najsświętszey Panny MARYI, Matki Jego, do chronienia się, y wykorzenia nieczysty złości, albo gniewu, y my powinniśmy się pobudzić.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie cichości Chrystusa Pana Naszego, y Najswiętszey Panny MARYI Matki Jego.

O! Najcięższy JEZU któryś od nie-
zbożnych nieprzyjaciół twoich, iako
złoczyńca nieprzyłtoynie związany, okru-
tnie biczowany, policzkowany, cierniem
koronowany na ostatek na Krzyżu rozpię-
ty y przybity, między złoczyńcami po-
stawiony, y tak wielą boleściami otoczony
y strapiony, ust twoich Najswiętszych
nie otworzył, y najmniejśzys nie cier-
pliwości nie pokazał, ale iako cichy Bara-
nek, przed katującemi Ciebie zamilknął,
owszemeś za nich Oyca twego Przedwie-
cznego prosił. Tymże sposobem y Naj-
słodszą MARYA Panna, Matka twcia,
przeciwko okrutnym Tyranom, y zaboy-
com

com, którzy Ciebie Nayukochańszego Syna zabili, postąpiła sobie, która nie tylko na nich się nie odgrażała, nie złorzeczyła, ani nie mściła się, ale ieszcze za nimi, ażeby im tak ciężki kryminal y grzech odpuszczony był, w sercu swoim modliła się. Przez co niecnotę złości naszej potępiliście, a Cnotę cichości zalecili, y w niej ćwiczyć się nazeście nauczyli.

Podziwienie. O! iak wielkiego zadumienia godna była ta cichość wasza Nayukochańszy JEZU y MARYA którzy nie zemśty z Nieba prośiliście, nie Aniołów na obronę waszą wzywaliście, nie żeby pioruny z obłoków na nieprzyjaciół waszych leciały, wołaliście, nie żeby ziemia otworzyła się, y ich w przepaść piekła wtrąciła chcieliście, ale te wszystkie krzywdy, umartwienia, boleści, dotkliwości wasze, cierpliwie bardzo ponosiliście.

Oskarżenie siebie. O! iakże daleko różnym sposobem ja często sprawowałem się w moich lubo małych mnie od innych sporządzonych umartwieniach, albowiem za lekkie krzywdy, y urazy, nie pomiarkowaną chęć zemśty często miałem, y w niej długo trwałem, owiżem poty nieuspokoilem się, poki złych zamyśłów do skutku nieprzywiodłem, y nie zemściłem się. Podczas tak przeciwko bliźniemu rozgniewałem

łem się, że mu się ani przebłagać dopuści-
łem, y z nim pojednać nie chciałem. Nie
kiedy przykre mi, y zelżywemi słowami
łatałem, y źle życzyłem. Czasem z gnie-
wu do bliźniego mówić, y onemu miło-
ści uczynku wyświadczyć odmówiłem.
Nie raz twarz smutną y złośliwą pokaza-
łem. Często też y naśmiewałem się, po-
sponowałem, y przed inżemi ganiłem,
za które złości moiey grzechy, z wielkim
ferca żalem, teraz mnie przed tobą Panem
moim oskarżam.

Podziwienie. O! któż nie zadziwi się nad
tą złością moją, przez którą w takie, y
tak wielkie grzechy wpadłem.

Zawstydzienie. Wstydzę się o! Boże moy
gniewu mego, z którego, moiey podłości
y niegodności zapomniawszy, przeciwko
inżym godniejszy, y lepszym, często
powstałem!

Strofowanie siebie. Dla tego, mnie same-
go teraz w konfpekcie twoim surowszemi
słowami strofuję, y karzę, iako człowieka
nic dobrego, który to co naybardziej nie
godzi się człowiekowi rozumnemu, wiele
razy w przytomności twoiey y Aniołow,
czynić ważyłem się.

Uskarżanie. O! mnie człowiekowi mi-
zernemu, który gdy nie przyiaciołom mo-
im mścząc się krzywd, szkodzić chciałem
bardziej

bardziej mnie samemu szkodziłem, nie pamiętając na to, że kto nienawidzi brata swego, zabójcą jest, najpierw bliźniego wolą, y umyśłem, potym samego siebie rzeczą y skutkiem, zabijając dusze swoją. Y znowu: *Kto chce mścić się znaydzie zemstę od Ciebie Pana Naszego*, od którego nie maśz inżey nadziei otrzymania odpuszczenia, tylko żeby y on darował tym, którzy go urazili y znieważyli.

Odrzekanie. Odrzekam się Panie moy najłaskawszy wśzystkiey chęci nienawiści, y gniewu, to zaś czynię dla Ciebie że jest twoiey dobroci, cichości, cierpliwości przeciwny.

Odrzekam się, y brzydzę nim, że jest obrazą twoią nieskończoną, y żałuję, że tak wiele razy przeciwko tobie tą niecznością, y inżemi niezliczonemi zgrzeszył.

O! Gdybym już się grzechu niedopuszczał, gdybym Ciebie Panie Boże moy, moim gniewem, do gniewu nie pobudzał! Y lubo odpuszczenia nie jestem godzien, przecież ufam w nieskończoney Dobroci twoiey, że mi odpuścisz, y dasz łaskę poprawy.

Ja zaś przy pomocy twoiey, niechcę więcej przeciwko tobie y przed tobą grzeszyć.

Pragnienie. Pragnę nie tylko gniewu y
nie

nienawiści, ale y infzych wszystkich grzechow strzedz się.

Chcę, nie ná bliźnim moim, ieżeli kiedy od niego iakimkolwiek sposobem urażony będę, ale nad sobą samym, zá przeżłte gniewu grzechy mścić się y ich nie nawidzić.

O! Gdybym iuż więcey do otrzymania odpuszczenia grzechow od Ciebie dobry JEZU, y dostąpienia zbawienia wiecznego, przeszkody nie czynił, zwłaszcza ieżeli wszystkich krzywd, y uraz z całego serca nieprzyjaciółom moim odpuszczać nie zechcę.

O! gdybym zawsze urazy moje, ochotnym sercem darował y odpuszczał, ażebyś y ty Nayłaskawszy JEZU moje odpuszcził, któryś powiedział: *Odpuszczajcie á będzie wam odpuszczono.*

O! Gdybym nigdy tym sprostnym grzechem, godności natury Ludzkiej nie szpecił.

O! żebym iuż wiernie wypełnił Rozkazy twoje Panie! Ponieważ ty przykazałeś: *Kochajcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czynicie tym, którzy was nie nawidzą; y modlić się zá prześladowujących was; żebyście byli Synami Ojca waszego, który ieśt w Niebieściach; który czyni, że słońce iego wschodzi ná dobrych y złych, y spuszcza deszcz ná sprawiedliwych, y niesprawiedliwych.*

O!

O! Gdybym szedł za przykładem cichości Najświętszey MAkYl Panny, Matki twoiey, y inżych Świętych, osobliwie za twoim, któryś dla nieprzyjaciół swoich nie o zemstę, nie o karę, nie o wieczną zgubę, ale o odpuszczenie Oycza Przedwiecznego prosił, co y nam czynić przykazałeś mówiąc: *Nauczcie się odemnie, że cichy jestem y pokornego serca.*

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E

Dzięki czynię tobie o! najcięższy JEZU, za przykład Cnoty cichości, y za nayprzyjemniejszy rozkazy twoie tej Cnoty, wielce nam do zbawienia potrzebney.

Dzięki tobie czynię, żeś mnie człowieka gniewliwego, y do gniewu Ciebiego pobudzającego nie karał, aleś tak długo cierpliwie znoślił, y za tak wielką krzywdę twoię, nie mścił się; lubo ja ná bliźnich moich zemsty szukałem!

Nad to, dzięki czynię, y za inższe niepoliczone Dobrodziejstwa twoie.

Więcey wyżey *ná karcie.* - 58

O F I A R O W A N I E

To bydz może, iako wyżey jest *ná kar.* 61.

Przedsiewzięcia. Nad to statecznie postanawiam chęć zemsty we mnie zawżse poskramiać, y wszystkie do gniewu popędliwości utrzymywać.

Nie

Niechcę nigdy dać w sercu moim miejsca gniewu, ani się mścić kiedy nad bliźnim moim.

Nie daj tego Panie, żebym był nieubłagany, zawzięty, zemsty pragnący, y pamiętny krzywd bliźniemu mojemu, abyś y ty nie pamiętał nieprawości moich.

Jle sił moich, wszystkie urazy, krzywdy moje, ochotnym sercem znosić będę, y ich nie pamiętać, żeby z pamięci onych, w sercu moim gniewu iskierka nie rozżarzyła się y nie wznieciła!

Będę pracował, żebym urażony, rozgniewany, albo nic nie mówił, albo jeżeli mówić potrzeba wyciągać będzie, żebym mówił słowa łagodne, łaskawe, y przyjemne. Będę się starał usilnie, ażeby słońce nie zapadało na gniew mój, y żebym nie przyziacił moich o demnie odwroconych, dobrodziejstw y przychylnością, do zgody, pokoju, y wzajemney miłości przyprowadził. Nie obłudnie postanawiam, ile razy znieważony, y urażony zostanę, tyle razy iako cichy Baranek, przed strzygącym go stać będę.

P R O Z B A

ALe że ja z siebie nie zdołam namiętnościom popędliwym sprzeciwić się; przeto proszę Cię Najłaskawszy mój JEZU, przez twoją nieskończoną dobroć, mękę

mękę, y cichość; przez proźby, y zaśluga, y przez heroiczne tey Cnoty Akty Nayłodszy Matki twoiey, Nayświętszey Panny MARYI, wspomóż mnie, żebym nigdy przez gniew nie obraził Ciebie, żebym niepomiarkowaną chęć zemsty, zawsze w łobie poskromił, żebym obrzydliwą niecnotę gniewu, do szczeru z siebie wykorzenił.

Zaszczerz proszę w sercu moim, cichości y cierpliwości Cnoty, żebym mógł cichym sercem, y dobrocią, złość zwyciężyć, y nieprzyjaciół kochać; y tym którzy mnie nie nawidzą dobrze czynić, y za prześladowających mnie modlić się: za których y teraz proszę Cię, daruy, y nie pamiętay im. Day im wszystkich grzechów odpuszczenie, y żeby Cię więcej nie obrażali, Łaski y Dobrodzieystw obfitość, day im dobrą śmierć, życie wieczne, y chwałę nieskończoną.

Przyday proźbę pospolitą która iest wyżej na karcie. - - - 62.

P R Z Y K Ł A D

Modlitwy

Na N I E D Z I E Ł Ę

Na wykorzenienie niecnoty Lenistwa, przez obrzydliwość onegoż, y ćwiczenie się w Cnocie Pilności,

Tegoż

Tego dnia, poczynaiący mają rozmy-
 ślać o przybyciu ná świat Chrystusa Pana
 o Jego Nayświętszym Wcieleniu, y Na-
 rodzeniu. Co stało się w spełnieniu czasu
 od Oycy Przedwiecznego przed wieki
 naznaczonego. Jako y to wszystko, co
 czynił Chrystus Pan w życiu swoim, dla
 Zbawienia y Odkupienia Narodu Ludz-
 kiego; w tymże czasie momencie, w kto-
 rym chciał Ociec Przedwieczny, ażeby to
 uczynił wszystko Chrystus Pan, punktu-
 alnie wypełnił z naywiększą uśilnością, y
 pilnością. Zkąd o nim mówi się w *Psal.* 18.
Wyskoczył iako Olbrzym, do bieżenia w drogę:
 To jest, wesoło, y prędko poszedł w dro-
 gę tego życia, pracując około zbawienia
 naszego, iako mu rozkazał Ociec Przed-
 wieczny. A tym samym strofuie nasze le-
 niństwo, gnuśność, y niedbalstwo w wy-
 konywaniu woli Boskiej, o zachowaniu
 rozkazow Jego, w ćwiczeniu się w Cno-
 tach Świętych, y czynieniu dobrze.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM,

*Przypomnienie tego, co czynił Chrystus Pan dla
 Zbawienia Naszego: który z wielką pilnością y
 gorącością to wszystko w czasie naznaczo-
 nym wypełnił, co mu Ociec Przed-
 wieczny rozkazał.*

O! Nayśłodczy JEZU, któryś za nastą-
 pieniem spełnionego czasu tego, kto-
 ry

ry od Oyca Przedwiecznego był nazna-
czony, na ten świat przyjsc, stać się czło-
wiekiem, y narodzić raczył: y który to
wszystko, cokolwiek czyniłeś na ziemi dla
Zbawienia, y Odkupienia Narodu Ludz-
kiego, tego czasu, którego Ociec Niebie-
ski chciał, żeby było czynione, z wielkim
staraniem, ferworem, y pilnością wypeł-
niłeś.

Podziwienie. O! ktoż nie stanie w zadu-
mieniu, nad tak wielką usilnością twoją
w wypełnieniu rozkazow, y woli Oyca two-
go Przedwiecznego? Prawdziwie wysko-
czyłeś iak Olbrzym do bieżenia w drogę
życia tego: to jest prawdziwie z wielkim
weselem, radością, prędkością szedłeś w
drogę śmiertelności życia tego, pracując
około Zbawienia Naszego, iako Ci Ociec
Przedwieczny przykazał.

Oskarżenie siebie. Ale ja naymizerniejszy
y naynikczemniejszy grzesznik, o! z iaką
oziębłością, y oschłością wszystko czyni-
łem y czynię, co ty mi każesz? Z iaką
gnusnością około Zbawienia moiego cho-
dziłem, y dotąd chodzę, iakie lenistwo
myśl moję zatrzymuje, dla którego wiel-
ką tęskność y gorzkość w duszy mojej
czuję, w dobrych sprawach, w ćwiczeniu
się w Cnotach Świętych, w umartwieniu
passyi, w rozmyślaniu, w Świętych Mo-
dlitwach,

dlitwach, w czytaniu Ksiąg duchownych, w pilnowaniu osobności, w mowie orzeczach do Zbawienia należących, w napomnieniach potrzebnych, w wstrzemięźliwości Zabonney, w czynieniu Dyscyplin, w nocnych wigiliach, w przydłuższych Modlitwach; y w inszych ćwiczeniach, których stan terażniejszy Zakonny, po mnie wyciąga. O! iak się podoba życie prozniackie, niepotrzebne dyskursy, y baiczki, długie przechadzki y rekreacye długie spoczynki, zmysłow uciecha, y bez żadnego pożytku akcye, których wszystkich przekląta Matką iest lenistwo.

Podziwienie. O! któż się nie zadziwi nad iak nieszczęśliwym, y nędznym życiem moim; wiecznemi łzami, y wzdychaniem nieopłakany; bez wszelkiego pożytku zniszczonym?

Zawstydzenie. Zaprawdę confundować się; y wstydem płonąć powinienem, że ia dni Łaski twoiey, którą mi dałeś do czynienia godnych pożytków pokuty, do pracowania w dobrym, do wykonania spraw do Zbawienia należących; ná proźnowaniu strawiłem, albo raczey marnie straciłem!

Strofowanie siebie. Y dla tego wyznaię, że iestem godzien strofowania wielkiego, y nagany, ponieważ niegodziwie czyniłem, gdy bezbożnie żyłem;

Uskarżanie. O! Człowieku zgubiony, poznay tak wielkiey duszy twoiey szkody, które ci obrzydliwa lenistwa niecnora przyniosła, ktorey własność jest smutkiem duszę trapić, ekliwość w dobrvch uczynkach sprawować, nie nawiść rzeczy niebelkich, owszem samego BOGA w sercu wzbudzać, naostattek człowieka w godzinę śmierci do desperacyi przyprowadzać,

Odrzekanie Obrzydzenie y Zał. Odrzekam się Nayłodszy JEZU, tak sproszonego lenistwa grzechu, ponieważ twoiey gorącości, y pilności, z którą wszystko żyjąc na ziemi czyniłeś, przeciwny, y nie mały jest.

Brzydzą się nim, nienawidzę bo y ty go nienawidzisz.

Zatuję bardzo dla miłości twoiey, że kiedy obraziłem twoię niekończoną Dobroć, lenistwa, y inżemi grzechami: już się ich od tąd dla Ciebie będę strzegł, a teraz proszę Cię o odpuszczenie.

Pragnienie. A ponieważ wszystkę opieszalosc, y gnuśność w nienawiści mam, y zawsze iey chcę być nieprzyjacielem, dla tego kocham gorącość ducha, y pilność, z którą wszystko pragnę czynić.

O! bodayżebym na honor y chwałę twoię Nayukochańszy JEZU to czego pragnę wypełnić, żebym za pomocą pilności y ferwo-

y ferworu, prędzey do portu Zbawienia,
do otrzymania życia wiecznego, do zaży-
wania y cieszenia się z tobą ná wieki, na-
dążył y przyśzedł.

O! gdybym szkody wszystkie, które w
niedbałym y ośtygłym dostąpienia dosko-
nałości uśiłowaniu, y ćwiczeniu się w Cno-
tach, y dobrych uczynkach, przez leni-
stwo poniośłem, y mam przez Cnotę pil-
ności, iako nayprędzey nadgrodził.

O! gdyby już więcej żadne zakwasze-
nie się, y nieporządny w słuzeniu tobie
smutek Panie moy, we mnie niepowstał,
y myśli moiey nie turbował, ale Zbawien-
na weselość sposobila mnie, żebym to
wszystko co ty chcesz z radością wykonał.

O! bodayżebym żadney sposobney o-
kazyi do czynienia dobrze, y tobie Panu
mojemu podobania się, iako należy Za-
konnikowi, nie opuścić!

O! gdybym już wszystko według czasu
opisanego ná honor twoy wykonał, iak is ty
dla Zbawienia naszego uczynił, zá ktore-
go przykładem wiernie poyść chcę.

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E

DLa czego nieskończone dzięki czynię
tobie Nayłaskawszy JEZU, żeś bez
żadney odwłoki z Nieba ná ziemię zstąpił,
ażebyś nas odkupił, y zniewoli czarto-
wikiey uwolnił.

Oddaie tobie dzięki nieskończone, żeś iako Olbrzym wyskoczył w drogę Zbawienia naszego; to jest, z niewypowiedzianą radością, y gorącością wykonał dzieło Zbawienia naszego, ani poty nie przestałeś przykre y ciężkie prace za nas ponosić, aż poki nieskończyłeś tego wzyśkiego, co Ci od Oyca Przedwiecznego nakazane było.

Nad to, nieskończonym dziękczynieniem wynoszę dobroć twoię, przez którąś mnie człowieka gnuśnego, niepożytecznego, leniwego, twoich dobrodzieystw ná źle używającego, dni Łask twoich arcy dobrze ná próżnowaniu trawiącego tak długo cierpiał, y poprawy czekał.

Jeszcze nieskończone tobie dzięki czynię, y za inne niepoliczone dobrodzieystwa twoie.

Więcey iako wyżej ná kar. 29. y karcie 58.
O F I A R O W A N I E

To jest wyżej ná karcie 37. y karcie 61.
PRedstawię. Nad to, statecznym sercem [ażebyś się tobie Panu mojemu w tey rzeczy podobał] postanawiam, wszelkiey gnuśności w słuzeniu tobie strzedz się, niedbalstwo w czynieniu dobrych uczynków oddalać, y leniwość w wykonaniu rozkazów twoich wykorzeniać.

Nie chcę nigdy dać miejsca smutkowi
albo

albo iakiey tęskności w dobrym uczynku, y duchownych Aktach, ktore zwielką ochotą y weselością czynić, y w nich trwać aż do końca mam wolą.

Będę się ufilnie starał o to o! Panie moy, ażebym nie uważając ná żadne ciała przykrości, prace, trudności, to co iest ná honor twoy, albo ná moy, y bliźnich moich Duchowny pożytek y Zbawienie, z rozkazu twego w czasie powinnym wypełnić.

Takiey pilności y starania we wszystkich dobrych uczynkach y sprawach moich przykładać będę, iakby całe Zbawienie moje ná każdym z nich zawisło.

Każdą sprawę dobrą, z taką gorącością ducha y staraniem czynić będę, iakby każda ostatnia była, y iakbym zaraz miał umrzeć, y rachunek z niey tobie sprawiedliwemu Sędziemu oddać.

Nayłaskawszy Boże, ile sił mi stanie, będę się starał, ażebym Ciebie zawsze chwalił, y modlił się, ani chcę w tym, á ośbliwie ná wspólnych z drugiem i Pacierzach, y Modlitwie; dobrowolnego roztergnięcia w umyśle moim przypuścić.

Nayukochańszy Boże, do wszystkich uczynkow podobaiących się tobie, do wszystkich posłuszeństwa rozkazow, y inszych wszystkich Cnot wykonania, pilny będę, prędki, y ochotny.

PRO.

A Leć ktoż ja jestem? ażebym to, co postanawiam wykonać, który się czuję węzłami zadawnioney głuśności y lenistwa bydzć skrepowanym, które ty sam chyba rozwiązać możesz. O! dobry JEZU, pokornym sercem proszę Cię o tę łaskę, rozwiąż mnie z tych węzłów. Uczyn Panie JEZU, ażebym iako Olbrzym wyskoczył do dążenia w drogę Przykazań twoich. Spraw, ażebym gdy czas jest, co tylko dobrego czynić mogę, chętnie wszystko y usilnie dla miłości twoiey czynił. Rządź, ażebym podług wokacyi moiey pilnie żył, y tobie Panu moiemu z wielką gorącością ducha służył. A ponieważ powołaeś mnie do życia Zakonnego.

Ostatek jest na karcie 41. - y karcie 63.

P R Z Y K Ł A D Y
M O D L I T W Y

Dla Postępujących.

TEn sposób ćwiczenia się Duchownego, albo Modlitwy wewnętrzney czynienia, trzymać mogą postępujący, który dany jest dla poczynających. A ponieważ postępujących naybardziej to bydzć powinno staranie, ażeby się w Cnotach pilnie ćwiczyli, y w nich postępowali, w których Chrystuś Pana, iako naydoskonalszy Przykład Cnot, naśladować powinni, czym

czym rozmyślania ich o życiu Najświęt-
szym Pana Naszego JEZUSA Chrystusa
niech będą iako w Zakonie Naszym czasu
porannego o Tajemnicach Meji Jego
bydź zwykły, w których mamy wybor-
ne wszystkich Cnot przykłady, z których
najgorętsze mieć możemy pobudki do
ćwiczenia się w podobnych Cnotach. Prze-
toż uważając niektóre Chrystusa Cnoty, w
zaraz poznając, że ich w nas nie ma,ż,
wyznamy to przed nim, żałujemy, pra-
gniemy Go naśladować. Potym uczyni-
wszy dziękczynienie, postanowmy cwi-
czyć się w Cnotach nam potrzebnych: Na-
ostatek do tego pomocy Boskiej prosimy.
A gdy już samę Modlitwę, albo rozmowę
z Bogiem czynić mamy, na pi erwe y
niech będzie wystawione w myśli przy-
pomnienie iakiey Cnoty Chrystusa Pana
Naszego, potym podziwienie nad dobro-
cią Boską, Oskarżenie siebie, Podziwie-
nie nad złością naszą, Zawstydzienie, Stro-
fowanie, Uskarżanie, Wyrzekanie, Obrzy-
dzenie, Żal, nadzieia; potym pragnienie
Cnoty, Dziękczynienie, Ofiarowanie,
Przedsięwzięcie, naostatek Prośba. Jeżeli
zaś kto w czynieniu niektórych wyrażo-
nych affektów będzie miał trudność,
niech zbyt nie będzie trąsoblivy, niespo-
koyny, ale niech się zgadza z wolą Boską,
y niech

y niech czyni te ktore może, zachowując y czyniąc pryncypalnieysze, to iest przypomnienie Cnoty Chrystusa Pana Naszego, Oskarżenie siebie, żal, pragnienie, y stąranie się o Cnoty, Dziękczynienie, Ofiarowanie, Postanowienie, y Proźbę. Ani niech niebędzie żaden bardzo tym sturbowany, że sposobow pragnienia y przedsięwzięcia tyle ile iest danych w wszystkich przykładach wyżej położonych, mieć nie może w gotowości, niech będzie kontent z tych. ktore mu przyjdą ná myśl. W czym wszystkim z wielką powolnością ducha, y łagodnym sposobem ma postępować, ażeby cikliwość y nudność tego ćwiczenia tak zbawiennego, y do otrzymania doskonałości potrzebnego, w duszy nie zrodziła się. Kto zaś prędzey w tym ćwiczeniu postąpić pragnie, y siebie od wszelkiego utęsknienia ná Modlitwie wewnętrzney uwolnić chce, koniecznie niech się stara nauczyć się ná pamięć danego wyżej Przykładu Dziękczynienia, Ofiarowania, y Proźby, albo dłuższego ktory iest *na karcie* 29. Albo krotszego ktory iest *na karcie* 58. A tak cała sprawa iego będzie ná rozmyślaniu poznać, w czym poprawić życia, o którą Cnotę usilniey się starać, iey szukać, y w niey się ćwiczyć. A że iuż wiele danych iest Przykładow

kładów Modlitwy wewnętrzney dla po-
czynających, albo na urodze oczyszczenia
będących, według których postępujący
swoie Modlitwy czynić mogą, dla tego tu
jeden tylko przykład kompassyi, albo po-
litowania, y współ uboliwania y drugi po-
służenstwa kładzie się. Do których przyłą-
cza się Przykład o Nawświetlżey MARYI
Pannie, y innych Świętych Pańskich.

P R Z Y K Ł A D
MODLITWY

O Postuszeństwie.

W Tajemnicach Męki Chrystusa Pana.
y we wszystkich Świętych iego spra-
wach, te naybardziej Okoliczności uważać,
y roztrząsać potrzeba: *Kto? Co? Dla czego.*
albo Czemu? y Jak? naprzykład: iak wiele, iak
ciężko cierpi? &c. To jest: uważyc *Osobę,*
Dzielo, Przyczynę, y Spůsob.

Okolo Pierwszey Okolicznosci: Kto cierpi y za ktorych? to uważać należy: że cierpi sam Bóg naydobrośliwszy, y naybłogosławieński, za naygorzszych y naynędzniejszych Ludzi, Stworca naymożniejszego za nas Stworzenie naypodleyšie, Prawdziwy Boga Oyca Syn, przez Wciele-
nie, Bratem naszym ślawszy się pierw-
rodnym, za nas przysposobionych y nie-
godnych Braci swoich. JEZUS Zbawiciel
nasz, za nas straconych, y zguby wieczney
godnych

godnych. Święty Świętych, za nas niecnoliwych y sprofanych. Ociec nasz nayłaskawiejszy, za nas Synow niewdzięcznych, y bezbożnych. Krol naychwalebnieyszy, za nas Poddanych upornych? Xiążę y Pan naywyższy, za nas sług niegodnych niewiernych, y złych. Nauczyciel naymędrzejszy: za nas Uczniow niepojętnych. Przyjaciel nasz naywiernieyszy, za nas nieprzyjaciół niecnoliwych.

Okolo Drugiey Okoliczności. *Co cierpi?* To uważać. Co cierpi na Ciele, na Duszy, na Honorze. Na ciele cierpi okrutne męki y dręczenia, niezliczone plagi, y rany, na wszystkich zmysłach, y po wszystkich Członkach. Cierpi na Ciele delikatnym, subtelnym, y bardzo dotkliwey complexi: cierpi na Ciele już słabym, y wycieńczonym przez wstrzemięźliwość, pracę, fadygi, y ustawiczne modlitwy: Cierpi na Ciele okrucieństwo tyraństwo niewypowiedziane tak wielu katow: Cierpi na Ciele takie boleści, że w swojej srogości przewyższają wszystkie boleści, ranienia, dręczenia, katowkie, ktore tylko być mogły, być na świecie, y na potym być mogą.

Na Duszy cierpi naycięższe umartwienia, y smutek bez żadnego sposobu pociechy y ochłody. Była zaś przyczyna smutku już to ciężkość grzechu Judasza. y
Piotra

Piotra Apostoła, ba y żydow: iuż przysła złość ludzi, którzy lekce wazac sobie to, co dla nich cierpiał Chrystus, wielo grzechami mieli go obrażać: Naostatek dla naszego pożytku, który przeżył być w Ludziach, z przyczyny niedbalstwa, y niewdzięczności ich: Nad to dla nieskończoney wielości potępionych, którzy się niegodnemi uczestnictwem Męki Jego, y odkupienia stali.

Ná Honorze zaś cierpi różne zelżywości, urągania, kontempty, naśmiewiska, bluźnierstwa, y potwarzy, przez policzki, bicia, plwania, ciernia, katownie, obnażenie, śmierć okrutną, y z bezbożnemi Łotrami policzenie.

Co do Trzeciej okoliczności: *Dla czego, albo czemu cierpi?* Przyczyny się Męki Pana Naszego upatrywać powinny. *Nayprzód* z iakiej przyczyny cierpi; á ta przyczyna nie jest insza, tylko Dobroć szczegulna nigdy nieskończona, y zbytnia ku nam miłość. *Powtore.* Dla iakiej przyczyny cierpi? y to jest Zbawienie Nasze, y Odkupienie, Usprawiedliwienie, y Uwielbienie.

Co do Czwartej okoliczności: *Jak cierpi?* Tu się zapatrujemy ná Cnoty Chrystusa Pana, z któremi co czynił, cierpiał. Albowiem we wszystkich Tajemnicach Męki swojej wyborne dał nam wielu Cnot
Przy-

Przykłady: To iest Miłości, Rozsądku, Gorącości, Pilności, naywiększego ku Bogu poszanowania y czci, Nabożeństwa, Wyrzeczenia sie, Posłuszeństwa, Poddania się, Męstwa, Wspaniałości, Umysłu, Ciępliwości, Stateczności, Dotrwania, Pokory, Milczenia, Skromności, Ubóstwa, Wzgardy siebie, Gorliwości Honoru Bóskiego, y Zbawienia naszego, Miłości nieprzyjaciół, y inszych Cnot. Z ktorych wszęstkich uważania, będziemy mieć pobudkę do kompassyi, albo politowania nad cierpiącym Chrystusem y do naśladowania Jego w Cnotach Świętych. Do politowania zaiste, z uważania okoliczności: Kto y co cierpi? Do naśladowania zaś z uważania okoliczności: Czemu, y iak cierpi? Jeżeli zaś będzie Modlitwa o iakiey Cnocie, zaraz z początku niech będzie przypomnienie iey sobie: Potym zadziwienie nad osobą, y przyczyną. Jeżeli zaś będzie o Politowaniu, na ten czas niech będzie przypomnienie tego co cierpiał Chrystus, a w zadziwieniu osobę, y przyczynę wyrazić.

A tak uważając, iako Chrystus woła swoje, poddał pod wolę Oyca swęgo Przedwiecznego, osobliwie na ow czas, kiedy mówił: *Oycze moy, jeżeli można iest, niech mię minie ten Kielich, iednakże nie iako ja chcę ale iako ty*: Tu że nam naydoskonalszy Po-

sluszeń.

posłuszeństwa przykład jest dany; poznać to
powinniśmy dla prędszego pobudzenia
nas samych, ażebyśmy y wmy także we
wszystkim z wolą Jego zgadzali się.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie najsłodszej Posłuszeństwa
CHRYSOSTUSA

O! Miłośniku Pokory, y Posłuszeństwa
Najśłodszy JEZU, któryś przyszedł
na ten świat, ażebyś czynił wolą Ojca
Przedwiecznego, iakoś sam oznaymił to
mowiąc: *Zstąpiłem z Nieba, nie żebym czynił*
wolę moją, ale wolę tego, który innie postął. Y
w Ogroycu modląc się do Ojca mowiłeś:
Ojcze mój, jeżeli można jest, niech o de-
mnie Kielich ten, iednak nie iak ja chcę, ale iako
ty. Ktoremiś słowami pokatał, żeś wolą
twoię, woli Ojca Przedwiecznego pod-
dał, bo ta jest własność; ta istota prawdzi-
wie posłusznych. Przeto ty posłusznym
byłeś aż do śmierci, a śmierci Krzyżowej;
obrawszy bardziey umrzeć, niżeli Posłu-
szeństwa nie wypełnić.

Byłeś zaś posłuszny nie tylko BÓGU
Ojcu Twemu Przedwiecznemu, albowi y
Najświętszey MARYI Pannie Matce two-
iey, nie tylko domniemanemu Ojcu Jcze-
fowi Świętemu; ale też y Nieprzyjacio-
łom twoim, Tyranom okrutnym, kiedyś
przy Męce twoiey wolą ich czynił.

Podzi-

Podziwienie. O! któż się nie zadziwi nad tak wielkim, y niewypowiedzianym Pośluszeństwem twoim Nayukochańszy JEZU! przez które ty Panie mój Jednorodzonym BOGA Oycu Synem, równym Jemu co do Bóstwa, mnie szym co do człowieczeństwa; idź pokaz teśli, przez które ty Stworco wszechmierny, raemu podłemu, mierzemu stworzeniu: Ty Święty nad Świętymi, Ludziom złym, y bezbożnym: Ty Królu naychwałebnieyszy, Panie naywyższy, y rządco naypoteźnieyszy, twoim poddanym naynikczemnieyszym y slugom niewiernym poddałeś się. A to dla wielkiej twoiey dobroci; y żebyś uczynił zadość Oycu Przedwiecznemu za niepośluszeństwo pierwszych Rodziców naszych; iako też żebyś nam tey Cnoty do otrzymania życia wiecznego bardzo potrzebny, przykład dał.

Oskarżenie siebie. O! iak przeciwnym stałem się tobie Naypoślusznieyszy JEZU, przez moje niepośluszeństwo, kiedy woli moiey, twoiey Bóskiej woli poddać nie chciałem, kiedy rozkazom twoim Boskim tyle razy sprzeciwiałem się, ile razy przeciwko nim grzeszyłem; kiedy Bóskich słów Ust twoich Nayświętszych, do Uszów moich powierzchnownych y wewnętrznych przyiac niechciałem, owłzem nie-
mi

mi gardziłem. Coż powiem o nieposłuszeństwie moim przeciwko Przełożonym, Osobę Boską ná sobie noszącym? O! iak często rozkazom Jch nie byłem posłuszny, albo tego co mi było zlecono, *ochotnie prędko* nie wykonałem, anim *prosiem*, albo ślepym rozumem; ani *wesoło*, bez smutku y zatrwożenia się, anim *odważnie* w rzeczach trudnych; anim *pokornie*, bez żadney próżney chwały; anim *statecznie* wszystko, tak iakom był powinien czynił.

Podziwienie. O! iakie to moje zuchwalstwo, przez ktore łodkie Posłuszeństwa Jarzmo z siebie chcę zrzucić, y rozbić, pod ktore dobrowolnie szyć się moję dla miłości twoiey poddałem! O! iaka nieprawość moja, że ia oddawszy siebie tobie za służbę wiecznego; przez nieposłuszeństwo odwoływałem to często, odmieniam, kassuję y od usług twoich odrywam się y odchodzę.

Zawstydzenie. Wstydzę się Panie JEZU, gdy Cię widzę posłusznego nie tylko Oycu twemu Przedwiecznemu; ale też y nayokrutniejszy katom, których wolą ochotnym sercem pełniłeś; ia zaś ani robie BOGU, naywyższemu Panu mojemu, ani Ludziom ná miejscu twoim, będącym chcę bydz posłuszny. Wstydzę się y konfunduję, wiedząc że Niebo y ziemia y

wszystko

wszystko co ná nich iest, rozkazow twoich strzegą; y tobie wiernie we wszystkim posłuszne są, y to co każesz, czynią; ja zaś nieszczęśliwy tak żyję, iakoby m nie ná Posłuszeństwo, y czynienie woli twoiey, ale ná przestępstwo rozkazow twoich był stworzony.

Strośwanie. Y dla tego sprawiedliwie mnie strofuję przed twoim Boskim Maje-
statem, iako człowieka złośliwego, iako
slugę twego uporczywego, Tobie rebel-
lizującego, y godnego ciężkiego karania.
Ale o! Panie moy naysłodszy, teraz
proszę karz mię, teraz siecz martw, abys
ná wieki przepuścił, y darował.

Oskarżenie. O! mnie sz nędznego, który
nie poznaię, ani poznać nie chcę, co za
złe w duszy moiey nieposłuszeństwo spra-
wuie; które iako nic innego nie iest, tyl-
ko rozkazow Boskich przestępstwo, tak
iest wszystkich niecnót źrzedło, które iako
było całego świata ruiną, tak y teraz
wszystkich nieposłusznych; y sprzeciwia-
jących się rozkazom twoim wszechmo-
cnym nie uchronną zgubą.

Odrzekanie. Odrzekam się odtąd Nays-
łodszy JEZU dla miłości twoiey, wszel-
kiego nieposłuszeństwa; bo iest twemu
naywyższemu panowaniu przeciwne. Odr-
zekam się, bo iest rządzeniu twemu re-
bellizujące, przeklęte.

Wy-

Wyrzucam z siebie, uciekam od niego, y brzydzę się nim, iako rzeczą tobie nie-
miłą, obrzydliwą. O! bodayżebym ni-
gdy rozkazow twoich nie przestępował,
żebym przez przestępstwo onych sobie ná
nieupodobanie się tobie nie zasłużył. O!
bodaybym zawsze tobie, y Przełożonym
moim, dla Ciebie, posłusznym był y żył!
Bodaybym nigdy Ciebie przez nieposłu-
szeństwo, y insze niecnoty nie obraził; ia-
kom Cię do tąd obrażał! Za co teraz z ca-
łego serca moiego żałuję dla Ciebie Boże
moy, nad wszystko nayukochańszy. Y lu-
bo nie godnym iestem odpuszczenia, prze-
cież z nieskończoney dobroci, y miłosier-
dzia twego spodziewam się: Ja zaś chcę się
poprawić, y przy pomocy twoiey będę
się o to starać.

Pragnienie Posłuszeństwa. Już mi się bardzo
podoba ta Cnota: Kocham ją, y więcej
szacuję iak złoto, y kamienie drogie, wię-
cey iak wszystko, co cały świat szacuje.
Pragnę z serca rozmiłować się w niey. Zą-
dam z całej dusze, szanować ją.

O! bodaybym odtąd żadney okazji cwi-
czenia się w tey Cnocie nie zaniedbał,
y nie opuścił, od ktorey Zbawienie moje
zawisło!

O! żebym już od tąd prawdziwie w A-
ktach Posłuszeństwa ćwiczył się, y pod nie

zuchwałą wola, y ślad moy własny podbił,
 azebym tym sposobem na drodze doskonałości
 znaczny pitepek czynił.

O! kiedyż tak się sprawować będę w
 tej Cnocie, iak się należy duszy Zakonney?

Czemuż już tak nie czynię? czego czekam?
 czego się bawię? czemu doskonałości y
 iej ozdoby; czemu ś wietno ci y piękności
 tej, która zwykła miewać dusza nasza z
 kaźdey Cnoty, nie szukam?

O! iakiey rozkoszy y spokojności duszy
 pozbawię się, jeżeli tej Cnoty pozostawie
 mię nader, nabydź ułnie nie będę się
 starał!

Ale o! Dobry JEZU, nie dla żadnego
 mego pożytku, lecz i zcześnie dla hono-
 ru, y miłości twoiej, w Posłuszeństwie
 naśladować chcę Najsławszą MARYĄ
 Panne, y innych wszystkich Świętych,
 którzy w tej Cnocie Posłuszeństwa mi-
 łościu się tobie pokazali; osobiście jednak
 Ciebie Pana moiego naśladować pragnę,
 który byłeś naydoskonalszym Posłuszeń-
 stwa y wszystkich Cnot przykładem: Ko-
 ry upokorzyłeś się dla nas, y byłeś posłu-
 sznym aż do śmierci, a śmierci Krzyżo-
 wey.

D Z I E K C Z Y N I E N I E

Y Dla tego Ciebie adoruję, chwale, y
 wyławiam tobie nieskonczone dzięki
 czynię

czynię zá to wszystko, co dla Zbawienia
naszego uczyniłeś.

Dzięki tobie czynię nieskończone, żeś
mnie bezbożnego praw twoich przestępcę,
do tych czas sprawiedliwie nie karał: żeś
mnie rebelizanta, opatruiąc szczerobliwie
wszystkiemi co do życia potrzebami, do-
tąd chował konserwował: żeś mnie wzgar-
dziciela rozkazow Przełożonych moich, o
których powiedziałeś: *Kto was słucha, mnie
słucha; a kto wami gardzi; mną gardzi*; do te-
go czasu znośli, y cierpiął.

Nad to, nieskończone tobie dzięki czy-
nię, y zá insze niepoliczone dobrodziey-
stwa więcej iako *wyżey ná karcie.* 29. y
karcie 58.

O F I A R O W A N I E

To iest wyżey położone *ná karcie.* 37. y
karcie 61.

P O S T A N O W I E N I E

NAd to, statecznie postanawiam, zwy-
cieżać się, y gwałt sobie czynić, aże-
bym nigdy posłuszeństwa nie przestąpił.
Zadnemu uczynkowi, ani zabawie, tylko
samemu Posłuszeństwu, nad wszystko chcę
się konsekrować.

Gotowym ná wszelkie rozkazy, y wy-
pełnienie ich zawsze byđć chcę, y pragnę.

Starać się będę, wszystkich rozkazow
twoich z pilnością strzedz, y one wiernie
zachować.

K₂

Co

: Co tylko Przełożeni moi, Osobę twoją reprezentujący każą mi czynić, *prędko* na przod, y bez żadney odwłoki, pełnić będę. A potym (co dalszych Posłuszeństwa okoliczności, y kondycyi) *chętnie* zawżse, bez żadnego uporu, wołą moję, pod wołą Przełożonych poddawać.

Prosto, y ślepym rozumem, rozkazani ich czynić, y zawżse zdanie moje, na są y zdanie Przełożonego zupełnie zdawać.

Ważęto, bez najmnieyszego smutku, po mieszania, utęsknienia, y szemrania.

Mężnie, y wspaniałym sercem w rzeczach trudnych, y ciężkich; acz Przełożonym mało co mi sprzyiającym, y niezczliwym, posłusznym bydź chęć.

Pokornie, y *Statecznie*, aż do wykonania rozkazu Przełożonego, y aż do końca życia mego.

P R O Z B A

Prawda o JEZU moy, że bez Ciebie nic czynić nie mogę, dla tego proszę Cię, przez twoię nieskończoną Dobroć miłosierdzie, przez twoie, Nayświętsze Posłuszeństwo, y śmierć twoię, ażeby mnie Posłusznym uczynił, y co postanowiłem, żebym to z łaski twoiey uczynkiem wykonał.

Day, ażebym w drodze rozkazow twoich, ochotnym szedł umysłem, y co w pr...

wie

wie przykazuiesz wiernie wypełnić.

Day, ażebym wolą moją, woli twojej;
y Przełożonych moich doskonale poddał;
także ażebym własne zdanie, w rzeczach
trudnych, y zmyśłowi mojemu przeci-
wnych, zwyciężył.

Day, ażebym Posłuszeństwo, y wszyst-
kie Rozkazy Przełożonych, nad wszystko
sobie szacował, y pełnił.

Nad to, day Panie moy, y uczyn, aże-
bym służył tobie według powołania mo-
iego.

Ostatek iako wyżej na karcie 41 y kar. 63

P R Z Y K Ł A D M O D L I T W Y

O Poltowaniu nad cierpiącym JEZUSEM

K Torążkolwiek Tajemnicę Męki Pana,
y Zbawiciela Naszego do rozmyślenia
proponujemy, y obieramy sobie, zawsze
sprawiedliwą przyczynę mieć będziemy
do współ-ubolewania, y poltowania nad
tym tak wiele cierpiącym Panem naszym,
z okoliczności Osoby Jego cierpiący, y
tego wszystkiego, co On cierpi. Na przy-
kład iako gdyby kto uważał Snutek, Bo-
iazń, Lekanie się, Konanie, y krwawy
pot Zbawiciela Naszego w Ogrodzie Get-
semańskim. Boiazń albowiem która Nay-
świętszą Duszę Jego na ten czas otoczyła,
tak

tak wielka była, że po boiaźni, y smutku, wiecznie trwającym potępionych, żadna nie może się znaleźć, ani wymyślić więkzaj; á to dla wielkości, y mnogości, czyli wielości mąk, które mu przytomne stały, y one widział: Także y lękanie się Chrystusa Pana dla następującey śmierci zelźowej, tak nader zbyteczne było, że wszystkie lękania się, które były, są y będą, przewyższył. Dopuszcł bowiem Naturze, swoiey używać powinności, ażęby się lękała śmierci, iako największego dla siebie złego, którego wszystkie stworzenia żyjące, usilnie strzegą się. Nad to, tęskność wielka Duszę Pana Naszego w ten czas opanowała y strapiła. Tęskność zaś jest nie iakie ciężkie bardzo utrapienie, dla ktorego kto takowe utrapienie cierpiący, z smutku y boiaźni ná siłach ustaie, y prawie martwieie y z teyże tęskności wzdryga się wszystkiego, nawet y życia samego: Co się przytrafia, gdy kto co cierpi bez wszelkiey pociechy, y ochłody: iako Chrystus Pan chciał tym sposobem za nas cierpieć; á cierpieć tak, że tęskność nie tylko w Ogrodzie, ale y przez całą mękę swoję czuł. Ucisk także, albo konanie ucisk niezmiernie wielki, cierpiał Pan nasz w tymże Getsemańskim Ogrodzie. Jest zaś ucisk, albo konanie, nie iaka potyczka
czyli

czyli bieżenie się. Dlatego Łukasz Święty
świadczy o Chrystusie, y mówi: Będąc na
Modlitwie, starał się jako konający, y wiel-
kim był ucisku. Chciał pokazać przez to, że
ucisk albo konanie, jest największą Męką,
dręczeniem; które Dusza Zbawiciela na-
szego poniosła w Ogródzie z wielkiej po-
tyczki, y bieżenia się strony niższej, z
wyższą, życia z śmiercią, czci z żelży-
wością, miłości z Męką. Z którego uci-
sku, albo bieżenia się, stał się pot Jego
[jako mówi Łukasz Święty] niby krople
krwi zbiegający na Ziemię. To jest,
taka obfitość krwi z Ciała Jego Najbogo-
stawiejszego wyciekła, że aż na ziemię
spadała, y onę bardziey oblała, niż kro-
pła. Z którego potu niezwyčajnego
dorożumieć się jest łatwo, iż i ciśki, y bo-
leści wewnętrzne Chrystusa były nayo-
krutniejszye; dla których żyć dłużej nie
mogłby, gdyby moc Boska, cudownie ży-
cia Jego nieutrzymywała. Z czego w szys-
kiego pobożne rozmyślanie do polowa-
nia nad Panem naszym, y z nim do wspól-
nego ubolewania, łatwo każdego z nas
pobudzi.

ROZMOWA DUSZY z BOGIEM

Przypomnienie tego, co w Ogródzie cierpiał Pan

J E Z U S.

O! Mezu boleści, najcierpliwszy JE-
ZU

JEZU któryś przed gorzką męką two-
ią, przyszedłszy do Ogrodu ná Gore O-
liwną, naywiększą gorzkość w Duszy
twoiey błogosławionej uczuł; y wprzod
nim ieszcze twoi mordercy pastwili się nad
tobą, ty iuż od poruszonych w sobie affe-
ktow przyrodzonych, smutku, lękania się,
y tęskności niezmierney, frogosć okrutną
dobrowolnie znosić chciałeś. Albowiem
smutek który wtenczas duszę twoję
opanował, tak wielki był, że po smutku
potępionych, żaden nie może się znaleźć,
albo większy wymyślić; á to dla wielkości
y liczności mąk, ktore ty dla siebie nieu-
chronnie następuiące, y iuż iuż z gotowa-
ne widziałeś: Także y lękanie się zbyte-
czne w tenczas Cię otoczyło, kiedyś wi-
dział przed sobą śmierć nayokrutnieyszą,
y nayzelżywszą. Dopuściłeś bowiem w
tenczas naturze, swoiey w tym używać
powinności, ażeby się lękała śmierci, iako
naywiększego dla niey złego, czego wwszyst-
kie stworzenia żyjące, y zmyśły maiące,
całą usilnością lękaia się. Nie mniej y
tęskność tak wielka Duszę twoję w tenczas
opanowała, y strapiła, że ci się iuż żyć
przykrzyło; dla tego, że żadney pocie-
chy od nikogo, y ochłody nie miałeś; á
toś z woli twoiey własney, y miłości uczy-
nił, ażebyś bez żadney pociechy cierpiał.

Potym

Potym wszystkim nastąpił niewypowiedziany ucisk, albo nieiaka potyczka, y biedzenie się części niższej z wyższą, życia z śmiercią, czci z wzgardą, miłości z męką: z którego ucisku, wielkie utrapienie poniozłeś, y taką obfitość potu krwawego [nad zwyczaj natury] z całego ciała twego wypuściłeś, że na ziemię spadał, y onę nie skąpo skropił. Z którego niezwyčajnego potu, domyślić się y wniesć możemy, iż uciski, y boleści twoje wewnętrzne były w ten czas nayokrutniejszy, dla których dłużej nie mógł byś być żyć, gdyby Boska moc cudownie życia twoiego nie utrzymywała.

Podziwienie. O! ktoż w wielkie podziwienie nie wpadnie. Uważając to wszystko, coś ty dobry JEZU, w Ogrodzie, y całej Męce twojej ponosił? O! Dobroci nieskończona, o! Miłości zbyteczna, która tych boleści twoich przyczyną była, y która Ciebie w to wprowadziła, żeś ty BOG Nasz dobry, y błogosławiony, za nas złych, y nikczemnych; Stworca naymocniejszy, za nas stworzenie podłe; JEZUS Zbawiciel nasz za nas zgubionych, y potępienia wiecznego godnych; Święty nad Świętymi, za nas niecnotliwych; Ociec nasz nayłaskawszy, naypobożniejszy, za nas Synów niewdzięcznych, y
bez-

bezbożnych; Krol naychwalbnieyszy, za nas poddanych upornych; Xiążę y Pan naywzwyż, za nas slug niepożytecznych, niewiernych, y złych; Przyjaciel nasz naywiernieyszy, za nas niewiernych nieprzyjaciół, y grzeszników; tak wiele cierpiał. O! prawdziwie kamienne by serce było, które by nad tobą cierpiącym politowania nie miało, nie wipół ubolewało! któreby żadnego wewnętrznego żalu nad boleściami twoimi, nie uczuło! któreby prawdziwego kompassyi affektu, nad tobą krwią płynącym w tobie nie wzbudziło! któreby nad tobą wszystkimi ciężarapoczonego porami, iak iakiemi upustami krew lejącym, oczow swoich łzy utrzymało, żeby nie płakały? któreby z tobą, y dla Ciebie wszystkich przeciwności, dolegliwości, utrapienia, krzyżow, umartwienia własnego Ciała cierpieć, y czuć niechciało!

Oskarżenie. Ja ia tak nieczulego, tak martwego, poruszyć się żalem niechającego serca ieństwem, człowiek naynędznieyszy, nad wszystkie głazy y opoki twardszy, nad skały nieużyty, który w sobie nie wzbudzam kompassyi, politowania nad boleściami, uciskami, y twoimi mękami, któreś Ty Nayukochańszy JEZU dla Zbawienia naszego ponosił: który z tobą bolejącym wipół nie ubolewam, nad tobą krew wylewającym

waiącym nie płacząc; który z tobą umiera-
jącym współ nie umieram, żadney przykro-
ści z tobą y dla Ciebie ponosić chcę; y o
wszem lekkiego umartwienia unikam, ná
wszelkie przeciwności uskarżam się, narze-
kam; Krzyża twoiego ná ciele moim wier-
nie y niesfatygowanie nosić zbraniam się.
Ale y nie dziw zaiste, ponieważ o twoiey
Nayświętszey Męce rzadko Książki czy-
tam; á jeżeli czytam, to mniey uważnie,
niedbale, oziębłe, á podczas dla oka ludz-
kiego, á nie dla pożytku duszy, y ćwicze-
nia się w cnotach, to czynię; dla tego też
twoiey w Ogroycu gorącey modlitwie po-
dobnego nabożeństwa, y prawdziwego po-
litowania, czyli kompassyi nad tobą krwa-
wo się pocącym y tak wiele cierpiącym, nie
mam, ani iey w moim, z tobą bolejącym
ubolewaniu doświadczam.

Podziwienie. O! któż się nie zadumieie,
nad tą moją niewdzięcznością ku tobie Pa-
nu moiemu Nayświętszemu, dla mnie cier-
piącemu, bolejącemu, y takie okrucieństwa
ponoszącemu? Kto się nie poruszy spra-
wiedliwym gniewem przeciwko mnie,
widząc mnie nie kochającego Ciebie, kto-
ryś tak mnie ukochał, żeś wszystkłą krew y
życie dał dla mnie?

Zawstydzienie. Zaiste sprawiedliwie wsty-
dzić się powinienem dla tego, że i n s z e
stwo-

stworzenia zmysłów y rozumu nie mające, nad tobą Stworcą swoim mają politowanie, y nie iako z tobą razem boleją, że ziemia rżęsie się, opoki padaia się, słońce ćmi się, á to ná świadeństwo żalu, y ulitowania się nad tobą; Ja zaś bez żadnego zmysłu żalu moiego, y kompassyi nad tobą zostaie.

Strofowanie siebie. Y przetoż mnie bardzo strofuię przed tobą, iako człowieka bezbożnego, y niewdzięcznego, y mało co ważącego twoię ku nam nieskończoną Miłość, y Dobroć.

Oskarżenie. O! coż to czynisz duszo moja, co czynisz! y takież to o zbawieniu twoim masz staranie? niewiesz? że ktorzy teraz mają kompassyą nad Jezusem, ci też y współ z nim będą potym uwielbieni: ktorzy teraz boleją, smuca się, dolegliwości różne cierpią z nim, y potym będą się z nim cieszyć: ktorzy teraz bez żadney pociechy żyją, iako y Chrystus żył ná ziemi, Ci y w wieczne pociechy, z nim w Niebie obfitować będą.

Odrzekanie. Odrzekam się Nayłodszy JEZU tey ostrygłości, y twardości serca moiego w politowaniu nad tobą, twoiey miłości przeciwney. Odrzekam się tey moiey bezbożności, y niewdzięczności ku tobie, twoiey dobroci sprzeciwiaiącey się.

Niech u mnie będzie wyklęta; ruguię,

WY-

wyrzucam one z serca moiego, by już więcej nie miała w nim nieyśca.

Załuię teraz dla miłości twoiey, że często słuchając albo, czytając, albo podczas myśląc o boleściach twoich, y męce Twoiey, nie litowałem się nad tobą, anim w sobie affektu do kompassyi wzbudzał, anim żadney kommizeracyi, y kondolencyi nad tobą utrapionym miał. Załuię z całego serca, że tak ciężkie męki iedynie z miłości ku mnie cierpiącego, kochać zaniedbałem. Załuię że za to wszystko co z przyczyny Zbawienia moiego uczyniłeś, y podiałeś, godney tobie chwały nie oddałem, nie dziękowałem, iakom był powinien, y mogłem. Załuię nad to za wszystkie grzechy całego życia moiego, dla Ciebie B O G A nad wszystko kochanego. Brzydzę się niemi, bo są nieskończoną obrazą y krzywdą twoią. Poprawę życia obiecuię, y od Ciebie odpuszczenia grzechow moich spodziewam się: O co Cię przez wielkie miłosierdzie twoie proszę.

Pragnienie. Już odtąd o! dobry JEZU, nad tobą za nas cierpiącym z serca litować się, y współ ubolewać pragnę. O! boday-żeby ten kompassyi affekt nad boleściami twoimi zawfze zostawał w duszy moiey.

Bodeyżem był nad tobą takie ná ziemi politowanie miał, y tak z tobą bolejącym
 bolał

boleł, ażebym potym życiu; w Niebie był
współ uwielbiony!

O! żebym nic inszego w myśli moiej
nie miał, tylko Ciebie Pana moiego JEZU-
SA Chryśtuśa dla mnie cierpiącego; ażeby
Twoja Najświętsza Męka, wieczna była
moja pociecha; y żeby pamiątka gorzkiej
Męki Twoiej, martała we mnie próżne
tego życia wesołości!

Bodayżebym Panie JEZU przybity był
zawżze z tobą do Krzyża Męki Twoiej,
iako należy Zakonnikowi, y każdemu Ka-
tolikowi, bo w Ciebie JEZU cierpiący
Zakonnikowi, y Zakonnicy, y wszystkim
prawowiernym Katolikom, przyoblec się,
y uzbroić należy.

Bodayżebym temu podobne ulitowanie
miał w duszy moiej nad tobą bolejącym
Panem moim, ktore miała niegdyś Matka
Twoja Najświętsza, y wszyscy Aniołowie,
wszyscy słudzy twoi.

Bodayżebym takie zawżze miał boleści
ná sercu, w myśli moiej, iakęś ty cierpiął,
y czuł ná ciełe twoim Najświętszym.

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E

ZA co niekonczone tobie dzięki czynię
z całego serca moiego.

Dzięki tobie czynię, albowiem tak mnie
ukochałeś, że okrutne męki w Ogroycu,
bez żadnego kata, Tyrana, od siebie sa-
mego,

meo, dla mnie podeymowałeś.

Dzięki tobie czynię za wszystkie smutek, boiaźń, uciśki, za wszystkie utrapienia, y za wszystkie boleści twoie, któreś na Górze Oliwney, y przez całą Mękę Twoję ponosił.

Ale osobliwie niekończone dzięki tobie czynię, za ow nadzwyczajny Pot Twoy, który iak kropl krwi spadającej na ziemię, z Twego Najświętszego Ciała wypłynął, y ziemię skropił.

Nad to, niekończone tobie dzięki czynię, za Twoję Przenajświętszą Wolę, z ktorey dobrowolnie dla Zbawienia naszego cierpieć chciałeś: y za wszystkie wizańia, plwociny, policzki, kłaki, dyscypliny, ciernia, plagi, rany, siności, zelżywości, potwárzy, naśmiewitka, bazuierstwa, łzy, za wszystkie krople krwi twoiej naydroższej: Na ostatek za śmierć okrutną, surową, zelżywą; y za wszystko, coś tylko z miłości twoiej niekończoney cierpiał z przyczyny Zbawienia naszego.

Nad to, dzięki tobie czynię niekończone, y za inſze niepoliczone dobrodziejstwa twoie. Przydać tu resztę położoną na karcie 29. y karcie. 58.

O F I A R O W A N I E

To iest wyżej położone, na karcie 37. y karcie. 61.

Posta-

Postanowienia. A do tego stateczną wolą postanawiam, Tajemnice Meki twojej zawsze przed oczyma mieć. Y one pracowicie rozmyślać, pilnie rozrząsać, y tym sposobem, pobożny kompassyi nad tobą affekt w duży moiej wzbudzać, zawsze chować, y odnawiać, y w nim aż do śmierci trwać.

Nie day tego Boże, ażebym bardziej co innego chciał umieć, myśleć, słuchem pojąć, niż Ciebie, y okrom samego Ciebie JEZUSA Pana Naszego zranionego, y Ukrzyżowanego.

Mocno przykładać się będę, ażebym żadnego dnia, o! gdyby można, żadnej godziny, y momentu, bez rozpamiętywania Męki twojej, y ulitowania się nad tobą nie opuścił.

O! ktożby mi dał, ażebym nigdy suche mi oczyma, y nieulitowanym sercem, Krucyfixow, y Obrazow, albo Stacyi, Mękę twoję reprezentujących nie miał, y iey na Modlitwie bez wylania łez nie rozmyślał!

O! gdyby Męka twoja gorzka, tak przeraziła wnętrzości moie, ażebym od żalu sechł, y niszczał!

Bodayżebym umierał dla Ciebie! bodayżebym raniony był dla Ciebie! bodayżebym wszystkie krew wylał dla Ciebie!

Oto

Oto! Nayłaskawszy JEZU, ofiaruję mnie dla Ciebie ná wszystkie męki, utrapienia, y śmierć nayokrutnieyszą, y nayzelżyszczą!

Ofiaruję mnie, y całe życie moje, dla miłości twoiey, ná wszystkie utrapienia, afflikcye, meki.

Stanowie ná uczczenie męki twoiey, ciało moje różnemi sposobami martwić y o-nemu choć cożkolwiek przykrości y bólu iakiego przydać, żebym z tobą według możności moiey zawfze co cierpiał.

Będę się starał, ażebym z tobą Ukrzyżowany JEZU, przez umartwienie ciała, był przybity do Krzyża, ażeby w życiu moim, podobieństwo śmierci twoiey wydało się, y wypiętnowało ná mnie.

P. R O Z B A

Prawda o! Nayświętszy JEZU, że lubo duch moy iest skłonny do tego, co ia z natchnienia twego postanowiłem czynić, ciało iednak słabe, może mi przeszkodzić, iezeli mnie ty sam łaską twoią nie wesprzesz. Nie iest przed tobą ukryto, że natura nasza wzdryga się cierpieć, y co przykrego dla miłości twoiey ponosić. Wiesz dobrze, że wiele iest, ktorzy z tobą cieszyć się, krolować, y bydź uwielbionemi pragną, ale mało z tobą chcieli płakać, pracować, bydź wzgardzonemi, y

L

cierpieć

cierpieć; dla tego pokornie Cię proszę przez twoie boleści, uciuki, łzy, przez Rany, y krew twoię naydroższą, przez śniec nayokrutniejszy, y Mękę twoię Nayświętszą, day ażebym nad tobą cierpiącym prawdziwie miał politowanie, nad tobą boletącym, serdeczne ubolewanie, żebym z tobą w tym życiu płakał, bolał, z tobą na Krzyżu umierał, z tobą wszystkie gorzkości, umartwienia mile znośli.

Wraz we mnie naymiłosierniejszy Panie Męki twoiey pamiątkę: Zapisz Rany twoie na sercu moim naydroższą Krew twoią, ażebym w nich czytał boleść twoię, razem y miłość: Niech zawsze zostaje Ran twoich pamiątka, w pokoiku serca moiego; ażeby się wzbudził y we mnie żół ulitowania się nad tobą, y gorącość kochania twego, ażeby się wznieciła we mnie. Niech czuję w duszy, coś ty dla Okupienia moiego cierpiał, y tobie miłosno vi mojemu dla mnie cierpiącemu, przynajmniej przez miłosne politowanie niech zawdzięczam, y miłość za miłość niech choć iakożkolwiek oddaę. Przeraż o! JEZU serce moje strzałą miłości twoiey: niech przejdzie, y przebie Lęka włocznia wszystkie wnętrzności moje tak głęboko, y potężnie, ażeby z tej Zbawienney Rany, doskonałego ulitowa-

nia się nad sobą dostąpiła dusza moja, y
inшого oprócz Ciebie kochanka nie przy-
ięta, inżey oprócz Ciebie pociechy nie
szukała.

Komu się podoba, niech przyda proźbę
pośpolitą, która jest wyżej na karcie 41.
y karcie - - - 63.

P R Z Y K Ł A D
M O D L I T W Y

O Najświętszey MARYI Pannie

POnieważ w Naszym Zakonie Świętym
częściey podaie się nam sposobny wła-
śnie czas, y słuszną przyczyna rozmyślania
o Najświętszey MARYI Pannie to w Świę-
ta Jey, to w każdy dzień Sobotni, w który
czytane bywają Medytacye o Boleściach
Panny Najświętszey: owšem dobrzeby
było, ażeby Zakonnicy nasi codziennie po
Jutrzni przez owe puł-godziny, podczas
ktorey Bracia nasi, Modlitwę czynią, czy-
nili też y oni także, krotkie o Naybłogo-
sławieńszey Pannie rozmyślania swoje:
dla tego ażeby poczynający w ćwiczeniu
się tym duchownym nie mieli trudności w
takowych rozmyślaniach, daia się tu nie
ktore przykłady dla nich: to jest kompas-
fyi, czyli współ-ubolewania winszowania,
y naśladowania. Jeżeli bowiem przytra-
fi się nam kiedy uważać Boleści Najświęt-
szey Panny, wtenczas powinniśmy wzbu-

dzie w nas affekt wspot-załowania, ubol-
wania. Jeżeli prerogatywy, czyli przy-
wileie Jey, wtenczas affekt winszowania
Jeżeli zaś Cnoty Jey, wtenczas affekt na-
śladowania.

P R Z Y K Ł A D

*Kompassyi albo zpolitowaniem wspot ubolewania
nad Bolesćiami Nayświętszey Panny Rozmowa*

O! MARYA Panno Nayczystsza, o! Mę-
tko bolow nayśmętnieysza, która iako
nad wszystkich innych więcey Pana naszego
JEZUSA Chrystusa Syna twego naj-
łodziego ukochała, tak nad wszystkich
bardzieyeś z Jego Męki okrutney, strapio-
na była. O! któż z Ludzi, albo Aniołów
wymówić, czyli słowy wyrazić, pokazać
albo jakimkolwiek sposobem całemu świa-
tu, y nam oświadczyć potrafi, owe twoje
utrapienia, uciłki, boleści wielkie, lamenty
ktoreś ty na duszy twoiey błogosławionej
podczas Męki ukochanego Syna twego po-
nioła, czuła, y cierpiała? osobliwie kiedyś
go od nieprzyjaciół poymanego, iako złodzie-
czyńce związanego, od uczniów opuszczono-
go, nogami bezbożnych podepranego,
po ziemi włoczonego, w drodze Kalwaryjskiej
po tyrańsku traktowanego, różnem
pośmiewitkami, urąganiem, y biciem o-
toczonego, w Domu Annaśza naywyższego
Kapłana, ciężko w Twarz Nayświętszą
uderzo-

nderzonego, u Kaifasza plwocinami oszpe-
conego, niesprawiedliwie za to tylko, że się
wyznał byź Bogiem, na śmierć skazanego,
wymyślnemi y nieśtychanemi sposobami
przez całą noc męczonego, z relacyi Świę-
tego Jana Ewangelisty widziała; albo kiedyś
go bardzo rano w dzień Piątkowy sama ok-
rutnie związanego, od Kaifasza do Piłata
Sędziego, z śpieszeniem, naśmiewiskiem,
wesołością (iako by oyczyny, y pospolite-
go wszystkich nieprzyjaciela poymali) pro-
wadzonego oczyma twoiemi widziała?

Albo kiedyś go z szat obnażonego, do
kolumny przywiązanego, okrutnie ubicz-
wanego, postronkami, rozgami, łańcusz-
kami, setnemi, milionowemi y milionowe-
mi plagami obciążonego, zranionego,
poszarpanego, potym zelżywą y okrutną
cierniową Koroną otoczonego, wyśmianą
od wszystkich szatą Purpurową przyodzia-
nego, po całym ciele krwią zbroczonego,
w konspiece Ludzi od Piłata wystawione-
go obaczyła?

Albo kiedyś owe grube, nieludzkie, ty-
rańskie żydow wołających słowa do Piłata:
znieś, znieś, ukrzyżuy; z żalem do Ufzu
twoich przyjęła. Y owe: niechciey wy-
puścić tego, ale Barrabasa, który był
wielki złoczyńca: y kiedyś sentencyą nay-
okrutnieyszey śmierci przeciwko niemu
ogłoszoną słyszała?

Albo

Albo kiedyś na śmierć idącego ciężarem
 Drzewa Krzyżowego obciążonego, y po
 Krzyżem kilkakroć razy na ziemię upada
 iącego, y na Górę przykrą Kalwaryi, iu
 z sił wyniszczo nego, boleściami y mękami
 osłabionego, wstępującego widziała? Y kie
 dyś go obnażonego, wpośrodku między
 Łotrami okrutnie do Krzyża przybitego
 y trzy godziny na Krzyżu wiszącego, po
 tym żołą, y Odem poionego, y wło
 cznią przebitego, na ostatek przez złoże
 nie do Grobu ze wszystkim od Ciebie od
 dalonego, oczyma duszy twoiey zrozu
 miała? Co wszystko iak ciężko serce twoie
 zraniło? iakiemi żalami napełniło? w jakie
 uci ki y utrapienia wprowadziło? żaden
 choćby najmownieyszv, doskonale wyre
 zić, opowiedzieć, y pojąć nie może. Co
 dobrze głos twoy żałofny wyraża, do nas
 Ludzi śmiertelnych, mówiąc: O! wy
 wszyscy, którzy przechodzicie przez dro
 gę, rzućcie okiem, y uważcie: Czy jest
 która boleść, iaka jest boleść moja? Bo
 niewątpliwie wierzyć trzeba, żeś wszyst
 kie te męki, bicia, rany, na duszy swoiey
 ponosiła, y cierpiała, które Syn twoy, Pan
 Nasz na ciele swoim poniośł, y cierpiał.

Podziwienie. O! ktoż w podziwieniu nie
 stanie, uważając w umyśle swoim wiel
 kość boleści, uciskow, y utrapienia two
 iego.

iego, o! Nabyłogotawienisza Panno MARYA: Kto nie wzruszy wnetrzności twoich do kompassyi, do ulitowania sie nad toba o! Panno Nayswiętsza? Kto z podziwienia z płaczem y lamentem nie zawoła: O! MARYA BOGA Rodzicielko, wielki jest, niezmierny iako morze żal twoy, któż go ukoi?

Oskarżenie siebie. Ach! mnież niestety mizernemu o! Pani moja nayśmutniejsza, który do tąd ledwie coś mało, owšem prawie żadnego nad Bolesćiami twoimi ulitowania nie miałem: Który rzadko, y to nie ochotnie ani z przyłożeniem umysłu, książki o twoich umatrzwieniach y boleściach pisane czytałem, albo ieżli czytałem, przeczytane mniey nabożnie rozważałem: Owšem który tyle razy boleści twoich tobie przydałem. ile razy nayukochańszego Syna twego obraziłem. Bo którzy grzeszą znowu powtornie Syra Polskiego krzyżują, iako świadczy Paweł Apostoł.

Dla tego, gdyby podług stanu już chwalebneho. w którym teraz jesteś w Królestwie Niebieskim, sposobnaś była do uczucia iakiego smutku, y boleści, przyznaię że nie równie większego by Cię teraz grzechy moje y nieprawości nabawiły żalu, boleści, y smutku, dla niewdzięczności moiey ku Synowi twoiemu, y Panu Nasze-

Naszemu, który raz tylko umarł za grzechy Nasze, ia zaś powtornie grzecham moimi krzyżuję Go: przeto ia okrutniejszy teraz na ciebie jestem, niż bezbożni żydzi byli, którzy ukrzyżowali Syna twego y Boskiego, ponieważ ich nieprawość wymawiał on sam, na krzyżu za nich się módląc: Oycze odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią; mnie zaś nie może wymówić nie wiadomośc, ale raczy oskarża mnie przed Bogiem y Tobą złość moja.

Zawstydzenie. O! iakże teraz bez zawstydzenia moiego podniosę oczy moje do Ciebie o! Krolowa Nieba? Jak się odważę o stworzyć usta moje, wzywając Ciebie Panią moję w potrzebach moich? Jak Cię Matką miłosierdzia nazwę, który tak bardzo jestem niemilosierny, y skalistego serca Syn przeciwko tobie, że ani affektem litości y kompassyi, nad tobą bolejącą poruszam się? gdzie jest miłość moja? gdzie pobożność? gdzie wdzięczność ku tobie o Matko moja Najświętsza?

Zal. Ale już oplakuję tę twardość serca moiego: odwracam oczy od takiej bezbożności przeciwko tobie o Panno Najświętsza. Brzydzę się tą nieprawością moją, że niedbały y gnuśny w ulitowaniu się Cibie byłem. Załuję że nad tobą bolejącą nie ubolewałem, nad tobą płaczącą, ia nie płakałem

kałem, nad tobą od smutku usychająca, ia
bez żadnego pomieszania, y smutku dotąd
żyłem.

O F I A R O W A N I E.

*Czyli Akt Kompassyi albo z ubolewaniem ulito-
wania się.*

CHcę iednak odtąd tobie Pani moiey wie-
lą boleściami obciążoney, y zranioney
z serca uprzymego dopomoc boleści, ni-
gdy bydz bez litości, y ten kompassyi af-
fekt zawżse w wnętrzościach serca moie-
go obiecuię chować. y poki żyć będę sta-
teczenie postanawiam boleści twoie, y umar-
twienia duszy twoiey błogosławioney czę-
ściey uważać, y w umyśle roztrząsać, aże-
bym z tobą strapioną współ bolał, y do li-
tości się wzruszył.

Jakoż y teraz z serca ubolewam, y lituię
nad tobą: y gdyby w moiey mocy było,
ażebym mógł czuć owe serca gorzkości,
które z uważania umartwienia y boleści
twoich, słudzy twoi kiedykolwiek czuli,
gotowbym był wszystkie ponosić.

Chcę mieć serce Nayukochańszego Syna
twego, które prawdziwie utrapienia twoie
poymowało y czuło; albo twoie serce, bym
tym sposobem, którym y ty mogłie uczuć.

Wyznaię o MARYA Panno Nayczystsza,
że dosyć y nad to otoczyły serce twoie
nayswiętsze boleści wielkie y okrutne.

Oto

Oto o! Pani moja, ofiaruję tobie serce moje, do przyjęcia boleści twoich, y uwolnienia od nich serca twego. O! iak szczerliwym mniemać się będę jeżeli mnie tak bolow twoich, mnie przerażających udzielić!

O! Najśłodsza Panno MARYA, chcesz zanurzyć się w niezgruntowanym morzu boleści twoich, abym we wszystkich sprawach duszy y ciała moiego! bo eści twoim czuł, y doświadczał.

O! bodayżeby najśmętniejsza Panno MARYA, mieczem twoiey kompassyi teraz y zawsze serce moje przebite było; iako y twoie duszę przebił miecz boleści przy okrutney Męce Najświętszego Syna twego.

Chcę zawsze z tobą płakać: Ukrzyżowanemu Synowi twoiemu, y tobie żalu pomagać, z uprzejmą moją nad tobą bolejącą kompassyi.

Niechce żadney duszą moja pociechy, iedyna będzie moja pociecha w tym przytomnym życiu zawsze z tobą cierpieć o! MARYA.

Będę się starał, ażeby Syna Twego Męka, y twoie z nim się żalem dzielenie, y nad cierpiącym politowanie, tak u tkwiło wewnątrznościach moich, ażeby żadnym zapomnieniem z nich nie wypadło, żadną niewdzięcznością nie zgładziło się.

Boday-

Bodavżeby tak zraniona została dusza moja miłością y uczuciem ulitowania się nad tobą, iako Dusza Twoja Najsświętsza przy Męce Ukochanego Syna Twego zraniona była?

D Z I E K C Z Y N I E N I E.

K Toremu to Najsłodszemu Synowi Twojemu oddaę dzięki nieskończone, że On sobie umierającemu. Ciebie bydy przytomną y współz nim na sereu obumierającą mieć chciał; y że ku tobie, dla Jego okrutney męki strapioney uprzejmą w sercu litość zachował; y że Ciebie ukochanemu swojemu Uczniowi Janowi, y nas w Osobie Jana tobie, iako Matce polecił; nadto że Ciało swoje martwe przez Ciebie z Krzyża zdjęte, w Grobie złożone, y Krew z Ran Swoich obtartą mieć raczył.

Dzięki Temuż nieskończone oddaę, że tę mężność y moc w sercu, tobie dał, iż po oddalonych z boiaźni, Jego Uczniach, ty sama Jemu od nieprzyjaciół otoczonemu przytomna byłaś, y że tak niewyciężoną cierpliwością uzbroił Cię, że ochotnym y wesółym sercem wszystkie przeciwności, y utrapienia zniosłaś, y że taką Cię cichością przyozdobił, żeś naymniey o zemście za tak wielkie y ciężkie krzywdy od bezbożnych żydow uczynione nie pomyśliła; y że ci takie dał zgadzanie się z
wola

wola Boską, żeś się dla niego na wszystkie
większe, a większe przeciwności ofiaro-
wała.

Nad to dzięki czynię Ukochanemu Sy-
nowi Twemu nieskończone, że im więk-
sze gorzkości, utrapienia na Ciebie (aże-
byś cierpiała na ziemi) dopuścił, tym wię-
kszą radość, y nadgrode wieczną tobie
przygotował, y już iey uczestniczką w
Niebie uczynił; gdzie nie znając żadnych
boleści, w wszelkie delicye, rozkoszy o-
pływasz, y żyiesz, y żyć będziesz na wie-
ki. Ja zaś pamiętając na boleści, y utra-
pienia twoie, któreś ponosiła żyjąc na zie-
mi, bez umartwienia y kompassyi nad tobą
żyć niechcę.

P R O Z B A

ZEbym zaś to otrzymał, czego pragnę,
Ciebie pokornie proszę przez gorzką
mękę Nayśłodszego Syna twoiego, y utra-
pienia twoie, któremi Dusza Twoja Nay-
świętsza przy śmierci Pierworodnego Sy-
na Twego napełniona była, spraw ażebym
prawdziwą ku Tobie miał litość. z tobą
współ bolał, y twoją całą gorzkość w ser-
cu moim czuł. Uczyn, ażeby ta boleść,
ktoraś ty cierpiała, tak teraz w wnętrzo-
ściach moich zostawała, iako zostawała w
twoich. Zrań proszę o Pani moja serce
moie, y w sercu moim, twoją, y Syna twe-
go odnow mękę.

Złącz

Złącz serce twoie zranione z sercem mo-
im, abym z tobą twoimi ranami zarówno
był zraniony, y gdziekolwiek poydę, za-
wsze Synowi twoiemu widziałem Cię przy-
tomną, y z nim przybitą.

Day mi o! Matko Syna twego rany, zel-
żywości, potwarzy, naśmiewiska, y to
wszystko, coś ty ná sobie ponosiła, y czuła,
ażebym z tobą y Synem twoim przynay-
mniey w Ranach mógł się łączyć, y w nich
zawsze bydz. Rozerwiy serce moje o!
M A R Y A, abym własne niecnoty y grze-
chy opłakiwał, które Synowi twoiemu y
tobie wszystkiego utrapienia, boleści, y
śmutku przyczyną były: y w tym ponie-
kąd iuż moiemu zadość uczynisz. pragnie-
niu, ieżeli owych boleści Rany, które
Macierzyńskie serce twoie napełniły, żalu
mi serdecznego zá grzechy moje użyczą.
Tą mnie proszę pociechą obdarz Panno
Błogosławiona, y u Syna twego proźbami
y załugami twoimi wymoż, abym go
więcey żadnym grzechem nie obraził, y
owżem Jemu ná zawsze podobał się.

P R Z Y K Ł A D

R A D O Ś C I N A S Z E Y

Ze Nayświętsza Panna iest MAtką Boską,

R O Z M O W A

Przypomnienie tey niewypowiedzianej Jey go-
dności. O!

O! Nayświętsza Panno Bogarodzico MARYA, ktorey BOG wszechmogący, tę uprzywileiowaną y niewypowiedzianą dał godność, abyś była Matką Syna Boskiego; dla ktorey samey wszystkie dobrodzieystwa, wszystkie osobliwe łaski wszystkie prerogatywy tobie dał, y nayzaczniejszemi przyozdobił Cnotami, naywybornieyszemi Niebieskimi Darami Boskimi obdarzył przymiotami, od pierworodnego y wszelkiego grzechu zachował, y czystość więcey niż Aniołow tobie darował, taką obfitość łaski, y świętobliwości dał, że wszystkie Świętych razem wziętych, daleko bardziej przewyższał.

Podziwienie. O! cudowna, y niewydwigniona ta twoja godność nayśrodsza Panno, która wszelką wybranego stworzenia wspólniałość wyfokością twoiey godności przewyższał: Dla ktorey wszelkie tobie nakłonił kolano, Niebieskie, Ziemskie, y Piekielne; dla ktorey dana jest tobie wielka moc ná Niebie y ná Ziemi: służy tobie; Ciebie wszystkie Duchy błogosławione, wszyscy w Niebie zostający, wszyscy świętelnicy prawdziwego BOGA, y twoiey takiej godności wiadomość mający czczą, opowiadają, wielbią, wynoszą, kochają, szacują.

Oskarżenie siebie. Ja sam tylko naynikczemniejszy

mniejszy człowiek do tad Ciebie, iako ta twoia naywyższa godność wyciąga nieczcilem; nie wywyższalem tey twoiey nayośbliwszey wspaniałości: z niey nie cieszyłem się, anim iey tobie z serdecznego affektu winszował: Ani dla niey, y innych wszystkich prerogatyw tobie o Boga nadanych, dzięk Panu BOGU w innych czynilem.

Zawstydzienie. Dla tego konfunduję się, y cały wstydem płonę, że ia który szcząc się często bydz twoim sługą, w Zakonie twoim świętym w poczet Synow twoich policzonym; przecież bardzo mało poruszam się affektem wesela y radości z twego takiego, y tak wielkiego dobra. Tu się wydaie, iak malučko we mnie iest ku tobie moiey pobożności, y miłości, za co iuż gorąco żałuję, trapię się, y poprawę obiecuę.

O F I A R O W A N I E.

Albo Akty powinszowania.

Y Dla tego teraz z affektu Aniołow y wszystkich Świętych, z affektu sług twoich wiernych, y Ciebie kochających cieszę się, Tobie winszuję tego naywyższego Macierzyństwa Boskiego honoru, y godności.

Odrzekam się bezecnego Nestoryusza kacerstwa, ktore Cię z tego honoru wyzuć chciało, byś nie Matką Boską, ale Matką
samego

samego tylko człowieka Chrystusa zwała się
Ja zaś przyznaię prawowierną Kościoła
Świętego Katolickiego nauki, która naucza
nas Ciebie bydź, y zwać prawdziwą Ma-
tką Boską.

Przetoż wyznaię, y wierzę, y z te-
przyczyny cieszę się, y tobie winszuję o
Naybłogosławieńsza Panno, że jesteś pra-
wdziwa Bogarodzica Panna, y iako Panna
przed porodem byłaś, tak przy poro-
dzeniu, y po porodzeniu Panną zostałeś.
Cieszę się y tobie winszuję tey chwały,
Przywileiu osobliwego, że Syna iedyne-
go y współistotnego z Bogiem Oycem go-
dnaś była mieć z nim sobie wspólnego.

Cieszę się y tobie winszuję, że przez
godność nad wszystkich Aniołów y Świę-
tych jesteś z Bogiem złączona, y Jemu bli-
sza, ktorey bliskość do BOGA, y z wybra-
nia ná Macierzyńską godność, y z odebra-
nia łaski, przyrodzona jest, bo bliskość
Matki jest.

Cieszę się y tobie winszuję z całego serca
mojego, że gdy byłaś maluczką, podoba-
łaś się naywyższemu, y z twoich wnętrzo-
ści porodziłaś BOGA y Człowieka,

O! gdybym miał wszystkich serca, o!
gdybym w sobie zawierał wszystkich wo-
lę, moc, y uczynki, o! gdybym ja cały
sercem był, nie tak, iaki sam w sobie jestem
ale

ale iaki jest świat cały, chciałbym tobie tak winiszować, winiszować mówię tobie, BOGA, y BOGU Ciebie, Ciebie Jemu za służebnicę, tobie Jego za Syna.

O! Służebnico Pana, Ciebie całym mną, winiszuję Przedwiecznemu BOGU. Święta Matko Boska, tobie całym mną, winiszuję Syna Boskiego.

Ale iak mało to jest, że całym mną winiszuję tobie? Ciebie raczey o! Panno, Służebnicy BOGU, y BOGA Syna tobie winiszuję tymże samym BOGIEM, którego ty Matką jesteś. Niechayże tedy on powiniszowaniem twoim będzie, któregoś ty porodziła, y który chwałą twoją jest.

Nad to mnie przed tobą porzucam, y najgłębszym czczeniem tobie iako prawdziwey Matce Boskiej, chwałę tę odda ię, którą masz nad wszystkich Aniołów, Patriarchow, Prorokow, Apostołów, Męczennikow, Wyznawcow, Panny, y Wdowy, y nad wszystkie stworzenia, które są y będą; y z iaką mogę serca moiego pokorą Ciebie zawsze czcić, iako wszyscy duchowie błogosławieni, wszyscy Święci, y wszyscy ludzie ku tobie nabożni, ciebie czczą, czcili, y czcić na wieki będą, tak y ja pragnę, y chcę.

D Z I E K C Z Y N I E N I E.

NAdto o! Nayłodsza BOGA Matko y
M Panno

Panno, serdecznym affektem dzięki czynię Przenayświętzey T R O Y C Y, która Ciebie na tę wyfoką godność wyniosła.

Dzięki czynię B O G U Oycu, który nie inſze ſtworzenie, ale Ciebie za Matkę Syna ſwego obrał. Dzięki czynię B O G U Synowi, który nie z inſzey Panny, ale z Ciebie narodzić ſię chciał. Dzięki czynię Duchowi Świętemu, który nie z inſzego czołowieka, ale z twoiey nayczyſtſzey krwi, Ciebie było iednorodzonemu BOGU Synowi uformował.

Chwałę BOGA Oycy, który Syna iednorodzonego ſwego, uczynił y twego, a poſła ſpołu nas wſzyſtkich Brata. Chwałę BOGA Syna, który Ciebie ſobie obrał za Matkę, ażeby przez Ciebie ſam był naszym Odkupicielem. Chwałę BOGA Ducha Świętego, który to dzieło nie wyſławione w żywocie twoim łaską ſwoją cudowną ſpełnił.

Wielbię y ſławię Pana BOGA dla tego, że Ciebie na to, abyś była Matką Boſką wybrał, na nie iaką nieſkończoną godność wywyżzył, y wſzytkiem i Łaskami y Darami, które takiey godności, y Majeſtatowi należały przyozdobił.

Pokłon czynię, y wywyższam BOGA moiego, że wybrana od niego za Matkę Boſką, ſtałaś ſię Panią Aniołów: Krolową

Wſzyſt-

Wszystkich Świętych, Ucieczką y Orędo-
wniczką ludzi nędznych,

P R O Z B A.

A Ponieważ o! Panno Nayświętsza, dla
tego stałaś się Matką Boską, żebyś była
y Matką naszą, ktorey w Osobie Jana E-
wangelisty Syn Twoy na Krzyżu wiążąc
nas grzesznych poleciał; dla tego proszę Cię
przez tę Ukochanego Syna twego ku nani-
nędznym osobliwą miłość, abyś mnie tak-
że wzięła w liczbę Synow Twoich, y tych
ktorych w sercu twoim masz ukochanych,
y wypieszczonych: ktorych ustawicznie
strzeżesz, bronisz, y we wszystkim według
upodobania Syna Twego prostujesz, zdo-
bisz, y utwierdzasz; y ktorzy Ciebie wz-
ajemnie osobliwiey kochają, y szanują, kto-
rzy Ciebie naśladowią, y tobie w duchu y
w prawdzie służą.

O! MARYO pokaż mi się bydź Matką,
przyimi y mnie pod twoię Opiekę, straż y
ćwiczenie, pod twoię łaskę y miłosierdzie,
pod Twoię Obronę Macierzyńskiego Serca
Twego, iako Syna lubo nayniegodniey-
szego.

Wzbudź we mnie Synowski w Tobie
affekt o! Nayłaskawsza! abym Ciebie Mat-
kę moję sercem kochał y czcił: poiednay
mnie z Synem twoim, y iego miłość za-
wsze utrzymuy, y pomnażay: bądź mi o

MARYA, łaskawą zawsze Posrzedniczką Syna. Miey o mnie iako o Synu Twoim staranie: przybądź błazącemu: na wrocie moje na drogę sprawiedliwości; miłosierne twoie oczy zawsze na mnie obracay, y w godzinę śmierci, iako pobożna y miłosierne Matka przybyway; od nieprzyjacieli broń, y do Niebieskiego Raju zaprowadź.

P R Z Y K Ł A D

Nasładowania Panny Najsświętszey w cnotie Pokoey.

WSzysew, ktorzy się uznaią sługami bydy albo Synami Panny Najswiętszey, starac się powinni, ażeby zawsze życia pobożność, uczynki, y Cnoty Jey przed oczyma mieli, y wiernie naśladowali: Ona bowiem iest, iako Święty Ambroży świadczy w Kłędze II. o Pannach: z ktorev życia iako z zwierciadła, wydaie się Obraz cnot. Tu mowi bierzcie przykład życia, gdzie iako na konterfekcie wyrażone cnoty, pokazuią w czym się poprawić, czego wystrzegać, co trzymać powinniście. Co prawi wdziewie nam Karmelitom, ktorzy się zaśluzycamy Zakonu Najswiętszey Panny: Gory Karmelu bydy wychowawcami y Synami, czynić trzeba.

Mogą zaś poczynaiący, ktorzy są na drodze Oczyszczenia, y ktorzy pracuią, ażeby

żeby z siebie wykorzenili niecnoty, przez Akty cnot przeciwnych; Rozmyślania czynić o siedmiu cnotach Najsświętszey Panny, według siedmiorakiey liczby dni w tygodniu co ich wiele ratować będzie do wyko-rzenia Siedmiu grzechow Kapitałnych to jest w Poniedziałek o Pokorze. Inszych dni o Uboſtwie, Czystości, Wſtrzymieźli-wości, Łaskawości, y Pilności.

Postępujący zaś o tych cnotach Rozmy-ślania niech czynia, w których naślado-wać Najswiętszą Pannę pragną.

Doskonali zaś, których powinność jest przestawać w miłości Boskiej, zelować o honor Boski, o Chwałę Jego Najswiętszą, &c. toż w Pannie Najswiętszey uważać mogą.

R O Z M O W A.

Przypomnienie Pokory Najswiętszey Panny.

O! Panno Najswiętsza, nawchwałebniey-sza, y wſzyſtkich cnot pięknością ozdo-biona, których świętnością po całym ſwie-cie BOG najłaskawſzy chciał, ażebyś ia-śniła.

Ty wſzyſtkich cnot przykładem naydo-ſkonalszym nam wſzyſtkim ieſteś, z kto-rych, naygłębszey Pokory twoiey cnotę, do uważania teraz ſobie proponuję. **O**! jak prawdziwie pokorna byłaś, któraś ſie-bie za nic zawſze poczytywała, dla tego
kiedy

kiedy Ci Naywyższa Macierzyństwa Bo
 skiego ogłoszona była godność, ty Służ-
 bnicą Pana nazwałaś się ktorey urząd iest
 czynić to, co Jey od Pana rozkazano bę-
 dzie. Y ktora wzgardzoną y lekce wazo-
 ną od inszych, pragnęłaś bydz: dla tego
 gdy Cię żaden w Betleem w gościnę przy-
 iąć nie chciał, przyjemnym y wesółym ser-
 cem, tę wzgardę przyjęłaś. Y ktora za-
 dnych pochwał, ani czczenia nie chciałaś,
 zkad też gdy Cię Gabryel Archanioł po-
 chwałami wynosił, strworzyłaś się. Y kro-
 raś wszystkie łask nadprzyrodzonych, y
 przyrodzonych przymioty, samemu BO-
 GU przyznała: iakoś w twoim nayłago-
 dnieyszym pienu ogłosiła, mówiąc: Uczy-
 nił mi wielkie rzeczy, ktory mocny iest,
 y Święte Imię Jego. Y ktoraś się nad ni-
 kogo nie wynosiła, nikogo w pogardzie
 nie miała: niższym z ochotąs służyła, po-
 korne usługi czyniła: z naypodleyfzemiś lu-
 dźmi, y grzesznikami dla Jch zbudowania
 przedstawiała, z inszemi w kompanii ostatnieś
 miejsce trzymała.

Ale któż wszystkie uczynki wielkiey y
 doskonałe twoiey pokory wyrazić potra-
 fi, ktore tobie samey lepiey wiadome są o!
 naypokornieysza Panno?

Podziwienie. O! iak dziwne, y wyborne
 tey nieoszacowaney cnoty przykłady nam
 dajesz

dałaś. O! któż z sług twoich, y wszystkich Katolików, one pilnie uważając, do naśladowania Ciebie, y bieżenia za śladami pokorney Pani twojej, Nieba y Ziemi Krolowy nie zachęci się? kto zapatrując się na taką doskonałość pokory twojej, przez którą bardzo BOGU Naywyższemu podobiałaś się, y dla ktorej na naywyższy Stopień godności, y Zasługi wywyższona byłaś, przynajmniej najmniejszego Stopnia w tej pokorze doskonałości nabydź nie usiłowałby, y nie życzyłby sobie?

Oskarżenie siebie. Wyznaię, że wielu znayduie się, iako innych naywyborniejszych wszystkich cnot twoich, tak y pokory twojej naśladowców. Ja sam tak niedbały, y leniwy iestem, że dotąd anim się starał, w myśli mojej przełożyć cnoty twoje Nayświętsze, anim przyłożył usiłowania do naśladowania, y ćwiczenia się w nich, ośobliwie w cnocie pokory twojej, od ktorej dalekim się bydź uznaię: Ani żadnego śladu podobieństwa iey we mnie znayduię. Bo ja siebie drogo szacuję, najmniejszey wzgardy znieść niechcę: ochotnie pochwały ludzkie, y poważania przyjmuję: łatwo mnie nad innych wynoszę, y przenoszę: Słowem mówię, że co wyniosłym, pysznym iest właściwego y pokorze przeciwnego, ja wiele czynię.

Zawstydzienie. Dla tego wstydzic powinienem się, gdy widzę Ciebie Panią świętą, wszystkiemi naydoskonalszemi Darami y Niebieskiemi Łaskami udarowaną, y ienością cnot od BOGA ozdobioną, która dla nabycia wszystkich cnot wiele pracy podeymowałaś, y o nie naygorętsze modlitwy do BOGA czyniłaś, y w nich nieprześiając, ćwiczyłaś się: ia zaś gdy w cnoty ubogi jestem, nic dla nabycia ich nie pracuję, osobliwie zaś dla nabycia cnoty Pokory, dla ktorey wielkich trudności, y modlitw do BOGA użyć potrzeba, y pilnie ćwiczyć się w niey.

O F I A R O W A N I E.

Czyli Akty naśladowania Nayświętszey Panny y powinśzowania.

ALe iuż odtąd statecznie postanawiam, dla honoru twego mieć zawfze w pamięci Nayświętsze życie Twoje, y na nie się iako na Zwierciadło świątobliwości, y cnot wszystkich zapatrywać, chcę Cię w nich naśladować, osobliwie zaś w naygłębszey pokorze, którą ty wszystkich Świętych przewyższyłaś, ktorey przykładem mną samymi gardzę, y od innych chcę być wzgardzonym.

Nie day mi Panie, ażebym z Darow przyrodzonych, y nadprzyrodzonych, z twoiey dobroci wziętych, nad innych się wynosił

wynosił, próżney chwały, y honorow
szukał, y w nich miał upodobanie.

Zawsze niższych, y podlejszych usług
szukać będę, y gdy mi dane będą, z rado-
ścią ie wykonam: wszystkim na usługi, o-
sobliwie chorym, y podłym sługom two-
im ochotnie mnie ofiaruję, y z przyczyn
do takowych usług zdarzonych cieszyć się
będę.

Jak będę mógł, w ślady pokory, y in-
szych cnot twoich zawsze wstępować, y w
nich postępować chcę: Ktore mi się bar-
dzo podobają, z ktorych się cieszę, y tobie
upokorzonym sercem winszuję.

Cieszę się, y tobie winszuję, naywyższej
doskonałości tey nayznacznieyszej cnoty
pokory, którą wszystkie Świętych zasługi,
y porządki przewyższyłaś.

Cieszę się, y tobie winszuję, całego wszyst-
kich cnot powszechności, którą ci nay-
szczodrobliwszy Pan BOG dał, także gdy
inszym Świętym, niektore tylko cnoty, to-
bie zaś zbior wszystkich wlał.

Cieszę się, y tobie winszuję, że Ty sta-
łaś się żywym świątobliwości Obrazem,
domem cnot wszystkich, konterfektem do-
skonalskości, wzorem Pobożności, Łask
Niebieskich skarbem, Przybydkiem Darow
Ducha Przenayświętszego.

DZIĘK-

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E.

Dzięki czynię Panu B O G U, który Pokory, y wſzystkich cnot wlanych iafnością duſzę błogoſławioną twoię przyozdobił, obdarzył, y ubogacił.

Dzięki czynię Boſkiemu Majeſtатовi, i do tychże cnot nabyrych, tobie przygotowanych, oſobliwie dopomógł, y do nabycia ich ſwoią Cię poprzedzającą Ł a ſk a wſparł, y poruſzył, y aż do naywyżſzego ſtopnia doſkonałości przywiódł.

Dzięki czynię Nayłaskawſzemu Panu moiemu, który dla zaſług cnot twoich naywyższą chwałę w Niebie tobie dał; oſobliwie zaś, który Cię za naygłębszą pokorę nad wſzystkich Świętych wywyżſzył.

P R O Z B A.

O! MARYA Panno Nayświętſza, która z twoiey pokory podobałaſ ſię Naywyższemu, bo z wſzystkich niewiaſt, Ciebie ſamę za Matkę obrał, ktorey duſza nad wſzystkich innych cnotami ozdobiona była: oto ia już ſtatecznym przedſiewzięciem poſtanowiłem w pokorze twoiey, y inſzych cnotach Ciebie naśladować, ale ty wieſz uſłomność moję, że ia nic dobrego czynić mogę, ieżeli ty przyczyną twoią nie weſprzeſz mnie u B O G A. Więc do Nog Twoich, Nayświętſzych upadſzy, Ciebie pokornie proſzę, wyiednay mi nie ktore pokory

pokory, y innych cnot Stopnie, ieżeli nie
 naywyższe, to przynaymniey nayniższe,
 tak iednak, ażebym spiesznyvm postępując
 krokiem, naywyższych doszedł. Spraw
 mi to, y uproś, abym poznał podłość, y
 nikczemność moię, y mną samym gardził,
 y od infzych pragnał wzgardzenia. Uczyn,
 abym ná życie twoie Nayświętsze, iako ná
 Obraz wszelkiey doskonałości, zawŹse o-
 czyma moiem i wewnętrznyvm zapatrywał
 się, y ná Przykład iego, uczynki życia mo-
 iego czynił, abym przez nie Panu BOGU
 moiemu, y Tobie podobał się.

P R Z Y K Ł A D
 M O D L I T W Y

O Świętey Matki Naszey TERESY Cierpliwości
 R O Z M O W A

O! Ukochana JEZUSA Pana Naszego
 Oblubienico TERESO, o! wybrana Nay-
 świętszey MARYI Panny, Matki Boskiey
 Corko, o! szczęśliwa Reformowanego Za-
 konu MARYI Odnowicielko, o! Panno
 kandorem niewinności ozdobiona, y MiŹty-
 czna Matko w wielu Synow y Corki roz-
 mnożona, którą Pan BOG dał nam za nay-
 iaśnieysze Źwiatobliwości, y heroicznych
 Cnot Zwierciadło, abyśmy się ná nie za-
 patrywali, y do naśladowania Ciebie za-
 chęcali: w którym Zwierciadle godzi się
 widzieć

widzieć naygorętszą miłość, naygłębszą pokorę, naydoskonalsze Pośluszeństwo, nayczystsza niewinność, naywyborniejsze Pośluszeństwo; Pokutę nayostrzeyszą, Cierpliwość, Łaskawość, Gorliwość Honoru Boskiego, Pragnienie Zbawienia dusz, y inszych Cnot doskonałość zupełną.

Podziwienie. O! iak przedziwne zostałaś nam tych wszystkich Cnot dowody, y przykłady. Między ktoremi, gdy też nienależne cierpienia dla BOGA pragnienie, y niezwyciężoną w przeciwnościach, w umartwieniach, w chorobach, w boleściach, w oschłościach, w prześladowaniach, w pokutach, w umartwieniach twoię cierpliwość niektorzy uważają, słusznie w zadumienie wielu wpadają, y do naśladowania wzbudzają się.

Oskarżenie siebie. O! iak bardzo różny y cale niepodobny Tobie iestem Święta Matko Nasza: iak daleko z dobrowolney złości moiey oddalony od doskonałości cierpliwości twoiey, y Cnot twoich, który nie chcę nic cierpieć, w życiu: wszystkiego co iest trudnego, co przykrego, co ciętu gorzkiego unikam, zaś wygod we wszystkim, wezasu, ukontentowania szukam, y gdy to mam, rad temu zostaję.

Zawstydzienie. Wstydzę się, że mnie odrodnym Synem twoim bydz widzę, konfunduję

funduję się y żałuję, że Boskiemu Dobro-
dzieystwu powołania do Zakonu przez
Ciebie Reformowanego zadosyć nie czy-
nię, w którym tej Reguły Przymicielow
w nim wychowanych, Pokuty ná sobie
pokazaney słowem y przykładem uczyłaś,
ktorey to tej zbawienney nauki ia do tąd
ieszcze nie nauczyłem się.

O F I A R O W A N I E.

Czyli Akty naśladowania, y powinowania.

Ale iuż pragnę, y postanawiam, ná przy-
kład Najświętobliwszego życia twoie-
go często zapatrywać się. Postanawiam
wszystkiemi siłami, w twoich heroicznych
ćwiczyć się Cnotach. Postanawiam ślada-
mi twoiey Pokuty, Umartwienia, Cierpli-
wości, Doskonałości, y wszystkich Cnot
twoich isć. Z których cieszę się, w nich
sobie bardzo podobam, y tobie ich win-
szuję.

Cieszę się z twoiey wielkiej świętobli-
wości, do ktorey z młodych Lat dążyłaś,
iey zawsze szukałaś, aniś prześłała, aż tej
wysokiey dośłapiłaś.

Cieszę się, że miłością Boską zapalona
nic inszego, tylko cierpieć dla Pana B O-
G A pragnęłaś, y z tego wszystkiego co
Ci przyczyną do cierpienia było, przedzi-
w nie cieszyłaś się.

Cieszę się z twego niepodobnego pra-
wie

wie do wierzenia doskonałości pragnienia,
y z owego naywiększego twego ślubu
czynienia zawziętego, coby było naydo-
skonalszego.

Cieszę się z wielkiego zasług twoich
zbioru, z wszystkich łask y przyrodzenia
darów, z wszystkich niepoliczonych do-
brodzieństw tobie od BOGA danych, y
z chwały Niebieskiej, do ktorey Cię u-
kochany Oblubieniec twoy JEZUS Chry-
stus Pan nasz w Niebie wywyższył.

D Z I E K C Z Y N I E N I E.

*Za ktore wszystkie wspołem, y iedyne w szczu-
gulości dobrodzieystwa y łaski, dzieła czynię
nieskończone Boskiemu Majestatowi*

Niech będzie nieskończenie błogosła-
wiony BOG, który Cię uprzedził
swoimi błogosławieństwami, ażebyś go
od dzieciństwa kochała, y dla niego świa-
tem y życiem wzgardziła, ktore z krwią
wylać dla Jego honoru, wieku młodych
lat twoich pierwszego chciałaś.

Niech będzie nieskończenie błogosła-
wiony, który Cię przez całe życie twoie
od grzechu ciężkiego zachował, za swo-
ię Oblubienicę obrał, y wiele Niebieskie-
mi Darami, y heroicznemi Cnotami przy-
ozdobił, osobliwie Miłością, Niewinnością,
Pokorą, Posłuszeństwem, Cichością, Cier-
pliwością, y innemi.

Niech

Niech będzie nieskończenie błogosławiony, który ten Zakon Najsświętszey Panny MARYI przez Ciebie odnowił, który Cię wielu Synów y Corek Matką uczynił, który Cię nam za Zwierciadło doskonałości dał.

Niech będzie nieskończenie błogosławiony JEZUS Chrystus, który tobie umieraiący z Orszakem Aniołów asystował, y Ciebie do swego Królestwa Niebieskiego wziął, ktorey troiłą Koronę niewyciężonych Męczenników, niewinnych Panien, y Świętych Wyznawców w Niebie darował, ktorego serce miodopłynne, całego błogosławieństwa skarbnice, na pomnożenie chwały, y radości twoich, tobie ofiaruję.

P R O Z B A

A Ze żyjąc na ziemi o co tylko prositas Pana Naszego JEZUSA Chrystusa otrzymałaś; proszę Cię więc o! Święta Matko Nasza przez serce nayukochańszego Oblubieńca twego Pana naszego JEZUSA Chrystusa, á żebyś za mnie nędznego grzesznika, y niegodnego Syna twego, zawsze Jego błagać, prosić, y mnie u niego cierpliwość, pokutę, pragnienie dzwigania Krzyża, i nad to wszystkich grzechów odpuszczenie, życia poprawę, od wszelkiego grzechu śmiertelnego, y dobro-

browolnego powszedniego zachowanie,
niecnot wykorzenienie, namiętności umar-
twienie, miłości doskonałość, twoich Cnot
naśladowanie, Dar dotrwania do końca,
dobrą śmierć, y życie wieczne uprosić
chciała. Przybyway mi zawsze o! Matko
łaskawa, ołobliwie w godzinie śmierci mo-
iej.

Ostatnie zeyscie z tego świata, y momen-
tu życia moiego z pilnością tobie oddaę: łas-
kawie mnie na ten czas ciesz, zmocniy,
y broń. Spraw, y wyiednay twoiemi pro-
żbami, y zasługami, ażeby dusza moja zu-
pełnie oczyszczona ztąd wyszła, y do ży-
cia wiecznego zasła.

P R Z Y K Ł A D
M O D L I T W Y

Do Ktoregokolwiek Świętego

R O Z M O W A.

O! Chwalebny NN. Apostole Chrystu-
sa Pana [*Albo Męczenniku, albo Wyznaw-
co: Albo Oblubienico Chrystusowa*] ktorey (*albo
ktora*) co tyłkò poznałeś, (*albo poznałaś*) Śc.
Prawdziwego B O G A Stworce, Odkupi-
ciela, y Pana twego, tego iedynie pragna-
łeś, abyś mu honor, część powinna, y u-
szanowanie oddawał, y Jego sługą pra-
wdziwym był, abyś go całym sercem ko-
chał, chwalił, błogosławił: Jego rozkazy
wola

wolą, y podobanie ochotnie czynił, co się
zaś Jemu nie podoba, y wszystkiey się o-
brazy Jego wystrzegał, Jemu życia świą-
tobliwością, serca czystością, obyczajów
Cnotą, nad to myślami Świętymi, przy-
kładami, słowami, y dobrymi uczynkami,
y różnych Cnot doświadczeniem, y w
nich się ćwiczeniem podobał.

Podziwienie. O! iak znaczne zostawiłeś
nam przykłady świątobliwości, y dosko-
nałości, zwłaszcza Pokory, Cierpliwości,
Miłości, Pokuty, Cichości, Włtrzenie-
zliwości, Milczenia, Czuyność, Zgadzania
się z wolą Boską, wzgardy siebie, y świata
zaprzeczenia samego siebie, y doskonałego
umartwienia, nieustannej Modlitwy, y
innych Cnot, którym się wielu dziwuią,
y do naśladowania Ciebie w nich pobudza-
ją się.

Oskarżenie siebie. Ja zaś lubo niedostate-
czny, y cale ubogi jestem w Cnoty Świę-
te; lubo wiem dobrze, że żadney niemam
Cnoty; lubo Pokory, Miłości Pośluszeń-
stwa, Cierpliwości, Cichości, y innych
Cnot potrzebuje, iednak leniwy, grusny
jestem do naśladowania Ciebie w nabyciu
tychże Cnot. O co mnie teraz strosuję,
y przed całą Niebieską Chierarchią oskar-
żam.

Zawstydzenie. Wstydzę się o! najszczę-
N... śliwszy

śliwszy Obywatelu Nieba, bo gdy jestem
w istości rowny, iako y ty byłeś; to jest,
sposobny do życia dobrego, y czynienia;
gdy mi na instynktach, y łaskach Boskich
nie schodzi tak iako y robie: przecież te
we mnie z przyczyny moiey żadnego po-
żytku nie czynią, iako w tobie czyniły,
boś ty z Łaską Boską współ robił.

O F I A R O W A N I E

Albo Akty naśladowania, y winśzowania.

ALe już życzę sobie z tey gnusności y
lenistwa otrząsnąć się: już postan-
wiam na przykład twoiey świątobliwości,
doskonałości, y wszystkich Cnot zapatry-
wać się, w twoie ślady wstępować, y tobie
wpodobieństwie życia świątobliwego
przypodobać się. Czynie przedsięwzięcie
iść za wonnością dobrych uczynkow, y
Cnot twoich, naybardziej twoiey Pokory,
Posłuszeństwa, Cichości, Cierpliwości &c.
&c. Z których iako z moich, y mnie wła-
ściwych, cieszę się, podobam w nich so-
bie, y tobie ich winśzuję.

Dla tego raduję się z wszystkich Cnot,
y Łask twoich, tobie obficie od B O G A
nadanych.

Cieszę się, z tak wysokiej wszystkich
Cnot doskonałości który za pomocą Boską
na ziemi dostąpiłeś.

Cieszę

Cieszę się, że Cię naydobrotliwszy BOG do tego światobliwości Stopnia tak wysokiego wybrał, y doprowadził.

Cieszę się z twego zwycięstwa, ktore z świata, ciała, y izałana otrzymałeś.

Cieszę się z tey chwały, którą masz w Niebie, z twego wiecznego szczęścia, ktore otrzymałeś, z iasnego widzenia Boskiego, ktorego zażywałś, z twoich niebieskich pociech, w ktore opływałś.

D Z I Ę K C Z Y N I E N I E.

ZA ktore wszystkie łaski, dary, y dobrodzieystwa, robie od BOGA dane, nieśkończone Boskiemu Majestatowi dzięki czynię, chwale y wielbię Pana BOGA moiego, że Cię tak szcudrobliwie na ziemi ubogacił w błogosławieństwa swoje, y że chwałą y czią ukoronował Cię w Niebie,

Chwałę y błogosławie Nayłaskawszego BOGA, że Cię przed wieki wybrał sobie za Przyaciela, że Cię przeznaczył, powołał, usprawiedliwił, naostatek uwielbił.

Chwałę, y wywyższam go, ktory Cię do światobliwego, sprawiedliwego, y pobożnego życia, do miłości swojej, wżgardy rzeczy ziemskich, do nabycia wszystkich Cnot, do pełnienia rozkazow swych, y rad Jego przyimowania, swoją poprzedzającą łaską pobudził, y prowadzącą

N₂

wspart,

TE Modlitwę nieustanną, zaleca nam Chrystus Pan mówiąc: *Trzeba się zawsze modlić, y nieustawać.* u Łukasza Świętego w Rozdziale 10. Także y Paweł Apostoł daie do niey pobudkę, upominając: *Bez przestanku się modlcie.* w Liście 1. do Tessalończyków, w Rozdz. 5. Y Święta Reguła Nasza przykazuje, *aby Zakonnicy Nasi byli w Prawie Pańskim.* w nocy y w dzień rozmyślający, y na Modlitwie czuący. Ktore y ustawicznej Modlitwie zadofyć inaczey uczynić nie możemy, iak przez ustawiczną Obecność Boską, nie Fizyczną, ale Moralną: to iest przez częstą pamięć na przytomnego BOGA, y myślenie o Nim, iako też przez częste strzeliste affekta.

Jest zaś Obecności Boskiej wieloraki pożytek: Bo naprzod na niey przyczyna życia duchownego zawiśła. Potym, że: iest osobliwym nabycia doskonałości, y bogomyślności instrumentem. Y że: nas od wielu zachowuje niedoskonałości y grzechow. Ze też: iest Tarczą, którą przeciwko złośliwemu nieprzyjacielowi, y iego pokusom zaścianamy się. Ze: niecnoty przez Obecność Boską wykorzeniamy, namiętności nie uhamowane powściągamy, do cnot, y dobrych uczynkow zachęcamy się. Ze: przez nią życie Niebieskie na ziemi zaczynamy, y kosztujemy.

To

Ta Obecność Boska, nie co innego jest, tylko pobożne przyłożenie myśli y affektu do BOGA. O ktorey to rzeczy dla lepszego informowania się: Wiedzieć potrzeba: Ze dwie są Obecności Boska. Jedna jest, przez którą sam się nam stawia BÓG dla swojego nieograniczenia.

Jedną jest, przez którą my sami czynimy sobie przytomnego BOGA, albo przez Umysł, albo przez Imaginacyę. Y dla tego ta Obecność BOGA, perwey wspomniana, nazywa się Imaginatywną, inaczej Zmysłową. Druga, Umysłową. Zmysłowa jest, kiedy przez przyłożenie do jakiejś Tajemnicy pięciu zmysłów wewnętrznych, które są na fantazyi naszej, formujemy sobie Obrazy, iako to, Chrystusa Pana Naszego &c. Umysłowa jest, kiedy bez żadney Imaginacyi, to jest, bez żadnego przyłożenia zmysłów wewnętrznych, do tey, lub owej Tajemnicy, przez sam tylko rozum, myślimy o BOGU, na przykład: że BÓG wszędzie, na każdym miejscu zostaje, nam jest przytomny y obecny, bo y w nas samych będący. Y lubo czasem formujemy Obrazy o B O G U, o Doskonałościach Jego: przecież ta nie mówi się Obecność BOGA Zmysłowa, lecz Umysłowa, bo rzeczy istotnie rozumowe, czyli umysłowe znaczy.

Obie-

Obiedwie te Obecności Boskie, zawisły naprzód, ná wyrażeniu sobie BOGA, albo Człowieczeństwa Chrystusa, czyli ná rozmyślaniu, albo rozważaniu: potym, ná nabożnym przyłożeniu myśli, y affektu do BOGA, albo Chrystusa; lub ná częstym czynieniu, y wzbudzaniu w sobie różnych affektów do BOGA, albo Chrystusa Pana; co iest rzeczą nayosobliwszą w Obecności BOGA. Y dla tego Obecność BOGA Osoby duchowne zowią dobrze przyłożeniem myśli, y affektu do BOGA.

Pierwsza może się nazwać Obecność BOGA, wyrażająca: Druga pobudzająca, gdyż przez wyrażenie Obecności BOGA pobudza się myśl do affektów. Obiedwie są potrzebne: bo przez wyrażającą zachęcamy się do affektowey: Przody bowiem reprezentuiemy sobie Chrystusa pokornego, y tak dopiero wzbudzamy się do affektu naśladowania Jego w pokorze. Albo pierwey przypominamy sobie, uważając BOGA Obecnego, y nam przytomnego: albo dobroć, y insze doskonałości Jego, y tak pobudzamy się do ufzanowania, miłości, y inszych affektów ku niemu.

Ktoraby zaś Obecność Boska była nam pożyteczniejsza, czyli Umysłowa? czyli przez Imaginacyą? każdy przez iaki czas doświadczenie niech czyni, przez którą

Obe-

Obecność bardziey będzie oświecony, zapalony, y do umartwienia namiętności, do nabycia cnot wzbudzony, y wzmocniony, Ale wielu iest rada, aby poczynając Jmaginaryney, czyli Zmyślowey Obecności BOGA bardziey używali, niż Umyślowey. Jeżeli zaś kto doskonałych Obrazow wyrazić nie może, niech nie porzuca przez Jmaginacyą, to iest przez przykładanie Zmyśłow wewnętrznych do iakiey Tajemnice, Obecności BOGA, dożyć mu bowiem będzie, y na niedoskonałym wyobrażeniu. Może zaś każdy iednego dnia, częścią Umyślowey Obecności Boskiej, częścią przez Jmaginacyą używać. Albowiem nie powinniśmy bronić, y wiązać duszy naszej, aby iednego tylko sposobu Obecności Boskiej używała. A jeżeli się przytrafi czasem o rzeczach stworzonych myśleć przez wyrażenie Obrazu, iako to o Najswiętzey MARYI Pannie, y inszych Świętych, o Niebie, Piekle, Smierci, Śądzie. &c. Albo bez wyrażenia Obrazu, iako to o Aniołach, Łasce Boskiej, o Zacności Miłości, &c. tedy y takie rozważanie lubo nie iest o B O G U, przecież mowi się Obecność BOGA: bo przez nią dusza do BOGA podnosi się, aby się z nim złączyła.

PRZY-

P R Z Y K Ł A D Y

O Obecności BOGA Umyślowey w szczegulności.

*Sposob czynienia, y używania Obecności B O G A
Umyślowey dla Poczynających.*

Ponieważ poczynających jest powinność grzechami się brzydzić: y Obecność BOGA Umyślowa jest; kiedy przez umysł myślemy o B O G U, że na każdym miejscu zostaćie obecny, y nam przytomny. Więc poczynający uczyniwszy Akt Wiary, powinni zaraz czynić y Akty Skruchy, tym sposobem.

O! Błogosławiona TROYCO iedyny Boże, wierzę y wyznaię, żeś jest obecny y przytomny, dla tego affektem wszystkich Aniołow, wszystkich Świętych Pańskich, y sprawiedliwych Ciebie czczę, chwale, y błogosławię: Ciebie nadewszystko kocham, serdecznie żałuję; ani Cię więcey chcę obrażać; odpuszczenia, y poprawy, za pomocą twoią spodziewam się.

Ach mnie nędznego! ktorym się nie wstydził w obecności twoiey grzeszyć, iakże teraz pokaże się w Obecności twoiey?

Prawdziwie nie jestem godzien podnieść oczu moich w Niebo: bom oczy twoie nayczystsze częstokroć kałem grzechow

chow moich obraził: Dla tego z Publikatem biiąc się w pierśi wołam: Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.

O! Oycze nayukochańszy zgrzeszyłem przeciwko Niebu, y tobie, y daleko oddaliłem się od Ciebie: prawdziwie nie jestem godzien nazywać się Synem twoim, iednak uczyni mię proszę z miłosierdzia twego, iako iednego z naiemników twoich.

C! Boże moy, tobie samemu zgrzeszyłem, y źle przeciwko tobie uczyniłem; da czego teraz żałuję dla miłości twoiey.

Uznaię Panie, y wzdychając wyznaię, á oraz y opłakuję nieznośną złość moię, przez którą nieskończony Majestat twoy, Mądrość, Łaskawość, Dobroć, y Miłość, aż nazbyt obraziłem, zelżyłem, y znieważyłem.

Y dla tego więc z szczerey y serdeczney miłości, którą tobie Stworcy, y Bogu moiemu winienem, żałuję, y bardziej, á bardziej żałować pragnę,

Pragnę mieć tych wszystkich prawdziwie pokutujących, ktorzy się tobie Panu moiemu przez swoię pokutę podobali, wszystek żal y łkruchę,

Obiecuję przy pomocy Łaski twoiey Nayświętszey raczey tyśiąc razy umrzeć, niżeli Ciebie naymnieyszym grzechem dobrowolnie obrazić.

O!

O! Boże moy, przyimiy mnie do Ciebie się wracającego, y nie dopuszczay więcej na mnie, abym przez iaki grzech od Ciebie nieskończonego dobra oddalił się.

Tu też byłoby dobrze z onego Psalmu 50. *Zmiłuy się na demną Boże*, przyuczyć się powtarzac często usły, lub sercem dziesięć lub trzynaście wierszów następujących, to jest wiersz 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. y 13.

Te Akty, nazywają się *Modlitwy strzeliście* ktoremi iak do celu, do serca Boskiego ugadzamy, y przenikamy albo *Akty Anagogiczne*, ktoremi się w górę wzbijamy, y do złączenia z Bogiem wylatujemy: Nazywają się ieszcze *Westchnienia*, albo nabożne serca pragnienia, przez ktore w żądaniu naszym dążemy do BOGA, y przez ktore iako życie ciała, powietrza odetchnieniem, tak gorliwość miłości gorącym serca tchnieniem utrzymuje się: Ktore westchnienia, łatwym sposobem, według troistego czasu, teraznieyłego, przeszłego, y przyszłego, czynić się mogą. Y żeby myśl nasza nie tęskniła sobie, iednak rzecz, różnemi imionami, iedno znaczącemi, wyniesiona, y wykonana bydz może, iako na przykład: Kocham Cię męstwo moje; chcę tobie wszystkiego twego o! siło, o! mocy wszelka moja podobam sobie w tobie wszystko dobro moje.

Y

Y: Chcę Panie posłuszny bydź tobie.
Postanawiam zachować wszystkie Przykazy
twoje. Nie chcę nigdy odstąpić od
rozkazów twoich. Chcę strzedz Praw
twojego zawsze.

Albo iedney Cnoty różne Akty mogą
się czynić, iako Pokory: O! Boże mój,
dla tego, czym jestem, naypodleyszym
między wszystkim Stworzeniem, y wszyst-
kiey wzgardy godnym mnie bydź sędzę.

Pragnę, aby wszyscy toż samo o mnie
rozumieli. Chcę, aby mnie wszyscy nie
nawiedzili, y wyrzucali niegodność moją.
Życzę sobie, aby mną wszyscy gardzili,
naśmiewali się, lekce ważyli, y to cier-
pliwie znosić, y cieszyć się będę z wszyst-
kiego pogardzenia, y natrząsania się, y
pogardzicielow moich kochać stanowią.

CZYNIE NIE WESTCHNIENIA

Dla Poczynających

Ktorzy używają Obecności Boskiej Umy-
słowey, tym takie naybardziej westchnie-
nia, iakie tu następują zalecają się.

W Czasie terażniejszy.

O! Przenayświętsza Trójco, Jedyny
Boże, ktorego ja mnie Obecnego,
wiele grzechami obrażem. Ża co teraz
żałuję z całego serca moiego, dla szczerey
miłości twoiey.

Załużę

Załuie dla miłości twoiey, zem się wa-
żył Ciebie w oczach twoich obrazić.

Wyrzekam się tego, to jest nieskoń-
czoną obrazą twoią, ztąd, zem się nie
wstydział przed tobą tak wielorakie y tak
wielkie grzechy popełnić,

Wyprzysięgam się wszystkich niecnot
moich o! Panie Boże moy, bo są twoiey
nieskończoney Łaskawości, Niewinności,
y Piękności przeciwne.

Brzydzę się tak zuchwałą, y przewro-
tną odwagą moją, że grzesząc obrażem
Ciebie, y do gniewu pobudziłem nieskoń-
czone dobro, y Nayukochańszego Pana,
y B O G A moiego.

W Czasie przeszłym. Bodayżebym był ni-
gdy Obecności twoiey Boskiej grzesząc
nie lżył! Bodayżebym był nigdy Ciebie,
y oczow twoich nayczystszych nie obra-
ził!

O! Bodayżebym był nigdy twoiemu
Boskiemu Majestatowi tak nieupodobanym
nie był.

O! Bodayżebym był żadną niecnotą
twoiey Dobroci nieskończoney nie znie-
ważył. Bodayżebym był pierwey umarł,
niż zgrzeszył!

W Czasie przyszłym. O! gdybym już od
tąd żadnym nawet naymnieyszym grze-
chem Ciebie nie obrażał.

O!

O! gdybym nigdy tego, co się tobie nie
podoba Panu mojemu nie czynił.

O! Kiedyż przeciwko Niebu, y tobie,
nie będę grzeszył?

O! kiedyż zachowam doskonale Przy-
kazania twoie?

O! kiedy w niczym nie przestąpię pra-
wa twego?

O! Panie, dopomóż mi, abym nie grze-
szył przeciwko tobie.

Oto ja wolę umrzeć, niż przeciwko to-
bie zgrzeszyć, y źle uczynić: y to pra-
gnienie chcę tyle razy odnowić, ile jest
momentow w całej wieczności.

C Z Y N I E N I E

O B E C N O S C I B O S K I E Y

Umyślowey, służące Postępującym.

Postępujący zowią się ci, ktorzy po wy-
lanych łzach, y pokucie za grzechy swo-
ie, starają się Cnot Świętych nabyć, w nich
się ćwiczyć, y brać pobudki, od samego
Pana B O G A w T R O Y C Y Świętey iedy-
nego, który nas stworzył na wyobrażenie,
y podobieństwo swoje, które potrzeba
pilnie zachować. Y toć wprawdzie wyo-
brażenie Boskie, które zawisło na samey
Jstocie duchowney, y rozumney duszy na-
szej, zawsze od B O G A bywa zachowa-
ne. Podobieństwa zaś Boskiego, które na
odziedziczeniu wszystkich Cnot zawisło,
docho-

dochować powinien sam człowiek, y starać się, aby przez Cnoty podobnym stał się B O G U. Bo iako B O G Stworca; *mowi S. Ambroży w Ksiedze o Raiu, w Rozd. 3.* Jest Miłość, jest Dobry y Sprawiedliwy, Cierpliwy y Cichy, Czysty y Miłosierny, y w wszystkich iakością, y całej Dobroci ozdobą otoczony; tak y człowiek stworzony jest, aby miłość miał, y dobry był, y sprawiedliwy, cierpliwy, cichy, czysty y Miłosierny. Ktore Cnoty im bardziey kto ma, tym bardziey zbliża się do B O G A, y więkſze Stworcy ſwego wyraża ná ſobie podobieństwo. Oto ſamo upomina nas Pan B O G u Lewity ſwoiego w Rozd. 11. Bądźcie Świętymi albowiem Ja Święty jestem. A że ta ſwiątobliwość nic inſzego nie jest, tylko wſzystkich Cnot zgromadzenie, gdy tedy B O G chce, y każe nam bydź Świętymi, chce, y każe, abyśmy ná Przykład Jego wſzystkiemi Cnotami ozdobienni byli. Mamy tedy z ſamego Pana B O G A w TROYCY Świętey iedynego, bardzo dobre objaśnienia, y Przykłady do ćwiczenia się, y kochania w wſzystkich Cnotach.

CZYNIENIE WESTCHNIENIA,

Dla tychże Poſtępujących

W Czasie tężniefzym. O! Boże moy, ty chcesz abyśmy w ſwiątobliwości.

y

y sprawiedliwości służyli tobie przez wszystkie dni życia naszego : O! gdybym tak Święty, y sprawiedliwy był, iako ty Święty y sprawiedliwy jesteś Panie, czego sobie serdecznie życzę.

O! Stworco mój najpotężniejszy, któryś mnie stworzył na wyobrażenie, y podobieństwo twoje, iako ty jesteś najczystszy Duch, tak y dusza moja stworzona niech będzie Duchem czystym. O! gdybym już nie według ciała, ale według Ducha żył, y uczynkami Ducha martwego ciała, czego z miłości twojej pragnę.

O! gdybym doskonały Ducha, wolności nabył, abym więcej pożądaniem ciała nieporządnym nie służył.

O! Oycze najłaskawszy, którego codzień Oycem moim zowią, badayżebym tobie w łaskowości podobny był.

O! gdybym wszystkiemi Cnotami przyozdobiony był, abym przez nie, podobieństwo twoje, Stworcy mego, na sobie wyraził, y tobie iak najbardziej podobną się.

IV Czasie przeszłym. O! Boże mój, ty jesteś przykładem wszelkiej Czystości, światłości, bodayżebym się na ten przykład zawsze zapatrywał, y według niego żył.

O! Oycze nasz, któryś jest w niebie siedzący, bodayżebym Jmię twoje światłości

wie,

wie, sprawiedliwie, y pobożnie żyjąc, święcił.

O! bodayżeby obcowanie moje, zawsze było w niebiesiech.

Bodayżebym dawno światem, y ziemskimi rzeczami, owszem samym sobą wzgardził.

Bodayżebym iako ludzie chciwi, bogactw bardzo żadaia, y ná zebranie ich we dnie y w nocy czuią tak y ia zawsze czynił w nabyciu Cnot, abym tobie przez to podobał się.

W Czasie przyszłym. O! bodayżebym był obrazem takim twoim, w którym by Cnot twoich podobieństwo wyrażone wyda-
wało się!

Bodayżebym obyczajami, y uczynkami Cnot, od twego podobieństwa nigdy nie różnił się!

O! kiedyż tobie Panie Boże moy po-
dobać się będę, pełniąc owę wolą twoię y rozkaz, którym przykazuiesz: Święci bądźcie iako y Ja Święty iestem?

Kiedy? Jako Ty iesteś, Miłość iesteś dobry y Sprawiedliwy, Cierpliwy, y Ci-
chy, Czysty, y Miłosierny, y wszystkich Cnot pięknością ozdobiony, tak y ia w tychże Cnotach, podobny tobie będę.

O! Boże moy, dawco wszystkiego do-
bra, y Cnot, uczyn ze mną według miło-

O sierdzia

sierdzia twego; bo iakoś mnie ná podobieństwo twoie stworzył, tak podobnym tobie we wszystkich Cnotach uczyn!

Jeżeli by zaś kto iedney tylko Cnoty Akty chciał czynić, niech się pierwszy postara z samego Pana B O G A mieć iaką pobudkę do tej Cnoty, iako to do Pokory. O! Boże moy, który ná pokornych parzysz w Niebie, y ná ziemi, abyś też y ná mnie łaskawie weyźrzało. czyma miłosierdzia twego, oto już pokorny bydź chcę: iakoż y teraz przed tobą za nic miiany bydź pragnę.

Wznaję, że jestem mizernym, y nikczemnym Robaczkiem.

Y owszem jestem prochem: Przeto za służylem, aby mnie iako lekki proszek, naszym gniewu Boskiego wiatry, ná piekielną za wiaty przesaść.

Niech przyda y insze Akty Pokory, przez różne wełchnienia wyrażone.

DO Posłuszeństwa. O! Nayłaskawszy Boże moy któremu bardziey podoba się Posłuszeństwo, niż Ofiara: Więc abym się tobie podobiał, Posłuszeństwa Cnotę czcić wszelkiemi siłami będę się starał.

Do skromności. O! Boże moy, który skromnych do Nieba wynosisz: dla miłości twoiej, w skromności ćwiczyć się będę.

Do Cierpliwości. Panie Boże moy cierpliwy, y wielkiego miłosierdzia przykładem

dem twoim cierpliwość w przeciwnych rzeczach zachować chcę.

Tymże sposobem do różnych Cnot w Piśmie Świętym pobudek wiele o B O G U znajduje się, których tu zażyć może kto zechce.

P R Z Y K Ł A D Y O O B E C N O S C I B O G A

Zmysłowej, także też w szczególności.

Czynienie teyże Obecności B O G A Zmysłowej, albo przez Jmaginacyą.

O Obecność B O G A przez Jmaginacyą, nazywa się ta, przez którą wyrażamy sobie Obraz Chrystusa Pana: Y dla tego pospolicie w Zakonie naszym ten jest zwyczaj: Ze w Niedzielę wyrażamy sobie w Obrazie przez Jmaginacyą uczynionym, Chrystusa Pana Narodzonego w łajnie, położonego w żłobie. Albo w Piątek Wielki, Chrystusa Pana na Krzyżu wiszącego. Albo czasu Wielkonocnego, Jego Zmartwychwstanie.

W Poniedziałek. Chrystusa Pana Nogi Apostołom umywającego.

We Wtorek. Chrystusa Pana w Ogroycu się modlącego.

We Środę. Chrystusa Pana u Kolumny ubiczowanego.

We Czwartek Chrystusa Pana Cierniem ukoronowanego.

O 2 *W Piątek*

W Piątek. Chryśtuśa Pana Krzyż nioś-
cego, albo ná Krzyżu przybitego.

W Sobotę. Chryśtuśa Pana z Krzyża zło-
żonego, y Nayświętszą MARYĄ Panne
nad nim płaczącą.

Poczynający. Ktorzy są ná drodze oczy-
szczającyey powinni się taką obecnością po-
budzić do skruchy, do pokuty, do umar-
twienia, namiętności, y do wykorzenia
grzechow. W czym żeby trudności ná
pierwszych początkach nie mieli, kładę
się tu dla nich, Przykłady, albo krotkie Akry
Skruchy. Jako to nayprzód ná Niedzię.

O! Nayukochańszy JEZU, któryś z
MARYI Panny w śłayni narodzony, y w
podłym żłobku położony, wiele niewy-
god poniośł, y łzyś Nayświętsze za nas wy-
łał: czyliż y ia śłusznie płakać y żałować
nie mam, żem tak licznemi, y ciężkiemi
grzechami Ciebie Boga moiego nieskoń-
czenie miłowanego obraził?

Ná Dzień Pomiędzykowi O! Nayłaskawśzy
JEZU, któryś za pychę naszą, która iest
wszystkich niecnor głową, źrzodłem, y
początkiem, siebie głęboko upokorzył,
gdys nogi Uczniom twoim umył, dla te-
go teraz dla miłości twoiey wyrzekam się
wszelkiey pychy, y wszystkich grzechow
moich, ktoremi Ciebie B O G A moiego
niekonczone Dobro obrażem.

Ná

Ná Dzień Wtorkowy. O! Naylitościwszy JEZU, któryś widząc sprofne grzechy moje, y całego świata, oraz śmierć siromotnieyszą, y męki okrutne, które tobie, zgotowane były, pot krwawy z całegoś ciała wylał; dla tego łzy serca teraz wylewam za grzechy moje, któremi takich mąk twoich przyczyną byłem.

Ná Dzień Srzedni. O! Nayłodszy JEZU, któryś za grzechy nasze u słupa okrutnie biczowany był: dla tego teraz wszystkich grzechow moich dla miłości twoiey wyrzekam się.

Ná Dzień Czwartkowy. O! Nayukochańszy JEZU, któryś cierniami ostremi za nas koronowany był: ach mnie nędznego, którym tyle razy Ciebie Pana moiego cierniami koronował, ile razy zgrzeszyłem, dla czego z szczegulney miłości twoiey, ktorą tobie Stworcy, y Odkupicielowi moiemu powinien, ile mogę żałuję.

Ná Dzień Piątkowy. O! Nayprzyjemniejszy JEZU, który niosąc Krzyż ciężki ná górę Kalwaryi, pod iego ciężarem po kilka kroć razy ná ziemię upadałeś: wyznaię, że nie tak Drzewo Krzyżowe, iak grzechy moje, ciężkie tobie były, któremi obciążony ná ziemię obaliłeś się: załuję teraz z serca żem Cię kiedykolwiek obraził,

Ná Dzień Solotni. O! Najswiętsza Panno Boga Rodzico MARYA, któraś podczas okrutney Męki Syna twego, y gorzkiej śmierci Jego, wielkie boleści poniosła, których boleści ja przyczyną byłem; bo y śmierci okrutney Jednorodzonego Syna twego byłem przyczyną, za które teraz dla miłości Syna twoiego bardzo żałuję.

Do tych Aktow skruchy, ná wszystkie dni Tygodniowe tu wyrażone, niech będą przydane wełchnienia, iako wyżej ná karcie 196. Y inſze Akty skruchy iako ná karcie - - - 195.

Podczas Wielkonocy. Wyraziwszy Chryſtusa Zmartwychwstałego ná Obecność BOGA, pobudke do skruchy mieć możemy ztąd, że ten Chryſtus, który Zmartwychwstał, pierwey umarł ná Krzyżu zá grzechy nasze.

Podczas Wniebowstąpienia Pańskiego. Ze nam wrota do Nieba otworzył, które grzechy nasze zamknęły.

Podczas Zesłania Ducha Świętego. Ze Ducha Świętego ná ziemię zesłał, aby nas z grzechow naszych oczyścił.

Czynienie przez *Imaginacyą Obecności BOGA*, *ſtuzące Poſtępującym.*

POſtępujący Obecności Chryſtusa Pana przez *Imaginacyą* zażywać powinni, aby

aby się pobudzili do naśladowania Jego
w Cnotach Świętych. Y dla tego chcacy
się ćwiczyć w Pokorze; Pośluszeństwie,
Cierpliwości, Łaskawości; y inſzych;
niech sobie wyraża Chryſtusa Pokornego,
Poślusznego, Cierpliwego, Łaskawego &c.

*Jako w Niedzielę, na Obecność B O G A przez
Imaginacyę.* Wyſtawiamy sobie Chryſtusa
Pana w Stajni narodzonego, y w Żłobie
położonego: gdzie Chryſtus dał nam ia-
śnie wielu Cnot Przykłady; iak to wzgar-
dy ſwiata, Pokory, Uboſtwa, Cierpliwo-
ści, Łaskawości, Milczenia &c. w których
Cnotach każdy według potrzeby ſwojej,
Chryſtusa Pana będzie ſię ſtarał naśladować

W Poniedziałek. Wyſtawuujemy sobie Chry-
ſtusa Pana nogi Uczniom umywalącego,
którym aktem dał nam przykład Pokory,
Cierpliwości, Skromności, Uboſtwa &c.

Tymże ſpoſobem y w inſze dni wyſta-
wuujemy sobie Chryſtusa Pana różne czy-
niącego Cnoty, w których do naśladowa-
nia Jego, przykładem Jego pobudzać ſię
powinniśmy.

P R Z Y K Ł A D

Na wſzyſkie Dni Tygodnia.

W *Niedzielę.* O! Nayukochańſzy JEZU,
który wſtajni Narodzony &c.

W Poniedziałek. O! Nayukochańſzy JEZU
który nogi Uczniom twoim umywaląc,
galeś

dałeś nam przykład pokory &c. iako
niżey, w Sobotę o Nayświętszey Pannie.

We Wtorek. O! Nayłaskawszy JEZU,
który w Ogroycu się modląc przed męką
twoią &c.

We Srzodę. O! Nayulubieńszy JEZU,
który przy biczowaniu twoim &c.

We Czwartek. O! Nayłódźszy JEZU,
który przy koronacyi twoiey okrutney &c.

W Piątek. O! Naycięższy JEZU, który
Krzyżowy ciężar niosąc &c.

W Sobotę. O! Nayświętsza MARYA
Panno Boga Rodzico, która w wielkich
twoich boleściach będąc, dałaś nam przy-
kład Pokory, Cierpliwości, y inszych Cnot,
więc y ja z miłości twoiey, przykładem
twoim, w Pokorze, Cierpliwości &c, cwi-
czyć się pragnę.

*Mogą się y inne affekty tu czynić. Jako to
podziwienią nad Dobrocią Chrystusa Pana.*

O! Podziwienią godna Dobroci twoja
JEZU, dla ktorey z przyczyny Zba-
wienia naszego, te Cnoty czyniłeś, abyś
nas do naśladowania Ciebie pobudził: dla
tego z wielką ochotą, Ciebie Pana moiego
w Cnocie Pokory Cierpliwości &c. naśla-
dować będę się starał.

Oskarżenia siebie. Ach mnie nędznego,
który małego, á prawie żadnego w naby-
waniu tych Cnot starania nie przykładam!
lecz

lecz odtrąd dla przykładu twego, w ćwiczeniu się w nich pracować wiernie będę.

Podziwienia nad naszą złością. O! iaka moja złość, y niewdzięczność, ztąd, że ia drogą niecnót przeciwną tobie idę, którą iako przewrotną opuścić, á drogą Cnot twoich iść postanawiam.

Zawstydzienia. O! mnie bezwstydliwego człowieka, który wiedząc, że ty Pan Nawyższego Majestatu, z moiey iedynie przyczyny, stałeś się Pokornym Cierpliwym &c. Ja iednak iestem pyśzny niecierpliwy &c. Ale iuż śladem Cnot twoich iść przyrzekam.

Strofowania. Ze ia w tych Cnotach z tobą przez naśladowanie nie zgadzam się, słusznie mnie winuję y śtrofuję, y abym się tobie przez te Cnoty podobał, w nich się ćwiczyć postanawiam.

Uskarżania się. O! iakie złe, iakie szkody duszy moiey czynię, gdy ćwiczenia się w tych Cnotach zaniedbywam, bez których zbawion bydz nie mogę. Atoli iednak nie dla uchronienia się szkod, ale dla miłości twoiey, będę się starał w nich ćwiczyć.

Wyrzekania się. Więc wyrzekam się Pychy, Niecierpliwości. &c. ponieważ iest twoiey Pokorze, Cierpliwości. &c. przeciwna, y tobie się niepodobająca.

Nienawisci. Dla tego nie podoba mi się
Pycha

Pycha, Niecierpliwość. &c. brzydzę się nią, y w wielkiej mam nienawiści, zaś potrzeba mi się cnota Pokory, Cierpliwości. &c. w których Ciebie naśladować, będę pracował.

Zału. Załuję, żem tak wiele razy przez Pychę, Niecierpliwość. &c. twoją nieskończoną Dobroć obraził, y obrazę twoją przez Pokorę, Cierpliwość. &c. nadgrodzić chcę.

Ktorem wszystkim affektom, westchnieniom nasładować, niech będą przydane.

W Czasie terażniejszym. O! Gdybym już iak dla Ciebie Najśłodczy JEZU chcę, tak twoją Boską wspartą Łaską Pokorny, Cierpliwy &c. był!

O! Gdybym już doskonale pychę, niecierpliwość, &c. które się tobie nie podobają wykorzenił, iako sobie tego bardzo życzę!

O! gdyby już iakie podobieństwo tych twoich cnot, których przykład nam zostawiłeś na mnie pokazało się!

W Czasie przeszłym. O! Bodayżebym zawsze oczyma wewnętrznymi na twoją pokorę, cierpliwość, &c. zapatrywał się być, abym mnie do naśladowania Ciebie pobudził!

O! Bodayżebym był w ćwiczeniu się w tych cnotach wszelkiej pilności przyłożył!

Boday-

Bodayżebym był tych cnot iasnością duszę moję przyczdobił był, y tobie Panu moiemu przez to podobał się!

III Czasie przyszłym. O! Gdybym już pilności ćwiczenia się w cnotach pokory, cierpliwości &c. przyłożył, o! kiedyż to będzie? o kiedy poyde do wonności cnot twoich, y mnie prawdziwym naśladowcą twoim uczynię?

O! czegoż się bawię? czemu od dnia do dnia, od godziny do godziny tę potrzebę Zbawienna odkładam?

Czemu, gdy czas mam nie czynię dobrze.

Czemu, nie obawiam się, ażeby niespodziana śmierć nie przyszła, y nie zerwała nici życia moiego, y mnie wszelkiego pozwolenia do czynienia dobrego nie odebrała?

O! Dobry JEZU, bez ktorego łaski o-fobliwey, nic dobrego czynić, o w f z e m ani myśleć mogę: day mi te cnoty przykładem twoim pilnie czynić, w nich postępować, y do doskonałości ich przyść.

Moga się także z wielkim pożytkiem duszy tymże sposobem, y inrze akty czynić częste, takie na przykład, albo tym podobne: O! Naypokornieyszzy JEZU, lub o! Nayłaskawszy JEZU. &c. Day mi pokorę prawdziwą: Oto ia dla miłości twoiey, y przykładu twego pokorny chcę byđz, albo łaskawy. Przy-
daigc

*daiąc westebnienia: O! żebym już pokorny
był! o? kiedyż to będzie? kiedy pokorny
będę? o! JEZU wysłuchay mnie, wspo-
moż, y spełniy pragnienie moje.*

*Tymżc też sposobem do Najsświętszey Panny
podobne Akty możemy wyprawiać stosując ie do
Niey, y prosząc: O! Naypokornieysza Bo-
garodzico, Najsświętsza MARYA Panno,
upros mi pokorę; oto ia z miłości twoiey
pokorny bydz chęć.*

*Ktorzy zaś pragną, y chcą ustawiczną Ob-
cność BOGA, albo nie przerwana modlitwę mie-
tey aczci w rzeczy samey takiey mieć nie mogą,
nadgródzą to iednak dobrze, mocą zaśluga
akt wykonany, czyniąc z Panem BOGIEM um-
wę, ktorey są przykłady w części drugiej na
karcie.*

O B E C N O S C B O G A

Przez Imaginacyą różnym czasem służąca.

P*odczas Adwentu. Za Obecność BOGA,
będzie Najsświętsza Panna, y Archaniol
Gabryel zwiastujący Wcielenia Tajemnicę.
Ztąd Akty naśladowania: O! MARYA Pan-
no Nayczyystsza, którą Jednorodzony Syn
Boski, za Matkę swoją obrał, ktorey du-
sza wszystkiemi cnotami ozdobiona była:
to iest Miłością, Czystością, Pokorą. &c.
Ia także z miłości twoiey, y twego przy-
kładu, w pokorze &c. rozmiłować się, y
onę pilnie czcić chęć.*

Podczas

Podczas Narodzenia Pańskiego. Za Obecność Boską, mieć się może Chrystus Pan Niemowlątko w Stayni Narodzony, y w Złobie położony, gdzie wielu cnot przykład nam dał.

Akt naśladowania jest wyżej na karcie - 33.

TEy Obecności Boskiej używać możemy w Święto Oczyszczenia Najświętszej MARYI Panny, bo też Chrystus Pan tak długo tam zostawał.

Podczas Wielkonocy. Będzie Chrystus Pan Zmartwychwstający. *Akt naśladowania.* O! JEZU Najśłodszy, któryś w uwielbionym ciełe zmartwychwstał, ktorey chwały ciała twoiego, przez twoją mękę, Pokorę, Posłuszeństwo, Cierpliwość, dostałeś: Cieszę się z tey twoiey niewymowney chwały, y Ciebie w cnotach tych których przykład nam zostawiłeś, naśladować stanowią.

Podczas Wniebowstąpienia Pańskiego. Będzie Chrystus Pan Wstępujący do Nieba. *Akt naśladowania,* może bydz, iako na Zmartwychwstanie Jego.

Podczas Świątek. Będzie Duch Święty w postaci Gołębicy, *Akt naśladowania.* Duchu Święty Boże, którego Chrystus Pan zesłał na ten świat, abyś nas nauczył wszelkiey prawdy, y cnot, których przykład nam zostawił, Ciebie pokornie proszę, naucz mnie; Chrystusa Pokory, Posłuszeństwa,
Łask a-

Łaŝkawoŝci. &c. w ktorych go naŝladować to
praŝne.

Akcy różne Świętych na Obecność Bożą.

Jezeli się będzie komu podobało naśladować innych Świętych, którzy wiele Aktów Anagogicznych na dzień czynili; tedy wyrażaia się tu, nie których ćwiczenia się w nich, y onych czynienia.

*Święta Taida grzesznica od Pafnucego nauczo-
na, tak często modliła się: któryś mnie stwo-
rzył, Zmiłuj się nademną.*

Święty Mikary Pustelnik y Opat taki Akt czy-
nił: Panie iako chcesz y wiesz, Zmiłuy się
nademna.

Dawni Pustelnicy mawiali. Boże na pomoc przybądź mi: która modlitwa, czyli akt bardzo się zaleca.

Święty Franciszek przez całą noc tak się mo-
dlił: Boże mój, y wszystko.

Święta Gertruda 365. razy tę modlitwę, ktorej się od samego Chrystusa nauczyła, iednego dnia powtarzała: Nie moja, ale twoja wola niech będzie o! Najukochańszy JEZU.

Taż w Dzień Wniebowstąpienia Pańskiego 22^{go} razę [tyle bowiem jest sporenia w ciele naszym] ten wierzyk odmawiała: Witay JEZU Obi-
biencze kwitnacy, w okrzykach, w których
wstap teś do Nieba, Ciebie pozdrawiam, y
chwale.

Taż pełniąc Posłuszeństwo mówiła: Ofiaruję
tobie

ac. tobie Panie JEZU serce moje, ná chwałę
wieczną ná wykonanie ciałem y duszą wo-
li twoiey Nayświętšzey. Y gdy się tak mo-
la. dliła przed Obrazem Ukrzyżowanego JEZUSA,
le. od samego Chrystusa z Obrazu pozdrowiona y do
li: Rany Boku przypuszczona była.

ce. Taz przed Wniebowstąpieniem Chrystusa 5466.
razy, mówiła tę. Modlitwę: Chwała tobie
zo. Naymilsza, NayśłodŹsza, Naytaśkawsza, Nay-
o. szlachetnieysza, Naygodnieysza, Naywyż-
szy. sza, zawsze iaśniejąca, zawsze spokoyna
ty. TROYCO, zá Rożowe Rany moiego ko-
ty. chanka iedynie wybranego. Tak modlącey
ty. się w postaci widomey pokazał się Pań JEZUS,
oc. y pozdrowiwszy ją obiecał przy śmierci swoją
ty. Jey bytność, y pomoc. Powiedział takżę, że Jey,
ty. y tych wszystkich, ktorzy go tak będą pozdra-
ty. wiać, grzechy y niedbalstwa zgladzi.

ty. Święta Mechtylda, gdy w Niedzielę Zapustną
ty. chciała co znacznego uczynić, w nałgrode, zá
ty. tyle grzechów ludzkich. od samego Chrystusa Pa-
ty. na nauczona była, ażeby tę modlitwę strzeższą
ty. 350. razy mówiła: Tobie cześć, tobie chwa-
ty. ła, tobie dziękczynienie po nieskończoną
ty. wieki.

ty. Tę nauczył sam Chrystus, aby modląc się tak
ty. mówiła y inszych nauczała: JEZU dobry,
ty. Ciebie wielbię; y cokolwiek mnieyszego
ty. iest we mnie, proszę zastąp mię; JEZU
ty. dobry kocham Cię, y cokolwiek mnieysze-
ty. go

go jest we mnie, proszę, abyś serca twego miłość B O G U Oycu ofiarował za mnie.

S. Aldegunda Panna, zwyciężywszy pokusę, tak się modliła: Boże mój pozwól mi, abym w miłości twojej zostawała aż do końca, Ktorey Pan to przyrzekł, o co go prosita.

S. Dunstana Anioł tak się modlić nauczył. O! Krolu Narodow, panujący nad wszystkimi, dla wielkości Majestatu twego odpuszc nam Krolu Chrystusie grzechy nasze, Alleluia.

S. Franciszek często używał tej Modlitwy Niech będzie błogosławione Imię Pana naszego JEZUSA Chrystusa, Najświętsza Jego męka, Najświętsza Panna, która go porodziła, z wszystkim Niebieskim Orszakiem.

Święta Matka Nasza TERESA bliska śmierci te słowa często mówiła: Nie odrzucay mnie od oblicza twego, y Ducha twego Świętego nie odbieray o demnie.

Tuż radziła: abyśmy się najmniej 50. razy na dzień B O G U ofiarowali. Co może być za ten Akt Rezygnacyi: O! Panie Boże mój, mnie całego tobie ofiaruję, co chcesz, czyjże mną, niech się wola twoja Najświętsza dzieie.

Niektorzy te Akty bardzo rekomendują: Dziekuję Ci Boże. Nad którą Modlitwę, żadną krótszą, żadną B O G U nie jest przyjemniejszą.

Y te następujące: Boże bądź miłościw
mnie grzesznemu. Co wszyscy, iako wszy-
scy, dla czego wszyscy, to y ja, dla miło-
ści twoiey Boże moy.

Co twoia nieskończona miłość, teraz,
y ná całą wieczność, o demnie y od wszyst-
kich inżych chcę, abyśmy czynili, to ia
teraz, y przez całą wieczność czynić, dla
Ciebie Panie Boże moy chciałbym.

O! Błogosławiona TROYCO, Jedyny
Boże, wyznaię, żeś mi obecny, y przy-
tomny iest: y dla tego affektem wszyst-
kich Aniołów, y Świętych, iako też spra-
wiedliwych, Ciebie czczę, chwale, wiel-
bię, szanuię, y wywyższam, w Ciebie
wierzę, y wtobie mam nadzieię: Ciebie
nad wszystko kocham, y dla miłości two-
iey, zá wszystkie grzechy moje, chociaż-
by naymnieysze żałuię, więcey Ciebie o-
brażać niechcę. O! gdybym nigdy Cie-
bie nie obraził! Odpuszczenia iednak y
poprawy, iako też życia wiecznego od
Ciebie spodziewam się: y mnie całego
woli twoiey Nayświętszey ofiaruię. O!
Przenayświętsza Troyco zmiłuy się ná de-
mną iako możesz, wiesz, y chcesz. *Ten*
Akt często niech będzie powtarzany w życiu y
przy śmierci.

O! Boże moy day to, aby Cię wszy-
scy Ludzie poznali, chwalili, y kóchali,

szacowali, szanowali, y pragnęli, wolać
twoją jako w Niebie, tak na ziemi czynili.
Boże daj to, by Cię żaden człowiek nie
obraził! Chwała Oycu, y Synowi, y Du-
chowi Świętemu, jako było na początku
&c.

Święty Boże Święty mocny, Święty nie-
śmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Błogosławiony B O G na wieki.

Panie Boże, daj wiedzieć, chcieć czy-
nić co? y jak? że ci się podoba.

N A S W I E T A

Nayświętżey MARYI PANNY Obecności

Bożka.

W Święto Niepokalanie Poczętey, y Narodze-
nia Nayświętżey M A R Y I Panny. Może
był wyrażony Obraz Jey, jako Ja Nie-
pokalanie Poczętą malują, na podobieństwo
nawpięknieyszey małej Dzieciny: á ponie-
waż przy Niepokalanym Jey Poczęciu
dał Jey B O G niewypowiedzianą czystość
y dałże wszystkim Cnot iasnością przyo-
zdobił, któremi potym narodziwszy się
całemu światu przyświecała: dla tego też
z Poczęcia Jey, jako też Narodzenia, do
świecenia się w Cnotach wszystkich przy-
kład mieć możemy wszyscy.

Art naśladowania. O! nayszytsza Panno,
ktorey Pan B O G przy Niepokalanym Po-
częciu

częciu, niewypowiedzianą dał czyśćć, y dużę wſzystkich Cnot iaſnością przyozdobił, z czego ſię cieſzę; y Ciebie we wſzystkich Cnotach, oſobliwie w pokorze &c. naśladować chcę, y poſtanawiam.

W Święto Ofiarowania, Zwiastowania, Nawiedzenia, Oczyszczenia, Wniebowzięcia Nayſw. MARYI Panny tymże ſpoſobem, przez J-maginacyą, niech będą wyrażone Obrazy Jey, iako malarſkim pędzlem wydane, oczom naſzym prezentują ſię, aby każdy według upodobania ſwego, te, albo inne Cnoty Jey, do naśladowania ſobie wyraził, y w nich ćwiczyl ſię.

W te Święta y inſze ktorekolwiek dni: dobrze będzie te Akty czynić: to ieſt, iako nayczęſciey Pozdrowieniem Anielskim onę pozdrowić; oſobliwie kiedy zegar biie, wychodząc z Celi, czyli z Domu, y przychodząc; przechodząc koło Jey Obrazu, przed każdym uczynkiem, y po ſkończeniu uczynku &c. Ponieważ nad to Pozdrowienie żadnego inſzego nie maſz bardziey podobaiącego ſię, y przyiemnego, iako Świętey Mechtyldzie Nayſw: MARYA Panna obiawiła.

Y MARYA Matko miłości, Matko przedziwney litości: broń nas od czarta ſrogięgo, przyimiy w dzień zeyſcia naſzego Tobie JEZU niech będzie chwała, kto-

ryś się narodził z Panny MARYI, z Ojcem y Duchem Świętym na niekończoną wieki.

Bądź pozdrowiona Corko BOGA Ojca: Bądź pozdrowiona Matko Syna Bożego: Bądź pozdrowiona Oblubienico Ducha Świętego: Bądź pozdrowiony Kościele Trojcy Przenajświętszey.

O! MARYA Matko Boska Święta, prośbę bądź o mnie pamiętna, teraz y w godzinę mego zeyścia.

O! Matko przedziwna: Pocieszycielko utrapionych, Krolowa Wszystkich Świętych, modl się za nami.

JEZUS MARYA, niech z nami zawsze przebywa JEZUS MARYA, bądź mi JEZUS y MARYA, JEZUS y MARYA wam oddaie serce, y duszę moję. JEZUS MARYA, ile razy oddycham, tyle razy do was wzdycham.

Przypominają się tu częste używania Aktów magogicznych, od Chrystusa zaleconych, którzy uważającey Świętę Gertrudzie, że bez miłości Bożey żaden nie będzie zbawion, powiedział: Że chce tego, ażeby mu dzięki czynili Jego wybrani, nawet za to dobrodzieystwo: Że tym, którzy prawdziwie mieli słodką pamięć o nim, tak się im łaskawym, miłosiernym, y kochanym pokazuje w godzinę śmierci ich, że już nie z boiazni piekła

ale z fzczerey miłości Jego Boskiey, serdecznie przed skonaniem żałują, że go kiedykolwiek obrazili przez życie swoje.

CWICZENIE DRUGIE

ZYCIA DUCHOWNEGO

jest

UMARTWIENIE

ROZDZIAŁ I.

Co? y wielorakie jest Umartwienie?

UMartwienie nic inszego nie jest, iako sił duszy naszej wewnętrznych y powierzchniowych, do ziemskich rzeczy nie godziwych skłonnych, powinno miarkowanie, y powściągnięcie. Te zaś siły powierzchniowe są zmysły powierzchowne; siły wewnętrzne, są zmysły wewnętrzne, żądzę pożądlivey y gniewliwej, rozum, woła, miłość własna, y rozsądek własny. Martwienie bowiem na tym zawisło, atysmy zmysły, y żądze natury od ziego powściągneli, y wyuzdane impety ich chomowali, y miarkowali.

Do zrozumienia tego wszystkiego: Wiedzieć potrzeba, że człowiek jest zwierze rozumne: Bo co ma zwierze, to jest zmysły powierzchowne, y wewnętrzne, przez które poznać potrzeby do utrzymania, y zachowania życia swego, y ma apetyt, którym tych żąda: toż samo ma
czło.

ma człowiek: y dla tego mowi się zwierze. Jest nad to, człowiek rozumny, przez co różni się od infzych zwierząt. Dla tego Człowiek iest złożony z dwoch części z których jedna zowie się część Zwierzęca, albo Niższa: druga część zowie się rozumna, albo Wyższa. Mowią się także te części Ciało y Dusza: czułość y rada: człowiek stary y nowy: powierzchnowny, y wewnętrzny: Których części w pierwszych Rodzicach przed grzechem takie było złączenie, y porządek, że część rozumna, albo wyższa, iako Krolowa rozkazywała części niższej, y zwierzęcey; niższa zaś iako słuźebnica była iey posłuszna. Ale iak człowiek stał się rebellizującym BOGU przez przestępstwo przykazania iego, tak zaraz część niższa stała się rebellizantką wyższej: y dla tego między niemi ustawiczna iest potyczka. Albowiem ciało walczy przeciwko duszy, dusza przeciwko ciału: bo części te między sobą pragnieniami, y sprawami swoimi nie zgadzają się; część bowiem niższa, która nam iest pospolita z bestyami, do brzoźmyślności w rodzoney podległych, upodobanych sobie, y pożytecznych pragnie, y chce: część zaś wyższa, która się scho- dzi y zgadza z Aniołami, o dobra uczciwe Cnocie przyzwomite, y BOGU się podobające stara. Więc ktorzy według części niż-
szej

szey żyją, życie bydlęce, y cielesne prowadzą; y takich Apostołów zwierzętami zowie: zaś ktorzy według części wyższej żyją, życie człowiecze, y duchowne prowadzą.

Część zmysłem pojętna, czująca, albo niższa, zawiera w sobie wszystkie zmysły powierzchnowne, y wewnętrzne; y żądze z części pożądliwej y gniewliwej, z swymi poruszeniami złączoną, które się namiętności zowią. Część zaś umysłowa, albo wyższa, zawiera w sobie Rozum Wola, y Pamięć. Tu Rozum kiedy jednę wiadomość, z innej prowadzi, racya, albo przyczyna nazywa się: Ktora na dwie części dzieli się. Gdy bowiem rzeczy doczesne według ich przymiotów uważa, racya, albo przyczyna niższa nazywa się: kiedy zaś rzeczy wieczne, albo doczesne ściągające się do prawa wiecznego, racya, albo przyczyna wyższa nazywa się, która także duchem zowie się z kąd racya niższa mowi: To mi czynić trzeba; bo jest przystoynne, ozdobne, bo mi jest pożyteczne, albo zmysłowi rozkoszne. Racya zaś wyższa: To mi mowi czynić potrzeba: bo Bóg tego po mnie wyciąga, y tak chce, każe, y tak mu się podoba, y do zbawienia duszy należy. Racya wyższa rządzić powinna racją niższą, y całą częścią czującą, y
iey

iey chuci nieporządne powściągać, które
to powściągnięcie, nazywa się umartwie-
nie, zaprzeczenie samego siebie, Krzyż y nie-
nawiść siebie.

Jest zaś Umartwienie *dwoiakię*, *iedno po-
wierzchnowne*, którym się żmyśli powierz-
chowne, ięzyk y ciało, martwia; *Druz-
i wewnętrzne*, którym się żmyśli wewnętrzne,
y affekty powściągaia. Te umartwienia o-
boie są potrzebne, aby ie czynić: bo po-
wierzchnowne, bez wewnętrznego ná ma-
ło się co przyda, y wewnętrzne bez po-
wierzchnownego długo trwać nie może, lu-
bo iest lepsze, y doskonalsze od powierz-
chownego.

Znowu to *Dwoiakię umartwienie*. Albo
iest *pospolite*, które iest w rzeczach niego-
dziwych, przez które od rzeczy prawem
Boskim lub Kościelnym zakazanych u-
trzymujemy się, albo iest *własne* które iest w
rzeczach godziwych przez które w nieza-
kazanych, dla miłości Boskiej, y nabycia do-
skonłości zachowujemy się; to iest od po-
traw napoiu, snu, mowy, widzenia, słucha-
nia, rozrywek y infzych podobnych, które
sam Duch Święty dyktuie, y do serca podaje.
Y to umartwienie Zakonnikom iest przy-
zwoite, y wszystkim, którzy do doskona-
łości dążą. Jest bowiem dobrze, od go-
dziwych rzeczy utrzymać się, częścią a-
byśmy idąc za radami, większą mieli za-
ługę

re służę, y nadgrode odebrali; częścią abyś-
e. my łatwiey niegodziwych wystrzegali się.

ROZDZIAŁ II.

*Pobudki do umartwienia nawet w rzeczach
najmnieyszych.*

Pierwsza pobudka iest, bo umartwienie
przyjemną BOGU iest ofiarą, iako na-
ucza Rychard od Świętego Wiktora: Nic
tak nie idzie Panu ná ofiarę, y wonność
przyjemną, iako gdy mu zabity y oddany
iest ciołek własney woli.

Druga; Bo przez umartwienie, umniey-
sza się grzechow wraz z karą zá nich po-
winną y wykorzeniaią się niecnoty, y
zwyciężają się pokusy.

Trzecia; Przez umartwienie chamiie się
żądza, y te wszystkie szkody tak niedopu-
szczające, iak ogatacające, które tak żądza
zwykła czynić kiedy iest nieporządna, nie-
pochybnie tamują się. Ogatacająca szkoda
ná tym zawiśła, że żądza nieporządna po-
zbawia duszę Boskiey Łaski, umysł wszy-
stek nabożeństwa tłumi, y gasi. Niedopu-
szczająca szkoda ná tym zawiśła, że taki
appetyt, albo żądza, duszę fatyguie, trapi,
émi, osłabia, y infze przykrości, y szkody
czyni.

Czwarta; Bo przez umartwienie łatwiey
Cnoty nabywają się, zá świadectwem S.
Tomasza Doktora Anielskiego, który mo-
wi

wi, Cnota potrzebuie, aby passye były spo-
koyne, y zatym żądze pomiarkowane.

Piąta. Przez umartwienie, tu ná ziem-
błogosławieństwo zaczyna sie. Mowi bo-
wiem *Tomasz á Kempis*, w *Księdze drugo-
o naśladowaniu Chrystusa*, w *Rozdziale 12.* On-
ná Krzyżu, to iest w umartwieniu wszę-
ko zostaie, y nie iest insza droga do życia,
y co prawdziwego wewnętrznego poko-
iu, tylko droga Świętego Krzyża y co
dziennego umartwienia.

Szosta. Bo ptzez umartwienie nabywała
doskonałość: Albowiem naywiększa czło-
wieka doskonałość ná tym zawisła, ażeby
do tego przywrocony był stanu, który
przez grzech pierwszego Rodzica utracił,
á że przez samo umartwienie człowiek
przywrocony bywa do Stanu niewinności
w ten sposob, że przez nie część niższa,
wyższey podbita bywa, podbita mowię
przez umartwienie, y uspokoienie iey na-
miętności, więc też tedy przez samo u-
martwienie, doskonałość nabyta zostaie.

Siedma. Bo przez umartwienie, własnie
iakby przez Krolewską Krzyża drogę,
przychodzi się do Oyczyzny. Albowiem
ściśła iest, mowi Zbawiciel nasz, droga,
ktora prowadzi do życia, szeroka iest, kro-
ra prowadzi ná zgubę.

Ojma. Bo przez umartwienie, iesteśmy
pra-

prawdziwi naśladowcy Chrystusa, y Jemu podobni staliemy się, *Jako o sobie świadczy Apłstol do Galut. 2. z Chrystusem przybity iestem do Krzyża, żyję ia już nie ia, ale żyję prawdziwie we mnie Chrystus.*

Dziękuję. Bo bez umartwienia nie można mieć kontemplacyi, albo wewnętrzney modlitwy. Zkąd kiedy się mówi W pieśniach 4. Poydę na Górę Myrry, y na pagorek Kadzidła: Złączona iest Myrra z kadzidłem: gdzie przez mirre gorzką, rozumie się umartwienie, które się ciału nie podoba; przez kadzidło zaś rozumie się modlitwa, według Textu onego: Niech będzie zmieszana, miarkowana, naprostowniana Panie Modlitwa moja, iako kadzidło, w obliczności twojej.

Dziękuję. Bo kto umartwienie nie kocha, życia duchownego, owszem rozumnego prowadzić nie chce, Mówi bowiem Święty Augustyn, w mowie 28. Na słowa Jana Świętego. Jeżeli człowiek żyje według ducha, naśladuje Aniołów; jeżeli według ciała, czyli appetytów, albo zmysłów, y żądać nie umartwionych, naśladuje bestye. I Święty Ambroży na Psalm. 118. Kto według ciała appetytu żyje, ciało iest, kto według przykazania Boskiego, duch iest.

Powinien zaś wierny przyjaciel Krzyża, umartwienie czynić nawet wrzeczach najmniey-

mnieyſzych. Czego *Przyczyna pierwsza* jest. bo nie tylko wielkie, ale y najmnieyſze do życia duchownego, y zaſługi, umartwie-
nia ſą nam potrzebne. Albowiem do zaprzenia ſamego ſiebie nie wielkie, ale y najmnieyſze zachodzą nam przeciwno-
ſci, ktore przeż umartwienie zwyciężać, y odrzucać powinniſmy iako was w tym napomina Duch Święty u *Eklezyaſtyka Pań-
ſkiego*. w Rozd. 29. mówiąc: *Najmnieyſze, za wielkie niech ſię podoba tobie*: To jest mniey-
ſze zaſługi, ktore w najmnieyſzym za-
przeniu ſamego ſiebie znayduią ſię, zaś naywiekſze niniemay.

Przyczyna druga: Bo nie tylko ſame wiel-
kie niedoſkonałości nas wiążą, y krępują,
ale też y mnieyſze, y do łatwego podnie-
ſienia ſię w Niebo przeſzkadzaia; y tak, czy
to żelaznemi kaydanami, czy cienką nicią
związany ieſteś, doſyć żeś ieſt ſkrępowa-
ny, y zniewolony, abyś ſię do BOGA nie
wynieſł, y z nim ſię nie złączył.

Przyczyna trzecia: Bo gdy nas ſamych w
najmnieyſzych rzeczach zapieramy, po-
mału właſną wolą wiążemy, y podbijamy,
ktora podbijwſzy y zniewoliwſzy, do iakiś
cudowney umyſłu ſpokoyności przycho-
dziemy; ktora to ſpokoyność Święty Do-
roteus nazywa cierpliwością, ktora ſię u-
martwieniem właſney woli nabywa. Zaś

umar-

umartwienie woli utawicznym zaprzeniem
samego siebie, dostępuje się.

Przyczyna czwarta. Bo takie umartwienie
y w naymnieyszych rzeczach, lubo godzi-
wych, y nie zakazanych, miłe jest BOGU:
Dlaczego Błazyusz mówi: Kiedy kto dla
BOGA zmyślności, albo pieśzczocie, y
własney moli, chociaż w rzeczach nay-
mnieyszych opiera się, sprzeciwia, y mar-
twi; rzecz samemu B O G U bardziey mi-
łą y przyjemną, czyni, niżeli żeby wielu
umarłych do życia przyprowadził.

Przyczyna Piąta. Bo człowiek te małe
zaprzenia samego siebie czyniąc; y w ma-
łych się martwiąc, w wielkich okazjach
wiernym się byź pokazuje, według *Łu-
kasz* Świętego w Rozd. 16. Kto wierny jest
w naymnieyszym, y w większym wierny
będzie.

Przyczyna Szósta. Bo te małe zaprzenia
się, umysł pobożny, skromny, swoje po-
dłość poznający pokazują, y wydają. Tę
zaś skromność, y pokorę Chrystus pokor-
nych kochanek, to za miłą ma to większy
nadgrody, iak my rozumiemy godną czy-
ni.

R O Z D Z I A Ł III.

Jak długo nas martwić powinniśmy?

PRzez całe życie, nigdy umartwienia o-
puszczać nam nie należy owszem w nim
tak

tak w małych, iak y w wielkich rzeczach, zawsze ćwiczyć się powinniśmy. Czego jest *Przyczyna pierwsza*. Nasładowanie Chrystusa, który niechciał Krzyża opuścić, chociaż mu żydzi mówili: Chrystus Król Izraelki niech zstąpi teraz z Krzyża; ażebyśmy widzieli, y uwierzyli. *Żył Słoty Bernard w molwie 1. na dzień Wielkonocy*. tak mówi: Więc y my ktorzykolwiek idziemy za Głową naszą, nie przestaymy czynić pokuty, nie przestaymy nosić Krzyża naszego, trwając na nim, iako y on trwał, aż mówić będzie duch, abyśmy odpoczęli w pracach naszych.

Druga przyczyna jest. Bo wiernym Chrystusa nigdy broni nie trzeba składać, ażeby zwyciężeni nieprzyiaciele sił nabywszy na nich nieostrożnych nie napadli, y nie zwyciężyli. Są zaś bronie potyczki naszej w umartwieniu, ktoremi przeciw nieprzyjaciółom naszym mężnie walczymy, ich odważnie zwyciężamy, y z zwyciężonych chwaleśnie tryumfuemy.

Trzecia przyczyna jest. Bo dla tego osobliwie czynią się umartwienia, ażeby niecnoty wyrugować, y ze wszystkim wykończeniem się mogły, ażeby nieporządne rządzone były affekty, y wszystko B O G U niepodobające się precz było odrzucone ale do tego potrzebne jest ustawiczne umartwienie

martwienie. Zkąd Święty Efrem mówi:
Wo, na Zolnierzow krotka, ale Zakonni-
ka utarczka, bitwa, poki się aż nieprzenie-
sie do B O G A, poty trwa.

Czwarta przyczyna jest. Bo człowiek kto-
ry przestaie czynić umartwienie, powoli
z Cnot w niecnoty, y z wielkiej doskona-
łości, do wielkiej niedoiskonałości przy-
chodzi. Ale biada tym, ktorzy zgubili znosze-
nie cierpliwie umartwienia, y ktorzy opuścili dro-
gi proste, y udali się na drogi nieprawosci. mówi
Pismo Boże.

Są zas stopnie umartwienia według Świętego
Bernarda: trzy ktore on w mowie 7. na post
wielki wyraża.

Pierwszy nayniższy jest. Powściągnąć się od
cielesnych chuci, y ich pragnienia.

Drugi wyższy od tamtego jest: Mąć się ia-
koby za umarłego, około rokoszy, y rze-
czy tego świata. Jako pielgrzym może po-
strzeć rokoszy ziemi, po ktorey piel-
grzymuje, owżem ich może zażywać
przechodząc: ale umarły cale ich nie wi-
dzi, ani pragnie; prawdziwie umartwio-
ny, nie bardziey rzeczy te uważa, iak gdy-
by był umarły: zkąd ani rokoszy, ani
krzywd sobie uczynionych by naymniey
uważa.

Trzeci naywyższy stopień umartwienia jest. U-
pokorzyć łamego siebie na przykład Chry-
stusa

stusa Pana, aż do śmierci, a śmierci Krzy-
żowey; ale rzadki jest człowiek, któryby
był w tym stopniu umartwienia: y ci tyl-
ko do niego przychodzą, ktorzy życie
swoie, do życia, y męki Chrystusa Pana
doskonale stosują. Ci są ktorzy za Apostołem
do Gallat. 6. mówić mogą: Mnie zas uchowaj
Boże chęć się z czego, tylko z Krzyża
w Krzyżu y na Krzyżu Pana naszego JE-
ZUSA Chrystusa; przez ktore go mnie-
świat ukrzyżowan jest, y ja światu.

Pierwszy tak w umartwieniu zostają: że le-
dwie co rokoszy z bojaźnią Bożą przy-
puścić chcą, y sobie pozwolą. *Drudzy* tak
umartwieni są, że iako umarli światu, ani
ich nawet uważają, y całe pragnienie
swoie nie w czym innym pokładają, tylko
w BOGU, y usługach Jego. *Trzeci* na-
statek tak są w umartwieniu zmocnieni, że u-
krzyżowani z Chrystusem mówić mogą z
Apostołem 2. do Koryn: 7 Napelniony iezdem
pociechą, nader obfituję w radość w wszel-
kim utrapieniu.

Zważmyż tedy wszyscy; *konkluduje* Świę-
ty Bernard, w którym stopniu iaki taki jest
położony, y staraymy się co dzień postę-
pować; albowiem idąc z Cnoty w Cnotę
widziany będzie BOG Bogow w Syonie.
Ani w ćwiczeniu się w umartwieniu po-
winniśmy odpoczywać, poki do pewnego
sto-

zy-
 by
 y-
 cie
 na
 em
 ay
 z
 F
 me
 le-
 y-
 at
 aci
 ie
 ko
 -
 u-
 z
 em
 ek
 -
 est
 te-
 te-
 nie.
 oo-
 go

zy-
 by
 y-
 cie
 na
 em
 ay
 z
 F
 me
 le-
 y-
 at
 aci
 ie
 ko
 -
 u-
 z
 em
 ek
 -
 est
 te-
 te-
 nie.
 oo-
 go

zy-
 by
 y-
 cie
 na
 em
 ay
 z
 F
 me
 le-
 y-
 at
 aci
 ie
 ko
 -
 u-
 z
 em
 ek
 -
 est
 te-
 te-
 nie.
 oo-
 go

zy-
 by
 y-
 cie
 na
 em
 ay
 z
 F
 me
 le-
 y-
 at
 aci
 ie
 ko
 -
 u-
 z
 em
 ek
 -
 est
 te-
 te-
 nie.
 oo-
 go

twienie zewnętrzne, a niżeli wewnętrzne, diaczego od łatwiejszych rzeczy poczy-
nać trzeba.

*Pięć zaś jest zmysłów zewnętrznych: Widze-
nie smakowanie, słyszenie, powonienie, y
dotykanie, których umartwienie jest nam
bardzo potrzebne, albowiem iako S. Grzegorz
świadczy: Są niby drogami duszy któremi
świat wychodzi y te rzeczy które do niej
istoty nie należą pożąda. Przez te bowiem
czł. zmysły iakoby przez okna na te po-
wierzchowne ziemskie rzeczy dusza pa-
trzy, a patrząc żąda. Ztąd Jeremiasz mówi
zapyta śmierć przez okna nasze, weszła do
mów naszych.*

Widzenie bywa umartwione Kiedy tylko
potrzeby y pożytkiem duchownym uży-
wamy a zaś od próżnych znikomych y nie-
potrzebnych rzeczy odwracamy.

Słyszenie Kiedy próżnych powieść
świeckich historyi śmiesznych narracji
słow do śmiechu pobudzających, y innych
do zbawienia duszy wcale niepotrzebnych
słuchać nie chcemy: oprócz tego, kiedy o
fzemraniu obmów skarżenia się innych,
właśnych pochwał uszy odwracamy, y ty-
ko rzeczy duchowne, y pożyteczne rad-
słuchamy.

Smak: Kiedy delikatnych y smacznych
potraw nie szukamy, ale tylko pośpolitych
y nie-

y niesmacznych zażywamy á y od tych
 czasem wstrzymujemy się, Także kiedy
 nie z nieporządnym appetytem ale z należy-
 tym sposobem, z dziękczynieniem co do po-
 trzeby, á nie dla delectacyi zażywamy. Dla-
 czego Zakonnik, y każdy człowiek duchow-
 ny, kiedy do iedzenia przystępuje, nie-
 chay wprzód uczyni intencyą, y prote-
 stuie się przed Bogiem, iako tymże umy-
 śłem, gotow iest prace dla niego ponosić,
 ktorym, y potraw zażywać, y owszem
 wstrzymać się od nich, ieżeliby taka wola
 Boska była. Oprocz tego niech dziękuje
 Boskiey dobroci, że mu te potrawy przy-
 sposobila, y zawsze o umartwienie smaku
 starać się będzie od lepszych potraw y sma-
 cznieyszych kawałkow wstrzymując się, y
 cokolwiek apetytowi uymuiąc, albo też cza-
 sem piotunu, lub co podobnego do potraw
 przymieszaiąc, przez coby stały się niesma-
 czne, y smakowi nie mite.

Powonienie: Kiedy wdzięcznych zapa-
 chow chronimy się, albo też przykre o-
 dory dla BOGA cierpliwie znośimy,

Dotykanie: Ná ostatek martwiemy: kiedy
 uymuiemy, y oddalamy to, co delikackiego
 iemu sprzyia; iako to miękkie odzienia y
 wszelkie ciała wygody; to przez zażywanie
 tych rzeczy, ktore dotykanie trapią, iako są
 ostrzeysze odzienia cylicya, dyscypliny, y

inne przykre ciału rzeczy.

Tym sposobem y ciało nasze umartwione będzie, y nadto, przez poſty, głód, pragnienie, prace dla chwały Boſkiey, y zbawienia bliź niego podjętę, upokorzone ciało duchowi podlegać będzie.

Ktorego to umartwienia, y trapienia ciał naszych, ieſt wielka potrzeba y wieloraki pożytek, który wylicza *Dioniſtus Rychelus*. *Pierwszy* ieſt: załóſć uczynienie za grzechy. Albowiem iakoſmy przez ciała delektacją zgrzeſzyli, tak ſłuſzna ieſt abyſmy przez ciała karczenie pokutowali. *Drugi* pożytek ieſt: Uproſzenie Łaski Boſkiey, y do otrzymania iey przygotowanie; Tak uczynili *Nowotrowie*, którzy poſtem y cylicyum trapiąc ciała ſwoie, niecnót ſwoich oduſzczenie uproſili. *Trzeci* ieſt, Wiele złego tak Duchownego, iako cieſnego oddalenie. Cieſne bowiem utrapienie, uſkramia ciała naſzego impety, y nie porządne appetitu, czyli chuci poruſzenia. Oprocz tego oddala, y odſtępuje ciała choroby, y kary od BOGA za grzechy zgotowane: Jak doſwiadczył Dawid podczas wielkiego powietrza, w ktore 70. tyſiecy ludu padli truſem. Ktore złe Dawid przyodzian oſtroy Cylicyum błagał Pana od Ludu ſwego odwrócił. *Czwarty* ieſt Chryſtus Zbawiciela naſzego naśladowanie, Chryſtus

stus bowiem życie ostre, y pełne umar-
 twienia prowadził. Do torego o nas także
 zachęca, gdy mówi: *Kto mi służy niechaj*
idzie z mną; y gdzie Ja jestem tam sługa mój
będzie: Pięty pożytek uści, Chwały wielkość;
O ktorcy mówi Pateł Św. ięty, ani cko widziato, ani
ucho słyszato, ani w serce Ludzkie wstąpiło, co
BOG zgotował kochającym się. Sz. sy ięsi: Bli-
źniego zbudowanie. Albowiem: gdy św. ięc-
cy ludzie widzą Duchownych, wszelkie-
mi ciała wygodami, y celicy ni gardzących
y kochających się w ostrości życia, wielce
się z tego budują. Siódmy ięst: Modlitw na-
szych wysłuchanie. Tak bowiem świadczy
Cyprian S. Jleśmy widzieli mężow cnotli-
wych ile razy co od BOGA otrzymać uści-
łowali, ná postach, y łzach prześlawali, no-
cy codzienne trawiać ná Modlitwach, Cyli-
cyami przyodziani supplikuiący dobro-
dzieystwa profili. Ani zbywało rá pro-
wencie, gdy do rog Boskich ofiarę skru-
zonego serca niosąc rzuciła się pokora,
ale blisko BOG był wzywającym się, y po-
dał tonacym rękę y przybył utrapionym
ná pomoc, Osmiy pożytek ięst odegranie
złych duchow: O czym Klimakus Św. ięty m. o. i.
Jako wyszło błoto iuż nie ięst wieprzom
pożyteczne ażeby się w nim tarali, tak w cia-
ło przez umartwienia wysuszone iuż wie-
cey czartom nie użyczy do mieszkania
 mieysca

mieysca *R. S. Mechtylda* ná firmamencie Nie-
ba kódko brzmiący slyszala głos Koncent,
gdy Zakonnicy dyscypliny czynili, ná kto-
ry ogłas SS. Aniołowie applaudowali czar-
ci uciekali, dusze w czy scu folgę w mękach
odbierały.

Do tego także umartwienia zewnętrzne-
go należy ięzyka poskromienie z ktorego
umartwienia zaniedbania wiele rodzi się
złego. v grzechow, to iest kłamstwa, zwad-
ki, chępienia się, obmowy ofzukania, ie-
kretow wyiawienia, w mowieniu bespie-
czeństwo, y upor, żarty, y śmieszki nie-
godziwe, słowa próżne nierostropne, co
się ztąd pokazuje, kiedy kto mowi o rze-
czach, ani osobie ani czasowi słuujących, ani
też zachowane iest pomiarkowanie w mo-
wieniu, ktore powinno bydz w ten sposób,
ażebyśmy zawsze skromnie, pokornie,
prawdziwie, y łagodnie, mowili, y tak
ktory Zakonnik chce tych defektow ięzy-
ka uchronić się, niech zachowa milczenie,
niech kocha osobność, y niech nigdy nie
mowi tylko z potrzeby, y według Boskiej
woli, y ná pożytek bliźniego, á wrenczas
niech będą słowa rzetelne, y prawdziwe, z
rozumem, y cnorą zgadzające się.

Jak się zaś podoba Chrystusowi to zmysłowo u-
martwienie, pokazuje się z słowa Jego, kto-
remi przod S. Mechtyldzie przyobiecail
tym,

tym, ktorzy oczy swoje martwią bardzo
wdzięczną Muzyki Niebieskiej rezonan-
cyą ná całą wieczność, tym ktorzy ięzyk
martwią ofobliwą wyśmienitość chwalenia
BOGA teyże powiedział: Szukay mię w
piąciu zmysłach twoich, to jest ná chwałę
Pana BOGA ich zaczynając.

Akty do umartwienia zmysłów zewnetrznych

fluujące

NAyśłodzy JEZU w złaczeniu miłości
twoiey, z ktorey dla mnie, wielkie ro-
skoszy, y delicye oddaliłeś od siebie, chcę
się wstrzymać od wszelkich zmysłów de-
lektacyi, dla miłości, czci, y upodobania two-
iego.

Panie JEZU dla miłości twoiey chcę
wstrzymać się, od widzenia, słyszenia, mo-
wienia, &c. y wszelkiey uciechy ażebym
cię ukontentował, y te uciechę moję ofia-
ruję ukontentowaniu twoiemu, ażebyć się
to podobało Panie Boże.

Dobry JEZU Tobie wszystkie zmysły
moie ofiaruję y konsekruję, dla tego zazy-
wać ich będę tylko do tego, co ty chcesz,
y co się tobie podoba.

ROZDZIAŁ V.

O umartwieniu zmysłów wewnętrznych.

Ponieważ zmysłów wewnętrznych jest
ściśła konnexya zmysłami, zewnetrznemi
flu-

skuszenie po nauce danej, o umartwieniu
zmysłów zewnętrznych pokazać przyna-
leży sposób umartwienia zmysły wewnętrzne.

Cztery są zmysły wewnętrzne, które po muzgu
swoje mają instrumenta Pierwszy nazywa się zmy-
słem pospolitym, który rą przedku głowy
znajduje się y który od wszystkich zmy-
słów zewnętrznych wyobrażenia y podo-
biństwa rzeczy przytomnych odbiera, y
o nich sądzi, iako to że rzecz biała, nie jest
czarną, że słuch słyszy głosy tego człowie-
ka, a nie innego: Który kolory głowy,
odory, rozeznawa, y który rzecz jedną
przez zmysł zewnętrzny poznana, z inną
porównywa, y determinuje, że naprzy-
kład; ta rzecz jest bielsza aniżeli inna, albo
ta rzecz jest słodsza, aniżeli inna.

Drugi zmysł nazywa się *imaginacją* albo *fan-
tazją* w środku muzgu zstępujący, który
od zmysłu pospolitego przesłane postaci,
y wyobrażenia zatrzymuje, przez które
poznać rzeczy nie przytomne, y z któ-
rych składa nowe formy, naprzykład, gdy
z góry, y złotą górę uformuje przez *ima-
ginację*.

Trzeci zmysł jest: Szacujący w muzgu,
blisko zmysłu imaginującego położony,
ktorego urząd jest z reprezentacyi, iakiey
rzeczy fantazma sądzić, że to mu jest rzecz
pożyteczna, albo niepożyteczna, że ten jest
przyjaciół albo nieprzyjaciół. Czwar-

Czwarty zmysł jest: Pamięć w tyle głowy położona, która kóserwuje species, albo postaci pożytku, lub nie pożytku, przyjaźni, lub nieprzyjaźni: Który zmysł nazywa się przypominaniem.

Zmysł powszechny umartwiać będziemy na ten czas jeżeli go od rozeznania rzeczy różkość y pożytek w sobie zamykających odciągać będziemy; to jest, nie dając mu myśleć, że ta jest rzecz piękniejsza, niżeli ta; ta jest mocniejsza, niżeli ta; ta jest słodsza niżeli ta; co się najczęściey trafia w pokarmie, napoiu, ubierze, &c. Dla tego nigdy nie potrzeba tych słów zażywać, lepszy tamten był Przełożony niżeli ten; albo ten niżeli tamten; albowiem równie w każdym Przełożonym wyraźną Postać Chrystusa uważać powinniśmy.

Imainacją także martwić potrzeba: bo z nie umartwienia iey wiele złego w duszy pochodzi dla próżnych myśli, á częstokroć złych których początkiem imainacya bywa. A nayprzód przykładać potrzeba pilności ażeby zaraz w początkach odrzucone były wszystkie próżne, y światowe, imainacye. Potym nigdy napamięć przywodzić nie potrzeba tych rzeczy które są w imainacyi, á osobliwie jeżeli są szkodliwe, y niepożyteczne: aieżeby zaś kiedy, albo od czarta, albo z niestateczności imainacyi

nacyi, albo z infzych stworzonych przy-
czyn były pobudzone natych miały pogra-
żać y wyniszczać ie koniecznie potrzeba, o-
bracać imainacye do czego infzego przez
myśli dobre, albo przez przytomność BO.
GA, formować różne wyobrażenia Chry-
stusa Pana, osobliwie zaś w chorobach w bo-
lach, w utrapieniach, y w przeciwnościach
pokramiać potrzeba imainacye, bo ná ten
czas nam wiele szkodzić zwykła.

W poważaniu samago siebie y tych wfzyst-
kich rzeczy, które poważać niepotrzeba, ia-
ko to Ludzi przyiaźni, albo nieprzyiaźni,
zdrowie ciała, dostatki, honory & .powścią-
gać y martwić potrzeba: Ale nato iedynie
wfzystkich sił swoich natężyć należy, ażeby
te rzeczy mieć w naywiększym szacunku,
które są godne poszanowania: Jako: To
BOGA, y rzeczy Boskie, Zbawienie wła-
sne, cierpliwość y wzgardę dla BOGA,
stan Duchowny, śluby, zachowanie reguły,
modlitwy umartwienie y cnoty Ss. &c.

*Pamięć ná ten czas umartwiemy kiedy iá po-
wściągać będziemy od wiadomości złych,
które do grzechu przyprowadzają: Nadto
od pamięci oddalać powinniśmy wyobra-
żenia do zbawienia naszego niesłużące,
ciekawe historie, bayki, próżne wiadomo-
ści y tym podobne. Wiadomości zaś obo-
jętne, iakie są umiejętności naturalne, wia-
domości*

domości historyi nie-nagannych, które są ani złe ani dobre, zachowywać w pamięci można, o nagannych zaś żadnym sposobem pamiętać niegodzi się.

Aże zmyśły wewnętrzne człowieka przez złączenie się z rozumem są rozumne, których uczynki są myśli: dla tego do powściągnięcia zmyśłów wewnętrznych należy powściągnięcie, albo pomiarkowanie, myśli zaś według Bernarda S. są trojakie *nieczyste* y te są cielesne, inne *próżne niepożyteczne*: Ktoremi człowiek iako wiatrem pafie się: *Żadne do rzeczy potrzebnych służące*: iako to o pokarmie, napoju, odzieniu &c. które to myśli z wielorakich pochodzą przyczyn, czasem z nieistateczności affektu naszego, y zpożądliwości iego, że jeżeli o rzeczach dobrych myśleć niebędziemy, zapewne w myśli złe, albo próżne wpadniemy: Czasem z wspomnienie tych rzeczy które wi-
dziemy, albośmy kiedy słyszeli o nich, albośmy czynili: czasem z poduszczenia szatańskiego który nam może, myśli próżne y nieczyste podrzucać: czasem z humorów naturalnych, które w nas panują, iako to cholera, melancholia &c. Które jeżeli są złe y niepożyteczne, odrzucać potrzeba wzywając pomocy B O G A: częścią zaś do dobrych y pożytecznych myśli przywiązując się, tak nas albowiem napomina Anzelm S.

S. O Świętych y pożytecznych zawsze rozmyślajmy myślach, złe y nieczyste odrzucając od siebie.

Dobrych zaś myśli naszych sam BOG jest wynalasca według *Apost. do Kor. 1. m. Rozd. 2.* że y pomyśleć bez Boskiey pomocy niemożemy, więc złe myśli są od nas samych, a dobre od BOGA.

Jeżeli by zaś kiedy o rzeczach doutrzymania życia potrzebnych myśleć potrzeba było, więc na to czasu wolnego upatrywać należy, y usilność myśli miarkować, większą nadzieję w BOGU miarkować niżeli w staraniu według y rad *Mat. 5. m. Rozd. 6.* staraycie się nayprzód o Królestwo Niebieskie, y o sprawiedliwość jego, a wszystkie doczesne rzeczy będą wam dane.

Akty na umartwienie zmysłów

wewnętrznych

O Nayukochańszy JEZU z miłości twojej wszystkie zmyśli moje tak powierchowne iako y wewnętrzne od próżności rzeczy ziemskich odwracać pragnę.

Wyryfuy proszę Nayśłodczy JEZU nayślicznieysze Twarzy Twę postać na moim sercu, a wszystkie, próżne y szkodliwe wyobrażenia zmasz y zgłuzuy na nim.

Uczyn to nayłaskawszy Panie, ażebym cierpieć y być pogardzonym dla Ciebie, za rzecz naypotrzebniejszą sądził.

Obodaybym o wszystkich rzeczach ziem-

ziemskich y pomijałących zapomniat á o-
tobie tylko iedynie pamiętał.

Panie Boże moy, pragnę ażeby każda
myśl, każde słowo, y uczynek było chwa-
łą twoią, y podziękowaniem.

R O Z D Z I A Ł VI.

*O umartwieniu żądzy cielesney, y iey namiętności
czyli passyi.*

Wieloraka żądza znayduje się w czło-
wieku, według wielorakiego pojęcia
Rozumem ktorego do poznania rzeczy
zażywa człowiek. Są zaś w człowieku we-
dług Teologów nauki trzy, siły albo mo-
cy służące do poznania rzeczy, którym
trojaka żądza iest proporcyonowana.

Pierwsza siła nazywa się cielesna: Która przez
zmysły powierzchowne, y wewnętrzne
poznać rzeczy, á tey korresponduje żądza
cielesna, która z powierzchownemi złączo-
na zmysłami, od tychże pobudzona bywa.

Druga siła nazywa się rozumna: Y ta iest sa-
mym Rozumem, który z poznania rzeczy
iedney, dochodzi wiadomości, drugiej
rzeczy, które to poznanie nazywa się uwa-
gą, á rozum dla tey uwagi nazywa się zmy-
śłem, dzielącym się ná dwie części niższą
y wyższą. O których mówiło się w Rozdziale pier-
wszym, y tey siły dla mocy korresponduie
żądza rozumna albo wolne zdanie, które
iest

ieſt ſamą wolą idącą za powodem niſzego
y wyſzego rozumu.

Trzecia y naywyżſza moc nazywa ſię rozu-
mieniem: Ktora ieſt ſam rozum ſwiatłem
oſwiecony B O G A, za poznaniem tylko
końców; albo przez ſkłonność ſamey na-
tury, albo ukrytym Boſkiey mądroſci, o-
ſwiecony ſwiatłem nad przyrodzonym,
pierwſze początki bez uwagi poznać. Y
tey korreſponduje żądza rozumna naywyż-
ſza, którą ieſt ſama naydoſkonalsza wola,
naturalną ſkłonność do dobrego mająca ſo-
bie od B O G A reprezentowanego pier-
wſzym weyſrzeniem poymuiącą. Y ta
trzecia moc z drugą złączona fundują wyſ-
zszą część człowieka.

Jnni zaś drugą moc poznania nazywają
mocą poznającą, dzielącą ſię na rozważanie
y rozſadek. Rozważanie względem ſwego
urzędu dzieli ſię na niſzſzey wyſzſzey, tak
na przykład iako oko względem pożyſzenia
wdoł y na gore. Bo rozważanie niſzſze
tylko według ludzkich uſtawow ziemſkie
miarkuje rzeczy. Rozważanie zaś wyſ-
zſze, o Niebieſkich rozpaſiętywając rze-
czach Boſkich Praw, dochodzi y według
tych ludzkie rozporządza czynności.

Ta troiaka moc y ſiła żądczy poznawania do
iedney duszy rozumney należą: Ktorą Teo-
logowie Miłtyczni dla iey czynow y przy-
miotow

miotow ná trzy dzieła części to iest ná nay-
niższą mierną y naywyższą.

Nayniższa część *duży rozumney*, nazywa się
dużą: Bez przydania tego słowa Rozumna:
ile ożywia, oczuca, y orzezwia Ciała. Przez
co ma niejakie porównanie y podobieństwo
z *dużą nierozumną* znajdującą się w By-
dłach, toż samo w nich sprawująca.
Nazywa się ieszcze ta część Niebem nay-
niższym, częścią ożywiałą częścią czło-
wieka nayniższą Rozumem niższym, dla
tego że rozumowi y woli byź posłuszną
może. Ta część zamyka w sobie siłę y moc
poznawania, do miłości ktore b y w a i ą
przez zmysły powierzchowne, y wewnętrzne
iako też chęci pożądliwe y gniewliwe.

Część *mierna czyli średnia* nazywa się *du-
chem* dla tego że rozumieć y poymować
rozumem może, rzeczy niewidoczne, iako
Anieli poymują y rozumieją, ktorzy są
duchami: Y dlatego że od niey pochodzą
mocy duchowne iak to Pamięć y Wola.
Ta część nazywa się Niebem średnim
częścią rozumną ktora zamyka w sobie ro-
zum dzielący się ná rozumienie niższe y
wyższe, zamyka także żądze rozumną kto-
ra iest sama wola.

Naywyższa część nazywa się *zdaniem czyli roz-
sądkiem*. Ata iest częścią nayprzedniejszy
duży, iest albowiem Szlachetniejszy y za-
cnięyszą

nieyszą nad inne. Bo wybornieyszym
spółobem rzeczy naywyższe y nayprze-
dnieysze, iako to pierwsze początki tak na-
turalne, iako y nadprzyrodzone, i ednym
wyrzuceniem bez dykursu poznać. Ta
część od niektórych iest nazwana wierz-
chołkiem ducha, cylem, dnem, iskra, y
Niebem naywyższym, która zamyka wio-
bie pojęcie y żądzą nad przyrodzoną,
którą iest wola, y te części to iest średnia
y naywyższa fundują część wyższą czio-
wieka. Do tej części należy poznać
pierwsze początki naturalne, z kąd natu-
ralnie powinniśmy się nakłaniać do do-
brego a unikać od złego.

Ale to wiedzieć potrzeba że Teologo-
wie częstokroć duszę nazywają Rozumem
y Duchem, Ducha także Rozumem a rozum
duchem: Ato dla nierozdzielney iedności
rozumney duszy. Dzieli się zaś na trzy
części dusza nie dla tego żeby bydź miała
iakovę postać wielkością mierzący się.
Ale tylko dla tego że ma troiaką moc y
siłę, y dla tego nie są właściwie częściami
lecz władzą y możnością duszy rozumney.

Z kąd poznać można że w człowieku iest
dwoiaka pożądlivość, cielesna y rozumna
(bo nad przyrodzona pożądlivość należy
do rozumney) pożądlivość cielesna z kąd
ma swoje nazwisko że idzie zápowodem
zmysłów

powierzchownych, pożądlivość zaś rozumna idzie zapowodem rozumu, która jest samą wolą ludzką. Aże obiedwie są skłonniefze do rzeczy zakazanych y niegodziwych więc potrzeba ie miarkować, poskramiać y martwić.

Pożądlivość cielesna nie innego nie jest tylko skłonność do tego co zmyśl powierzchowny przez rozumienie y zdanie sądzi bydź przyzwoitego y dobrego: albo złego, y nieprzyzwoitego. Dlatego zaś te słowa co dobrego y przyzwoitego tu się kładną, bo oczym zmyśl powierzchowny sądzi że jest dobre y przyzwoite, bydź musi albo ukontentowaniem, albo pożytkiem, albo Honorem, Nieprzyzwoitego y złego: dla tego bo oczym zmyśl sądzi że jest złe, bydź musi albo smutkiem, albo umartwieniem, albo dyzhonorem.

Ta pożądlivość jest dwoiaka, Chciwa, y Gniewliwa: Zprzyczyny że pożądlivość cielesna zawżze zmierza do złego lub dobrego oto się starać a od tego unikając. Rzeczy złe lub dobre są dwoiaki, złe lub dobre z istoty swoiey, y złe lub dobre przytrudności. Zkąd dla złego lub dobrego które jest z istoty swoiey takie jest w człowieku pożądlivość chciwa do złego zaś lub dobrego przytrudniefszego prowadzi człowieka pożądlivość gniewliwa. Przeto

R pożąd-

pożądliwości chciwey jest powinność kierować człowieka do dobrego sobie proporcjonalnego; a odwodzić od złego sobie przeciwnego którą pożądliwością gniewliwej jest powinność wzmacniać się w dostąpieniu dobrego przeciwko trudnościom przeszkadzającym a uchylając się od złego wzy-
stkie zwyciężać przeszkody, y ta się rządzi rozumieniem.

Sprawy albo uczynki obydwóch pożądliwości, nazywają się namietnościami, dlatego że bywają, ziałowas ołimiennością, albo pomieszaniem ciała. Czasem albowiem poruszają go ogniem zapalając, a czasem zbyt oziębiamy serce nawet same w którym przemieszkują, czasem zaś kaia a czasem rozprzestrzeniać zdają się.

Namietność przeto nic innego nie jest tylko wzruszenie pożądliwości cielesney, na imaginacyę dobrego albo złego, z pomieszaniem ciała. Których jest iedynascie Miłość, Pragnienie, albo żądanie, Radość albo ukontentowanie, Nienawiść, Uciekanie y Smutek albo Żal, Nadzieia, Rozpacz, Zuchwałość, Boiazń y Gniew: z których sześć pierwszych należą do pożądliwości chciwey, y nachylają człowieka do złego, lub dobrego które jest z istoty swoiey takie. A pięć ostatnich należą do pożądliwości gniewliwej, nachylają człowieka, do chwytania się

się złego lub dobrego przytrudnieyszego.

Atu wiedzieć potrzeba, że lubo miłość, kochanie, pragnie żądanie: Radość y ukontentowanie: smutek y żal iedno znaczyć здаіа sie, iednak że te mają między sobą różnice, że kochanie właściwie należy do pożądliwości cielesney, chociaż rzadko kiedy należy, y do woli: Miłość zaś y ukontentowanie do samey woli, á naybardziej przez to się różnią, że kochanie bydź powinno rzeczy poznanej dobrze co do miłości nie należy. Tak Święty Tomasz III czę. 2. w Pytaniu 26. ar. 3. Oprocz zaś tego, żądza pochodzi od dobra cielesnego; Pragnienie od Duchownego, Radość bardziej należy do rzeczy Duchownych, á Ukontentowanie do rzeczy cielesnych, smutek od złego ktore się tylko poznać, żalność albo boleść od złego iuż ná ciele praktykowanego, tych iedynastu namiętności podziału iest przyczyną to, że kiedy zmyśl wewnętrzny prezentuje pożądliwości cielesney, dobro sobie przyzwoite y służące, ná ten czas wznieca się kochanie: Ktore dobro ieżeli nie iest przytomne, wznieca się ná ten czas pragnienie, á ieżeli będzie przytomne y iuż otrzymane wznieca się ukontentowanie.

Jeżeli zaś zmyśl wewnętrzny pożądliwości cielesney. Przekłada złe sobie przeciwnie,

ciwne, ná ten czas powstaie nienawiść, á
 jeżeli te złe będzie nie przytomne, po-
 powstaie ucieczka y chronienie się, á jeżeli
 będzie obecne, wznieca się smutek. Jeżeli
 zaś zmysł wewnętrzny przekłada porząd-
 wości cielesney dobro, trudne wznieca się
 ná ten czas w człowieku, nadzieia dostapie-
 nia y odwaga używania środków. A jeze-
 li pomienione dobro bywa poymowane
 przez Rozum, iako niepodobne do otrzy-
 mania, ná ten czas wzniaga się rozpacz.
 Jeżeli zaś złe trudne y ciężkie bywa prze-
 żrzane Rozumem, iako przyszłe ná ten czas,
 powstaie boiaźń. Jeżeli zaś rozum raczy,
 że go się uchronić można, chociaż nie bez
 trudności, ná ten czas wzniaga się w umy-
 śle odwaga. A jeżeli jest przytomne, ná
 ten czas zapala się gniew, y pragnienie
 zemsty.

Opisanie namiętności pomienionych.

Kochanie: Iest skłonność do dobrego al-
 bo upodobanie w dobrym.

Pragnienie: Iest rozszyczenie miłości albo
 żądanie dobrego nie przytomnego.

Radość: Iest iámo dobra przytomnego
 używanie.

Nienawiść: Iest wzgarda złego poznane-
 go.

Ucieczka: Iest oddalenie się od złego
 przylzłego.

Smutek: Iest uciśnienie pożądliwości
złym przytomnym,

Nadzieia: Iest orucha dostąpienia dobre-
go chociaż z trudnością.

Odmaga: Iest zuchwałość nadziei.

Rozpacz: Iest utrata nadziei.

Boiaźń: Iest uchylenie się od złego przy-
szłego nie-uchronnego.

Te tedy namiętności względem swoiey
istoty, ani są dobre, ani złe. A jeżeli ie
zdrowy rozum kieruje do Boga y do rze-
czy godziwych, lub też do stworzenia spo-
sobem godziwym, według woli y upodo-
bania Boskiego, są dobre y zasługujące.
Jeżeli zaś bywaia przeciwko Bogu, y do
rzeczy zakazanych obroczone, są złe, y ża-
dneey nie przynoszą zasługi.

Są nam albowiem od BOGA nato wla-
ne ażebyśmy Go, iako naywieksze kochali
dobro, ktorego dobra abyśmy naybar-
dziey pragneli nim się kontentuiąc. A że-
bysmy kochali rzeczv wieczne y cokol-
wiek podoba się BOGU, iako to Cnoty,
y umartwienia, abyśmy mieli wnienawi-
ści to wszystko, cokolwiek nas odwodzi y
rozłącza od tego dobra: Jako to grzechy,
abyśmy ie mieli w obrzydliwości, chroriać
się, y żałuiąc za nie. Wlana iest nadzieia
na to, abyśmy się spodziewali żywota wie-
cznego, y skuteczney pomocy do dostąpie-
nia,

nia. Odwaga dla znoszenia wszelkiew
trudności. Boiaźń BOGA dla iego skrytych
sądów. Rospacz o słabości sił naszych,
a żarliwość chwały y Honoru Boskiego.
Których ieżeli náto zażywamy, będą nam
naypożyteczniejszye. Ale dla zepsutey
przez grzech natury naszej, czasem ko-
chamy y pragniemy rzeczy tych, które
nienawidzieć y unikać od nich powin-
niemy; te zaś czasem w obrzydliwości mamy
w których mieć upodobanie powinniemy.
y dla tey przyczyny námiętności nasze na-
zywają się nieporządne. Kochamy a'bo-
wiem czasem rzeczy zakazane, a czasem
nie zakazane, ale zakazanym sposobem, y
dla tego w nich zatapiamy się. A czasem
w nienawiści mamy rzeczy dobre, y do
Zbawienia służące, y dla tego od nich u-
nikamy, a ieżeli trafunkiem zdarzą się, za-
raz za smucamy się, bo do tych nabyć
wszelkiew użilności przykładamy: w ko-
rych upodobanie mamy, a w rzeczach do-
brych y Świętych przykrzemy sobie, bo
do nich żadnego przywiązania niemy,
y dla tego w ten czas ie rozumem, rządzą-
y miarkować mamy.

*Ztąd się pokazuje iak potrzebne iest umartwie-
nie námiętności. Których ieżeli nie rządzą
my rozumem są źródełm wszelkiew nie-
cnoty; ieżeli zaś podług rozumu ich za-
żywamy*

żywamy, są nasieniem Cnoty.

1. *Umartwienia namiętności:* Należy umartwienie zmysłów, bo te się nie wznagają, tylko z poznania zmysłów powierzchownych.

2. Przekładać potrzeba namiętnościem prawdziwe dobro, y prawdziwe złe, bo są naturalnie skłonne, y do złego y do dobrego, a tak łatwiej się nakłonić może do dobrego.

3. Uważać potrzeba namiętność która nas najbardziej napasta, y na te najpierw umartwieniem następować potrzeba: roztrząsać mamy myśli, z których prędzej doysć możemy bardziej w nas zmagającej się namiętności; jeżeli bowiem często myślemy o zemście, y za ładą urazę mścić się jesteśmy gotowi, znać że na ten czas gora bierze namiętność złości. Toż samo y o innych mówić się może.

4. Do umartwienia namiętności, zażywać potrzeba uczynków wewnętrznych y powierzchownych.

5. Wzywać potrzeba najbardziej pomocy Boskiej.

Ale jeżeli kto chce prędzej nad własnymi tryumfować Namiętnościami, niech się stara najprędzej własną miarkować y martwić miłość; Bo ta wzywa się na człowieka buntuje. Y tak niczego człowiek nie żąda, y nie kontentuje się niczym.

czym tylko tym co kocha; przeciwnym zaś sposobem niczego bardziey nie nawidzi, y niczego się nie chroni, tylko tego co rze- czy którą kocha jest przeciwnego. Bo każdy dobiia się nawbardziey tego, co mu jest miło, iako też każdy wzdryga się, gnie- wa się, y rozpacza dla rzeczy przeciwnych miłości. Przetoż jeżeli miłość jest przy- wiązana do rzeczy niegodziwych, albo do iakiego dobra pożytecznego, albo do kon- tentującego siebie sposobem przeciwnym rozumowi, powinniśmy iey, na ten czas przekładać, prawdziwe dobra, osobliwie Nie- bieckie: Na przykład jeżeli kto jest zatopio- ny w światowvch Honorach, albo dostatkach albo w nieczyłych rokoszach, niechay ro- spamiętywa na ten czas Niebieskie świę- tych honory, prawdziwe dostatki Łaski y Chwały, y wieczne Błogosławieństwa ro- koszy. Jeżeli zaś Miłość jest przywiąza- na do rzeczy godziwych mimo ustawy ra- dzącego rozumu, na ten czas zbytek takiej miłości ma mmarkować: naprzykład jeżeli kto zbytecznie jest przywiązanym do Ro- dziców, do Pokarmu napoju, ubioru, y do podobnych niech te zbyteczną miłość u- martwia.

*Z kąd troiakiem sposobem bydz może umartwienie
namiętności.*

1. Co do sposobu ażeby zrozwiązanych
były

były pomiarkowane: co w rzeczach godzi-
wych trafia się.

2. Jle co do rzeczy ktore sobie za cel za-
kłada to jest: ażeby uchylając się od rzeczy
niegodziwych, nakłaniała się do rzeczy
godziwych. poznając w nich prawdziwe
dobro, y prawdziwe zle, rozumem naprzy-
kład Cnotę; albo też przez wiarę, przez którą
poznaiemy, że BOG jest Stworzycielem,
Odkupicielem, naszym: nieskończonego
ufszanowania y miłości godnym: Przez któ-
rą także poznaiemy życie wieczne nadgro-
dę nieskończoną, bydź zgotowaną tym
ktorzy dobre, y świątobliwe życie pro-
wadzą; iako też piekło, y nieszczęśliwe
Męki tym, ktorzy zle żyją.

3. Jle co do sposobu y co do rzeczy,
ktorey miłość nasza cel swoy zakłada:
przekładając iey przykłady życia Chry-
stusowego do naśladowania.

Zrad *trójski* *sposób*: Na umartwienie na-
miętności wynika. *Pierwszy Filozoficzny* y
Ludzki, który podług rady rozumu uczy
miarkować namiętności, prowadząc do
dobrego, a odwodząc od złego.

Drugi sposób jest Chrześciański, który podług
Wiary Świętey rozporządza namiętności
człowieka: nieradząc zatapiać się w dobrach
doczesnych, bo jest stworzony dla dobra
Niebieskiego: radząc niechronić się pracy

y umartwienia, ale raczey grzechu y kary.
Tizeci sposob jest Zakonny, który przekłada-
jąc uczynki Chryśtuła do naśladowania ie-
go pociąga Zakonne Osobę.

*Akty wewnętrzne ná umartwienie namię-
tności.*

SA położone w Części 2. tej Książki to
Siest ná umartwienie miłości, y pożą-
dliwości, ná karcie Radości ná kar.
Nienawiści y unikania ná kar. Smutku
ná kar. Nadziei ná kar. Odwagi
ná kar. Rozpaczy ná kar. Boiaźni
ná kar. Gniewu ná kar. do których
są przyłączone następujące.

Akty strzeliste ná umartwienie namiętności.

Akt miłości. Kocham Cię Panie siło moia
Psal. 17.

Zostawać przy Bogu dobrze jest *Psal. 12.*

O Boże moy y wszystko moje *S. Franciszek*

Akt pragnienia. Jako Jeleń do źrzodła
wód; tak Dusza moja pragnie Ciebie Boże.

Pragnęła Dusza moja do Ciebie Boże
mocny y żywy kiedy przyidę y pokażę się
przed obliczem Twoim Boże *Psal. 41.*

Pragnienie Grzesznikow zginie *Psal. 111.*

Pragnienia cielesne nie będą dokończone
do Gała. 5.

Radości. Ja albowiem w Panu radować się
będę y cieszyć się w Bogu Jezusie moim.
Hab. 3.

Radu.

Radniać się cieszyć się będę w Panu y
wesołić się będzie Dusza moja w Bogu mo-
im *Jfai. 61.*

Ciesz się w Panu, á uczyni zadosyć ra-
dości serca twoiego *Pfal. 36.*

Nienawisci Zbrodni w nienawiści mia-
łem y prawo twoie umiłowalem *Pfal. 118.*

Obrzydzaycie złości a trzymaycie się do-
brego. *do Rzym. 8.*

Ucieczki, Jako od węża uciekaycie grze-
chu *Eklez. 21.*

Chroń się złego á czynń dobrze á żyj ná
wieki wiekow.

Unikay złego o Człowieku: á idź zá
sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, y
miłością *1. do Tyt. 6.*

Smutku. Były mi łzy moje pokarmem
we dnie y w nocy gdy mi mowiono gdzie
jest BOG twoy. *Pfal. 91.*

Pracowałem przy westhnienu moim,
ná każdą noc posłanie moje łzami moimi
skrapiać będę. *Pfal. 6.*

Strapiony jestem y upokorzony nazbyt:
y ryczę od wzdychania serca moiego, dla
tego żem obraził Boga moiego ktoregom
niekończenie dobrego kochać powinien.
Pfal. 37.

Nadziei. Pokładay nadzieie w Panu á czynń
dobrze. *Pfal. 36.*

BOG współmożyciel moy y będę w nim
miał nadzieję. *Pfal. 17.*

Część

Część moja Pan, dla tego oczekiwać go będę. *Tren. 3.*

Odwagi. Wszystko mogę, w tym który mię wtipiera *do Filip. 4.*

Ty mię albowiem wyrwiesz z pokusy y w Panu moim przebędę wszelkie nawałności *Psal. 17.*

Wipemożycielem moim bądź, nieodstępuy mnie ani gardź mną Boże Zbawicielu moy. *Psal. 25.*

Rozpaczy. Y pokisz będzie się wynosił nieprzyziacieli moy nademnie weyźrzy y wysłuchay mnie Boże moy. *Psal. 12.*

Błogosławiony mąż który zakłada nadzieie w BOGU będzie Pan ufnością jego *Jer. 17.*

Cieszyć się będę w Zbawieniu twoim *Psal. 9.*

Boiaźni. Pan oświeceniem moim, y Zbawienie moje. Kogo się bać będę? Pan obrońcą życia moiego kto mnie zatrwoży *Psal. 26.*

Boycie się Pana wszyscy święci Jego. *Psal. 32.*

Przeraż boiaźnią Twoią serce moje: sądu albowiem twoiego obawiałem się *Psal. 118.*

Złości. Błogosławieni cisi albowiem oni odziedziczą ziemie. *Matth. 11.*

Y ia niby Baranek cichy dany ná ofiarę. *Thre. 11.*

Zaniechay złości y porzuć zawziętość: Nie naśladowy złośników albowiem złośnicy odrzuceni będą *Psal. 36.*

Akty

*Akty powierzechowne ná umartwienie tychże
namietności.*

O Prócz aktów wewnętrznych pomagają
wiele ná umorzenie namietności na-
fzych akty powierzechowne: y dla tego
których dziecinna zdeymuje bołozá umar-
tłych: jeżeli przezwyciężywszy samego sie-
bie dotyka sie często trupow, odpędza bo-
iaźń. Jeżeli kogo często zwiewają, gnie-
wliwego, co dzień umietyłza gniewu aż
ná koniec złagodniecie. Tych y podobnych
spółow zażywać powinien kto w sobie
namietności złe umorzyć si ra się.

Jeżeli zaś do Aktów wewnętrznych y
powierzechownych przyda Modlitwy y
śłatecznego wezwania pomocy Boskiej,
bez trudności y prętko pokona namietno-
ści swoje: Ktorego ćwiczenia ná umar-
twienie namietności, tak długo zażywać
potrzeba poki doskonale ich nieprze- wy-
cięży.

R O Z D Z I A Ł VII.

*O umartwieniu namietności rozumney albo woli
własney.*

Wola Ludzka nic innego nie jest, tylko
skłonność do dobrego przez rozum poznane-
go: Nazywa się dla tego wolą, że do koń-
ca swojego niby do celu zmierza y ulatu-
je ná którym by odpocząć mogła. Jako
albo-

albowiem rzeczy cielesne do swóiego
zmerzaia centrum: Tak stworzenie du-
chowne unosi się woli swoiey miłością do
swoiego końca. *I dla tego S. Augustyn mówi:*
Miłość moja, ciężar mój: on mnie unosi gdzie
kolwiek nakłaniam się. Więc jeżeli wola na-
sza, skrzydłami miłości unosi nas do końca
y prawdziwego dobra którym jest BOG
naten czas jest dobra y pomirakowane. Je-
żeli zaś ciągnie do dobra zmyśłonego, to
jest do stworzenia, w którym sobie ostate-
czny zakłada koniec, naten czas jest zły y
nieporządny. Aże każde wykroczenie wo-
li pochodzi z ułomności rozumu: Wola
albowiem nic innego nieżąda tylko coiey
przekłada rozum; dla tego starać się po-
trzeba, aby rozum nasz same tylko pra-
wdziwe dobro podawał woli: Co tym
sposobem bydz może jeżeli zawsze rozum
mieć przed sobą będzie Prawa Boskie,
które są prawidłem czynności naszych, y
według tych rządzą wolą nieda się prze-
zwyciężyć jakiey namiętności. Bo kiedy
człowiek dobrowolnie grzeszy, chociaż
poznaie przez rozum, że to jest przeciw-
ko prawu Boskiemu: że iednak z większą
usilnością uważa roskosz rzeczy w ktorey
się zatapia, dla tego odstępuje od Prawa
Boskiego. Przetoż aby rozum y wola
niebłądziła, wykonanie prawa Boskiego
niech

niech przekłada nad wszelką rokosz, niech
zawsze będzie poddana wola prawu, y wo-
li Boskiej, albo Przetożonemu z miłości
BOGA: *I na tym zaiste umartwienie woli na-
szej: Którą tak opisał S. Bernard w mowie
o Zmar. Wola własna jest ta, która jest
przeciwna BOGU y ludziom: która tego
pragnie co nie jest z Chwałą BOGA z po-
żytkiem bliźniego, ale tylko to czyni co
się iey podoba.*

Wieloraka jest potrzeba umartwienia woli?

*Pierwsza, że wola własna przeciwko nie-
skonczonemu Majestatowi BOGA powsta-
ie, wybiłając się z pod iego zwierzchności,
ktoremu iako wynalascy swojemu służyć
by powinna.*

*Druga Ze człowiek własną rządzący się
wolą samemu BOGU wydiera Koronę
władzy: Za świadectwem Anzelina Świętego.
Korona albowiem iako samemu Królowi
jest przyzwoita: tak własna wola samemu
BOGU; á iako Król bywa wzgardzony
ná ten czas kiedy mu kto własną wydiera
Koronę: Tak człowiek gardzi ná ten czas
Bogiem, kiedy mu własny woli odbiera
przywilej.*

*Trzecia Bo jeżeli kto wszelkie doczesne
rzeczy opuścił dla BOGA, á własną wolą
zatrzymał sobie; ten BOGU naypodleyszą
poświęcił ofiarę, á sobie iako bałwanowi
iakiemu*

iakiemu naywybornieysze uczynił całopalenie.

Czwarta. Ze wola własna iest niewzruszonym ciężarem który nie dopuszcza nam do doskonałości powstać do ziemskiej y doczesney niedoskonałości nachylaiać.

Piąta. Ze niepodobna iest aby ktokolwiek mógł pokonać własne namiętności, nie zwyciężywszy wprzody woli, te zdanie dawnych Oycow y nauczycielow Duchownych.

Szesta. Wielorakość szkody naszey która z nie umiartwienia pochodzi woli wylicza *Laurentius Just. de disc. idon.* O złości obrzydliwa! Ty iestes Aniołow ruina, Tyś umniejszyła Niebiekch Pałkow, Tyś z Raju wypędziła człowieka, Rodzay Ludzki niezmiernym napełniałszy utrapieniem: Za twoią poradą idąc upadł Adam y niewinności postradał izate: Ty iestes początkiem pychy, Ty w całym świecie zamieszanie czynisz, niezłaczonym napełniając utrapieniem. Ty iestes Matka niezgody, Ty oddalasz pokoy, y nienawiści zarażasz trucizną, Ty piekło wzbogacasz, y piekielnym ogniom dodajesz podniety Ty przemogłaś w Niebie, y na ziemi pierzysztwo trzymasz.

Siódma. Ze przez zaprzeczenie się woli własney duszą nabywa prawdziwego pokoiu.

Ośma

własney woli, że aż sam BOG objawił Błogosławionej Maryi Magdalenie de Pazyz między pięcioma rzeczami do zachowania, któregokolwiek Zakonu naysposobniejszemi, piątę rachuje umartwienie własney woli. *Toż samo y Błogosławionej objawił Brygicie* mówiąc: przykazuję, y rozkazuję, y radzę, y dopuszczam, żebyście byli posłusznymi iakieście powinni. To przykazuję bo jestem BOG twoy, rozkazuję, bo jestem Pan twoy, dopuszczam bo jestem Oblubieniec twoy: radzę bo jestem Przyjaciel twoy: w *Ksia: 2. Objaw. w Roz. 16.*

Dziesiąta Ze przez umartwienie własney woli naśladowiemy Chrystusa, który nieprzyszedł na świat czynić własney woli ale przedwiecznego Oycy, do ktorego bliskim będąc śmierci tak mowi: Nie moja ale twoja niech się stanie wola. *I dlatego niegdyś Chrystus do Brygitty S. to powiedział* Ja BOG naydoskonalszy y owszem sama doskonałość, byłem posłuszny Oycu aż do śmierci ażebym pokazał, iak się podoba BOGU wzgarda własney woli w *Ksia. 2. Objaw: w Rozd. 121.*

Kto albowiem własney się zapiera woli samego BOGA natenczas wykonywa wole; niechże taki częstokroć powtarza z Apostołem: Panie co chcesz abym czynił? y z Psalmistą: Gotowe jest serce moje Boże gotowe jest serce moje. Oprocz

Oprocz tego niech się wszelkiego występku chroni, bo ten jest nasieniem własnej woli. W Cnotach zaś nie dla własnego dobra, ale aby się BOGU podobał niech się ćwiczy. Y owszem śródkiem iako to pokarmu, napoju, snu, nie dla własnego pożytku, ale dla wypełnienia woli Boskiej niechay zażywa.

Y nadto dla przekonania własnej woli, niech bardziey pragnie być poddanym, niżeli Przełożonym, bardziey być posłusznym, y pod rządem cudzym, niżeli innym rozkazywać. Wielu albowiem jest iako świadczy nieiaki Asceta takich, którzy co tylko do Zakonu wstąpią, bez żadnej pracy, rządy nad innemi przywłaszczają sobie: Y dla tego przykrością znoszą rządy Przełożonych; napominania nie lubią, usług pokorniejszych nie cierpią, ale wszystko chcą czynić co się im podoba. Tych Błogosławiony Cezaryusz tak napomina: Niech cię nie zawodzi Bracie liczba dni twoich, które porzuciwszy świat przepędziłeś w Zakonie. Ten tylko dzień życia twoiego rachuy, w który własnej zaparłeś się woli, y przez żadnego wykroczenia reguły, przepędziłeś.

Akty na umartwienie własnej woli służące są
w Części drugiej na karcie

dzi się: á zaś występku duży, iako to nie dostatku Cnot, nieposłuszeństwa, szczebli-
tliwości, y innych ułomności niepoznaie,

Czwarty. Boiaźń dla ktorey obawia się człowiek, wżgardy siebie samego, y lekkie-
go o sobie rozumienia.

Piąty. Utaienie występku, y winy swoiey, ktore rozumienia doorego umniejszaą o sobie, nie dla tego, aby dał bliźniemu przykład, ale aby u wżyskich otrzymał imię świątobliwości y Cnoty, ktorey wła-
mey rzeczy niema.

Szosty. Pielca utilność, w wykrztałczeniu rzeczy, ktora publicznie ma być widziana, albo słyszana, dla czego tacy świata y pro-
żności iego od Duchownych nauczycie-
low są nazwani Męczennikami, z których ieżeli niektorzy są kaznodziejami ná sa-
mych tylko subtelnych dowcipach y cie-
kawościach rzecz całą zakładają, nie dla
tego aby duże BOGU pozyskać mogli,
ale aby wymowy y mądrości dostali po-
chwały.

Siodmy. Pragnienie, y przywiązanie się do
dobr doczesnych, y do tych ktore konten-
tuia ciało nad potrzeby: á ten występ-
ek częstokroć znayduie się między Zakenni-
kami, ktorzy ile rzeczy zbytecznych, ile
ciekawych, ile ozdobnych, tyle niepotrze-
bnych mają, ktorych nie z potrzeby y nie
dla

dla posilku ułomności ludzkiej, aby w usługach Boskich w zmocniona była, ale aby tylko żądze y pragniania swoje nad ślub Uboſtwa ukontentowali.

Ujmy. Ze człowiek ktorego miłość własna kieruje zmierza zawsze do rzeczy zakazanych, y rokoszy cielesney, ktoremi zmysły powierzchowne y wewnętrzne mogłyby nasycić, dla czego upatruje zawsze rzeczy pięknych, y ozdobnych, dla nasycenia oczow: Nowin y ciekawości dla ucha kontentowania: miłych y przyjemnych, do powonienia odoru: słodkich, y łagodnych do ukuszenia wybornych szuka y zażywa dla dotykania: w których ieżeli własną upatrujemy rokosz, żal y uszczerbek znajdziemy sumnienia.

Wielorakie są sposoby na umartwienie własney miłości służące.

Pierwszy. Wątpliwość o sobie samym przez ktore sobie samemu iako przepaści wszelkiey niedoskonałości niedowierzamy w samym BOGU pokładając ufność.

Drugi. Starać się iako nayıfilniey o miłość BOGA y teyże miłości affektami, ieżeli być może co momentalnie zabawiać się, te albowiem, to w nas sprawują, że wszystko do czegokolwiek przywiązujemy się affektem to wszystko kochamy dla BOGA.

Trzeci.

Trzeci. Uczynienie dobrej intencji we wszystkich sprawach, tak dalece abyśmy w myślach, słowach, pragnieniach, y uczynkach, nie siebie samych ale B O G A iego upodobania y Chwały szukali, wszystko ku iego czci kierując.

Czwarty. Wzgardzenie siebie samego, nieobawiając się wzgardzenia ludzkiego, choćbyś się nayszanowniejszym być czuł, nietrzeba się wstydzic za ułomności pochodzące z natury: ani ich ukrywać, ale bardziey czasem przed innemi wydawać potrzeba.

Piąty. Nieprągnąć miłości Ludzkiej, ani pochwały, ani powagi, niewyciągać dla siebie, ani starać się, jakimby sposobem przypodobać, albo niepodobać Ludziom.

Szesty. Ciału nieprześcanną wypowiedzieć wojnę, trapiąc y martwiąc go zawsze: Zmyślić nie tylko od zakazanych odwracać rzeczy, ale y od godziwych poskramiać: Co bez trudności otrzymać można, jeżeli ciało za nieprzyjaciela własnego będzie uznane.

Siodmy. Aby Zakonnik ktory wszystko dla Chrystusa opuścił, w uboŃstwie miał upodobanie, odzienia, poŃstania, pokarmu, y wszystkich rzeczy zażywać nie dla próżności, ale dla prawdziwey potrzeby, a choćby kiedy naszym zbywało, cierpliwie znosić.

Ojmy

Ofmy. Wnienawiści mieć siebie samego, ciału przykrość czynić, tego wszystkiego uymuiąc co jest z ukontentowaniem iego, aro czynić nie dla zysku własnego, ale dla miłości BOGA. Aże nienawiść siebie samego jest osobliwżym darem BOGA, usilnie Go o to prosić potrzeba, aby nam tey łaski pozwoił, á miłość własną w nas wynużczył. Kto zaś chce miłość własną poznać, y ią umartwić, niech słucha *S. Maryi Magdaleny de Paziz* która mowi, że dwie ma oczy miłość własna; Pierwsze wysokie o sobie rozumienie, Drugie chciwość zysku które, ieżeli kto sobie wyłupi, własney miłości, niech się nieboi.

Akty wewnętrzne ná umartwienie własney miłości są położone w Części 2. ná karcie

ROZDZIAŁ IX.

O Umartwieniu Rozumu y własnego zdania.

Swięty Tomasz 1. 2. w pytaniu 74. Ar. 5. Uczy, że rozum ma dwoiakie uczynki. Pierwszy, przez które poznaie rzeczy prawdziwe. Drugi którym rozporządza inne zmyśły albo siły duszy: y te uczynki rozumu są, nazwane własnym zdaniem. Aże rozum nasz dla pierworodnego grzechu, tak został oślepiony, że częstokroć błądzi od prawdy: Dla tego te obydwie uczynki rozumu miarkować potrzeba,

A

A nayprzod co do pierwszego uczynku natenczas go naybardziey umartwiać potrzeba, kiedy dla ciekawości, wielu rzeczy próżnych y niepożytecznych poymaie: rzeczy zaś próżne y niepożyteczne te są, ktore ani do służby BOGA, ani do zbudowania bliźniego, ani własnemu nie służą stanowi.

Powtore kiedy człowiek tych rzeczy za niedbuie ktore wiedzieć powinien: y wten czas go miarkować potrzeba.

Potrzebie Kiedy człowiek powinno w nauczaniu się, albo w dochodzeniu iakowey prawdy, nie zachowuie porządku: iako czynią ci ktorzy nie dla chwały BOGA, ani dla Zbawienia duszy wiele nabywają nauk, starożytne nauki zanic mając, naukę nie instrumentem Cnoty, ale ostatecznym końcem naznaczając: Co zaś do drugiego uczynku powinien być rozum nasz pomiarkowany, a naybardziey w ten czas kiedy z Boską a nie z Ludzką nie zgadza się mądrością: Y ta jest naywiększa rozumu naszego nagana, z pychy v z wysokiego o sobie rozumienia pochodząca, naten czas albowiem człowiek, osobie rozumie, że jest naymędrszy y dla tego inszych pogardza.

Przetoż jeżeli ná ten czas kto nieposkramia rozumu, woczewisty błąd, zapędza się,
więc

więc kto chce własne umartwić zdanie, powinien nayprzod to mieć za rzetelną prawdę, o czym nie inaczey sądzą inni mądrzy.

Palatore. Wrzeczach approbowanych od zgromadzenia iakiego, o których są zgodne zdania mądrych nie sprzeciwiać się.

Potrzenie. Postanowienia dawnych nie odrzucać ani onich powątpiewać.

Czwarte. Życie y obyczaje swoje aby od kogo były rządzone żądać.

Piąte. W rzeczach przy trudnieyszych, cudzey zażywać rady, y owszem we wszystkich uczynkach zdaniem rządzić się cudzym.

Szoste. Wten czas naybardziej własnego wystrzegać się zdania, kiedy co naybardziej do naszego należy rozsądku: wtenczas albowiem na własnym przestając zdaniu łatwo możemy zbłądzić.

Siodme. Niewdawać się w cudze uczynki, ani rżadem Starfzych pogardzać, ani się wynosić nad innych.

Akty wewnętrzne na umartwienie własnego zdania służące, są w Części 2. na karcie

ROZDZIAŁ. X.

O wykorzeniu występku.

A Ponieważ z nieposkromionych zmyśłow, namiętności, woli, miłości, y
wła-

własnego zdania pochodzą występki; dla tego dawszy naukę o umartwieniu onych, że o wykorzenieniu występku mówić potrzeba.

Występek nic innego nie jest, tylko nałóg, albo ikłonność zła, z grzechu zostawiona do grzechu nachylająca, Rożność albo-wiem między występkiem y grzechem ta jest: że grzech jest istotną, ale przemieniającą obrazą Boską, a występpek jest przemieszkującym nałogiem, występpek razem jest przyczyną, y dopełnieniem grzechu, dopełnieniem jest przeszłych, a przyczyną następujących, do których nakłania woła. Więc kto chce uniknąć od grzechu, niechay pierwey stara się wykorzenić występki naypożyteczniejszy jest albowiem wykorzenienie występku Osobom Zakonnym, y wszystkim do doskonałości dążącym.

1. Bez wykorzenienia występku doskonałości nabyć niepodobna, ponieważ stan doskonałości załadza się na nabyciu Cnot, aże występki są przeciwne Cnotom przeszkadzają do nabycia onychże; więc wszystkimi siłami starać się potrzeba, o wykorzenienie występku kto do doskonałości przyiść pragnie.

2. Ze występki według Świętego Cbryzostoma: jest okrutnym Tyrannem wolność wydzierającym. Występek według Błogosławionego

stawionego Cezarego. iest Diabłem w sercu naszym panującym, dla czego wiele kto ma występku tyle Diabłów.

3. Ze występki samey naturze sprzeciwia się Ludzkiej, która będąc rozumną, rozumem y prawem Boskim rządzić się powinna: przez występki zaś człowiek życie nakrztał bydła, rozumu y prawa Boskiego nieznaających.

4. Ze dla występku BOG brzydzi się człowiekiem który że jest źródłem nieskończoney dobroci złości występkowi nienawidzi. Więc żeby można podobać się BOGU, y Jemu w sercach naszych zgodne przysposobić pomieszkanie, dawne zbrodnie wykorzeniać a przyszłych chronić się potrzeba.

5. Ze człowiek dla występku iest nieprzyjacielem własnego zbawienia: y naliebie samego nielitościwym: obmowca usta y język swoy zaszpeca, niewstydlivy ciało swoje fetorem zaraża, nienawistny szarpie wnętrzości własne: Obżerca ciało y duszę obciąża: złośnik rozum zaślepia,

6. Wielorakie szkody występku które w duszach naszych ponosimy wylicza Bernard Święty w Mowie do Braci de monte Dei.

Dwoiaki bydy może sposoby na wykorzenienie występku.

1. **P**Rzez wstrzymanie się od nagannych uczyn-

uczynkow, y obrzydzenie występku.

2. Przez uczynki, przeciwnie zepsutym nałogom, y ten sposób jest nayskuteczniejszy. Przetoż ktokolwiek zamyśla występki wykorzeniać, powinien nayprzod poduszczeniem mężnie opierać się, y od zepsutych nałogow wstrzymywać się; nienawiść przeciwko nim w umyśle swoim wznieciwszy. Powinien także przeciwnymi Cnot uczynkami następować ná występki, *Jako świadczy Święty Bernard o porządku życia mówiąc: Przeciwko natarczywościom występku cnotami Świętymi uzbraiać się potrzeba, naprzykład przeciwko nieczystości, czystością serca y niewinnością, przeciwko nienawiści miłością, przeciwko gniewu cierpliwością, podobnie y o innych mówiąc. Dotego, przydać potrzeba gorącej modlitwy, bez ktorej pomocy nic niemożemy. Modlitwa, albowiem nietylko Boski nakłania Majestat aby nam w potrzebach dodał pomocy, ale y samey duszy sił dodać do mężności. Nadto przyłożyć potrzeba ciała umartwienia, ażeby ciało podbiwszy rozumowi łatwiej można uniknąć występku, ktore tylko z pożądliwości nieposkromionej ciała pochodzą.*

A chociaż wszystkie występki wykorzeniać potrzeba, nie wszystkie iednak zara-

zem, ale każdy z osobna: Zaczawszy od tych ktore bardziey w korzenione bydź się zdaia: te albowiem niby wodzow iakich pokonawszy łatwo zwyciężysz y rozproszysz inne. Rzecz doświadczona iest, że niedosyć ieden albo drugi występpek wykorzenić, ale wszystkie, co do iednego wyniszczyć, potrzeba iako albowiem Cnoty tak są związane z sobą, że iedne bez drugich mieć niemożna; tak podobnie y występki są związane y spoione z sobą że ieden zostawiony, inne nazad za sobą pociąga, y choćby najmnieyszy bydź się zdawał, przystęp iednak wolny do duszy szatanowi toruje.

Y chociaż wielorakie są rodzaje nałogow zepsutych, o ktorych w następującym ćwiczeniu mowić się będzie: tu iednak siedm głównych występkow wyliczy się, z ktorych naypierwszy iest Pycha, a ta nie innego nie iest tylko nierządne pragnienie własnego wywyższenia wyciągającym dla siebie Honoru, y ulżanowania. Pycha iest trojaka według *Świętego Tomajza* 1. 2. w *pych* 84. w *ar.* 2.

1. Skłonność do wynoszenia się z powolności natury, albo z zepsowanych pożądliwości pochodząca

2. Wywyższenie się nad przykazanie.

3. Nierządna chciwość wywyższenia się

wy-

wyciągająca Honoru, y uszanowania: Pierwsza jest początkiem y nasieniem wszelkiego grzechu: Druga jest grzechem powszechnym: Trzecia jest grzechem szczególniejszym: y iednym z siedmiu głównych grzechow.

*Siedmioraka jest różność Pychy według Świętego Grzegorza w Xię: 33. Mor. w Rozd. 7. Mniemanie że cokolwiek w nas dobrego się znajduie to z siebie samych mamy: że wszystkie dary są nam dane od BOGA dla naszych zasług: Szczycenie się złego co się w nas nie z nayduie: Pogardzenie insemi pragnąć aby o nas takie rozumienie miano iakiego nie iesteśmy godni. A oprocz tych różnic Święty Bernard 12. Stopniow Pychy naznacza z ktorych náy pierwszy jest, Ciekawość, przez którą człowiek ciekawie y nierządnie dowiaduie się, o to co do niego nie należy. Lekkomyslność, przez którą człowiek wyfoko o sobie rozumiejąc: chlubi się przed innemi. Nieprzystoyna radość: przez którą człowiek skłonny do śmiechu. Chępcenie się, niecierpliwość w milczeniu. Szczegulność, przez którą chce być Świętszym nad innych. Krnąbrność, przez którą chce być wywyższonym nad innych. Wysokie rozumienie, przez ktore się sądzi być sposobnym do rzeczy wielkich Obrona grzechow, przez ktore swoje wystę-
pki*

pkę pokrywając. Zmyślona spowiedź, przez którą niechce przyjąć pokuty za grzechy swoje. *Sprzeciwianie się, pułkufzeństwu Wolności* dla ktorey własna podoba się wola. *Nalóg grzeszenia*; dla ktorego człowiek niema boiaźni Boskiej y Bogiem pogardza. O ktorych stopniach obzerniey w Czę. 2. na karcie

Tam że są położone Akty wewnętrzne na umartwienie pychy na karcie.

Y Akty pokory na kar. A ponieważ próżna chwała pochodzi z pychy według Tomajza Świętego, iako z własney przyczyny, między ktoremi ta tylko jest różność, że pycha zawisła na wywyższenie siebie samego, a próżna chwała na oświadczeniu wywyższenia swoiego: dla tego te dwa występki, są złączone z sobą. Bo tak pycha iako y próżna chwała są głównymi zechami: Główny albowiem grzech nic innego nie jest według Świętego Tomajza tylko z ktorego inne pochodzą. Z próżney albowiem chwały pochodzi chętność, wyfokie rozumienie y inne ktore pycha rodzi o tych w Czę. 2. na kar.

Drugi. Grzech główny jest łakomstwo, ktore nic innego nie jest, tylko nierządność chciwość rzeczy doczesnych. Yta 7. Cerek Zakamieniałość, Gwałcenie, niespokojność, Zdrada, Obłudą, Krzywoprzyjęstwo wydawanie, o ktorych w Części 2.

na karcie Tamże są Akty wewnętrzne
na umartwienie zazdrości *na kar.* Y A-
kty Uboſtwa przeciwney Cnoty temu
grzechowi *na karcie.*

Trzeci cielesność. Ktora ieſt nie żadnym
pragnieniem, cielesney roſkoſzy. Y ta ma
oſm Corek zaſlepienie, nierozmyślność,
popędliwość, nieſtateczność, miłość wła-
ſna, nienawiść BOGA, przyłgnienie do
ſwiata, Rozpacz o życiu przyſzłym. *Sto-
pniów tego grzechu 5. liczy ſię,* zpożyżnienie,
pomyślenie, ukontentowanie, zezwolenie
y uczynek, Akty wewnętrzne wyko-
rzenia tego wyſtępku są w Części 2.
na kar. Tamże są Akty czystości prze-
ciwney Cnoty *na kar.*

Czwarty Zazdrość. Ktora z prożney po-
chodzi chwały, y ieſt ſmutkiem z dobra
cudzego. Y ta ma 5. Corek; nienawiść,
mruczenie, obmowa, radość z przeci-
wności z cudzey, ſmutek z pomyślności,
o których w Części 2. *na kar.* Tamże
są Akty wewnętrzne na wykorzenie
tego wyſtępku *na kar.* Y Akty miłości
przeciwney Cnoty *na karcie.*

Piąty obżarſtvo, Ktore ieſt nierządną chci-
wością pokarmu y napoju, ktorego ro-
dzay w tym ſię zamyka wierſzyku czysto,
zbytecznie, pilnie, ſkwapliwie, y uſlinie.
Y ta ma 5. Corek, Nieprzyzwoita radość,
T Nie-

nieprzyzwoystość, nieczyśćtość, głupia mowa, y tępość rozumu o których w Części 2. *ná kar.* Tamże są Akty we wewnętrzne ná wykorzenienie tego grzechu *ná kar.* Y Akty wstrzemięzliwości Cnoty przeciwney *ná karcie.*

*Szosty jest złość. Ktora jest nie rządna, chciwością zemsty. Y tey jest trzy rodzaje Pierwsza, Ktora sie nazywa popędliwa przez którą człowiek jest prędkim do gniewu. Druga. nazywa się manią, przez którą człowiek długo trwa w złości. Trzecia Zapalczywość, która człowieka do zemsty pociąga ztąd złośnicy są troiacy, bystrzy, przykrzy, y zakamieniały. Y ta ma Corek sześć Swarba, nadętość, obelga, krzyk, gniew y bluźnierstwo, o których w Czę. 2. *ná kar.* Tamże są Akty wewnętrzne ná wykorzenienie tego grzechu *ná karcie**

Y Akty łaskowości Cnoty przeciwney *ná karcie*

*Siodmy Gnuśność. Ktora jest smutkiem powziętym, zdoła Duchownego. Y ta ma sześć Corek. złość, zawziętość, płochosć, rozpacz, leniwość, y zamyślenie się o których w Czę. 2. *ná kar.* Tamże są*

Akty wewnętrzne ná wykorzenienie tego grzechu, y Akty pilności Cnoty przeciwney *ná kar.*

Y lubo każdy żołnierz Chrystusowy
maż

maż Duchowny niepowinien przedstawiać od potyczki przeciwko grzechom bo chociaż zgoła pokonane byź się zdadzą, zepsuta jednak natura naša może im dodać poſitku, aby znowu przeciwko nam powſtali. Może jednak kto mieć wykorzenienia znaki, y zgoła wyniſzczenia wyſtępkow, iako to pokoy wewnętrzny duſzy, łatwość, y upodobanie w Cnotach. Ale oprócz tego możemy ieſzcze mieć inne znaki pozbycia grzechow głównych, ieżeli pilnie uważemy właſność, y naturę ich, y Corek, ktore rodzą, iako teź iſotę Aktow wewnętrznych ná wykorzenienie kaźdego naznaczonych, y Aktow przeciwnych Cnot wyżej położonych, zkąd łatwo poznamy ieżeliſmy iuź wykorzenili ie, w ktorey okolicznoſci tak długo pracować potrzeba poki doſkonale nie poznamy że iuź ieſteſmy wolnemi od grzechow.

Jeżeli zaś kto ſię pódzuie że w tym iakowuy uczynił poſtępek, niech odda B O- GU dzięki y w nim ſamym niech założy chwałę ſwoię, pokornie proſząc o nie przeſtanne zwycięſtwo z nieprzyacioł duſznych aż do oſtatniego końca życia ſwoiego, ażeby po ſkończonym chwalebnie z nich mógł tryumfować.

CWICZENIE TRZECIE

Albo postęski

Zycia Zakonnego iest Cnota

R O Z D Z I A Ł I.

O Potrzebie Cnoty.

Miedzy ćwiczeniami Męża Duchownego. naysposobniejsze iest ćwiczenie się w Cnocie. Ten tylko nazwać się może Mężem Duchownym, który porzuciwszy zabawy światowe, życie swoje na dobrych y cnotliwych uczynkach trawi. Do których skutecznie pociągać powinny każdego człowieka Cnoty. Ss. zacność, piękność y pożytek, o których wyżej dosyć się mowilo obszernie: Tu tylko położymy opisanie Cnoty nie iakiego uczonego Ascety: Według ktorego Cnota iest posilkiem natury, ozdobą duszy, łatwość nachylaia ca do dobrych uczynkow, ktore życie cnotliwe y Święte czynią, dla których o pieramy się grzechom, ktore nam przynależą zaśluga, przez ktore na życie zasługujemy wieczne y Boskiemi naśladowcami zostaiemy. Ktore opisanie iako zaleca Cnotę tak niemniej do nabycia iey, y naysposobniejsze rozpala serca.

Wiedzieć potrzeba że BOG Wszechmogący dusze ludzką stworzył bez żadney ozdo-

ozdoby, to iest bez własności ktoremi zupełnie rzeczy dobre y prawdziwe poznać by mogła. Dał iednak możność y dostateczność aby pomienionych własności albo przez własną nabyła prace, albo żeby własne odebrała od BOGA. Ta możność należy do rozumu, należy nieco y do zmysłów, ile zmysły przez złączenie się z rozumem mają ucześnictwa. Dla czego zmysły albo część czuyna nazywa się rozumną przez ucześnictwo tylko. Rozum zaś albo część rozumna tylko ma dwoiakie chciwą możność y dostateczność, gniewliwą, y pożądlivą, ktore mogą być fundament Cnot, ktorych możliwości Cnoty są dopełnieniem dokończeniem y wydoskonaleniem: bo bez nich swoich uczynków według rady zdrowego rozumu niemogą prostować. Bo doskonałość dobrych uczynków iest nad siły pomienionych możliwości. Dobroć zaś y doskonałość, dobrych uczynków zawisła na stosowaniu się z rozumem y dla tego pomienione możliwości, potrzeba aby były wydoskonalone przez Cnoty.

Zkąd poznać można, że dla tego Cnoty zasadzają się na ludzkiey możliwości. aby ją wydoskonalili, y wykierowali do dobrych uczynków. Ktorą moc ma Cnota od samego rozumu, ktorym się rządzi. Bo
choć

choć możność człowieka przed naby-
ciem Cnoty zdaie się rządzić rozumem;
w ten czas iednak uczynek dobry przy-
chodzi z trudnością. Jeżeli zaś możność
często w swoich uczynkach dobrych słu-
cha rady rozumu, naten czas przez owe
uczęszczanie nabywa nałogu, a wszystkie
dobre uczynki przychodzą bez trudności.

ROZDZIAŁ II.

O Opisanii y różności Cnoty.

CNota nic innego nie iest, tylko nałog
dobry do życia dobrego nakłaniający
ktorego na złe nikt nieużywa. Jte opisanie
iest właściwe wszystkim w pośpolitości
Cnotom. Bo chwala z natury swoiey ani
do złego, ani do rzeczy fałszywych, bydzi
powodem nie może,

Cnoty dzielą się dwoiako, to iest na
Cnoty nabyte, y wlane, *Nabyte* są te kto-
rych przez własne nabywawy uczynki
Zadney albowiem nie mamy Cnoty z na-
tury oprócz iedney możności y sposobno-
ści do nich, ale tylko przez powtorzenie
uczynkow dobrych Cnota się w nas rodzi.
Wlane zaś są te, ktore od samego odbiera-
my BOGA, iako to Wiarę, Nadzieję, y
Miłość y inne obyczajne, ktore po uspra-
wiedliwieniu się z łaską poświęcającą na
nas BOG zlewa dla ozdoby duszy. BOG
albo-

albowiem niemniej choynym iest w stanie łaski iak w stanie natury. Tak albowiem B O G w stanie natury był opatrzony że cokolwiek do istoty y iestestwa natury rozumney należało, to wszystko łaskawie nadał, aby natura w swoiey istocie była doskonała. Z kąd y w stanie Łaski tak sporządził, ażeby do istoty, y iestestwa nad przyrodzonego ktore mamy przez ucześnictwo dla łaski z Bogiem od początku wiania oneyże przyłączone były, możności y siły naturze rozumney do wydokonalenia się w łasce. Temi możliwościami y siłami natury rozumney są tak Cnoty Teologiczne, iako też y Cnoty obyczajne albo moralne wlane.

Wieloraka iest różność między Cnotami wlanemi y nabytemi. *Pierwsza* Ze wlane są nadprzyrodzone, albo pochodzące od łaski, nabyte zaś są naturalne *Druga* Ze wlane należą od Cnot Teologicznych *nabyte* zaś, należą od naturalnego rozumu, y żądzy naturalney uszczęśliwienia albo Błogosławieństwa. *Trzecia* Ze wlane sprawują to w człowieku co należy do Prawa Boskiego y Wiary, nabyte zaś to co należy do dobrego porządku rozumu. Wydaie się to w pożywaniu pokarmu y napoju. Człowiek albowiem według wstrzemiesliwości nabytey tak miarkuje pokarmu y napoju

poiu pożywanie, ażeby niebyło przeciwi-
ko regułom Rozumu, to jest: Ażeby nie-
szkodziło zdrowiu. A zaś według wstrze-
miezliwości wlaney, człowiek tak miarku-
je pokarm y napoy, ażeby był według
prawa Boskiego, ktorego naucza Wiara,
to jest: ażeby wstrzemieszliwością od po-
karmu y napoju można dosyć uczynić za
grzechy nasze: albo żeby powściągnione
ciało przez wstrzemieszliwość, łatwiey by-
ło poddane rozumowi. O czym naybar-
dziej Zakonnym osobom wiedzieć po-
trzeba, ażeby tym sposobem sprawowa-
li uczynki. *Czwarta, Ze wlane wraz odbie-*
ramy z łaską y wraz z łaską tracimy: na-
byte zaś mogą być bez łaski. Piąta Ze na-
byte, przytłumiaią w nas pożądliwości, y
występki przeciwne cnotom wykorzenia-
ią, y przez częste ćwiczenie się w nich
wszelką oddalają trudność, wlane zaś do-
dają mocy do częstey utarczki, przez kto-
rą w duszy pokoy sprawuje się.

Zkąd pokazuje się, że utraciwszy łaskę
B O G A, wraz z Cnotami wlanemi z tru-
dnością przychodzą Cnoty naturalne albo
nabyte. *Szesta, Ze Cnota nabyta* kieruje u-
czynki do końca naturalnego, którym jest
uczciwość y zgadzanie się z rozumem
zdrowym: *Wlana* zaś kieruje do końca
nadprzyrodzonego, to jest do nabycia

szczę-

szczęśliwości wieczney: Y dla tego ro-
zniące się z sobą istotnie.

Powtore dzieli się Cnota ná Cnote polity-
czne, czyśczącą, czystego umyłu, y
przykładną.

Cnota *przykładna* znayduje się w samym
tylko B O G U w którym iest przykład
wszelkiej Cnoty. Dlaczego wiedzieć po-
trzeba że z Cnot Kardynalnych, które
przykładnie znayduią się w B O G U sama
Róstrpność y Sprawiedliwość iest tylko
w nim istotnie: Bo te Cnoty względem
swoiey istoty są od wszelkiej wyięte nie-
doskonałości, Mężność y wstrzemieszliwość
nieznayduią się istotnie w Bogu, ani w Anie-
łach, dla tego że z własney istoty należą do
namietności pożądlivey.

Także Cnoty Chrystusa Pana, są wzglę-
dem nas Cnotami przykładnemi, albowiem
iako iego Zmartwychstanie iest przyczyną
przykładną zmartwychstania: naszego, tak
y Cnoty są nam do naśladowania: według
słów *Apostoła do Rzymian w Rozd. 8.* Których
przewidział że są ná podobieństwo Syna
twoiego, tych y przeznaczył. *I 1. do Ko-
ryn. 15.* Nośmy wyobrażenie Niebieskie:
to iest posłuszeństwo y Cnoty Chrystusa
iako wyklada *Interlinearis.*

Święty Tomasz uczy. Ze Cnoty Kardy-
nalne człowiek ma według kondycyi natu-
ry

ry swoiey, to iest: kiedy się człowiek roztropnością rządzi, Cnoty ktore ná ten czas nabywa, są Cnoty *Polityczne*, kiedy zaś człowiek zgadzać się zaczyna, przykładem Cnot Boskich, są ná ten czas Cnoty, *Czyszczące*. Kiedy się zaś zgadza z przykładem y podobieństwem Boskim, są Cnoty *Czystego umysłu*. Z ktorey nauki łatwo poznać można iż Cnoty *Polityczne* albo *pospolite*: są potrzebne w stanie pokuty bo czynią duży podobną samemu B O G U Cnoty zaś *Czystego umysłu*: w stanie złączenia, się łączą duży nasze z Bogiem y iemu podobną czynią.

Y ta różność cnot iest tylko przypadkowa, bo iest względem różnych stanów, tak dalece że taż sama Cnota w początkach nazywa się *Polityczną* w dalszym postępku *Czyszczącą*, a w dokończeniu *Czystego umysłu*.

Dzieli się powtore Cnota ná Teologiczne, Rozumną y Obyczajną, ktoryy podział ze wszystkich iest nayjaśnieyszy y naykrotszy: dla tego według pomienionego podziału tu o Cnotach mówić będziemy.

R O Z D Z I A Ł III.

O Wielorakich sposobach nabycia Cnot,

Pierwszy sposob iest: Poznanie cnoty: Bo wola ludzka nigdy nie pragnie rzeczy nie znaiomych sobie.

Drugi

Drugi Cnot szacunek: Bo to jest pewna choćby rzecz była w sobie naylepsza: tey iednak nabyć niepragniemy, ieżeli ie y według swiego szacunku wewnętrznego nieważemy. Ze zaś Cnota powinna bydz naybardziej szacowna zdanie jest *Świętego Bazylego* w *Liscie 24.* do *Maxyma*, który mowi: *Ze Cnota jest prawdziwie droga mąietność dla ktorey nabycia żadnego kosztu, żadney pracy żałować nie trzeba.*

Trzeci. Wątpliwość w siłach własnych á nadzieia w B O G U: Ilekroć albowiem dufamy w sobie w pychę wpadamy: kto zaś ma nadzieię w Bogu zá wstydzonym nie będzie:

Czwarty Pragnąc naśladować Chrystusa, w którym zbior jest Cnot wszystkich.

Piąty, Wierne wykonanie praw Boskich, á w Mężach zakonnych ściśle zachowanie Reguły: Bo tak wykonanie prawa Boskiego, iako zachowanie Reguły Zakonney, są uczynkami Cnoty. Dla tego *Augustyn S.* Regułę Zakonu swiego nazywa *Zwierciadłem*, w którym każdy przypatrzeć się może sobie, iakim jest: Czy sprawiedliwym czy niesprawiedliwym; czy zakonnemu żyie, czyni; czy postępuje, czy ustępuje; czy B O G U się podoba czy nie podoba.

Szosty, Ażeby Mąż B O G U poświęcony.

ny wielkie miał pragnienie nabycia Cnoty: często w sobie wzbudzał chęć odnowienia swego postanowienia, ażeby także przy zdarzającej się sposobności ćwiczenia się w Cnocie; Akty tak wewnętrzne iako y powierzchowne wzniecał w sobie, żadney do tego nie opuszczając sposobności. Powinien także Cnot tych, (których osobliwszym sposobem na ten czas Akty czynić powinien) o wykonanie starać się, codziennie własne roztrząsać sumnienie, jeżeli to wiernie wypełnił. Akty zaś wewnętrzne wszystkich Cnot, według trojakey drogi to jest: *Czyszczącey, Oświecającey, y Jednoczącey*: Są w Części drugiej zaraz z początku.

Siodmy, Ażeby gorąco B O G A prosił o Cnoty: Ponieważ własnymi siłami y pilnością bez Boskiey pomocy Cnot nabyć nie możemy dla tego, o nich B O G A gorąco prosić powinniśmy,

Ostatni, Ażeby w nabyciu iedney Cnoty którą sobie naybardziejzey potrzebną bydl widziemy naywiększego przykładac stara-
nia tak czynili Duchowne, y Zakonne Osoby które niegdyś światobliwością sły-
neli, z tych albowiem nie ktorzy w poko-
rze, inni w skromności, inni w posłuszeń-
stwie, ćwicząc się, łatwo wszystkich Cnot
doskonaleści nabyli. Cnoty albowiem tak

łą z sobą związane, że iedney w stanie doskonałości, bez drugiej nabyć niemożna. Bo Cnota iedna bez drugich iako mowi *Święty Grzegorz w Xię. 22. Mor. w Rozd. 1.* Albo nie iest Cnotą, albo nie doskonałą, z przyczyny że żadna Cnota doskonała nie iest bez doskonałej rostopności, a doskonała rostopność byź nie może bez doskonałości Cnot wszystkich.

Dla czego człowiek skromnym byź nie może, poki nie będzie wprzod rostopnym; a rostopnym byź nie może poki wprzody nie będzie sprawiedliwym, czystym, pokornym, trzyźwym, posłusznym &c. Rostopność albowiem niesprawiedliwą, chardą, nieskromną byź nie może, bo przypisuje innym Cnotom środki zgadzające się z rozsądkiem zdrowego rozumu, inne zaś Cnoty rostopności wyznaczają koniec, dla ktorego dostąpienia rostopność powinna zażywać zdolniejszych y sposobniejszych środków. Więc ieżeli iedney Cnoty w stanie doskonałości nabydź niemożemy wprzody, poki wszystkich mieć nie będziemy, dobry będzie sposob nabycia wszystkich Cnot przez ustawiczne y usilne ćwiczenia się w iedney Cnocie.

Przetoż potrzeba sobie obrać iedne Cnotę do ktorey nabycia osobliwszego
mamy

mamy przykładać łtania ktora zaś Cnota nam iest naypotrzebnieysza, łatwo poznać możemy, z zepsutey skłonności do występku: Dla czego do ktorego występkowi bydz się widziemy skłonnemi, do Cnoty przeciwney temu występkuwi przywiązywać się potrzeba: Náprzykład ieżeli iesteśmy skłonnemi do złości, ćwiczyć się potrzeba w łaskawości &c.

Jakim zaś sposobem ćwicząc się w iedney Cnocie, ćwiczyć się możemy w wszystkich razem Cnotach, mamy tego przykład w instrukcyach Nowicyuszow w Części 2. w Rozd. 22. O łaskawości. Jeżeli albowiem kto się czuie bydz złośliwym, ile razy padaie się przyczyna do złości, tyle razy na umartwienie tey namiętności, y na wykonanie Cnoty łaskawości, niech tak postępuje sobie: Kiedy go naprzykład ktosłowami lży y pobudza do gniewu, y chętką oddania złego za złe, wznieca się, niech na tych miaśł słucha rady rozumu mowiąc sam do siebie, teraz niema czasu do złości y zemsty, nietrzeba się gniewać; y to iest Akt doskonałey roztropności: A ieżeli go ieszcze nie opuszcza złość, ná ten czas niech mowi, wiara naucza, że mścić się niegodzi: A tak będzie Akt wiary: A ieżeli ieszcze chętką ciągnie do zemsty, ná ten czas niech mowi, że dla zwyciężenia tey

trudno.

trudności dostąpię nieskończonego dobra;
 á tak będzie Akt nadziei: Albo niech wspo-
 mní sobie, że y ná ten czas bliźniego ko-
 chać trzeba, kiedy źle czyni; á tak będzie
 Akt miłości, albo że oddać potrzeba każ-
 demu, co czyiego iest, bo mowi B O G,
 mnie offiaruy wzgardę swoią, á ia oddam
 za Ciebie; á tak będzie Akt sprawiedliwo-
 ści: Albo ze szpetnością gniewu ktore po-
 wierzchnownie wydaie brzydzić się potrze-
 ba; á tak będzie Akt skromności, z kąd po-
 kazuje się oczywiscie iak dla nabycia iedney
 Cnoty w stanie doskonałości, inne otrzy-
 mujemy Cnoty,

Podobnież kiedy kto dla wielu przy-
 czyn, iedne wypełnia Cnotę, tyle Cnot ie-
 dnym uczynkiem popełnia, iako z tey po-
 kazuje się praktyki. Kiedy kto naprzykład
 chce służyć do Mszy, mowi Nayświętszy
 Panie Boże Oycze nayukochańszy, ia dla
 ciebie, w iedności zasług, y wszystkich dzieł,
 nayśłodszego Syna Twoiego, Pana naszego
 JEZUSA Chrystusa, teraz mam chęć słu-
 życ do Mszy: Nayprzód dla przymnożenia
 Chwały y Honoru Twoiego, potym dla
 oświadczenia wiary moiey, y dla tego że-
 bym dostąpił życia wiecznego, y żebym
 się tobie podobał, y żebym bliźniemu mo-
 iemu dał przykład, y żebym Przełożone-
 mu moiemu był posłuszny, y żebym cia-
 ło

to moje umartwił y żebym uprosił sobie dary Ducha Świętego dostąpienia Błogosławieństwa wiecznego: á osobliwie ażebym uprosił tey namiętności. NN. Umartwienie, tego występku wykorzeczenie NN. y Cnotę pokory, y Dar wytrwania w łasce twoiey aż do śmierci. W którym przykładzie iásnie pokazuje się iak iednym uczynkiem dla różnych przyczyn popelnionym wykonywamy Cnotę Wiary, Nadziei, miłości BOGA, y bliźniego poświęcenstwa, pokuty &c. &c.

Aże Chrystus Pan nasz wyciąga od nas tego abyśmy naybardziey go uczyli się naśladować w łaskawości, y pokorze, dla tego każdy z nas te Cnoty nad inne szacować powinien: Aże łaskawości już przykład jest wyżej dany: Dla tego tu pokorę tylko doświadczenie naznacza się, którą we wszystkich okolicznościach, we wszystkich uczynkach, y z którakolwiek inną Cnotą łączyć możemy á nayprzód.

Wstając. Błogosławiony BOG niech będzie który mnie żadnego dobrodziejstwa niegodnego, od nagłej śmierci y od innych ciała y duszy przypadków nowey dzyściejszey zachował.

Ubierając się: Przyoblecz mię Panie w szatę drogę twoiey łaski, miłości, y pokory
ktorego

ktorego pycha iako pierwszych Rodziców
naszych: tak mnie z sukni niewinności y
wizytkich Cnot odarła.

Prośba o pokorę rano wstając: Panie Boże
moy wiem to dobrze, że ze wszystkich
występkow naybardziej pycha knuie za-
sadzki ná dusze moie, dla tego pokornie
proszę Majestatu twoiego, áżebyś mnie
przeciw tak srogiemu nieprzyiacielowi
twoiemu Cnotą prawdziwey pokory u-
zbroił.

Zostając w Celi: Panie zmiłuy się nademną
dla zasług świętych sług Twoich między
ktoremi ja w tym Domu z woli Twoiey
przemieszkuję; z tych albowiem i jestem
nayniegodnieyszym.

O Boże moy iako niegdyś między A-
niołami twoiemi, przed Maieństwem Two-
im stojącemi pokazał się czart przeklęty,
ktory miał szkodzić Jobowi wiernemu słu-
dze Twoiemu; tak y ja iestem nakrztatł
Diabła, albo raczey gorszym ieszcze od
niego, między sługami Twoiemi, którym
obrzydliwemi zbrodniami memi, szkodzę
y co kolwiek tylko przeciwności ponoszą
w tym życiu, wyznaię że to cierpią dla
zbrodni moich. Ale ty o Panie zmi-
łuy się nademną, dla modlitw sług spra-
wiedliwych twoich, á daymi poprawę ży-
cia.

Jdąc. Panie nie jestem godzien deptać te ziemie po ktorey chodzą ukocnani Ludzy Twoi.

Przechodząc koło ktorego Brata: Ja jestem najmizernieyszy ze wszystkich Zakonnikow y nie jestem godzien bydzć slugą y niewolnikiem ich.

Jeżeli zaś będziesz między Zgromadzeniem ludzi, albo będziesz przechodził мимо Miasto, lub Wieś. O Boże mój tak miuiemam że każdy mieszkaniiec tey Wsi, lub Miasta, od starszego aż do najmłodszego, wniwdzie do Kroléstwa Twoiego, dla sprawiedliwości swoiey; ja tylko sam dla grzechow moich wniwdę do karania wiecznego; jednakże za wszystkie grzechy dla miłości twoiey żałuję, y odpuszczenia przez nieskończone miłosierdzie Twoje żebrzę.

Przychodząc do Konwentu, ktorego postulstwo naznaczyło: Panie proszę cię ażebyś tu y gdziekolwiek tylko poyde, był od wszystkich wzgardzony, y dla Ciebie wniwecz obrocony, ażeby nieprzyiaciele moi panowali nademną. Panie uczyn miie jednym śmieciem ziemi, ażebyś od wszystkich był podeptany y wzgardzony. Panie pozwól mi tey łaski, ażebyś moim wzgardzeniem, y zniszczeniem iak naywiększą tobie uczynił chwałę, ażebyś wniwecz obrocony w oczach Ludzkich, iako

jak o świeca y kadzidło pali się dla tego;
aby świeciła innym, y żeby wonność wy-
dawało z siebie, tak ja podobnie pokorę
przyświecał innym.

Idąc do Choru. Panie Boże moy, ja cie-
bie teraz z ługami Twoimi chwalić pra-
gnę; ale nie godne Chwały y Modlitwy
moie złączenia z Modlitwami innych ług
Twoich: Bo oni wszyscy są Święci y do-
skonali, y podobający się tobie, ja zaś ze
wszystkich naygorzszym, naynie doskonals-
szym, y nayniecnotliwszym, a iakże ma
bydź przyjemna Chwała w uściech tak
wielkiego grzesznika! Panie niech nadgro-
dzą za mnie Modlitwy człowieczeństwa
Twoiego, Nayświętszey Matki Twoiey,
wszystkich Aniołów Świętych, y sprawie-
dliwych ludzi.

Słyszac zle o sobie gadających: Niech będzie
BOG pochwalony wyznaię prawdziwie że
łusznie o'mnie zle sądzą, ponieważ nie
znayduie się żadna osoba, ktora by godna
była tak wielkiey nagany iak ja. *Jeżeli po-
gardzają:* Sprawiedliwy jesteś Panie, y łus-
zny sąd Twoy: Robakiem jestem, a nie
człowiekiem, wzgardą, y zaklą Ludzi po-
znaię, że nic niema we mnie, coby było go-
dnego pochwały, bo kiedy na mnie same-
go obrocę oko poznaię że jestem gorzzy
od Czarta. *Kiedy chwala* Panie Boże Tobie

Samemu należy chwala, mnie zaś wzgarda.
Jeżeli przyjdzie na myśl iakowy dobry u. z. nk
 prawdziwie sługą niepożyteczny jestem,
 y nayułomnieyszym ze wszystkich, nic do
 brego Panie w oczach twoich nie uczyni-
 łem, dla tego proszę Majełtatu Twoiego,
 áżebys ty Boże chciał zgładzić zbrodnie
 moje.

Siedząc przystole: Bodayby pokarm y ná-
 poy nayneśmacznieyszym mi się stał: Bo
 innym iako godnieyszym y lepszym, gu-
 łtownieysze należą się pokarmy, mnie zaś
 iako nayspodleyrzemu y naynegodnieysze-
 mu podle.

Jeżeli się zdarzy podnieść oczy w Niebo natych
miast w ziemię obrocić należy mówiąc: Panie
 nie jestem godzien widzieć ozdobę Nieba
 dla wielkości grzechow moich.

O Boże moy innym należy się Niebo!
 mnie samemu Piekło, y w Piekle pod no-
 gami Lucypera y wszvłkich potępieńcow
 mieysce nayostatnieysze.

Patrząc na kwiaty: Kwiaty wszystkie wy-
 daia odor wonności swoiey B O G U á ia
 goryczy fetor.

Widząc bydłta: Wiem to dobrze że
 wszyscy niesprawiedliwi są kozłami, z kto-
 rych liczby, ia jestem grzesznik naysię-
 kłszy: Owieczki zaś swoje B O G poznaie,
 ale o Boże moy między owieczkami wy-
 znacz

znacz mi mieysce, odłącz od Kozłow,
postaw ná prawicy, zkazawszy przeklę-
tych ná ognie wieczne, zawołał mię z
Błogosławionemi.

Widząc Konie: Ja iestem Koniem y Mu-
łem niemającym rozumu.

*Słyszząc o utrapieniu drugich albo o iakiey pu-
bliczney nie ziszęśliwości.* Ja to ia Panie Boże
jestem przyczyną wszelkiego utrapienia,
kary, y nieszczęśliwości, y wszystkiego
złego, dla niezliczonych zbrodni moich,
na mnie wywrzy gniew zapalczywość, y
wszelkie sprawiedliwości twoiey kary.
Dziwuję się że mnie do tych czas Anioło-
we Święci, y wszelkie stworzenie znosi,
dziwuję się, że mię ziemia żywo nie po-
żre.

*Cwicząc się w uczynkach innych Cnot możemy
się razem ćwiczyć w pokorze y w wierze.* Wy-
nalasć wiary JEZU Chryste statecznie
wierzę to wszystko cokolwiek z objawie-
nia twoiego Kościół Święta Matka nasza
do wierzenia podaje, wyznaię że trzy są
wiedney istocie osoby Trojcy Przenay-
świętszey, wyznaię że ty najłaskawszy Pa-
nie JEZU Chryste, iesteś wiedney oso-
bie prawdziwym Bogiem, y prawdziwym
człowiekiem, wyznaię y to, że nie iestem
godzien o tym słyszeć lub wiedzieć: bo co
uśty wyrażam, obyczajami sprzeciwiam
się

się temu, gdy albowiem wyznaię, że ty
ieśteś Bogiem y człowiekiem, pokornym,
posłusznym, y cierpliwym sam iestem har-
dym, nieposłusznym, y niecierpliwym.

Nadziwi: Nayłaskawszy Boże ślaciecznie
spodziewam się, że dla pomocy y zaśluz two-
ich, któreś z iedyney dobroci twoiey dla
mnie uczynił, mam dostąpić wielkiej
Chwały: Prawda że w sobie żadnych do-
brych uczynkow nie widzę, ale bardziey
niekonczoną występkow złość; y dla te-
go przez same niekończone miłosierdzie
Twoie, przez Mękę y zaśluzi JEZUSA
Chrystusa spodziewam się Zbawienia.

Miłości BOGA: Jlekroć mowię, kocham
Cię Boże moy nadewszystko, tylekroć
to wowiąć, wstydzę się; bo wiem że wszy-
tko, cokolwiek czynię, wszystko przeci-
wko miłości twoiey czynię. Ty albowiem
powiedziałeś: Kto mię kocha słowa moje
zachowywać będzie, co się nie znayduie
we mnie.

Miłość Bliźniego: Panie według prawa
twoiego kocham bliźniego iako siebie sa-
mego, ktoremu służyć we wszystkich po-
trzebach, y nie dostatkach chociażby w nay-
przyskrzeńszych pragnę.

Posłuszeństwa: O Boże moy każdemu
Przełożonemu moiemu chociażby był
człowiekiem naypodleyszym ochoczym
umy-

umysłem dla ciebie we wszystkim chcę
bydź pożytecznym, którego woli, y zdaniu,
moję wolą y zdanie, iak naydoskonaley
poddaję.

Czystości: O iak oddalona jest dobry Bo-
że! ciała y duszy czystość odemnie, która
według postanowienia moiego, mnie jest
przynależyta; á ja cuchnę, iako kloaka iaka
śmierdliwa, obrzydliwą w obecności całego
świata nieczystością.

Ubojstwa: Wszystkie rzeczy podleysze,
do pokarmu y ubioru należące, mnie że
są powinne sędzę.

Pokuty. O Boże moy! iako niemasz ża-
dnego rodzaju grzechu, ktorym bym cie-
bie nie obraził, tak niemasz żadney Męki
ná świecie y w piekle, ná którą bym nie
zaślúżył: ale o dobry Boże! tu pal, tu siecz,
á ná wieki przepuść.

Wstrzemięzliwości. Wyznaię, że żadnego
pokarmu ludziom przyzwoitego nie jestem
godzien, ale tylko żywnością beś ty o m
przynależytą karmić się powinienem, kto-
rych życie obyczaiem.

Łaskawości Sprawiedliwie od wszystkich
bydź uciemiężonym powinienem, y wszel-
kich wzgard, potwarzy, od wszystkich
godzienem za grzechy moje.

Cierpliwości, Cokolwiek tylko prac, dole-
gliwości, umartwienia, y boleści znaleźć
się

się może ná świecie, te wszystkie mię się należą, które wesółym umysłem, gotów jestem dla miłości, y Honoru BOGA moiego znosić.

Skromności. Niechcę Pánie, ażebym cokolwiek pięknego ná świecie widział, dla roskoszy iakowey, wiem albowiem o szpetności moiey, który od wszystkich śmiertecznych trupow jestem naybrzydszy.

Milczenia. Zachowam ściśle milczenie, ani ust bez nagley potrzeby nie otworzę, ażebym kogo zarazliwym thnieniem moim nie uraził, dla zgniłych przez grzechy wnętrzości moich.

Wdzięczności. O iak niewdzięczny jestem nieskończoney dobroci twoiey, któremu za tak wielkie dary, y dobrodzieystwa złością nadgradzam, y za które czynić dzięki nieustanne powinienem niepamięcią wypłacam.

Wspaniałości. Wyznaię, że jestem serca małego y błachego do heroicznych Cnot, nie jestem sposobny, á do wszystkiego złego jestem odważny.

Pilności. O iak odważnie idę w drogę prowadzącą ná zgubę, á iak leniwo postępuję w drodze przykazania twego, która mię prowadzi do ciebie dobra nieskończonego.

Wytrwania. O bodaybym! iuż powstał od

od złości moiej, w ktorey do tychczas zostaie, á do twoiej służby ktorey ieszcze dotad nie zacząłem przywiązał się.

Nadto: Pożyteczna iest rzecz bardzo iedney Cnoty uczynek wykonywać, z pobutki wielu Cnot: naprzykład, chcę teraz; słuchać Mszy, albo się modlić, albo milczeć, do miłości, nadziei, posłuszeństwa, pokory, boiaźni Bożey, pokuty &c. Co może bydź z rana *mówiąc:* Panie Boże moy cokolwiek dzisiaj będę mówił, czynił, myślał to wszystko chcę, aby pochodziło z miłości, nadziei w Tobie, Zakonności, z posłuszeństwa, z pokory &c. Tak podobiesz rzecz bardzo pożyteczna iest wszystkie uczynki, ktore z iedney pochodzą Cnoty naprzykład z pokory, do teyż kierować Cnoty, mówiąc chcę czynić z pokory cokolwiek tylko czynić będę *Dlaczego może sobie te uczynić intencye zrana* Najłaskawszy Boże wszystkie słowa, myśli, y uczynki całego życia moiego, chcę aby pochodziły z pokory.

Jeżeli zaś chce kto poznać czy uczynił postępki iaki w Cnotach, niech się z tych miarkuje znakow *nayprzod:* Jeżeli z łatwością, pilnością, y ukontentowaniem iakowey Cnoty uczynki wypełnia, ktore mu przedtym z trudnością, y uprzykrzeniem przychodziły,

Powtore: Jeżeli występki załazarzałe nie tak dokuczają, iak przedtym.

Potrzenie: Jeżeli ma pragnienie postąpić w Cnotach.

Poczwarte: Jeżeli życie swoje stosuje z życiem JEZUSA Chrystusa y Świętych Jego. Jeżeliż kto poznaie, że w Cnocie iakiey uczynił postępek niechże wie, że to ma od BOGA, któremu zawżę dziękczynić, y nieustawać w ćwiczeniu się tej Cnoty powinien.

ROZDZIAŁ IV.

O Cnotach Teologicznych

OWIERZENIE

Zbiór Rozdziału.

1. O Cnotach Teologicznych.
 2. O Wierze opisanie teyże; o końcu do którego prowadzi człowieka.
 3. Dla czego rzeczy należące do wiary na dwanaście dzielą się Artykułów:
 4. Podział wiary.
 5. Akty wiary, iak są do zbawienia potrzebne.
 6. Przyczyny y pożytki wiary.
 7. Występki uczynkom wiary przeciwnie wyliczają się.
 8. Doświadczenie wiary opisuie się.
1. **N**ie będziemy tu mowić o iakichkolwiek Cnotach ale o Teologicznych Cnoty

Cnoty albowiem w poſpolitości według
Świętego Tomiſza 1. 2. w *pyt.* 68. *ar.* 8. na-
 mienią ſię rodzaje, niektóre ſą Teolo-
 giczne, niektóre Rozumne, niektóre Mo-
 ralne. *Teologiczne Cnoty* ſą te które łączą
 człowieka z Bogiem. *Rozumne Cnoty*
 ſą te, które wydoſkonalaia rozum czło-
 wieka. *Cnoty Moralne*: SĄ te, które wydo-
 ſkonalaia namiętności albo ſiły duszy y o-
 raz podbiiaia rozumowi: Między ktore-
 mi pierwſze otrzymują mieyſce *Teologiczne*
 dlatego że człowieka kierują do BOGA,
 który ieſt oſtatecznym końcem ieſo. Inne
 ſą tylko ſrzedkami podaiacemi ſposob
 przyſcia do pomienionego końca którym
 ieſt BÓG ſam.

Trzy ſą *Cnoty Teologiczne*, dlatego: Ze
 BÓG od którego te Cnoty pochodzą y
 do którego prowadzą człowieka, może ſię
 rozumieć trojako; albo ile ieſt naywiększą,
 y naypierwſzą prawdą; y naten czas go
 poznaiemy przez wiarę, albo ile ieſt nay-
 większym dobrem naszym y natenczas go
 poznaiemy przez Cnotę nadziei, albo ile
 ieſt naywiększym dobrem z właſney iſto-
 ty, albo w ſobie ſamym, którego dla te-
 go iedynie kochać powinniſmy, że ieſt
 dobrem nieſkończonym, y na ten czas go
 poznaiemy przez miłość.

2. Między temi Cnotami naypierwſza
 ieſt

jest wiara według Tomasz Świątego który mowi, że wiara przewyższa nadzieie, a nadzieia miłość: Z przyczyny że człowiek ani spodziewać się, ani kochać, tego nie może, czego, albo przez zmysły powierchowne, albo przez rozum wiarą nie pojmuje.

Przez wiarę ma się rozumieć wierność. Dla ktorey zezwalamy y wierzem y powieściom czyim, dla powagi powiadaiącego, którą wierność jeżeli czyniemy zezwalając albo wierząc powieściom ludzkim, dla tego: Ze w swoich powieściach zachowują prawdę, naten czas jest wiara ludzka, jeżeli zaś czyniemy wierność zezwalając y wierząc powieściom, ktore są od BOGA dla wielkiej powagi iego, y nie wzruszoney prawdy naten czas jest wiara Boska.

Yta wiara tak się opisuie że jest nałogiem albo Cnotą nadprzyrodzoną od samego BOGA wlaną, przez którą zezwalamy na to wszystko czego uczy wiara Boska, dla powagi objawienia Boskiego. Wielorakie są kondycye albo zakłady przez ktorych wiara bydz niemożę. *Pierwsza:* A że by rzecz ktora jest objawiona od BOGA nie była pod zmysły powierchowne podpadaiąca, *Druga:* A że by była podana ta rzecz do wierzenia przez takiego ktoremu nieomylnie, y niezawodnie wierzyć potrzeba,

ba, iako to Kościół Katolicki, albo Głowa
iego Papież. *Trzecia* Dostateczność przy-
czyn pobudzających do wierzenia artyku-
łom wiary, iako to są cudowne świade-
ctwa Ewangelistów, y Doktorow; y nie
zliczonych Męczennikow, záprawdę wia-
ry umierających, dla których artykuły
wiary oczywiste pokazują się, że Jm wie-
rzyć potrzeba: *Czwarta*. Wewnętrzna po-
budka Ducha Świętego która rozum oświe-
ca, wółę zapala, y ta iest naypierwsza przy-
czyna pobudzająca do wiary. Bo wiara iest
darem B O G A; aże zezwolenie ná wiarę
iest nadprzyrodzone, więc od początku
nadprzyrodzonego którym iest BOG po-
chodzić powinna.

3. Dla czego rzeczy do wierzenia po-
dane ná dwanaście dzielą się artykułow,
które się w składzie Apostolskim znajduią
Przyczynę tego daie *Tomasz Święty 2. 2da*
w pyt. 1. ar. 8. in Corp. Ze te rzeczy nale-
żą do wiary które mamy w Niebie oglą-
dać, y które nas prowadzą do życia wie-
cznego.

Dwie zaś rzeczy w Niebie oglądać ma-
my: To iest, Bóstwo ktorego widzenie nas
Błogosławionemi uczyni: Y człowieczeń-
stwo Chrystusa przez ktore do Chwały Sy-
nostwa Bozego przysposobieni będziemy.
Y ztąd dzielą się rzeczy które należą do
wiary

wiary względem Bóstwa, y względem czo-
wieczeństwa Chrystusowego.

O Bóstwie jest sześć Artykułów, to jest: Ze
BOG jest jeden w istocie. á tro aki w obo-
bach, że jest stworcą, że jest sprawcą
wy, że dobrym płaci Niebem, á złych pe-
kłem karze.

O człowieczeństwie także jest sześć Artykułów
Pierwszy: O iednym B O G U, y o Ciele
Oyca, y o uczynku stworzenia; *Drugie*: O
Wcieleniu Syna Boskiego. *Trzecie*: O po-
częciu Jego z Ducha Świętego, y o poro-
dzeniu z MARYI Panny. *Czwarte*: O
ce śmierci y pogrzebie Jego. *Piąte*: O
Wstąpieniu do Piekieł, y Zmartwych-
staniu. *Szosty*: O Wstąpieniu do Nieba. *Sied-
my*: O przyściu na sąd. *Ojmy*: o Oglądaniu
cha Świętego. *Dziemiaty y Dziewiaty*: O
czynku poświęcenia. *Jedynaasty y Dwunasty*:
O uczynku uwielbienia. Ztąd pokazuje się
że iako dwie są rzeczy które w Niebie o-
glądać mamy: To jest Przenayświętszą
Troyce, y Chrystusa Pana Człowieczeń-
stwo; tak dwie naygruntownieysze są wa-
ry naszej Części, to jest, Tajemnica
Troycy Przenayświętszey y Chrystusa
Pana Wcielenie.

Jnni zaś dwunastu Artykułów podziału
dają przyczynę mówiąc: że pierwszy Ar-
tykuł należy Oycu iako Stworcy sześć na-
stępujące

lepuiace należą Synowi Bożkiemu iako
Odkupicielowi: ośtatnie zaś pięć Ducho-
wi Świętemu, iako Oświcielowi.

Y te dwanaście Artykułow wiary, są
niby dwanaście Części pryncypalney-
szych wiary.

Trzeba wiedzieć. Ze oprócz składu Apo-
stolskiego, są trzy składy inne: To iest Ni-
ceński, Konstantynopolitański, y Świętego A-
tanazego, ale te wszystkie co do istoty swo-
iej iedno zamykają w sobie.

Nadto trzeba wiedzieć: Ze wiara nasza od
stworzenia świata iest iedna, y że przez
tak długi czas żaden nieprzybył w wierze
Świętey Artykuł, tylko iasniejszy wykład,
bo co teraz rozkładamy na Artykuły w toż-
samo Oycowie nasi ogólnie wierzyli od
dawnych czasów.

Dwa są Artykuły naypotrzebniejsze wiary.
Pierwszy że B O G iest, Drugi: że o Zba-
wienie Ludzkie ma osobliwe staranie
według Apostoła Świętego do Hebrayczyków: Kto
chce prziść do BOGA, powinien wierzyć
że iest B O G, y że szukającym siebie nad-
gradza Niebem. Y w tych dwóch inne za-
mykają się. Ten albowiem Artykuł B O G
iest, zamyka w sobie wszystkie te Artyku-
ły, ktore należą do istoty Bożstwa, y do
przymiotow Troycy Przenayświętszey.
Ten zaś że ma staranie o Zbawieniu Ludz-
kim,

kim, zamyka w sobie te które należą do stworzenia człowieka. Jako to Odkupienie, Usprawiedliwienie, y uwielbienie.

4. Dzieli się zaś wiara, na *wiarę żywą y Umarłą*. *Wiara żywa* jest która z łaską poświęcającą, y miłością jest złączona, y ta się znayduje w samych sprawiedliwych. *Wiara Obumarła*, Która jest bez łaski, y bez miłości, y taka znayduje się w grzesznikach *wiara* nazywa się *wiarą umarłą* w grzesznikach dla grzechu śmiertelnego, przez którą grzesznik utracą łaskę y miłość Boga. *Jednakże ta Wiara jest prawdziwie y istotnie wiara*; tak iako wiara żywa bo obydwie są od BOGA, y darem Boskim, obydwie są Cnotą co do istoty swoiey; chociaż obumarła wiara nie jest co do doskonałości Cnotą, bo ta zaśladza się na tym, ażeby kierowała człowieka do dostąpienia życia wiecznego: Jest iednak sposobiącą człowieka do pokuty, do usprawiedliwienia, y do Zbawienia wiecznego, tym samym.

Y chociaż ta wiara iest w Kato-
likach grzesznikach Cnotą obumarłą, nie iest ie-
dnak cnotą w Czartach y potępionych, bo
to Cnota iako się wyżej powiedziało, iest
Darem Boskim, Czarci zaś y potępieni za-
dnego mieć Daru Boskiego nie mogą,
choć mają iakążkolwiek wiarę, przez
doświadczenie y oczywistość Cudow Bo-
skich.

Boskich. Zkąd Święty Jakób o nich mówi:
że Czarci wierzą y lękaia się.

Błogosławieni także w Niebie ani wiary
ani nadziei nie mają, bo co my teraz wie-
rzemy, to oni iuż wiedzą, y wrzeczy fa-
mey osiagają. Dusze zaś w Czyścju zоста-
jące mają stateczną wiarę: Bo ieszcze nie-
ogładaia iasnego oblicza Boskiego:

Aniołowie zaś y człowiek w pierwszym
momencie stworzenia swojego, mieli pra-
wdziwą wiarę, bo byli w stanie w którym
sobie mogli zasłużyć ná Niebo.

Tu wiedzieć potrzeba: że ci ktorzy ia-
kiego Artykułu wiary nie dowierzaia,
chociaż inne wszystkie wierzą, wiary ie-
dnak ani wlaney ani żywey, ani obumar-
ley nie mają. Bo wszelka wiara iest darem
Boskim, bo prawda objawiona równie znay-
duie się w iednym, iako we wszystkich Ar-
tykułach wiary.

5. *Akty wiary są dwoiakię. Wewnętrzne* Kto-
re są wewnętrznym zezwoleniem: wie-
rzyć albowiem nic innego nie iest tylko
zezwałać ná to o czym kto myśli. *I po-
wierzchołne:* Ktore są samym wyznaniem
wiary uśnym, albo przez inne znaki.

Akty wewnętrzne wiary są te: Wierzyć że
BOG iest, wierzyć BOGU, y wierzyć w BOGA
o czym tak Święty Augustyn mowi w mow.
181. *Wierzyć że BOG iest, iest to wierzyć,*

W że

że jest ieden w Jstocie, a Troiaki w Osobach, że jest wszechmogący, że jest nie-
skończenie dobry y miłosierny &c. *Wierzyć B O G U* jest wierzyć że to jest nieomylną prawdą, cokolwiek B O G objawił, *Wierzyć w B O G A* jest Jego razem kochać, a nie iakimkolwiek tylko sposobem, ale takim iakim go kochają ci, ktorzy życiem y uczynkami swoimi to pokazują, po sobie, że są prawdziwemi Chrześcianami y Katolikami. *Zkąd grzesznicy nie wierzą w Boga, iako też y Czarcie, ale tylko wierzą że B O G jest y wierzą B O G U.*

Akty wewnętrzne wiary są nam do Zbawienia potrzebne, niektóre tak są potrzebne, że bez nich zbawienia dostać nie można, nie które dla tego są potrzebne że jest obwarowano przez przykazanie Boskie aby tak wierzyć, nie które zaś są tak potrzebne do wierzenia, ażeby im wierzyć wszczegulności iak są w sobie, inne zaś tak są potrzebne, ażeby wierzyć pryncypalniefzym Artykułom, wierzyć inne wszystkie które w sobie zamykają, iako to na przykład: wierząc w to wszystko cokolwiek Kościół Święty Katolicki do wierzenia podaje: Wierzemy w Tajemnice Trojcy Przenajświętszey y w Wcielenie Syna Boskiego,

Nad inne są potrzebne do Zbawienia
pier-

pierwszego, którym jest usprawiedliwienie y łaska poświęcająca, inne są potrzebne do Zbawienia drugiego, którym jest chwala Niebieska y życie wieczne.

To uważywamy, że rzecz pewna, y nie omylną iść potrzeba, że do dostąpienia Zbawienia wiecznego jest rzecz konieczna, ażeby każdy człowiek w wieku doskonałym zostający, wyraźnie, y w szczególności wierzył. *Nayprzód* że B O G jest, że jest sprawiedliwy, *Po wtore* ażeby wierzył w Tajemnice Trojcy Przenayświętszey że wtora Osoba Trojcy stała się człowiekiem, bo wiara powinna prowadzić do Błogosławieństwa wiecznego, termin zaś y koniec Błogosławieństwa naszego jest Trojca Przenayświętsza y człowieczeństwo Chrystusa. Więc powinien wierzyć każdy, że B O G jest, ieden w istocie, a trojaki w Osobach, y że Chrystus był prawdziwym Bogiem, y Człowiekiem y że dla zbawienia naszego umarł.

Lecz przed przyściem Chrystusa Pana nie potrzeba było koniecznie wierzyć w Tajemnice Trojcy Przenayświętszey, ale dość było wierzyć że Chrystus Pan prawdziwy Odkupiciel Narodu Ludzkiego, ma się w czasie narodzić y tym sposobem wierzyć w Tajemnice Trojcy Przenayświętszey. Oprocz zaś Tajemnic Trojcy

Przenayświętzey y Wcielenia Boskiego, powinien każdy, z obowiązku przykazania Boskiego, inne wierzyć wyraźnie Artykuły, które skład Apostolski zamyka w sobie: Oprócz tego powinien wiedzieć y uznać wyraźnie trzy osobliwe Sakramenta: To iest: Chrzczt, Pokutę, y Nayświętzy Sakrament: Ciała y Krwie Pańskiej: Nadto powinien wiedzieć, wierzyć, y wykonywać dziesięcioro Bożego Przykazania. Powinien także wiedzieć Kościelne Przykazania á osobliwie Spowiedzi y Komunii Świętey roczney. Dufzy nieśmiertelność, grzech pierworodny, że do B O G A modlić się potrzeba, y dla tego umieć potrzeba Modlitwę Pańską.

Obowiązany iest każdy wzniecać Akty wewnętrzne wiary: Natenczas Nayprzód kiedy odbierze użycie rozumu albo rozum zupełny: chybaby nie miał żadney wiadomości wiary: Dłateyże przyczyny powinien każdy niewierny wzniecać w sobie wewnętrzne Akty wiary, kiedy ma dostateczne sposobności wierzenia Artykułom wiary. Powtórnie: Kiedy kto powierzchownie wyznaie wiarę, powinien także y wewnętrznie wyznawać. Potrzebie, Kiedy bez niego zwyciężyć pokusy nie może, powinien go wzniecać w sobie. Poczwarte, Jak nayczęściey powinien go wzniecać. Popiąte Powinien koniecznie

Co zaś należy do Aktów wiary powierzchownych: Ktore mogą być przez wyznanie ustne albo powierzchowne znaki: wiedzieć potrzeba także, że y ten Akt potrzebny do Zbawienia z obowiązku przykazania Boskiego. Przykazanie zaś Boskie jest dwojakie *Jedne* ktore obowiązuia człowieka zawsze ale nie zawsze; to jest że nie ná każdym mieyscu y nie w każdym czasie. *Inne* Ktore obliguie raz ná zawsze. Wyznanie zaś wiary ustne, jest potrzebne zawsze, ale nie ná zawsze, kiedy albowiem czas y mieysce wyciąga, náten czas choćby przychodziło utracić życie, y fortunę trzeba wyznawać wiarę: *Tak nas naucza Pismo Boże: do Rzym: w Rozd: 10.* Ze wyznanie wewnętrzne wiary jest dla usprawiedliwienia się; powierzchowne jest dla Zbawienia wiecznego.

W ten czas zaś czas y miejsce wyciąga
od nas wyznania wiary powierzchownego
kiedy nas Krol iaki albo Tyran wypytuje
się

się czy jesteśmy Chrzęścianami? czy wie-
rzeni w Chrystusa? wten czas powinni-
my wyznać wiarę naszą, bo byśmy wten
czas zataiwszy wiarę, wielkiey chwały y
Honoru uwlekli BOGU. Jeżeli by za-
tem był pytany od iakiey podłej osoby
o szczerą, albo pośmiewisko, Imienia
Chrzęścianickiego, czy jest Karolikiem?
wten czas może zamilczeć wyznania wi-
ary Katolickiey, bo náówczas nie wazy
sobie milczeniem lekce Honoru Boskiego,
ale tylko dowcipnie zbywa natrętnika.

Jeżeliby zaś kto o wierze Katolickiej rozumiał że jest fałszywa; albo jeżeliby bliźni miał być zgorzonym, w ten czas y na pytanie podłego człowieka trzeba odpowiedzieć, że jestem Chrześcianin, jestem Katolik. Dla czego choćby mąż iaki zaczął w przytomności niewiernych y Katolików być pytany od naysposobniejszego o wiarę swoją, tedy powinien wyznać.

Ale zaprzyc się wiary, żadnym nie godzi się sposobem: Bo do tego przykazanie Boskie obowiazuje raz na zawsze.

Ale tu wiedzieć potrzeba: Ze co in-
 go jest zaprzyc się miary, albo słowami, al-
 bo uczynkami, albo znakami: á co inzego
 utaić wiarę. Znaki ktoremi można utaić wia-
 rę są dwoiakię: *Jeżne* osobliwszym sposo-
 bem postanowione do wyznania wiary fał-
 szywey

żywey; iako to są ofiary pogańskie kadzi-
dła bożyszczem, ubior, obrzezanie &c. &c.
Jnne są tylko polityczne y stosuiące się do
obyczajow pogańskich, iako to suknie;
przez ktore mieszczanin od chłopca różni
się, naród od narodu, o toż chociaż Chrze-
ścianin może bez grzechu znakami, suknia-
mi, y uczynkami, ktore są właściwe temu
narodowi albo nacyi, w ktorey zostaie, bez
grzechu ukrywać wiarę swoię, bo Chrze-
ścianin nie iest obowiązany zawsze y na
każdym miejscu wyznawać wiarę, nie
może iednak znakami, albo ubiorem, y u-
czynkiem, ktore są postanowione dla wy-
znania wiary fałszywey własnę ukrywać.

6. *Przyczyna nayosobliwsza wiary iest iedna a to*
sām B O G: Bo wiara iedna tylko iest da-
rem Boskim, a insze ktore są fałszywym
darem Boskim bydź nie mogą: Y dla tego
Koncylium Trydeńskie na ses. 6. can. 3. mowi:
że nikt wierzyć, spodziewać się, y kochać
bez osobliwszey BOGA pomocy nie może,
bo y sama nawet wiara obumarła iest od
BOGA dana co do swoiey Jstoty.

Pożytki wiary Świętey. Tomasz Święty dwa tylko
liczy. Pierwszy: Boiaźn, Drugi Czystość serca
nie ktorzy dodaię Trzeci Wzgardę świata.

Nayprzed boiaźn iest dwoiaka: Służebnicza
y Synowska: Boiaźn Służebnicza iest ta, przez
ktorą boiemy się BOGA aby nas nie karał;
y ta

y ta boiaźn pochodzi od wiary; przez
 wiare albowiem poznaiemy, że BOG iest
 sprawiedliwym Sędzią, poznaiemy dzień
 ostatni sądu, karanie piekielne, z ktorego
 poznania wznieca się boiaźn Służebnicza.
Boiaźn Synowska iest ta przez którą obawia-
 my się obrazić BOGA, ażebyśmy nie byli
 od niego odłączeni; y ta boiaźn pochodzi
 z wiary przez którą poznaiemy że BOG
 iest dobrem nieśkończonym, od ktorego
 bydz oddalonym iest nieszczęśliwością
 wielką. Y ta boiaźn pochodzi od wiary ży-
 wey á tamta od obumarley.

Drugi pożytek wiary iest czystość serca. Tak
 albowiem w Aktach Apostolskich w Rozd.
 15. mowi Piotr Święty. Ta czystość iest
 myśli, uczynkow, mowy, poządliwości
 iest ozdobą; ktora pochodzi z wiary bo o-
 na dufze do BOGA podnosi, y ona odłą-
 cza ią od rzeczy ziemskich á tak czystą sta-
 ie się dusza: Ná ten czas albowiem każda
 rzecz bywa zmazana, kiedy spułkuie z rze-
 czami podłemi iako to ná przykład złoto
 zmieszane z błotem.

*Trzeci pożytek wiary według niektórych iest
 wzgarda świata, ktora nic innego nie iest tylko
 iakowymś wyrzeczeniem rzeczy widomych dla
 miłości BOGA.* Ktorego wyrzeczenia się
 albo wzgardy świata przyczynę naznacza
Apostoł do Hebr. 11. mowiąc te iest zwycię-
 stwo

stwo, które świat zwyciężyło, wiara nasza, albowiem przez wiarę poznaemy, że sam B O G jest wszelkim dobrem, y że Niebieskie roskoszy są prawdziwym dobrem, a zaś ziemskie dobra, są znikome, y przemijające tylko; y dla tego ich wyrzekać się y gardzić niemi potrzeba.

7. Aże Cnocie zawsze sprzeciwia się występki, dla tego y wierze jest przeciwny występki niewierności, a wyznaniu wiary bluźnierstwo. *Niewierność jest dwoiaka* Jedna która się znajduje w tych, którzy o wierze nic zgoła nie wiedzą; ani wiedzieć nie mogli, y taka niewierność nie jest grzechem, ale bardziey karą grzechu rodzicielskiego. *Inna niewierność*, która się znajduje w tych, którzy wierze uznanej sprzeciwiają się, ani chcą na nią zezwolić, ale ją tylko pogardzają, y ta niewierność z między wszystkich grzechow które są przeciwne Cnotom moralnym jest największym; bo człowieka naybardziey odwraca od Boga, którego ani znać, ani czcić nie chce. Ale też sama niewierność względem grzechow sprzeciwiającym się Cnotom Teologicznym, iako to nadziei, y miłości; jest mnieyszym grzechem od nich, bo te grzechy nad niewierność, nowę złość grzechow fundują.

Niepowinniśmy iednak sądzić że wszystkie

ścią dla ostrożności Katolików prościev-
 fzych, ażeby obcuiąc nie zarazili się iadem
 niewierności. *Obcowanie dwoiakie bydz może*
co do obrządkow; Y tak nie godzi się Katoli-
 kom w ich zborach, albo zgromadzeniach,
 albo Kazaniach, albo ná ich ceremoniach
 bywać, bo by tym samym ich błędy
 chwalić, y potwierdzać zdawali się. *Drugie*
Obcowanie bydz może, w rzeczach poli-
tycznych, lub schadzkach, obrządkow nie-
tuczających się wiary. Y tak obcować Ka-
 tolikom z niewiernemi nie zabrania się.

Juny występek jest przecitny wyznaniu wi-
ry bluźnierstwo. Ktore bluźnierstwo włosci-
 wie znaczy iakiekolwiek przekleństwo: al-
 bo zelżywość Honoru Boskiego: albo ia-
 kiegokolwiek człowieka; ale to bluźnier-
 stwo ma się rozumieć za uwłoczenie, albo
 zniewagę nieskończoney dobroci BOGA:
 co ná ten czas bywa kiedy kto nie przyzna-
 ie BOGU tego co iemu właściwie służy:
 albo co BOGU iest, przyzwoitego przy-
 włacza stworzeniu. *Bluźnierstwo iest*
grzechem śmiertelnym naywiększym, do
niewierności należącym. *Bluźnierstwo*
iest dwoiakie iedno iest wewnętrzne, ktore
bywa przez rozum, y to iest przeciwne A-
ktom wewnętrznym wiary. *Jinne iest usłne*
ktore bywa przez dyskurs, y te iest prze-
ciwne Aktom, wiary powierzchownym,
 iako

iako to wyznaniu wiary. W potępionych bluźnierstwo jest tylko wewnętrzne które jest nienawiścią sprawiedliwości Boskiej y samego B O G A, ale po zmartwychwstaniu będzie podobno y ułtne.

Oprocz pomienionych bluźnierstw jest jeszcze osobliwsze przeciwko Duchowi Świętemu, Bluźnierstwo zaś albo grzech przeciwko Duchowi Świętemu, nie tylko jest na ten czas kiedy kto bluźni przeciwko Trojcy Przenajświętszey, albo przeciwko Duchowi S. ale osobliwiey jest na ten czas kiedy kto z fczerey złości pogardzając wewnętrznym nathnieniem Duchą Świętego od grzechu odwodzącym grzeszy.

Ktore bluźnierstwa albo grzech przeciwko Duchowi Świętemu dzieli się na sześć rodzajow; Rozpacz, Zuchwałość, Nieuznanie prawdy, Zazdrość cudzego dobra, Niepokuta y zartwardziałość. Bo sześć także jest darow Ducha Świętego, ktore podaie dla uchronienia się tych grzechow. Pierwszy Uważanie Boskiego miłosierdzia, z iedney strony, a sprawiedliwości z drugiej, y ten dar jest przeciwnym grzechowi Rozpacz. Drugi Bojaźń, ktora pochodzi z rozważania, że B O G jest, sprawiedliwie grzechy karzącym; y ten jest przeciwny grzechowi zuchwałości. Trzeci Uznanie prawdy y ten jest przeciwny nie uznaniu oneyże.

Czwarty

Czwarty Pomoc łaski Boskiej y ten jest przeciwny zazdrości cudzego dobra. *Piąty*. Uważanie iak wielka jest szpetność grzechu, z kąd pochodzi pokuta za popełnione grzechy, y ten jest przeciwny nie pokucie. *Szesty*: Uważanie iaka jest krátkość y znikomość rozkoszy ktora się w grzechu znayduje, y ten jest przeciwny zarwardziałości.

8. Doświadczenie wiary ktore náyprzod mąż Duchowny wykonać powinien, jest szacunek y poważenie wiary: dla tego że jest náywiększym y náyosobliwszym daniem y łaską Boską nam od B O G A daną; *Za świadectwem Apostoła do Efezow 2. Z łaski zbawieni jesteście, przez wiarę a to nie z was samych, dar albowiem Bożki jest wiara. Powinniśmy albowiem ten dar Bożki szanować, y szacować náybardziej, kiedy skład Apostolski, albo Świętego Atanazego, albo Niceński mowiemy, albo kiedy Akty wiary czyniemy, powinniśmy czynić z powinnym uszanowaniem, a kiedy to wszystko wymawiamy ustami, myślą, y sercem zgadzać się powinniśmy. Z ktorego to szacunku y poważenia wiary Pismo Święte, Xiegi Duchowne, Rzeczy Kościelne, Obrazy Święte, Relikwie, Wszystkie ustawy, y obrządki Kościelne, same nawet osoby Duchowne, y B O G U*
po-

poświęcone wpożyznowaniu nie mamy.

Drugie doświadczenie wiary jest radość: Pochodząca z daru tak wielkiego, duszy naszej pozwolonego, którego tak wielu tysięcy ludziom B O G, nie pozwolił: przez który dar poznaliśmy, że B O G jest prawdziwym Stworcą, Odkupicielem, y Dobrem nieskończonym, y ostatecznym końcem naszym, Błogosławieństwem wiecznym: poznaliśmy także środki prowadzące do otrzymania tego Błogosławieństwa, przez używanie Sakramentów, y zachowanie Praw Boskich, y dla tego Eunuch Egipski o którym Piśmo Boskie wspomina w dziejach Apostolskich 8. że uwierzywszy w Syna Boskiego J E Z U S A Chrystusa, y ochrzczoneym zostawszy: Półzedł w swoje drogę ciesząc się z daru wiary Świętey która wziął od B O G A.

Trzecie wdzięczność B O G U. Za tak wielki dar z łaski pozwolony do którego nas zachęca Święty Augustyn w mow. 38. Wiara nie jest niczym, ale wielkim jest darem, którą jeżeli masz, masz zapewne od B O G A, bo coż ma człowiek, czego by nie wziął od B O G A.

Czwarte: dobre używanie wiary, którego używania we wszystkich uczynkach naszych, zażywać powinniśmy tym, sposobem
Naprzód, Ażeby w Obecności Boskiej
wszyst

wszystko czyniąc, przez wiarę dochodzą-
li y poznali, że BOGA nas widzi; y że jest
nam przytomny zawsze, y wszędzie, bo jest
nieskończonym: Y dla tego wszędzie się
znajduie, y cokolwiek czyniemy, albo
myślimy, z wielkim uszanowaniem y bo-
jaźnią BOGA czynić wszystko powinni-
śmy, wystrzegając się tego wszystkiego, co
się Jego nie podoba Majestatowi Bożkie-
mu: *Powtórę* pogardzając światem, y docze-
śnością jego, bo tak naucza *Jan Święty Ewan-
gelista*: Nie zatapiajcie się w świecie, ani
w rzeczach doczesnych; które się znajdują
ná nim. *Potrzenie*: Żywą w sercu zacho-
wując wiarę: To jest z miłością BOGA
złączoną: dla ktorey wszystkich grzechów
przeciwnych miłości Bożej unikać powin-
niśmy. *Poczwarte*: Łącząc z wiarą dobre
uczynki, albowiem wiara bez dobrych u-
czynków jest obumaria, według *Świętego
Jakuba w Rozd. 2*. Jest wielu takich, którzy
twierdzą o sobie, że BOGA znają, uczyn-
kami jednak swoimi Jego się wypierają,
y według *Apostoła do Efezyczyców* we wszyst-
kich sprawach używamy ná obronę na-
szą, iako tarczy, wiary, którą uzbroieni ná
wszystkie nieprzyjacielskie pociski, stać
bezpiecznie możemy. Więc używamy
tey obrony z rana, w południe, w wieczor
y we wszystkich przypadkach, poduszcz-
niach

niach szatańskich, a naybardziej w godzinie śmierci, y we wszystkich sprawach naszymy wiarą, albo nauką objawioną od B O G A którą za prawdziwą przez wiarę uznawamy, rządźmy się: *Co tym sposobem wykonać możemy.*

Obudzimy się ze snu zaraz te słowa Pisma Bożego sobie na pamięć przywódzmy: Czuycie bo niewiecie dnia ani godziny. Godzina przyszła czas powstać ze snu. do Rzym. 13. Szukaycie nayprzód Krolestwa Niebieskiego y sprawiedliwości Jego Matthai 6.

Wychodząc z domu: Postępuy przed obliczem moim a bądź doskonałym. Gen. 16. to jest postępuy według upodobania mego tłumaczy Hugo.

Wchodząc do Kościoła: Strażne jest mieszkace te, tu nie co innego jest, tylko Dom Bożki, y Brama Niebieska Gen. 18.

Modląc się. Czuwajcie y modlcie się, abyście nie upadli w pokusę u Matt. 26.

Wszystko o cokolwiek w Modlitwach waszych prosicie, wierzcie że wam będzie dano, a odbierzecie Mar. 11.

Chronic się prożnowania: Gdy czas mamy czynmy dobrze 1. do Korreńc. 10. Trzyżwo y sprawiedliwie y pobożnie żymy na tym świecie do Tyt. 2.

Mówiąc z kim, Niech będzie mowa wasza jest, jest, nie, nie. Matth. 5. Ze wszelkiego słowa

siowa próżnego, które człowiek wymo-
wi oddać potrzeba rachunek. Niech bę-
dzie każdy człowiek ochoczy do słuchania,
a leniwy do mówienia Jak. 1.

Poglądając na rzeczy mniej potrzebne: Jeżeli oko twoje gorczy ciębie, wyrwij go,
y rzucić od siebie *Matth. 5.*

Spoczywając. Ja zasypiam a serce moje
czuwa w pieśniach 5. pośród nocy krzyk u-
czyniony jest, oto oblubieniec przyszedł,
wydźcie przeciwko niemu *Matth. 25.*

W umartwieniu będąc: Z nim jestem w u-
martwieniu, wyrwę go y wystawię go
Psal. 90.

W chorobie. Moje życie Chrystus jest, a
śmierć pożytkiem; pragnę byź rozłączo-
nym a byź z Chrystusem *do Filip. 1.*

W poduszczeniach. B O G oświecenie mo-
ie, y Zbawienie moje, kogoż się obawiać
będę? Pan obrońca życia moiego, y ktoż
mie zastraszy? *Psal. 26.*

Wsparciem moim Ty jesteś: Boże moy
nie opozniay się.

*To wszystko napisaliśmy tylko dla przykładu
więcej podobnych Aktów dobrze wiedzący Piśmo
Boże może mieć z niego,*

*Oprócz zaś tych Aktów są Akty wiary w Cze.
Drugiey rá kaicie które w zniecać każdego
czasu można,*

X

ROZ:

ROZDZIAŁ V.

O Nadziei.

Zbior Rozdziału.

1. Opisuie się Cnota nadziei.
2. Koniec do ktorego zmierza nadzieia,
3. Akty nadziei wyrażają się.
4. Występki przeciwne nadziei opisuia się.
5. Naczym iest zasądzone Błogosławieństwo wieczne pokazuie się.

6. Doświadczenie nadziei kładzie się.

Ażeb, śmy lepsze tey Cnoty mieli wiadomość, wiedziec potrzeba, że ta Cnota nie innego nie iest, tylko oczekiwanie iakiego dobra: przez co różni się od boiaźni; bo boiaźń iest oczekiwaniem złego, nadzieia zaś, znaczy nieiakieś poruszenie, namiętności do dobra przyszłego, trudnego, ktorego iednak można dośłapić, y dla tego iest nadzieia nazwana pożądliwością. Czasem znaczy poruszenie woli do dobra przyszłego trudnego, ktorego iednak dośłapić można przez siły własne: ktore dobro poznaemy rozumem. Y taka nadzieia może się nazwać nadzieią rozumną. Czasem znaczy poruszenie woli do dobra przyszłego, trudnego przez rozum poznanego, ktorego przy pomocy, y łasce BOGA dośłapić możemy: Y taka nadzieia iest Cnotą Teologiczną ktora się tak opisuie.

1. Nadzieia jest nałogiem od BOGA
wlanym, przez który wola statecznie dą-
ży do BOGA, iako do dobra trudnego,
przyszłego, którego nie inaczej dostąpić
może tylko za pomocą samegoż BOGA.
Ta nadzieia może być mocna y stateczna z
dnob okoliczności, nayprzod dla obietnicy
BOGA, że BOG wszystkim dobrze czy-
niacym obiecał łaskę swoje y Chwałę, y
żeby dobrze czynić mógł człowiek, dał
dostateczną pomoc, a jeżeli komu nie dał,
to uczynił na ukaranie grzechu *Powtornie,*
Ma moc y stateczność z naszych zasług
które, za Boską pomocą uczyniliśmy: ale
z tey okoliczności może być wątpliwa y
bojaźliwa, bo nikt być niemoże pewnym
o swoich zasługach, y wytrwaniu w nich:
Większe iednak mają pewność sprawiedli-
wi, którzy się sądzić mogą, że mają zasłu-
gi, niżeli grzesznicy, którzy żadnych nie
mają zasług: Y dla tego wsprawiedliwych
nadzieia jest żywa y doskonała; w grzeszni-
kach zaś jest obumarła y niedoskonała.

Przemieszkuie zaś Cnota nadziei w wo-
li człowieka.

2. Nadzieia *Nayprzod* prowadzi do Bło-
gosławieństwa wiecznego: Albo do BOGA
który jest Błogosławieństwem naszym. *Po-*
wtornie służy do tego wszystkiego co kol-
wiek należy do Błogosławieństwa wieczne-

go, iako to: do widzenia człowieczeństwa Chrystusowego, do Chwały przypadkowej, którą w Niebie mamy, do przymiotów duszy y ciała, y do tego wszystkiego co nam ziednać Błogosławieństwo może, iako to: Pokuta, odpuszczenie grzechow; y dobre uczynki, które popełnić możemy przy pomocy Boskiej.

Ale ciobliwie nadzieia bydź może o pomocy, y łasce BOGA, dla ktorey spodziewamy się dostać Błogosławieństwa wiecznego, y dobre popełnić uczynki, któremi zaśluzyc możemy ná życie wieczne.

3. *Uczynk nadziei iest*: Spodziewać się Błogosławieństwa wiecznego, dla łaski BOGA y dobrych uczynkow naszych: które przy pomocy Jego czynić możemy. Powinniśmy albowiem mieć nadzieie nayprzod w łasce y miłosierdziu Boskim, w pomocy y zaślugach Chrystusa, á potym w zaślugach własnych.

Akty nadziei czynić powinniśmy tym sposobem spodziewam się Ciebie Panie widzieć spodziewam się od Ciebie pomocy Twoiey, y że mi zá dobre uczynki nagrodzisz, spodziewam się że mnie przez miłosierdzie twoie, przez zaślugi Chrystusa zbawisz, y dodasz mi łaski do dobrych uczynkow, któremi sobie zaśluzyc mogą ná życie wieczne.

Powin-

Powinniśmy czynić Akty nadziei ażebyśmy zadość uczynili przykazaniu Boskiemu które obowiązuje zawsze, ale nie ná zawsze. Obowiązuje albowiem nas *Nayprzód* iak tylko kto do używania rozumu przyszedłszy poznać BOGA, że jest ostatecznym końcem y błogosławieństwem wiecznym: powinien zaraz naten czas Akt nadziei uczynić że dostąpi w czasie tego błogosławieństwa. *Powtore* kiedy kogo szatan w rozpacz wprowadza, *Potrzecie* Kiedy kto czyni pokutę albo się modli, bo kiedy kolwiek kogo przykazanie Boskie obowiązuje do pokuty, ná ten czas obowiązuje y do nadziei pokuta albowiem y Modlitwa bez nadziei byđź niemoga.

Dwa są występki przeciwne Cnocie nadziei Pierwszy zbyteczna nadzieia. Kiedy kto pragnie dostąpić Błogosławieństwa bez żadnych zasług, bez pomocy Boskiej, właśnie iak by mu prawem należało błogosławieństwo, do ktorego dostąpienia własne siły są zdolne.

Zkąd zbyteczna nadzieia jest dwoiaka Pierwsza Która wspiera się ná BOGU kiedy kto w miłosierdziu Boskim zbytecznie dufa sposobem nie godziwym, taka się znayduje w Lutrach y Kalwinach, którzy tak w BOGU dufają, że im łaska Boska bez żalu zá grzechy, zbawienie wieczne bez zasługi, y bez dobrych uczynków jest należyte. *Druga*

Druga jest zbyteczna nadzieia Ktora wspiera się na własney woli; dla ktorey tak człowiek w swoich dusa siłach że bez pomocy Boskiej, przez własne siły dostąpić może, odpuszczenia grzechow, y życia wiecznego, y ten grzech przeciwko Duchowi Świętemu iest, ponieważ gardzi pomocą y łaską, Ducha Świętego tacy byli Pelagianowie.

Pierwsza usność zbyteczna w miłosierdziu Bożym pochodzi z pychy. Dla ktorey człowiek tak się bydz poważonym uznaie, że Bóg go za grzechy niepowinien karać, y od chwały wieczney nie powinien oddalać.

Druga usność ktora się wspiera na własney woli Pochodzi z próżney chwały, dla ktorey człowiek chce coś nowego uczynić, żeby innym bydz podziwieniem mogło, co nowego zaś uczynić iest to chcieć co iest nad własne siły.

Drugi występki przeciwny nadziei jest Rozpacz dla ktorey człowiek sądzi, że albo rzecz iest nie podobna dostąpić zbawienia wiecznego, albo że mu Bóg nie da pomocy do dostąpienia Błogosławieństwa, chociaż go o to prosić będzie. *Rozpacz* pochodzi często z *Rozpuły*: Ktora czyni uprzykrzenie w rzeczach Duchownych, y dla tego człowiek rozpulny same tylko rozkoszy cielesne sądzi bydz dobrami, gardząc Błogosławieństwem wiecznym; ktorego że niepragnie

gnie dla tego o dostąpieniu iego rospacza
Częścią pochodzi z lenistwa dla którego czło-
wiek traci ochotę, do dostąpienia Nieba;
sądząc że tam dożyć jest niepodobna.

Rospacz iedna funduje się na samey tylko myśli:
Y ta w samey jest woli człowieka. *Druza*
zaśadza się na słowach iaka była w Kaimie,
ktory powiedział: że większe są zbrodnie
moie niżeli miłosierdzie Boskie *Jnna* jest
w postępках y uczynkach; iaka była w Ju-
dazhu ktory się zawiesił: y taka jest we
wszystkich tych ktorzy sobie śmierć wła-
sną zadaia reką.

*Rospacz opisuje się tym sposobem że jest wąpli-
wość o odpuszczeniu grzechow, o pomocy Boskiej
y o otrzymaniu wiecznego Zbawienia,*

Sześć jest przyczyn z ktorych pochodzi rospacz.
Pierwsza, że człowiek niechce pilnie uwa-
żyć tego co w nim nadzieie życia wieczne-
go wzniecić może: Jako to że BOG jest
dobry, miłosierny, y we wszystkich swo-
ich obietnicach rzetelny, y wierny, y ze
wszystkim chociaż największym grzeszni-
kom dostateczney łaski swojej daie po-
moc. *Druza* Zbyteczne staranie rzeczy
doczesnych, y do życia doczesnego nale-
żących; ze wzgardą, osobliwie Boskiej
Opatrzności, właśnie iakby BOG nic nam
dobrego uczynić nie mógł, wszystko tylko
iakby od naszego zawisło starania. *Trzecia*
Kiedy

Kiedy kto od Modlitw y wytrwania w dobrych zamyślach ustaie dla tego; że nie zaraz B O G czyni o co prosi w Modlitwach swoich. *Czwarta* kiedy kto przez rozmyślanie uważa wielkość y ciężkość grzechow swoich rozpaczając o odpuszczeniu. *Piąta*. Kiedy kto dla słabości swojej albo trudności życia według praw Boskich rozpacza o poprawie życia swojego. *Szesta*: Kiedy kto rozpamiętywając że B O G iest surowy sprawiedliwy y straszny, y dlatego odwołuje staranie dostąpienia Błogosławieństwa wiecznego, tak dalece że o nim właśnie iakby zapomniak.

5. *A ponieważ to czego się spodziewamy iest Błogosławieństwem wiecznym, które iest ostatecznym końcem człowieka: Dla tego wiedzieć należy co iest te Błogosławieństwo, ażeby duchownie, żyć zaczynający wiedział go iak tak nować.*

Y lubo prawda iest według Świętego Tomasza że wszyscy ludzie naturalnie Błogosławieństwa żądają dla tego że iest dobre doskonałym, zupełnie wolą ludzką kontentującym: Nie wszyscy jednak wiedzą które to iest te dobro ná którym prawdziwe Błogosławieństwo zasadza się y dla tego niektórzy z Pogan rozumieli że tym dobrem są bogactwa, niektórzy że Honor, niektórzy że rozkoszy; niektórzy że chwala

chwała podobnieſz y teraz z grzeſznikow
na pomienionych dobrach ſwoie zaſadzaia
Błogoſławieńſtwa, aie ſię mylę. Bo żadne
dobro ſtworzone, tak doſkonale znaleźć ſię
nie może, ktore zupełnie wolę ludzką na-
ſycić y ukontentować mogło, takim albo-
wiem dobrem ſam tylko ieſt Pan BOG.

Dwoiakie ieſt Błogoſławieńſtwo *Pierwſze*
rzecz ſama ktora nas uſzczęśliwia, y takim
ieſt ſam BOG. *Drugie* doſtąpienie tey
rzeczy, y oſiagnienie oſtatecznego końca,
y takim ieſt widzenie BOGA, ktore nie
innego nie ieſt tylko iaſne poznanie BO-
GA, iako ieſt w ſobie: y dla tego Błogo-
ſławieńſtwo iſtote zaſadza ſię na rozumie
albo na poznawaniu przez ktore oſiagamy
BOGA iako oſtateczny koniec: to ieſt
maniy przytomnego BOGA: przypad-
kowo zaś funduje ſię y na woli ile ona by-
wa ukontentowana Błogoſławieńſtwe,
w ten czas albowiem wola ludzka, kiedy
doſtąpi oſtatecznego końca zupełnie ieſt
naſycona y ukontentowana.

Ze widzenia Boſkiego doſtąpić można,
uczy nas tego wiara Katolicka u *Jana Świę-
tego w Rozd. 3.* Będziem y go widzieć, iak
ieſt w ſobie. Y lubo iſtota Boſka, ieſt nie-
skończona, iednakże ją ſkończonym ſpo-
ſobem możemy poznać. Chociaż między
Bogiem y Stworzeniem, między iſtotą Bo-
ską

ską y rozumem naszym równość żadną być nie może, iednakże że rozum nasz jest szczerym duchem iako y B O G, dla tego może go poznać.

Widzą Błogosławieni B O G A nie przez iakowe stworzone podobieństwo B O G A wyobrażające, ale przez ściśle złączenie się rozumu ludzkiego z istotą Boską, dla światła chwały nie iednakowo mają Błogosławieni, ale według proporcji miłości, dla tego kto ma większą miłość B O G A, iasnieysze ma światło Chwały, y więcey B O G A ogląda; zkad Błogosławieni nie iednakowo widzą B O G A ale iedni mniej a drudzy więcey, iednakże zkad między sobą nie mają nienawiści.

Widząc zaś B O G A Święci nie mogą go tak wszystkiemi sposobami obić iak może być poznany, tak albowiem B O G sam siebie tylko poznać, bo do tego potrzeba by było światła nieskończonego które stworzeniu być pozwolone niemoże.

Wszyscy zaś Błogosławieni zapatrując się na istotę Boską, widzą w niej Trzy Osoby Trojcy, Świętey y wszystkie Jego przymioty: iako to: Mądrość, Możliwość, Dobroć, y inne: Bo tak osoby Trojcy Przenayświętszey iako y przymioty Boskie są iedną y nierozdzielną rzeczą z istotą Jego. Widzą także wszelkie Tajemnice kto-

re w tym życiu przez wiarę tylko pod po-
krywką poznawali. Zgoła widzą wszystko
co kolwiek jest na świecie rzeczy zaś przy-
szłych które być mogą nie widzą, bo te
komu BOG chce, objawia.

Nad to widzą karanie potępionych, aże-
by z tą większą mieli upodobanie w Bło-
goślawieństwie swoim.

Do tegoż Błogosławieństwa należą trzy
przymioty Duszy: iako to widzenie które
jest na miejscu Wiary, Osiągnięcie które
jest na miejscu nadziei. Używanie które
jest na miejscu miłości. Które dary są o-
zdobą duszy zamiast trzech Cnot Teologi-
cznych.

Aże ciała nasze razem z duszą przez do-
bre uczynki zarabiają na Niebo: dla tego
po zmartwychwstaniu będą mieli także cia-
ła chwałę Błogosławieństwa spolecznie, y
będą mieli także swoje przymioty iako to:
Niecierpliwość, Subtelność, Szypkość,
y Jasność. Y chociaż każdy Katolik powi-
nien się spodziewać Błogosławieństwa wie-
cznego, jednak że ta nadzieja jest zmiesz-
ana z iakowas bojaźnią. Trwożą albowiem
znas każdego to co powiedział *Ekklezyastyk*
w *Rozd. 9.* Niewie człowiek czyli miłości
czyli nienawiści jest godzien, z kąd upo-
mina nas *Piotr Święty* w 2. Liście w *Rozd. 1.*
mówiąc starajcie się, ażebyście przez do-
bre

bre uczynki upewnili wasze powołanie y zbawienie. *A Święty Paweł dodaje do Efil. ze strachem y boiaźnią około zbawienia waszego pracujcie. Dla pociechy jednak naszey wyrażaia się niejakie znaki Zbawienia naszego od Duchownych y pobożnych mężow zebrane.*

Pierwszy jest znak Zbawienia, Wiara żywa z miłością y dobrymi uczynkamiłączona. Jaka była w pięciu Pannach mądrych których Mateusz w Rozdziale 25. mowi. Mądre Panny mieli Oley w naczyniach swoich, y weszli z Oblubieńcem na gody, to jest z wiarą dobre uczynki y cnoty mieli. iako Ss. OO. tłumaczq.

Drugi Zachowanie y wykonanie pilne praw Boskich aż do śmierci. Tak albowiem sam Chrystus mowi u Mateusza w Rozd. 19. Jeżeli chcesz wnieść do Chwały wiecznej zachoway prawa.

Trzeci. Nienawiść wszystkich grzechow bo Jan Święty w Objawieniach w Rozd. 21. mowi niewniydzcie do Nieba co skalanego.

Czwarty. Zgadzanie się we wszystkich z wolą Boską, tego nas sam Chrystus naucza mówiąc nie każdy który mowi Panie Panie, wniydzcie do Krolestwa Niebieskiego, ale ten który czyni wolą Oycy mojemu który jest w Niebie Matth. 7.

Piąty. Pokora y wzgarda samego siebie.

za świadectwem samego Chrystusa mówiącego zaprawdę powiadam wam jeżeli się nienawrociecie, y nie będziecie iako dzieci nie wniydziecie do Królestwa Niebieskiego. Toż samo powtarza u Mateusza Świętego w Rozd. 19. Nie zabraniajcie małuckim przystępu do mnie.

Szosty. Miłość ku bliźnim chociaż nieprzyjaciółom, y zapomnienie krzywd. Przez to wydacie się sami (powiada Chrystus) że Uczniami moimi iścieście, jeżeli miłość wzajemną mieć będziecie u Jana S. w Rozd. 13. Y kochajcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czynicie tym ktorzy was nienawidzą wola przez Matth. S. w Rozd. 5.

Siódmy. Prawdziwa y stateczna pokuta z umartwieniem własnego ciała. Tak albowiem Chrystus sam mówi: Czynicie pokutę zbliżyło się albowiem Królestwo Niebieskie u Matth. w Rozd. 4.

Ósmy. Częste y pobożne przystępowanie y używanie Ciała y Krwie Chrystusowej, bo kto pożywa tego Chleba (mowi Chrystus) żyć będzie na wieki u Jana Świętego w Rozd 6.

Dziwisty. Nabożeństwo do niewinney Męki JEZUSA Chrystusa Pana naszego, y częste rozmyślanie y żałość wewnętrzna y powierzchowna bo jeżeli z Chrystusem społecznie ubolewać będziemy, społecznie y chwa-

y chwały z nim zażywać będziemy
Rzym. 8.

Dziesiąty. Umartwienia ktore B O G dopuszcza cierpliwie znosić: Albowiem przez wiele umartwienia potrzeba nam iść do Krolestwa Niebieskiego *Wdziciach 14.* y kogo kocha, tego y karze *do Hebrej. 12.*

Jedynasty, Do stanu Zakonnego powołanie. Co albowiem Apostołom powiedział to każdemu służyć może Zakonnikowi, w ktorzyście porzucili wszystko a posłiscie za mną, stokrotne odbierzecie nadgrode, y życie osiągniecie wieczne *u Matt. w Rozd. 19.*

Dwunasty. Osobliwsze Nabożeństwo ku MARYI Pannie, to jest albowiem zdanie wszystkich Oycow Świętych. *Tak świadczy Anzelm Święty mówiąc.* Jeżeli albowiem o Naybłogosławieńsza Panno, każdy kto Ciebie nie kocha, ginąć powinien: Więc każdy kto Ciebie serdecznie kocha byź zbawionym koniecznie powinien.

Nadto są osobliwsze y szczególne znaki Zbawienia ktore Chrystus wylicza u Matt. Świętego w Rozd. 5. Błogosławieni Ubodzy w Duchu, albowiem ich jest Krolestwo Niebieskie. Błogosławieni łaskawi, albowiem oni osiągną ziemię, Błogosławieni ktorzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni ktorzy łakną y pragną sprawiedliowości

liwości, albowiem oni będą nasyceni:
 Błogosławieni miłosierni, albowiem oni
 miłosierdzia dosłapią. Błogosławieni czy-
 tego serca, albowiem oni BOGA oglądać
 będą. Błogosławieni cisi, albowiem oni
 Synami Bołkiemi nazwani będą. Błogo-
 sławieni, którzy prześladowanie, cierpią dla
 Sprawiedliwości, albowiem ich jest Kro-
 lestwo Niebieskie.

DOSWIADCZENIE NADZIEI

Naypierwszy dowód bydz może pra-
 wdziwey nadziei, kiedy ią łączemy z
 miłością y innemi Cnotami o czym tak mo-
 wi *Bernard Święty w Mo. 1. na Psalm. 90.*
 Jest wiele takich którzy mają nadzieję w
 Panu ale próżną: Bo tak w miłosierdziu
 Jego zbytecznie dufając życia nie popra-
 wiają.

Drugi, Kiedy mamy zawsze czyste y
 nienaruszone sumnienie. Bo kiedy nas
 (mowi Jan Święty) własne niestrołnie su-
 mnienie wtenczas mieymy prawdziwą na-
 dzieję w B O G U, że o cokolwiek pro-
 siemy to wszystko uczyni dla nas.

Trzeci. Kiedy choć naylepiey czyniemy,
 w naszych niemamy nadziei zaślugach, ale
 w samym miłosierdziu B O G A, albowiem
 niebezpieczna rzecz jest, [mowi Bernard
 Święty] mieć nadzieję w zaślugach swo-
 ich

ich, cała albowiem Zbawienia naszego nadzieia byż powinna zaślugi Ukrzyżowanego Chrystusa.

Czwarty. Kiedy nadzieie nasze łączemy z cierpliwością: to jest; abyśmy cierpliwie oczekiwali czego się spodziewamy. Tak albowiem uczy nas *Apostoł do Rzymian w Rozd. 5.* Wiemy że umartwienie cierpliwość, cierpliwość zaś doświadczenie, a doświadczenie naszą czyni.

Piąty. Ażeby nadzieia naša była stateczna y chociaż kiedykolwiek trafi się pośliznąć nadziei iednak nigdy tracić nie trzeba, ale ile kroć upadamy tyle kroć powstawaymy zawsze, nadzieię mając w BOGU bo to jest obiernica samego BOGA dla tego, że wemnie dufa obronię go, y wystawię go w *Psal. 90.*

Szesty. Kiedy dobrze czyniąc pokładamy nadzieię w pomocy Boskiej, że dostaniemy Błogosławieństwa wiecznego.

Siodmy. Ażebyśmy o to czego się spodziewamy z ufnością BOGA prosili, bo iezli kto [mowi *Jakob Święty*] żąda mądrości (albo iakieykolwiek rzeczy) niech prosi o nie BOGA, a niech prosi BOGA z ufnością bez powątpiewania *Jakob 1.*

Ojmy. Ażebyśmy w Świętych Pańskich y Najswiętżey MARYI Pannie Proroktorce naszej pierwsze po BOGU pokładali

dali nadzieię przykładem Kościoła Bożego
ktory ią nadzieią swoją nazywa,

Dziwiąty. Ze iako zawsze rzeczy wiel-
kich pragnąć powinniśmy; tak ie wyko-
nywać zawsze przy pomocy B O G A po-
winniśmy z ufnością. Taka miał nadzieię
Job Swiety kiedy często powtarzał mówiąc,
choćby mnie y zabił, w nim mieć nadzieię
będę.

Dziśiaty. Kiedy często powtarzamy A-
kty nadziei ktore są w Części drugiej na kar.

y Akty ufności ktore są w teyże Czę-
ści na karcie

Oprocz zaś tych tu się wyrażają Akty nadziei
szorstkie ktore w różnych okolicznościach pobożny
Katoлик powtarzać ma.

Rano y w wieczor W tobie Panie pokładam
nadzieię, á nie będę zawstydzony ná wieki.
Przez niekończoną sprawiedliwość Two-
ię, zachoway mnie (dnia dzisieyszego albo
nocy dzisieyszey) od wszystkiego złego.
Psal. 30.

Czuąc tentacye Wyrwiy mnie z Rąk nie-
przyaciół Boże moy: Y od prześladowią-
cych uwolń mnie. Kieruy ich mocą two-
ią *Psal. 58.*

W utrapieniu B O G nasz obrona y meśtwo
wspomożyciel w umartwieniach ktore
mnie napadły. *Psal. 15.*

Nadzieia moja ty Panie w dzień utrapie-
nia moiego *Jer. 17.* Y Wnie-

W niebezpieczeństwie, W tobie ufność pokładali
Oycowie nasi y uwolniłeś ich do ciebie
wołali y zbawiłeś ich: w Tobie ufność
mieli y nie są zawstydzeni Psal. 21,

W każdej potrzebie, Niech będzie miłosier-
dzie twoie nad nami Panie, bo w Tobie
nadzieję pokładamy. Psal. 32.

Błogosławiony Mąż który w B O G U
pokłada nadzieie. Psal. 5.

Wytrachu jakim, Pan oświecenie moje y
zbawienie moje, kogo się obawiać będę?
Pan zastępca życia moiego y kto mnie za-
straszy? Psal. 30.

W skrupulach, Poświęćcie ofiarę sprawie-
dliwości, y mieycie nadzieie w Panu Psal. 4

W chorobie, Choćby mnie y zabił, w nim
mieć nadzieie będę. Job 13.

Niech będzie miłosierdzie Twoie nad
mną a żyć będę. Psal. 118.

Jdąc na odpoczynek, W pokoju zasypiać
odpoczywać będę, ponieważ w Tobie
dyne pokładam Panie nadzieie. Psal. 4.

Do ciebie Panie podniosłem Dusze moją
w Tobie Boże moją pokładam ufność
niebędę zawstydzony, strzeż mnie Panie
y wyrwyj mnie bo w Tobie pokładam
dzieie. Psal. 24.

Tu cały ten Psalm służyć może.

ROZDZIAŁ VI.

O Miłości

Zbiór Rozdziału.

1. Opisuie się miłość, y natura wyraża się
2. Gdzie miłość znayduie się y przy-
mnożenie iey, objaśnia się.
3. O końcu miłości do ktorego prowa-
dzi namienienia się.
4. Akty szczegulnieysze iey kładą się.
5. Pożytki szczegulnieysze wyliczają się.
6. Wstępki miłości przeciwne kładą się.

1. **M**iłość iest cnota od BOGA wlana,
dla ktorey człowiek BOGA kocha
że iest godzien kochania, á bliźniego dla
BOGA. Miłość iest dwoiaka, Miłość
przyjacielska, y Miłość pożądliva. *Miłość*
przyjacielska iest ná ten czas kiedy chcemy,
co dobrego komu. *Miłość pożądliva* iest na
ten czas kiedy chcemy y pragniemy co do-
brego dla siebie. Zkąd nadzieia zamyka
w sobie miłość pożądlivosti: á kochanie
miłość przyjacielską zkąd *Święty Tomasz*
22. wpyt: 23. mowi, że miłość iest nieia-
ka przyiaźń z Bogiem: ktora wzajemney
wyciąga dobrowolności; y wzajemnego
kochania: wyciąga także społęczności ia-
kiego dobra: iako miłość BOGA, miłość
BOGA funduie się ná społęczności Bło-
gostawieństwa wiecznego, ktorego nam

BOG udziela, y dla tego miłość między Bogiem y człowiekiem iest naydoskonalszą przyjaźnią. Albowiem każda przyjaźń wspiera się na jakimś związku, którym serca przyjacielskie łączą się: Y ten związek iest naturalny, miłość także iest przyrodzona, ieżli zaś nadprzyrodzony, miłość także iest nadprzyrodzona.

Ta miłość którą kochamy BOGA y bliźniego, nie iest Duchem Świętym, w sercu ludzkim przemierzającym, ale iest Cnotą stworzoną, którą Duch Święty wlewa w serca nasze, według *Apost. do Rzym. w Roz. 5.* miłość w serca nasze BOG wlał przez Ducha Świętego, która miłość chociaż iest skończona, rodzi iednak pożytek nieskończony, kiedy łączy dusze nasze z Bogiem usprawiedliwiając ią.

Miłość iest Cnota wszystkich Cnot Matka y Krolowa, bez ktorey żadna Cnota czy to wlana, czyto nabyta bydz niemożna. Miłość iest Cnotą naydoskonalszą dla tego: że poznaie BOGA, iaki iest w sobie samym. Oprócz tego iest naydoskonalsza, bo kieruje człowieka do ostatecznego końca. Jest ieszcze naydoskonalsza dla tego, że choćby w nayniższym stopniu była, iednakże iest Cnotą całą y doskonałą. Dla tego bez miłości żadna Cnota by
dosko.

doskonała niemoże, bo wszystko Cnoty miłość powoduje do B O G A.

2. Aże miłość ma za ostateczny koniec dobroć Boską, którą dobroć sam tylko rozum poznaie ludzki: dla tego miłość, w samey tylko znajduje się woli, która jest rozumna;

Miłość od samego B O G A pochodzi bo się wspiera na społeczeństwie Błogosławieństwa wiecznego, które nie jest człowiekowi przyrodzone, ale tylko z łaski bywa dane, według zdania *Apostoła do Rzymian*, życie wieczne jest łaską B O G A. Zkąd miłość B O G A nie jest naturalna człowiekowi, bo iej człowiek przez własne siły nabyć nie może, ale przez wlanie Ducha Świętego odbiera.

Ta miłość przez całe życie nasze może się przymnażać: ponieważ w tym życiu tym bardziey doskonałemi staiemy się, im bardziey zbliżamy się do B O G A przez miłość, która nas z nim łączy. Które przymnożenie miłości jest od samego B O G A, z przyczyny że miłość jest od samego B O G A, więc od niego y przymnożenie swoje brać jest powinna. *Ale tu wiedzieć potrzeba nayprzód* że przez same gorące kochanie B O G A przymnaża się miłość. *Potwore* że przez każdy uczynek miłości załuguiemy sobie na przymnożenie teyż.

Potrze-

Patrzecie Ze niewprzody B O G, przymna-
ża miłości, poki pierwey przez gorętsze
kochanie B O G A, człowiek przyspo-
biony do odebrania przymnożenia miłości
niebędzie. *Poczwarte* że nie przez iakikol-
wiek miłości uczynek zaśluguujemy sobie
ná życie wieczne.

Y ta miłość poty się przymnażać może
w sercu ludzkim, poki niebędzie miłość
przytomnego B O C A który wszelkie iey
pragnienie swoją obecnością nasyci: z ką-
w tym życiu, miłość żadnego końca y me-
mieć niemoże, bo pochodzi od B O G A
który iest nieskończonym, y prowadzi
człowieka do niego. Y chociaż B O G A
żadne stworzenie tak doskonale kochać na-
może, iak bydź powinien kochany: y dla
tego z tey miary miłości doskonałey B O
G A człowiek mieć niemoże, iednakże z
strony kochającego natenczas iest miłość
doskonała, kiedy go kocha ze wszystk. co
fił, y z całej duszy; co troiakiem sposobem
bydź może *Nayprzod* kiedy całe serce swo-
ie obraca do B O G A, y ta iest doskonała
miłość, natym świecie żyjącego człowie-
ka, *Polmrotnie* kiedy wszystkie usiłowania
swoje łoży (zapomniawszy o wszystkich
rzeczach doczesnych] dla B O G A. Y ta
miłość iest przytrudnieysza dla człowieka
żyjącego ná świecie. *Patrzecie* kiedy czło-
wiek

wiek pragnienia swoje tak pokłada w BO-
GU, że nie myśleć, y chcieć co Boskiey
miłości jest przeciwnego niechce, y ta jest
pospolita y powszechna którą wszyscy BO-
GA kochający mieć powinni.

Miłość kto ją ma, byźdź umniejszona w
nim nie może, ale byźdź utracona przez
grzech śmiertelny może. Albowiem każdy
grzech śmiertelny sprzeciwia się miłości
Bożej: Dla tego że jest przestępstwem
prawa Boskiego. Oprocz tego miłość łą-
czy człowieka z Bogiem, a grzech różni,
bo odwraca od BOGA, y przez to zgła-
dza miłość. Zkąd pokazuje się że lubo wia-
ra y nadzieia byźdź może obumarta, bo
przez grzech niebывają rugowane z du-
szy człowieka, miłość iednak obumarta
byźdź nie może która przez ieden grzech
śmiertelny bywa zgładzona y wyniszczo-
na zgoła.

Trzy są stopnie miłości *Pierwszy jest poczy-
nających*, którzy na to wszystkie swoje sta-
rania łożą, ażeby mogli uniknąć grzechu
y złym oprzyć się namiętnościom: miłość
BOGA w sercach swoich zachowując.
Drugi postępujących którzy szczegulnie na to
usiłują ażeby w dobrych uczynkach y w
Cnotach postąpić mogli przynależając mi-
łości Boskiej. *Trzeci doskonałych* którzy na to
iedynie silą się ażeby od BOGA nieodstę-
powali

powali, chcąc rozstać się z ciałem á bydź z Chrystusem.

3. Miłość ma nayprzod zá cel y metę dobroć Boską, którą nad wszystko kochać powinniśmy: powtornie samego BOGA: po trzecie bliźniego. Zkąd poznać można, że cztery rzeczy kochać powinniśmy: To iest B O G A, bliźniego, ciało własne, y nas samych. Miłość abowiem n zafadza się ná uczestnictwie Błogosławieństwa wiecznego, do ktorego uczestnictwa, te cztery należą rzeczy: B O G iako wynalazca życia wiecznego; y dla tego nad wszystko kochany bydź powinien. My sami iako uczestnicy pomienionego Błogosławieństwa. Ciało nasze iako współ kompan uczestnictwa. Nakoniec bliźni iako Towarzysze nierozdzielni uczestnictwa pomienionego Błogosławieństwa. Bliźni zaś są nasi tak ludzie, iako y Aniołowie: tak przyjaciele iako y nieprzyjaciele; tak sprawiedliwi; iako y grzeszni; y dla tego że się mogą nawrócić do B O G A; szatani tylko y potępieni nie są bliźniemi naszymi, bo niemoga żadnym sposobem dostąpić Błogosławieństwa wiecznego.

Powinniśmy nayprzod kochać B O G A nad wszystko dla tego, że iest dobrocią nie stworzoną y nieskończoną. A potym powinniśmy kochać bliźniego bo y prawem Boskim

Miłość wyciąga po każdym Katoliku,
 aby też same znaki dobrodzieystwa, które
 w pospolitości każdemu bliźniemu czynić
 powinniśmy, świadczyć y nieprzyacio-
 łom naszym; znakom zaś dobrodzieystw
 szczególnych y osobliwszych świadczenia
 nieprzyaciółom naszym niewyciąga od nas
 miłość, chyba tylko w potrzebie, Bo nikt
 bardziey nie jest obowiązany do kochania
 nieprzyaciół swoich, iako do kochania bli-
 żniego każdego. Aże każdemu bliźniemu
 nie

nie jest obowiązany miłością świadczyć osobliwsze dobrodzieystwa, więc y nie przyjaciółom. Może się jednak zdarzyć takowa okoliczność, gdzie bardziey obowiązani powinniśmy być, do świadczenia łask y dobrodzieystw nieprzyjaciółom niżeli innemu bliźniemu. *Nayprzod dla uniknienia zgorznienia: Potwornie dla potłumienia w nas występku nienawiści: Potrzebie dla zgody y zbawienia duszy nieprzyjaciół swoich.*

Tu wiedzieć potrzeba iaki sposób być powinien zachowany w odpuszczeniu winy nieprzyjaciółom naszym. Trzy rzeczy z urazy pochodzą.

Pierwsza Żałość, z ktorey nienawiść y niechęć rodzi się tak dalece że temu który nas obraził złe życzymy: y te nienawiść zaraz w początkach poskramiać potrzeba, za radą samego Chrystusa u Mateusza Świętego w Rozd. 6. jeżeli nie odpuscicie ludziom y Ociec Niebieski nie odpuści wam.

Druga: Znaki żałości w uczynkach powierzchownych wydaiące się; y te nie są godziwe, jeżeli zaś który nas obraził prosi odpuszczenia, natenczas powinniśmy, w powierzchownych uczynkach to pokazywać, że y żadnego znaku nienawiści nie mieliśmy, albo że już odpuściliśmy wszystkie winę, to mamy z przykazania Chrystusa u Łukasza Świętego w Rozd. 17. Jeżeli cię obrazi Brat twoy, napomnieny go: a jeżeli

czyć za to żałować będzie odpuścić mu: Y choć-
nie by siedm razy na dzień obraził ciebie, y
ca siedm razy żałował odpuścić mu. Jeżeli zaś
właś starfzy od niższego będzie obrażony, nie-
ża powinien zaraz znaku dawney miłości po-
kazywać, dla przestrogi y przykładu in-
nych. *Trzecia.* Jest sprawa u sądu, gdzie
domagamy się u Sędziego aby nasza krzy-
wdy nadgrodzona była: Y to się godzi,
ponieważ wolno jest każdemu u Sędzie-
go sprawiedliwości swojey szukać, osobli-
wie gdzie chodzi o przywrocenie fortu-
ny albo sławy. Jeżeli zaś ten który nas u-
krzywdził, prosi odpuszczenia albo wraca
fortune natenczas do sądu powoływać go
powinniśmy.

Powinien ná koniec każdy siebie same-
go kochać tak albowiem przykazuje Chry-
stus u *Mateusza Świętego w Rozd. 22.* Kochay
bliźniego iako siebie samego. Y lubo gani
Apostoł 2. do Tyr. w Rozd. 3. miłość własná:
tu iednak nagana ma się ściagać tylko do
miłości niegodziwey, y do pożądliwości
cielesnych.

Y owszem powinien każdy ciało wła-
sne kochać dla tego, że jest stworzeniem
Boskim: y dla tego że możemy go użyć
ná usługi Boskie: y że jest instrumentem
dobrych uczynkow przez które cześć BO-
GU wyrządzając możemy zasłużyć ná łá-
fkę

skę Jego: y dla tego nakoniec że iest sposobne otrzymania Błogosławierstwa wiecznego. Y chociaż *Apostoł do Rzym: 7.* Uskarża się ná własne ciało mówiąc: nie szczęśliwy ja człowiek, kto mię uwolni od śmierci ciała tego? te iednak niema się rozumieć o istocie ciała ale o pożądliwości iego iakby właśnie powiedział *Apostoł*, że natenczas naybardziej kochamy ciało, kiedy go przez umartwienie odwodziemy od grzechu: Y dlatego *do Kolos. 3.* napominając nas mowi, umartwiajcie członki wasze,

Y lubo ludzie sprawiedliwi prawdziwie ciało swoje kochają, grzesznicy iednak kochać go żadnym sposobem nie mogą, bo niekochają duszy swojej, według zdania *Hjał. Świętego*: Kto się zatapia wzbrodni, nienawidzi duszę swoje.

Nadto stworzenia nierozumne iako śródki pomagające nam do dostąpienia zbawienia wiecznego kochać potrzeba. Y dlatego rzeczy służące do życia doczesnego (iako to dostoięństwo, bogactwa, zdrowie, mądrość,] ile służą do dostąpienia łaski y chwały, y do służby B O G A y bliźniego, y do uczynków miłosiernych, tyle ie kochać powinniśmy.

Porządek miłości bydz taki powinien ażeby tego bardziej kochać, który z nami iest bardziej złączony, y który nam bardziej iest przy-

po. przychylny dlatego nad wszystko kochać
wie. powinniśmy BOGA: á potym człowie-
U. czeństwo Chrytusa, á ná koniec Naybło-
nie. godławienie Maryę Pannę; ztąd wię-
i od. cey kochać siebie samego niżeli bliźniego;
ro. z między bliźnich zaś, bardziey kochać po-
ości. trzeba sprawiedliwych, niżeli grzeszników:
ze. bardziey rodziców, niżeli Braci: bardziey
kie. przyjaciół, niżeli nieprzyjaciół.

Adyprzod Naybardziey y nad wszystko
kochać BOGA potrzeba, bo iest nad Ro-
dziców y nad innych bliźnich: *Tak albowiem*
Mattenz S. w *naucza Rozd. 10.* Kto kocha Ma-
tkę albo Oycę więcey niżeli mnie niei-
bo. est mnie, godzien. *Powtorę* więcey szacować
powinniśmy BOGA niżeli wszystko, y
dla tego potrzeba abyśmy byli gotowemi
wszystko opuścić dla BOGA. *Potrżecie* nay-
od. bardziey powinniśmy kochać BOGA, bo
wie. wszystkiemi siłami woli naszej, y całą go-
are. racością miłości do niego dążyć powin-
i. niśmy.

Należy kochać po BOGU człowieczeństwo Chry-
i. stusa, bardziey niż nas samych, albo bliźniego bo
i y. iest przyczyną zbawienia, łaski miłości,
go. y wszelkiego duchownego dobra.

Po człowieczeństwie Chrystusowym bardziey ko-
by. chać potrzeba Nayświętszą Pannę niżeli wszystko
ar. życząc Iey tey pilności łaski, ná którą
est. przez osobliwszy przywilej zaślubiła od
BOGA

BOGA; y dla tego że iest Matką BOGA y początkiem Zbawienia naszego: Y dla tego że iest Matką miłosierdzia, nadziei, y że iest ucieczką grzesznych.

4. *Najosobliwszy Akt miłości iest kochanie*, która od dobrowolności przez to się różni, że dobra wolność, nic innego nie iest tylko uczynkiem woli, przez który chcemy y życzymy komu dobrego, bez żadnego związku affektu: Kochanie zaś iest uczynkiem woli, przez który chcemy y życzymy komu dobrego, łącząc affekt nasz z rzeczą którą kochamy. *Y tą miłością kochać powinniśmy B O G A* dla siebie samego, dla tego że iest nieskończoną dobrocią, y ostatecznym końcem wszystkich. Ale brać możemy pochop do miłości BOGA, z okoliczności iakich iako to, z dobrodzieystw od niego świadczonych, albo dla spodziewania się nagrody albo dla uniknienia kary, od ktorey on obronić może, z kąd możemy kochać B O G A dla nagrody wieczney, kierując miłość do BOGA, który iest ostatecznym końcem, y samą nagrodą wieczną.

Dla czego *Koncylium Tryd: na Ses. 6. to Rozd. II.* mówi: Jeżeli by kto sądził że sprawiedliwy grzeszy, kiedy dla otrzymania życia wiecznego y nagrody wieczney

dobrze

dobrze czyni niech będzie wyklęty. Go-
dziwie także B O G A kochać możemy y
dla dobr doczesnych, końca tylko ostatnie-
go aby w nich niezakładać. Tak albowiem
czyni y kościół Święty prosząc B O G A o
zdrowie, o dyszcze, o urodzaje. Y w mo-
dlitwie Pańskiey prosimy codziennie o
Chleb, pod Imieniem Chleba o wszystko
dobro doczesne.

Y nie trzeba rozumieć ażebyśmy tak
kochając BOGA, kochali go tylko dla ie-
dyney nagrody, bo tak e kochanie jest złe
y miłości przeciwne: ale jeżeli kto kocha
BOGA dla nagrody wieczney niech go
tak kocha, ażeby go kochał y bez nagro-
dy.

Oprocz tego powinniśmy kochać BO-
GA tak iak możemy, to jest niezakładając
miłości swoiey granic y mery: bo BOG
jest ostatecznym końcem; á ostateczny ko-
niec tyle kochać y szacować powinniśmy,
ile dobroci y szacunku zamyka w sobie:
Aże BOG jest nieskończenie dobry: prze-
toż bez żadney miary kochać go potrzeba
[bo ile jest godzin kochania tak Go ko-
chać żadne stworzenie niemoże] *Tak nau-
cza Matheus Święty w Rozd. 22. mówiąc ko-
chay Pana BOGA twoiego z całego serca
y z całej duszy, á bliźniego iako siebie
samego. Y chociaż miłość którą kochamy*
BOGA

BOGA y bliźniego jedna ieść, iednakże
dwoiakie od BOGA ieść dane prawo, ie-
dne ktore nas obowiązuię do kochania BO-
GA, á drugie do kochania bliźniego. Zkąd
kochanie BOGA y bliźniego, dwa są u-
czynki miłości.

A że te przykazanie Boskie obowiązuje człowieka zawsze, ale nie na zawsze, zamyka jednak w sobie drugie przykazanie, które obowiązuje człowieka raz na zawsze, to jest żebyśmy nigdy B O G A w nienawiści nie mieli: Dla tego według tego przykazania powinien *Najprzód* Każdy wzniecać Akt miłości, iak tylko przychodzi do używania rozumu, poznania B O G A za stworze twoiego. *Powtórnie* Y gdy kogo pokuśa do nienawiści B O G A pociąga. *Potrzecie*: Gdy kto chce uczynić Akt żalu za grzechy *Poczwarte* W zgonie życia, y w nieszczęściu iakim kolwiek. A zaś za zdaniem Duchownych nauczycielow iak najczęściej powtarzać należy Akty miłości B O G A.

Aże człowiekowi oprócz przykazania które obowiązuje do miłości BOGA, dane jest przykazanie które obowiązuje do miłości bliźniego: Dla tego w kochaniu bliźniego ten sposób zachować potrzeba, ażeby go kochać iako nas samych, to jest rzetelnie, sprawiedliwie, y nieobłudnie.

5. Dwoiaki są pożytki miłości: Wewnętrzne

trzne: iako to radość, pokoy, y miłosier-
dzie y powierzchowne iako to: szczodro-
bliwość, iałmużna, poprawa Braterska.

Pierwszy pożytek miłości jest radość Ktory
także kochaniem nazwać się może, w tym
jednak różnią się między sobą, że kocha-
nie jest przyzwoite y powszechne tak ro-
zumnemu stworzeniu iako y nierozumne-
mu: właściwie jednak służy nierozumne-
mu radość zaś samemu należy rozumnemu
stworzeniu. Radość jest nieiaki m nałogiem
wewnętrznym umysłu z kochania y pragnie-
nia dobra iakiego pochodząca. Y ta ku B O-
G U bydyć powinna dwoiaka. *Pierwsza Przy-
iacielska*: Ktora wznieca w nas pociechę z do-
bra nieskończonego ktore B O G w sobie
zamyka. *Druga ktora wznieca w nas miłość pożą-
dliwości*: Ktora bywa ná ten czas kiedy się cie-
szemy z obecności Boskiey którą nam jest
przytomny przez łaskę y chwałę swoje.

Pokoy jest nieiaki m uspokojeniem rucha-
wości wewnętrznych, y te uspokojenie jest
nazwane zgodą. Zkąd uspokojenie albo
pokoy zgodę w sobie zamyka. Bo tak po-
koy iako y zgoda od miłości pochodzą

Miłosierdzie według Świętego Augustyna:
jest nad utrapieniem cudzym politowanie
właściwe zaś politowanie mianuie się nie
iaki m smutkiem y uboliwaniem nad przy-
padkiem albo nieszczęściem cudzym.

Akt Cnoty miłosierdzia jest podanie ratunku w nieszczęściu zostającemu, y nazywa się Jałmużną ktorą jest 14. siedm do ciała służących iako to: Nakarmić łaknącego, napoić pragnącego, przyodziać nagiego, gościa przyjąć, nawiedzić chorego, wykupić więźnia, pogrześć umarłego.

Siedm zaś Duchownych: iako to: niewiedzącego nauczyć, wątpliwemu poradzić, pocieszyć smutnego, poprawić grzeszącego, odpuścić urażającemu, znieść przykrego. modlić się za bliźnich.

Szczodrośliwość jest uczynkiem miłości przez którą komu samym uczynkiem do brze powierzchownie czyniemy.

Jałmużna jest uczynkiem przez który udzielamy z litości dla BOGA w niedostatku zostającemu. Zeby zaś przez Jałmużnę zasługować mogliśmy na życie wieczne powinniśmy ją czynić z iedyney miłości BOGA. Y chociaż Jałmużna cielesna według swojej istoty niezdaie się czynić pożytku duchownego; iednakże względem swoich przyczyn od ktorych pochodzi: to jest, miłości y miłosierdzia czyni pożytek duchowny. Ato dla tego, *Nayprzod* że jest zasługująca na życie wieczne *Powtornie* że dosyć czyni karze na którą zasługujemy grzechami naszymi według świadectwa *Daniela Proroka* który tak upomina Nabuhod-
nozora

rozora krola mowiac odkupuy grzechy
twoie Jałmużną: to iest, pierwey żałuy
za grzechy twoie a potym karanie ná ktore
przez nie zaślúżył zgładzay Jałmużną Po-
trzecie ieżeli kto daie Jałmużnę z nathnie-
nia Ducha Świętego taki się człowiek na-
tenczas sposobi do usprawiedliwienia. Po-
trzewarte Ze przez Jałmużnę obowiazuiemy
bliźniego naszego, do modlenia się za nas
iako za dobrodzieiow.

Tu wiedzieć potrzeba że dla samey jał-
mużny bez pokuty Pan B O G nie odpu-
szcza grzechow co tak ztwierdza *Lukasz*
Święty w Rozd. 13. Jeżeli pokuty czynić
nie będziemy wszyscy razem zginiecie. A-
le tylko odpuszcza grzechy co do kary
złączona razem z pokutą. Obowiazani ie-
steśmy czynić Jałmużnę przykazaniem o-
bowiazującym zawsze ale nie na zawsze: to
iest na ten czas tylko kiedy ją czynić bez u-
szczerbku swojego możemy.

Poprawa Braterska iest napomnienie kto-
re czyniemy ná poprawę bliźniego, y iest
uczynkiem miłości y miłosierdzia, przez
ktory pragniemy odciągnąć bliźniego od-
nieszczeńcia y utrapienia Duchownego.
Obowiazani zaś iesteśmy do napomnienia
albo naprawienia bliźniego prawem Bo-
zkim, ktore iest wyrażone u *Matteusza Świę-*
tego w Rozd. 18. ieżeli wykroczy przeciw-

wko tobie Brat twoy napomniemy go, które przykazanie lubo zawsze, nie ná zawsze obliguje, jednakże zważywszy czas, miejsce, y inne okoliczności może obligować raz ná zawsze: Osobliwie jeżeli miarkujemy że bliźni często grzeszy, jeżeli przekonamy że dla naszego napomnienia będzie poprawiony. jeżeli wiemy że niemasz kto by napomniał y oświecenie dał, w takim trefunku jeżeli go napomnieć zaniedbujemy grzeszymy śmiertelnie.

Napomnienia sposobu sam Chrystus przepisał u *Matusza Świętego w Rozd. 18.* Jeżeli wykroczy przeciwko tobie Brat twoy poydź y napomni go; który jeżeli ciebie usłucha pozyskałeś duszę jego BOGU, jeżeli zaś nieusłucha zawołay jednego albo dwóch świadków, y przy nich napominay go: a jeżeli nie usłucha ieszcze, donieś go Kościołowi a jeżeli nakoniec przy swoim uporze zostawać będzie niech będzie przeklęty. Wktorych słowach trojaki sposób napomnienia jest zamknięty.

Pierwszy Sekretne złączenie między tobą y tym ktorego napominasz. *Drugi* Ze napomnienie powinno być w przytomności świadków. *Trzeci* Aby było publiczne w przytomności zgromadzenia. Ale kiedy jest grzech albo wykroczenie publiczne natenczas występkowi niepotrzeba straszyć w sekrecie. Y natenczas także choćby by.

to y niepubliczne kiedy ná zgubę iest pu-
bliczną albo dobra publicznego niepotrze-
ba w sekrecie strofować, ale go zaraz wy-
ślawić. Jeżeli zaś grzech albo występek nie
jest publiczny ani publicznemu dobru nie-
szkodzi náten czas go w sekrecie napominać
potrzeba: Bo miłość obowiązuie każdego
żeby bliźniemu bez náymnieyszey krzy-
wdy y uszczerbku Honoru y sławy допо-
magać do Zbawienia. Jeżeli zaś przeni-
kamy że napomnienie prywatne nic mu nie
pomóże natenczas mimo prywatne napo-
mnienie możemy go publicznie strofować
lub też donieść do sądu.

6. *Wysępki przeciwne miłości są te.*

Radości miłości iest przeciwne,	Leniſtwo,
	Zazdrość,
Miłości ktora iest kochaniem,	Nienawiść
	Niespokoy
Pokoiovi albo uspokoieniu,	Swarba,
	Odſzcze-
	pieńſtwo,
	Wojna,
	Sprzyczka,

Miłosierdziu Zakamieniałość serca
Szczodrobliwości y poprawie Brater-
skiej zgorſzenie.

Nienawiść Boska iest odwroceniem się od BOGA
Nienawiść iest dwoiaka przeciwko BOGU
Pierwsza, Ktorą mamy przeciwko prawu y
prze-

przeciwności stanowicielowi takiego prawa
Druga Którą mamy przeciwko karze która
 gromi grzechy.

Nienawiść bliźniego jest odwrócenie się od niego
 Przetoż nienawidzić Brata względem te-
 go co ma od BOGA iako to natura y łaska
 jest grzechem śmiertelnym. Nienawidzić
 zaś względem tego co ma z siebie y z po-
 duszczenia izraelskiego iako to grzech,
 taka nienawiść nietylko nie jest grzechem,
 ale zasługą.

Lenistwo, Jest smutkiem pochodzącym z
 przykrycia rodzącym obumierłość w rze-
 chach duchowych.

Zazdrość, Jest smutek z dobra bliźniego.

Niezgoda, Jest niepokoy woli przez kto-
 rą jeden sądzi drugiemu przeciwnie.

Swarba, Jest nie iakaś sprzeczka słowna
 która zamyka w sobie przeciwność w mo-
 wie.

*Która może być najprzód przeciwko pra-
 wdzie y ta jest grzechem śmiertelnym*
Potem Przeciwno niesprawiedliwości y ta
 nie jest grzechem. Pochodzi zaś tak nie-
 zgoda iako y sprzeczka z próżney chwały.

Odszczepieństwo, Jest odłączenie się od
 Kościoła Świętego y od głowy Jego.

Woyna, Jest utarczka orężna dla tego po-
 stanowiona aby stronie przeciwney dać
 można odpor.

Sprzeczka, Jest przeciwność w uczynkach
ta przez to się różni od swarby że tamta
jest w słowach a ta w uczynkach.

DOSWIADCZENIE MIŁOŚCI

Pierwsze jest, Ktorego od nas prawdziwa
miłość BOGA wyciąga: ażebyśmy BO-
GA kochali nadewszystko iako się namieni-
to na karcie

Drugie, Ażeby kochanie BOGA nietyl-
ko zapalało affekt sprawiedliwego, ale żeby
mu było powodem do dobrych uczynków.

Trzecie, Ażeby BOGA kochać według
możności swojej to jest według przykaza-
nia, kochay Pana BOGA z całego serca
twego, ze wszystkich sił y z całej duszy.

Czwarte, Ażeby nic bardziey niepragnąć
iako cierpieć y byź wzgardzonym dla
BOGA iako sam dał nam Chrystus przy-
kład który cierpiał za nas według *Piotra*
Świętego w Rozd. 2. Zostawuiąc nam przy-
kład gdzie albowiem jest miłość tam y bo-
leść y dla tego Święta Matka Nasza TERE-
SA że prawdziwie BOGA kochała dla tego
cierpieć zawsze pragnęła z temi się odzywa-
jąc słowy *albo cierpieć albo umrzeć* w czym y
Świętego Oycy Naszego JANA od Krzyża
mamy oczywisty przykład Panie *Albo cier-*
pieć albo byź wzgardzonym.

Piąte Ażeby unikać od świata y wszyst-
kich

kich rzeczy iego: Bo kto chce bydź przy-
iacielem światowym bywa poczytany za
nieprzyjaciela Boskiego. *Mowi Bernard Świę-*
ty w Mowie 85.

Szoste. Ażebyśmy wolę naszą łączyli z
wolą Boską, którego kochamy: Na tey al-
bowiem jedności zawisło całe kochanie
B O G A y dla tego kto prawdziwie kocha
B O G A gotów jest tak pomyślności iako
y przeciwności przyjmować z ręki Jego.

Siodme. Ażebyśmy wszystko cokolwiek
czyniemy czynili z miłości B O G A: albo-
wiem takie uczynki chociaż naymnieysze
bardzo podobają się B O G U.

Osme Ażebyśmy usiłowali mieć prawdzi-
wą ku B O G U miłość: prawdziwa miłość
wyciąga, abyśmy wykorzenili wszelkie o-
piezłość, niedbalstwa która jest obrzy-
dliwa B O G U, wyciąga także ażebyśmy
gardzili wszelkimi pociechami światowe-
mi, nadto żebyśmy nieprzypuszczali mi-
łości zbyteczney do rzeczy stworzonych.
Nakoniec miłość prawdziwa nie szuka
swoiey własności, ale kochania chwały y
Honoru Boskiego we wszystkim.

Dziwiate. Ażebyśmy ustawicznie albo
przynajmniey często myśleli o Bogu, tak
albowiem zaleca nam Święta Marka Nasza
TERESA choć naywiekszy przyjaciele y po-
krewni ostrygają w miłości, ieżeli często o
nich niemyślą.

Oprocz

z y. Oprocz zaś Aktow ktore są tak w Części
z a 1. na karcie 33, iako y w Części 2. na karcie
p i e. można zażywać tych strzelistych.

i z Kocham Cię Panie mocy moja, Pan u-
a l. cieczką y Zbawicielem moim, Pan moy
n i e. współmocy moim y w nim założę nadzie-
c h a. ię w *Psal. nie 17.*

k o. O iak dobry y słodki Panie iest Duch
o. Twoy *Sap. 17.*

l e k. Kto nas odłączy od miłości Chrystusa?
o. czy utrapienie? czy ucisk? czy prześlado-
z e. wanie? czy miecz? pewny iestem że ani
z i. śmierć, ani życie, ani żadne stworzenie
ś c. niepotrafi nas odłączyć od miłości BOGA
o. do *Rzymian. 8.*

y. Jako pragnie Jeleń do źrzodła wod ży-
e. wych tak pragnie dusza moja do Ciebie
i. Boże *Psal. 41.*

R O Z D Z I A Ł VII.

O Cnotach Rozumnych.

M Owić o Cnotach rozumnych należy
właściwie do Filozofow: Ale że w po-
dziele Cnot namieniono iest o nich więc iako
naykroci tu wspomniemy. Cnota do ro-
zumu należąca, dla tego rozumną, niszczona
że przemieszkuje w rozumie y wydosko-
nala go ktora tak się opisać może. Ze iest
nałogiem wydoskonalałym rozum wpo-
znaniu prawdy.

Dzieli

Dzieli się Cnota rozumna dwoiako *Pierwsza* Która jest o rzeczach powszechnych albo ogólnych. *Druga* Która jest o rzeczach szczególnych.

Cnota rozumna która jest o ogólnych rzeczach dzieli się na mądrość y umiejętność. Mądrość jest dochodzenie rzeczy przez przyczyny najwyższe. Umiejętność jest poznanie rzeczy przez przyczyny pospolitsze.

Cnota rozumna która jest o rzeczach szczególnych dzieli się na roztropność y przemyśl albo sztuka. Roztropność jest dobry porządek w czynnościach, o czym w następującym Rozdziale mówić się będzie. *Przemyśl albo sztuka* jest dobry porządek w działaniu. Różnią się zaś czynność od działania przez to, że czynność jest Aktem samej Cnoty, a działanie jest około rzeczy powierzchownych.

Doświadczenie Cnoty rozumnej.

Pierwsze, Ktorzy przykładają starania do nabycia nauk powinni mieć dobrą intencję ażeby cokolwiek umiejętności pozyskać mogą wszystko ku chwale obracali BOGA według *Bernarda Świętego* który tak mówi niektórzy umie chcą ażeby zbudowali bliźniego, y zbawieniu jego pomogli y to jest miłość: Inni umieć chcą aby się sami zbudowali y swojemu poradzili zbawieniu y to jest roztropność,

Druga

Drugie, Ażeby z umiejętnością iedno-
czyć Cnotę á osobliwie pokorę, którą
Przedwieczna Mądrość zaleca mówiąc uc-
zczcie się odemnie cichości y pokory bo
gdzie iest pokora tam y mądrość,

Trzecie, Ażeby unikać mądrości świato-
wey, á uczyć się Niebieskiej. Mądrość swia-
towa iest ta którą wytyka *Jakob Świąty* w
Rozd. 1. że nie iest z Nieba ale ná ziemi u-
rodzona, Niebieska zaś iest z Nieba według
tegoż *S. Apostoła*.

Czwarte, Ażeby przynabyciu nauk postę-
pować w Modlitwie to iest żeby od Mo-
dlitwy zaczynać wszystko y kończyć ná
Modlitwie wszystko, albowiem wszelka u-
miejętność, y mądrość iest od Pana BOGA
y iest z nim zawsze, bo on ją stworzył.

Akty Strzeliste.

Daymi Panie umiejętności *S. Sap. 10.*

Drogi sprawiedliwości twoiey naucz
mnie, y będę się ćwiczył w cudownych
dziełach twoich *Psal. 118.*

Błogosławiony człowiek ktorego ty u-
czyłz prawa twoiego Panie *Psal. 93.*

Niech wstąpi ná mnie Panie Duch Mą-
drości Twoiey *Sap. 7.*

Panie do Ciebie się uciekam, naucz mnie
wykonywać wolę twoię bo ty iesteś BOG
moy y Zbawiciel moy *Psal. 24.*

ROZ.

R O Z D Z I A Ł VIII.

O Cnotach Moralnych albo obyczajnych w powszechności.

Moralne Cnoty albo obyczajne są te które wydoskonalaia namiętność rozumną albo wolę ażeby mogła czynić y postępować w uczynkach swoich według prawa Boskiego y zdrowego rozumu y te uczynki nazywają się ludzkiemi, które bywają z uwaga, y przez nie człowiek różni się od bydła, które zaś bywają bez uwagi albo popędliwości samey, te nie są ludzkiemi ale człowieka, dlatego że od człowieka pochodzą.

Potrzeba Cnot moralnych iest ta że iako Cnoty Teologiczne wydoskonalaia człowieka do dostąpienia ostatecznego końca: tak Cnoty moralne wydoskonalaia człowieka w obieraniu śródkow, które prowadzą do ostatecznego końca.

Cztery są Cnoty moralne albo obyczajne: *Roztropność, Sprawiedliwość, Męźność, y Wstrze-
miezliwość.*

Też same cztery Cnoty nazywają się kardynalnemi albo osobliwzemi, bo iako drzwi obracają się y wspirają się ná zawiasach tak ná tych czterech Cnotach życie ludzkie zaś zasadza się y funduje się: Nazywają się osobliwzemi bo ná nich inne
wszyst-

wszystkie wspierają się Cnoty.

Trzy jednak osobliwsze są Cnoty Moralne albo obyczajne które przemieszkują w woli człowieka, są nazwane obyczajne albo moralne od obyczajów, które nazwisko znaczy skłonność do czego: Bo bydź skłonnym jest rzecz przyzwoita samey tylko woli w ktorej te przemieszkują y wydoskonalaia Cnoty, sprawiedliwość wydoskonała rozumną wolą. Mężność wydoskonała namiętność gniewliwą. Wstrzeźliwość wydoskonała namiętność pożądlivą. Do ktorych trzech Cnot obyczajnych wszystkie inne należą.

Doświadczenie Cnot obyczajnych jest
na karcie - - - - - 292

Akty strzeliste.

Panie BOZE zastępow wysłuchay Modlitwę moie, dasz albowiem Błogosławieństwa o Postanowicielu Praw y poydę z Cnoty w Cnotę, abym Cię oglądał na Syonie Boże Bogow *Psal. 83.*

Powiedziałeś Panie że ściśła jest droga która prowadzi do Nieba: Cnota jest to drogą, za świadectwem *Hieronyma Świętego* y mało jest takich, którzy w tey postępuia drodze, uczynź Panie abym z wybranemi twoiemi w małej liczbie to drogą przyśzedł do Ciebie *Święty Hieronim w Księdze 10. Rozdz. 32.*

Napro-

Naprowadź mię Panie na ścieżkę prawa twoiego. Pospieszę w drodze twoiej, kiedy rozszerzysz serce moje *Psal.* 118.

Błogosławiony Mąż Panie ktoremu ty dodaiesz pomocy *Psal.* 83.

Panie zaprowadź mię mocą twoją: dla nieprzyjaciół moich, kieruj kroki moje w obecności twojej *Psal.* 5.

ROZDZIAŁ IX.

O Rostropności.

ROstropność jest Cnota wydoskonalaiąca rozum ludzki w czynnościach według Prawa obyczajów. Prawa zaś obyczajów są te: Instynkt rozumu, albo światło, Prawo Boskie y ludzkie.

Części sktorych się z kłada rostropność jest ośm, iako to: Pamięć rozum, albo zrozumiewanie, Pojętność, Bystrość, Rada, Przeyżrzenie Wzgląd, Ostrożność.

Pamięć Jest nie zapomnienie tych rzeczy o których albo czytamy, albo słyszemy, albo widzimy. *Rozum* Jest poznanie przetomnych rzeczy. *Pojętność* Jest skłonność do umiejętności. *Bystrość* Jest łatwość w poięciu rzeczy do Bystrości należy. *Biegłość* przez którą doskonale y pretko zrozumiewamy rzeczy. *Rada* Jest skłonność w nofzenia iedno z drugiego. *Przeyżrzenie* Jest przewidzenie rzeczy przyszłych. *Wzgląd* jest

Jest pilność w uważeniu rzeczy *Ostrożność*
Jest pilność w uniknięciu złego,

Rodzaje roztropności są tę, to jest *osobny*
rząd którym każdy człowiek swoje czyn-
ności rozporządza mając wzgląd ná koniec
życia ludzkiego. *Rząd publiczny* przez kto-
rego kto rządzi mnóstwem jakim mając
wzgląd ná dobro pospolite.

Występk roztropności przeciwne są te,
nieroztropność popędliwość albo płochość
nierozmyślność, nieostateczność, niedbal-
stwo, Madrość światowa, chytrłość, obtu-
da, zdrada, troskliwość o rzeczy doczesne,
y zabieganie albo staranie się o rzeczy przy-
złe.

Nieroztropność troiaka ma się rozumieć,
Pierwsza która bywa w szalonych. *Druga*
Znayduje się w tych którzy bydlę mogą, y
powinni roztropnemi, á niechcą. *Trzecia*
się znayduje w tych, którzy gardząc ro-
ztropną radą idą popędliwie y nierozmyślnie
przeciwko zdrowemu rozumowi *Pierwsza*
Nie jest grzechem ale grzechu pierworo-
dnego kara, *Druga* Jest grzechem z przyczy-
ny niedbalstwa, *Trzecia* Jest grzechem
śmiertelnym z swoiey istoty.

Pożądlliwość Jest występki, który na ten
czas trafia się kiedy kto idąc za powodem
woli, albo namiętności, postępuje przeciwko
roztropnemu uważeniu.

Niero-

Nierozmyślność Trafia się natenczas kiedy kto gardzi albo zaniedbuie tego, co może być przyczyną dobrego rozśądu w czynnościach.

Niedbalstwo Jest opuszczenie powinney pilności.

Rostropność światowa natenczas trafia się, kiedy kto zakłada ostateczny koniec w rozkoszach życia doczesnego, y ta jest nieprzyjaciółką BOGA.

Chytrść Jest występpek kiedy kto zmyślonemi y obłudnemi uwodzi słowy.

Obłuda. Jest uczynek chytry człowieka albo w dziełach popełniony.

Zdrada, jest uczynek chytry w dziełach tylko popełniony.

Troskliwość o rzeczy doczesne Jest zbyteczne przywiązanie do tychże.

Staranie się o rzeczy przyszłe, Jest zbyteczna żądza onychże.

DOSWIADCZENIE ROSTROPNOŚCI

Pierwsze jest ażeby ten ktoreń chce być rostopnym we wszystkie obfitował cnoty, bo iako Cnoty obyczajne być nie mogą bez rostopności tak rostopność bez nich.

Drugie Ażeby unikał wszelkiey rostopności y mądrości światowey, bo mądrość światowa według *Apostoła* śmiercią jest duszy.

Trzecie

Trzecie, Ażeby Mąż rostopny miał zawsze przed oczyma ostateczny koniec życia ludzkiego.

Czwarte, Ażeby śródkiem do tego końca otrzymania, iako to: zachowania praw Bożkich y innych dobrych uczynków zażywał.

Piąte, Ażeby co ma czynić y czego się chronić pilnie uważał.

Szoste, Ażeby z rostopnością święte prostotę łączył według rady Chrystusa Pana bądźcie rostopnymi iako węże a prostymi iako gołębice.

Siodme, Ażeby przy rostopności używał rozeznania do ktorego należy myśli affekty, wołą, y wszystkie słowa y uczynki do dobrego kierować końca.

Akty rostopności są w Cze. 2. *Ná kar.*

Akty strzelište.

NAteżyłem miłość moją, y pragnienie do rostopności y nauki *Eccl. 1.*

Scieszkę rostopności pokaż mi Panie *Isaia 40.*

Panie który powiedziałeś przez Proroka słuchay Izraelu prawa wiecznego, y poy-muy rozumem ażebyś się nauczył rostopności *Bar. 3.*

Tey rostopności naucz mię Panie żebyś się nie sądził zbyt mądrym, y żebyś się na swoiey niezasadzał rostopności: słuchay

á tak będziez dopiero mądrym y rostopnym *Pro. 3.*

R O Z D Z I A Ł X.

O Sprawiedliwości.

Sprawiedliwość czasem bierze się za zbior **S**wszystkich Cnot albo za doskonałość przez którą ludzie święci nazywają się sprawiedliwemi, która tak bydź może opisana: że iest niewzruszoną wolą prawa swojego każdemu udzielającą.

Ta Cnota przebywa w woli ludzkiej, y sciąga się do cudzego dobra.

Części z których się składa sprawiedliwość są dwie, czynić dobrze y unikać od złego.

Należą te Cnoty do rostopności: Zakonność, Pokuta, Pobożność, Zachowanie praw, Wdzięczność, Wyzwolenie, Prawda albo Rzetelność, Przyiaźń y Choyność.

Zakonność iest Cnota przez którą część **BOGU** oddaemy powinna. Zakonność zamyka w sobie Mśze, Ofiary, Chwałę **Pana BOGA**, uszanowanie, śluby, przyśięgi, obrazy, ustawy, Ceremonie Święte, y inne Cnoty, które się ściągają do Czci, Chwały y Honoru Bożkiego.

Akty Zakonności są te: Nabożeństwo, Modlitwa, y inne wyżej dopiero narzeczone.

Nabożeństwo, Nic innego nie iest tylko chęć

chęć y pragnienie, tego wszystkiego, co należy do Chwały y usługi Boskiej. Pochodzi z rozmyślenia Boskiej dostojności pożytek Nabożeństwa jest radość serca.

Modlitwa, Nic innego nie jest tylko prośba do BOGA o rzeczy przydatne y potrzebne. Pożytki Modlitwy są trzy: Poświęcenie, otrzymanie, y zaśluga.

Ufznanowanie, Jest część powierzchownie uczyniona BOGU. Y ta bywa przez kogośkolwiek uczynek, przez który może się oznaczać wewnętrzne poszanowanie Jego iako to przez ukłęknięcie, pokłon, głowy schylenie &c.

Msza y Ofiara, Zamykają w sobie wszystkie uczynki, przez które rzeczy iakie powierzchownie oddajemy BOGU.

Śluby, Są obietnice BOGU uczynione. Y te się dzielą na publiczne, y prywatne. *Publiczne*, Są które mają przyłączony stan postanowienia swego. *Prywatne*, Tego niezamykają w sobie.

Przysięga, Jest wezwanie Jmienia Boskiego na potwierdzenie prawdy.

Występki przeciwne Zakonności. Są niezakonność, y uporczywość, uporczywość jest inna, przez którą prawdziwego BOGA czcimy ale nieprzyzwoitym sposobem *Drugą*, Przez którą honoru należytego BOGU uwłoczemy a oddajemy słowo

zreniom albo Diabłom. Drugi występek zamyka w sobie świętokradztwo ktore natenczas bywa kiedy kto BOGU albo Osobom, albo rzeczom poświęconym BOGU czyni krzywdę.

Druga Cnota do sprawiedliwości należąca jest pokuta. Która jest Cnotą przez którą zadość czynimy BOGU żałując za grzechy.

Trzecia Pobożność, Przez którą winną cześć oddaemy Rodzicom y innym osobom ktore uszanowania godne.

Czwarta jest uszanowanie, Przez którą Ludzi zaszczyconych iaką godnością poważamy iako to Mądrych, Świętych, Cnotliwych &c. Rodzaie uszanowania są te Cześć Świętym należąca, Cześć Najsświętszej Pannie y Człowieczeństwu Chrystusa powinna, y Pośluszeństwo przez którą starszych rozkazy, Osobę nasobie Boską prezentujących pełniemy. Tu wiedzieć potrzeba że co innego jest czynić z pośluszeństwa, á co innego czynić z pośluszeństwem. *Pierwsze,* Albowiem uczynki zawsze są dobre, chyba by czasem dla nagany wypełniajacego pośluszeństwo, były zepsute: iako to naprzykład kiedy kto dla tego chętnie wypełnia wolę Przełożonego, że mu to się podoba do czego pośluszeństwo pociąga. *Drugie,* Pośluszeństwo bywa częstokroć naganne iako to ná ten czas kiedy prosi kto o

ek
na-
Co-
GU
ieft
o.
y,
śc
o-
u-
a-
li-
śc
ey
o-
er-
n-
ba
a,
m,
o-
et-
ia-
nie
się
ga.
na-
o o

ek
na-
Co-
GU
ieft
o.
y,
śc
o-
u-
a-
li-
śc
ey
o-
er-
n-
ba
a,
m,
o-
et-
ia-
nie
się
ga.
na-
o o

ek
na-
Co-
GU
ieft
o.
y,
śc
o-
u-
a-
li-
śc
ey
o-
er-
n-
ba
a,
m,
o-
et-
ia-
nie
się
ga.
na-
o o

nieroztropnieyszym, albo y naysurowszym należyte czynić posłuszeństwo: bo tak rozumny, iako y nierozumny Przełożony jest Namieśnikiem Chrystusa. *Szosty*, Czynić posłuszeństwo y takim Przełożonym, ktorych nie kochamy: *Siodmy*, Bydź posłusznym także y równemu sobie; y owszem y niższemu od siebie dał tego przykład *Chrystus na sobie*, który będąc Bogiem chciał bydź posłusznym człowiekowi. *Ośmy*, Ażeby Przełożonemu rozkazującemu nie wymawiać ani odpowiadać: tak *Chrystus Pan uczynił*, kiedy już uśtając na siłach a przeciw dzwigania Krzyża nie odmówił. *Dziewiąty*, Ażeby posłuszeństwo wykonywać, choćby było przeciwko skłonności y pożądlivosti naszej. *Dziesiąty*, Choćby czasem Przełożony y nic czasem nie rozkazywał na ten czas wolą Jego przez iakowe znaki oświadczoną wykonywać należy. *Jedynasty*, Obojętnie mieć się do wszystkiego nic niesta nowić o sobie, ale we wszystkim pragnąć woli y rozkazow Przełożonych. *Dwunasty*, Ażeby z większą ochotą w rzeczach trudniejszy, podleyszych, y naturze sprzeciwiających się na siebie włożone wykonywać posłuszeństwo.

Występek przeciwny posłuszeństwu jest nie posłuszeństwo pochodzące z woli albo intencji nie wykonywania rozkazow, y dla
tego

tego iest wzgardą Przełożonych.

Piąta Cnota należąca do sprawiedliwości iest wdzięczność. Którą świadczemy za uczynione Dobrodzieystwo, dosyć czyniąc Dobrodzieiom swoim. Dwojaka iest wdzięczność. *Pierwsza* Która się rościąga do wszystkich Dobrodzieiow od których kiedykolwiek y iakiekolwiek Dobrodzieystwo odebraliśmy iako do B O G A Rodzicow y Przełożonych, y ta wdzięczność nie iest osobliwszą Cnotą, ale tylko uczynkiem inszych Cnot. Bo kiedy BOGU część oddaemy za iego Dobrodzieystwa, ná ten czas wdzięczność pochodzi od Zakonności kiedy Rodzicom ná ten czas od pobożności: kiedy Starszym, od uszanowania. *Druga* Przez którą czyniemy wdzięczność tym osobom ktore za osobliwszych Dobrodzieiow mamy y ná ten czas, iest Cnotą osobliwszą, która lubo niewkłada obowiązku ściśłego, ażeby nadgradzać Dobrodzieystwa świadczone sobie, iednakże sama do tego uczciwość, do tego pociąga każdego.

Pięć ma wdzięczność powinności Pierwsza, Ażeby odebrane dobrodzieystwo szacować, *Druga*, Ażeby chętnie y mile przyjmować: przez co bydź uczonym zdaie się dobroczyńca według *Seneki* Kto mile przyjmuie Dobrodzieystwo, prętko wypłaca się. *Trzecia*, Dziękczynienie ktore zamyka w sobie prawdziwe łaski

łaski wyznanie. *Czwarta*, Wspomnienie dobroczynności które bywa dla tego ażebyśmy często przypominali sobie, y przed innemi oświadczać uczynioną sobie łaskę. *Piąta*, Nadgrozdzenie, kiedy rzeczą, albo usługą jaką dobrodzieystwo wypłacamy. Występki przeciwne wdzięczności są te, Niewyznanie dobrodzieystwa, odwołczenie dziękczynienia, Zapomnienie tegoż, Oddanie złym za dobre, Nagana dobrodzieystwa, dobrodzieystwa za zły uczynek, poczytanie.

Szosta Cnota do sprawiedliwości należąca wyzwoleńca, Która karą występku, która może być dla wielorakich przyczyn, *Pierwsza*, Dla poprawy grzeszącego, *Druga*, Własna obrona, dla ktorey każdemu godzi się opierać napaśnikowi, y przeciwko mocy siłą narabiać y raka obrona może być honoru życia, niewinności, &c. *Trzecia* uczciwość która się wydaie w karaniu złoczyńcy y na ten czas jest Cnotą osobliwszą należąca do sprawiedliwości, chwalebniejsza jest iednak Cnota według przykładu Chrystusa Pana krzywdy darować y nie szukać zemsty. występki przeciwne tej cnotie jest okrucieństwo albo frogość która jest nad wymiar uczciwego wyzwolenia albo pomśzczenia się.

Siodma Cnota jest rzetelność, Która jest nalogiem woli, który nas nakłania do wyznania

nia prawdy. Y ta rzetelnosc iest osobliwie
potrzebna Ludziom w towarzyſtwie będą-
cym. Do tey Cnoty trzy rzeczy należą
Pierwsza Miłość prawdy w ſłowach y uczyn-
kach *Druga* Ostrożność, ażeby czego nie-
uczynić przeciwko rozumowi, do czego
przykazanie pociąga albo obowiązue raz
na zawsze. *Trzecia* Ażeby odkryć zdanie
ſwoie przez ſłowa, albo przez inne znaki,
na to iednak nie maſz przykazania obowią-
zującego, bo częſtokroć przyſtoynieyſza
ieſt myśli ſwoie utaić: á ieżeli by ko-
niecznie mowić potrzeba było tedy, będzie
wolno użyć ſłow obojętnych, tak iednak
ażeby ſię zgadzać ze zdaniem mowiącego
z ſobą; y żeby go nie urazić. *Do rzetelno-*
ści należy wierność przez którą dochowuje-
my bliźniemu obietnicy. Tu wiedzieć po-
trzeba, że obietnica uczyniona albo przy-
ięta pod obowiązkiem obowiązue do wy-
pełnienia pod grzechem ſmiertelnym. *Wy-*
ſtępek przeciwny wierności ieſt niewierność a rzetel-
ności kłamſtwo. Dzieli ſię kłamſtwo troiako
Zartobliwe, Ktore bywa dla właſney albo cu-
dzey roſkoſzy. *Urzędowe,* Ktore bywa dla
właſnego albo cudzego pożytku. *Y ſzkodli-*
we ktore iednemu ſzkodzi á drugiemu po-
maga.

Oſma Przyjaźń, Która ieſt wzajemną przy-
chylnością. *Wyſtępek przeciwny tey Cnocie*
zby-

zbyteczna podufałość, podchlebstwo, y niezgoda.

Ostatnia Cnota należąca do sprawiedliwości jest Choyność, Która należy do godziwey expensy pieniędzy, y innych dostatkow. Choyność jest dwoiaka. Pierwsza, Która kieruje zmyślnością pożądliwą do przyzwoitey rozrutności y ta bardziey należy do wstrzemięzliwości. Druga która należy do rozrutności powierzchowney aże by gdzie y komu potrzeba dać, y ta jest częścią sprawiedliwości. Y do tey Cnoty należy. Wspaniałość Która ściąga się do wielkiej expensy y wydatku: bo wspaniałość jest wyborna choyność. Tey Cnocie jest przeciwny występpek Łakomstwo ktorego występku Corki wylicza Grzegorz Święty w Księdze 31. Wydanie, zdradę, obłudę, krzywoprzyśięstwo, niespokoyność, gwałt, zatawardziałość w niemiłosierdziu y marnotrawność.

Doświadczenie sprawiedliwości jest w Cz. 2. na kar.

Akty Strzeliste.

Uczyn to Panie abym był mężem sprawiedliwym, który jest bez żadney zma-
zy á czyni sprawiedliwość, który mowi
prawdę w sercu swoim ná ktorego ięzyku
żadna niepostała obłuda ani bliźniemu swe-
mu nic nieuczynił złego. ani potwarzy nie-
włożył ná niego *Psalms. 14.* Po-

Poświęcę ofiarę sprawiedliwości, y położę nadzieie w Panu *Pfalm. 4.*

Wyznam przed Panem sprawiedliwość Jego y wychwalać będę Imię Jego. Zaprowadź mię Panie w sprawiedliwości Twoiey y dla nieprzyjaciół moich kieruy kroki moje przed obliczem Twoim *Pfalm. 5.*

R O Z D Z I A Ł XI.

O Mężności.

Mężność iest Cnota powściągaia boriażn y utwierdzaiąca człowieka w odwadze przeciwko nieszczęśliwościom. Części mężności są cztery. *Wspaniałość*, *umysł*, *Odwaga*. W dokończeniu zaczętych rzeczy *Gierpliwść*, Ażeby nietracić umysłu dla trudności y *Wytrwanie* ażeby nie nadwątłym umysłem czynić co się zaczęło które naybardziej bydz powinno w godzinie śmierci.

Wspaniałość iest Cnota dodaiąca odwagi do rzeczy wielkich y Cheroicznych. Uczynki *wspaniałości* są, nadzieia y rozpacz. *Nadzieia* albowiem stwierdza, a rozpacz przytłumia. Do *wspaniałości* należą *Ufność*, która czyni nadzieie. *Y ubespieczenie* umysłu. Występki przeciwne *wspaniałości* są zbyteczna ufność, chardość, y próżna chwala.

Druga Cnota należąca do mężności odwaga
Ktora

Ktorą do wielkich rzeczy należy.

Trzecia Cnota należąca do mężności cierpliwość, Ktora wzmacnia umysł przeciwko trudnościom y przykrościom do cierpliwości należy wytrwanie, przez ktore znosiemy odwłokę w dostąpieniu pragnienia naszego.

Ostatnia Cnota do mężności jest wytrwanie, ktora jest znoszeniem trudności przez czas długi. Występkiem przeciwny jest wytrwanie miętkość serca, y upor.

DOSWIADCZENIE MĘZNOSCI

Pierwsze Ażeby na niebezpieczeństwo śmierci zuchwałe y nierostropnie nie następować, *Drugie* Ażeby żadnego niebezpieczeństwa, żadnych prac, żadnych przeciwności, y samey nawet śmierci niewzdrygać się tak radzi *Cicero*. Nic się nieobawiaj wszystko co kolwiek człowiekowi trafić się może jest rzeczą znośną. *Trzecia* Ażeby często czytać Historye Ss. Męczenników, y uważać iak oni wiele dla BOGA, dla Wiary, dla swoiego y innych Ludzi Zbawienia, Ich przykładom do znoszenia podobnych zachęcać się. *Czwarte*, Ażeby Akty miłości BOGA iak najczęściey wzniecać: miłość albowiem wszelką boiaźń y trwogę z serca ruguje. *Piąta*, Ażeby dla nabycia Cnoty naytrudnieyszych przykrości nie wzdrygać się, niewzruszoną mając nadzieję w pomocy BOGA według *Aposto-*

do Filip. w Rozd. 4. Wszystko mogę w tym
który mnie wspomaga. *Szoste*, Ażeby w wy-
konywaniu Cnot heroicznych to naybar-
dziey wykonywać co nam *Święta Matka Na-*
sza Teresa zaleca. *Siodme*, Ażeby famych
złe namiętności y pożądliwości zwyciężać
starać się tak naucza *Ambroży* w *Xic. 1. w Roz.*
36. prawdziwie ta jest mężność. przez którą
człowiek samego siebie zwycięża.

Akty tey Cnoty są w *Czę. 2. ná kar.*

Akty Strzeliste.

Kocham Cię Panie mężności moia: Pan
Mocą moją y wybawicielem moim BOG
moy wspomóżyciel moy, y w nim nadzie-
ię pokładać będę albowiem Ty mnie wyr-
wiesz z pokusy *Psal. 117.*

Moc y chwała moia, Pan stałmi się Zba-
wieniem, Pan wspomóżycielem moim, oba-
wiać się nie będę bo nic mi nie uczyni czło-
wiek. *Psal. 117.*

R O Z D Z I A Ł XII.

O Wstrzemieszliwości.

Wstrzemieszliwość. Jest Cnota powściąga-
jąca namiętności cielesne, ta Cnota jest
wynaleziona dla powściągnięcia smaku,
dotykania, y innych zmysłów powierzch-
wnych. Części wstrzemieszliwości są wsty-
dliwość, y przystoyność. *Wstydlliwość* nic
innego nie jest tylko chwalebna namiętność
boiaźn.

boiaźni, przez którą kto obawia się popełnić co nie przyłtoynego, y nieprzyzwoitego dla wiltydu y nagany. *Przystoynność albo uczciwość.* Jest nieiaka obyczayna piękność y ozdoba rodzałow, wstrzemieszliwości jest cztery *Wstrzemieszliwość, Trzyzwość, Czyłtość y Skromność.*

Wstrzemieszliwość Jest Cnota która czyni pomiarkowanie pokarmu y napoiu, dwóch rzeczy wyłtrzeżać się potrzeba w zażywaniu pokarmu *Pierwsza* żeby pokarmu niezażywać dla roskofzy y ukontentowania: ale dla posiłku ciała, y dla utrzymania życia. *Druga* Ażeby z takim wymiarem był zażywany, który do zdrowia jest służący. *Osobliwszy uczynek* wstrzemieszliwości jest post, przez który pokarmu sobie uymuiemy. częścią dla tego, ażeby poządliwości można przyłtumić, częścią aby rozum był sposobniejszy do rozmyślania o BOGU, częścią ażeby przez dobrowolne umartwienie ciała można dosyć uczynić za grzechy. Post jest dwoiaki naturalny, y obyczayny. *Pierwszy*, jest ten który żadnego nieprzyimuie pokarmu. *Drugi* który się czyni dla prawa zakazującego pokarmu wstrzemieszliwości występek przeciwny jest obżarłstwo.

Drugi rodzaj wstrzemieszliwości trzyzwość. Jest Cnota poskramiająca pragnienie dozbytniego napoiu. Występek przeciwny tey Cnocie piałstwo.

Trzeci

Trzeci rodzaj wstrzemięzliwości jest czystość, y ta jest poskramiająca namiętności ciała. Czystość jest dwoiaka *Pierwsza* która poskramia namiętności ciała od rzeczy niegodziwych, y ta jest troiaka, Małżeńska, Wdowia y Panieńska. *Druga* która powściąga namiętności y od godziwych rokoszy. Y ta jest istotnie Panieństwem: które jest dwoiakię *Pierwsze* naturalne y te zasądza się na całości ciała. *Drugie* obyczajne, y te zasądza się na dobrowolnym postanowieniu zachowania całości ciała.

Czwarty rodzaj wstrzemięzliwości wstydlivość od wstydu rzeczona.

Drugie części wstrzemięzliwości są powściągliwość łagodność, łaskawość, skromność.

Powściągliwość Jest nałogię przez które wola nasza opiera się namiętnościom pożądliwym.

Łagodność, Jest Cnota która poskramia złość.

Łaskawość Jest poskramiająca karę y zemstę: łagodząc powierzchowne karanie które sprawiedliwość nakazuje.

Skromność Jest Cnota poskramiająca powierzchowne y wewnętrzne człowieka uczynki.

Skromność zamyka w sobie Cnoty jako to pokorę chęć umiejętności, Uśilność skromność

ność Obyczaiow, przyſtoyna zartobliwość,
y ſkromność w ozdobie.

Pokora Jeſt Cnota przez którą poſkramia-
my umyſł, aby ſię nie wynolił.

Zkąd pokazuje ſię że fundament pokory,
ieſt poznanie ſiebie ſamego, przez ktore
człowiek poznaiąc ſwoie niedoſkonaloſci
ſądzi ſię bydź niegodnym żadnego poſza-
nowania y Honoru. Wtenczas zaś poznanie
ſamego ſiebie prawdziwe bywa, kiedy
człowiek bez żadnego poſłażania ſobie o-
kiem rozumu zapatruiać ſię ná ſiebie, iaki
ieſt tak ná duszy iako y ná cieie: iak wiele
rzeczy nieumi, iak do złego ſkłonny, á do
dobrego leniwy, iak wiele grzechom pod-
legły, iak wielu nieſzczęſciom podpadaia-
cy, iak niewdzięczny BOGU &c. ſądzi
ſię y uważa że niczym z ſiebie ieſt, nic
nie może, y nic nie ma oprócz iedney nie-
ſzczęſliwości prożności y ułomności.

Tego poznania ſamego ſiebie ſą wielo-
rakię pożytki. *Pierwszy*, że kiedy kto tak ſa-
meo ſiebie poznaie ſamym ſobą pogardza
Druga że taki człowiek pragnie ażeby od
innych był za takiego poczytany, iakim
ſię ſam w oczach Boſkich bydź ſądzi dla te-
go taki ani honoru ani chwały ale iedney
tylko żąda wzgardy. *Trzecia* że taki czło-
wiek kiedy idzie wporownanie z drugiem
ſądzi ſię bydź z nich nayniegodnieyſzym.

wiedzieć

Wiedzieć zaś potrzeba, że Pokora dwój-
jaka jest według S. Bernarda: *Jedna jest nie-
doskonała*, którą ten Miodopłynny Doktor
Pokorę rozsądku, inaczej rozeznania, nazy-
wa, kiedy owo kto swoje rozeznawiając,
y uznając podłość, sam o sobie nikczemnie
rozumie, y w oczach swoich drobnie-
je, jednak tego niechce, aby nim inși gar-
dzili, albo go lekce wazyli, ale raczy, a-
by go szacowali, y poważali.

Druga jest doskonała, dla ktorey człowiek
y sam przed sobą, y od innych chce byż
upokorzony.

Cnota Pokory, naybardziej jest potrze-
bna Zakonnym Osobom z wielorakich
przyczyn: *Pierwsza*, że człowiek staie się
Uczniem Chrystusowym, według Mateu-
sza S. w Rozd. 21. *Uczcie się odemnie Cicho-
ści, y pokory serca.* *Druga*, że ta Cnota ze
wszystkich Cnot obyczajnych naybardziej
się Panu BOGU podoba, y pokornych wi-
dzi BOG na Niebie y ziemi *Psal. 112.* Tąż
się Cnotą zaszczyca y Nayświętsza MA-
RYA Panná, mówiąc: Weyźrzał na Poko-
rę Służebnicy swojey. *Trzecia*, że przez
Pokorę zasługuie sobie na życie wieczne
według Proroka: Ty Panie pokornych zba-
wiasz, a hardych upokarzasz. *Czwarta*, że
BOG hardym sprzeciwia się, a pokornym
daje łaskę swoją. *Piąta*, że Pokora nieiako

pociągá do siebie Ducha S. według świadectwa Jzaiasza Proroka: Na kim spocznie Duch moy, ieżeli nie na pokornym? *Szostała*, że Pokora wywyższa człowieka, tak albowiem Chrystus mówi u Łukasza S. w Rozd. 14. Kto się upokarza, będzie wywyższony. *Siódma*, że przez Pokorę najszybciej człowiek dostępuje odpuszczenia grzechow. Doznał tego na sobie Ewangeliczny Publican, o którym wspomina Łukasz S. w Rozd. 18. *Ośma*, że ta Cnota najszybciej może zwyciężyć szatana, y poduszczanie jego, z kąd Augustyn S. powiada: że szatan nic bardziej nienawidzi, iako pokornego człowieka. *Dziwiąta*, że przez Pokory inſze Cnoty bydź nie mogą, według świadectwa OO. SS. z których Grzegorz S. tak o niey mówi: kto bez Pokory inne nabywa Cnoty, właśnie iakby na wiatr rzucił plewy. *Dziesiąta*, że Pokora od wielu występku człowieka zachowuje, według Bernarda S. ponieważ weyżrzaleś na Pokorę moję. zbawiłeś dla tego Duszę moję. *Jedenasta*, że przez Pokorę odkupuje człowiek utracone zaślugi, według nauki S. Tomasza *de Villan*: nie tylko wszelkiey łaski y Cnoty iest przyczyna Pokora, ale nawet dopełnia, cokolwiek nie dostaie człowiekowi do posłuszeństwa, do czystości, do świątobliwości. *Dwunasta*, że przez Pokorę

...ore ani nabyć, ani utrzymać można
Chrześcijańskiej doskonałości, według na-
...ki Bazylego S. tak mowiącego: Synowie
...noi nad wszystkie cnoty, pilnujcie poko-
...y, bo ta jest ze wszystkich cnot naywyż-
...za, y dla tego przez nią do naywyższej
...doskonałości przyść można.

Znaki Pokory wyliczają OO. SS. z kto-
...nych informować się może każdy, jeżeli
...uczynił iaki postępek w pokorze. Święty
...Grzegorz w Księdze 20. Moral. wiersz. 22,
...rzy znaki rachuje Pokory, *Pierwszy*, jeżeli
...to nie uznaje w sobie dobrych przymio-
...row, y nie wynosi się z nich. *Drugi*, jeżeli
...nie chętnie jest posłuszny innym. *Trzeci*, ie-
...żeli napominającego strofowania mile
...przyjmuje: S. *Trychemiusz Opat w Księ. 2. w*
...*mur. 2. y 3. do Zakonników, 30 znaków Poko-*
...*ry rachuje. I.* Jeżeli człowiek nayniższym
...ze wszystkich się być sędzi. *II.* Jeżeli ka-
...zdego czasu niedbalstwa swoje przed BO-
...GIEM y ludźmi wyznaie. *III.* Jeżeli do-
...bre uczynki swoje ukrywa. *IV.* Jeżeli zna-
...jąc dobre uczynki swoje, złości, albo wy-
...stępki, dobre uczynki cudze, odkrywa. *V.*
...Jeżeli cudzych występkuw nie ogłasza. *VI.*
...Jeżeli do napominania innych nie jest skwa-
...pliwy. *VII.* Jeżeli napominania y strofo-
...wania za występki swoje mile przyjmuje.
...VIII. Jeżeli swojej nie ochrania winy, nie

zapiera się, nie wstydzi się, nie mruczy, nie wymawia się. IX. Jeżeli w mowie jest miły, przyjemny, cichy, skromny, y nie krzykliwy. X. Jeżeli co słyfzy o Bliźnim, na dobrą sobie tłumaczy stronę. XI. Jeżeli nikogo, choćby y nawiękfszego grzesznika nie pogardza. XII. Jeżeli prożney chwały nie pragnie, a kiedy kto go chwali, wstydzi się. XIII. Jeżeli chwałą prawdziwie pogardza. XIV. Jeżeli strófowania y napominania nie zasmucaią go. XV. Jeżeli napomnienia chętnie przyjmuie, y napominającemu nie wyrzuca występów na oczy. XVI. Jeżeli wfzelką pociechą gardzi światową, y o ludzką nie stoi przyiaźń. XVII. Jeżeli ludzkiey nie potrzebuie pomocy do podwyższenia się, ale z fwoiego kontent ftanu. XVIII. Jeżeli nad strófkanemi ubolewa, y wykroczenia innych cierpliwie znosi. XIX. Jeżeli nikomu nie zazdrości iakowego dobra, ale wfzysłkim łaski Bożkiey życzy. XX. Jeżeli wielkość grzechów fwoich skruszonym łercem często przypomina sobie, y że iest nie godzien łaski P. BOGA sądzi się. XXI. Jeżeli włafnego zdania y woli zapiera się, a pod innych poddaie się władzę y wolę. XXII. Jeżeli sukniami, piękniemi, nowemi, drogimi pogardza, naypodleyfzemi kontentuię się. XXIII. Jeżeli w ufługowaniu innych

ieft

nie jest pilny, y jeżeli nayspokornieyszych nie
 witydzi się usług. XXIV. Jeżeli nayspo-
 dleytze usługi, których wzdrygaia się in-
 ni, chętnie wykonywa. XXV. Jeżeli w
 Zgromadzeniu iakim będąc nayostate-
 cznieyszego y nayspodleyszego upatruie
 mieysca, nad rownych y niższych nie wy-
 nosząc się. XXVI. Jeżeli dla miłości BO-
 GA, chociaż by był naysmądzejyszym, swo-
 ią naukę y mądrość ukrywa. XXVII. Je-
 żeli milczenie kocha, y żeby nie obraził
 kogo naysmątey mowi. XXVIII. Jeżeli do
 putłego śmiechu nie jest skłonny. XXIX.
 Jeżeli ma boiaźń Boską, y dla tey wszelkie-
 go chroni się występku. XXX. Jeżeli do
 pokuszeństwa ma ochotę.

Stopnie Pokory OO. SS. różne nazna-
 czają. *Pierwszy*, poddać się Starszym, a nie
 wynosić nad rownych. *Drugi*, poddać się
 rownym, a nie wynosić się nad młodszych.
Trzeci, nietylko nad nikogo nie wynosić
 się, ale wszystkim młodszym poddać się.
Czwarty, samym nawet nayswiększym grze-
 sznikom bydz poddanym. *Piąty*, żałować
 za grzechy swoje. *Szesty*, wyznawać ie
 czasem oprocz Sakramentalney Spowie-
 dzi. *Siodmy*, pragnąć, ażeby występk
 naze od innych były poznane. *Ośmy*, cier-
 pliwie znosić wszystkie przykrości, *Dzie-
 wiąty*, cierpliwie znosić wszystkie pogardy.

Dzie.

Dziesiąty. y owżem cieszyć się z tego wśy-
stkiego.

Święty zaś Bernard w swoiey Regule ra-
chuie dwanaście stopniow Pokory, *Pier-*
wszy, żeby wewnątrznie y powierzchow-
nie pokazywać Pokorę, z spuszczonemi
w ziemię oczyma chodzić: y tey Ciocie
przeciwny występki jest ciekawości, dla
ktorey ciekawie, y nierządnie na wśy-
stkie ogląda się strony. *Drugi,* ażeby mało
y rozumnie mówić bez żadnego krzyku,
y tey jest przeciwna lekkożytność, dla
ktorey człowiek pyśzni się w mowie.
Trzeci, ażeby nie bydź skłonnym do śmie-
chu, y tey sprzeciwia się nieprzyczyni-
radość. *Czwarty,* ażeby milczeć, poki się
nie pytaią o co; y tey sprzeciwia się pro-
żna chwała. *Piąty,* To tylko mieć y tym
się kontentować, co pozwala Reguła y Ob-
serwancya Zakonna; y tey sprzeciwia się
szczegulność, dla ktorey człowiek żąda
bydź świętzym nad innych. *Szesty,* Są-
dzić się bydź lichszym nad innych; y
sprzeciwia się tey krnąbrność, dla ktorey
człowiek sądzi się bydź lepszym nad in-
nych. *Siodmy,* wyznawać, że jest niesposo-
bnym do wśyistkiego, y tey sprzeciwia
się wyniołość. *Ośmy,* wyznanie grzechow;
y tey sprzeciwia się ukrycie tychże. *Dzie-*
wiąty, nayprzykrzeysze rzeczy cierpliwie

znosić; y tey sprzeciwia się pobłażanie sobie, albo taienie winy, lub tey na oko tylko wyznanie, dla boiaźni, żeby za nie kary nie odnieść. *Dziesiąty. Pośluszeństwo:* y tey sprzeciwia się niepośluszeństwo. *Jedenaśly.* ażeby nie mieć upodobania w woli własney czynieniu, y tey sprzeciwia się wolność. *Ojlatni* iest boiaźń Boża, y tey iest przeciwny nałog grzeszenia.

Występki przeciwne Pokorze. Zbyteczne uniżenie, y hardość. Hardość nic innego nie iest, tylko zbyteczna chęć, albo pragnienie wywyższenia się własnego.

Doświadczenie Wstrzemięźliwości y innych Cnot do niej należących, iest w Części II.

ROZDZIAŁ XIII.

O Darach DUCHA S.

O Błogosławieństwach y Pożytkach DUCHA S.

Dary DUCHA S. są nałogami nadprzyrodzonemi wydoskonalaiaćemi człowieka, ażeby chętnie szedł za instynktem Ducha S. Przez to się różni od Cnot, że Cnoty wydoskonalaia człowieka, aby chętnie był pośluszny rozumowi: a dary aby był pośluszny natchnieniom Ducha S.

Siedm iest Darow Ducha S. Mądrość, Rozum, Rada, Stałość, Umiejętność, Pobożność, y Boiaźń Boża; z których: *Mądrość, Rozum, Umiejętność, y Rada,* wydoskonala-

nalaią myśli człowieka: *Pobożność* woła: *Stałość*, *namiejętność* gniewliwą: *Boiaźń*, *namiejętność* chciwą.

Oprocz zaś tego: *Umiejętność* y *Rozum*, przychyła się do *Wiary*; *Mądrość*, do *Miłości*: *Boiaźń*, nayprzod do *Nadziei*, a potym do *Wstrzemięźliwości*; *Rada*, do *Rostropności*: *Pobożność*, do *Zakonności*; *Męstwo*, do *Cnoty Stałości*, inaczey *Mężności*.

A że dla tego nam są dane *Dary Du-cha S.* ażeby wydoskonalali *mężności* nasze, dla tego wiedzieć potrzeba, że *Mądrość*, wydoskonala myśl w poznawaniu *BOGA*, y *Jego Przymiotow*: iako to *Dobroci*, *Piękności* &c. *Rozum* wydoskonala myśl w poznawaniu, y przyimowaniu *Tajemnic Wiary*, zkąd do *Wiary* należy przychyłać się do tych rzeczy, które do *Wiary* należą; do *Rozumu* ie przenikać. *Umiejętność*, wydoskonala w dochodzeniu rzeczy *Boskich*, przez przyczyny stworzone. *Rada*, wydoskonala w wynalazku rzeczy potrzebnych służących do zbawienia wiecznego. *Stałość*, czyli *Mężność*, wydoskonala wolę w wytrwaniu, w dokończeniu zaczętego uczynku dobrego. *Pobożność* w oddaniu powinney czci y miłości *Panu BOGU* naszemu, iako *Nayukochańszemu Oycu*, y innym *SS.* *Boiaźń*, wydoskonala nas, ażebyśmy szanowali *BOGA*, y obawiali się *Jego* obrazić y od niego bydź odłączonymi. O-

Owocow Ducha S. rachuje Apostoł S. Pa, weł do Galatow w Rozdziale 5. Dwanaście, iako to: *Miłość, Radość, Pokoy, Cierpliwość, Łaskawość, Dobroć. Nieśkwapliwość, Cichość, Wiara, Skromność, Wstrzemięźliwość, Czystość.* Błogosławieństw zaś Mateusz S. w Rozd. 5. ośm wylicza: *Ubostwo Ducha, dla ktorego człowiekowi obiecane Krolestwo Niebieskie. Cichość. dla ktorey obiecane iest o dziedziczenie ziemi. Płacz, dla ktorego obiecana iest pociecha. Głody pragnienie sprawiedliwości, dla ktorego obiecane iest naży cenie. Miłosierdzie, dla ktorego obiecane iest dostąpienie tegoż. Czystość serca, dla ktorego obiecane iest widzenie BOGA. Pokoy, dla ktorego obiecane iest synostwo Boskie. Na koniec: Błogosławieni dla sprawiedliwości. dla ktorey obiecane iest Krolestwo Niebieskie.*

A że Darom y Pożytkom Ducha S. tu wyliczonym, nic dodawać własnego nie trzeba; dla tego kończąc tę pracę moję, z głęboką pokorą tegoż Ducha S. proszę, a-żeby Darem y Łaską swoją wszystkich, ktorzykolwiek tę Książkę czytać będą, zbawiennym napełnił pożytkiem. Ja zaś wszystko, cokolwiek w tey znayduie się Książce, składam u nog S. M. Kościoła Bożego.

Treść

Treść tey Książki cała dla łatwieyszego poznania życia Duchownego krotko zebrana.

CZtery są Części Duchownego ćwiczenia się opisane w Instrukcyach Nowicyuszow Karmelitańskich. *Pierwsza umartwienie namiętności, do ktorego należy umartwienie zmysłow, miłości, woli, y zdania własnego.*

Druga, Cnot SS. nabycie, y do tey Części należą Szluby Solenne, wykonanie Reguły, Konstytucyi, Instrukcyi, y wszystkich rozkazow Przełożęńskich, a to wszystko Cnota Posłuszeństwa zamyka w sobie.

Trzecia: Pilność w Modlitwie, do ktorey wiele pomaga przytomność Boska, częste wzdychania do Niego, y Strzeliste Akty krotko uczynione.

Czwarta: Społeczność obcowania Zakonnego, y te są obcowania prawdziwie Duchowne, z ktorych tu trzy tylko wyrażają się Części: bo Czwarta, to jest Społeczność Zakonna, od samego Posłuszeństwa zawisła.

Jeden jest tylko koniec życia Zakonnego, y Duchownego, a ten dwoiako ma się rozumieć: *Ostateczny*, ktorym jest życie wieczne. Jasne oglądanie Oblicza Boskiego. *Nieostateczny*, a tym jest doskonałość fundująca się na miłości BOGA y Bliźniego, kto-

ra nas łączy z Bogiem, y do ktorey wszy-
scy zmierzać powinniśmy. Bo stan Za-
konny iest ćwiczeniem, albo postępkiem
prowadzącym do doskonałości, do ktorey
jedni idą drogą Bogomyślności samey,
drudzy drogą powierzchownych czynno-
ści do Zakonnych usług stosujących się,
Jnni zaś tak drogą Bogomyślności, iako
też powierzchownych czynności, tak ie-
dnak aby Bogomyślność powierzchowne
przewyższała starania.

A iako troiaki iest stopień miłości, tak
troiaki iest stopień doskonałości, to iest:
Zaczynających, Postępujących, y Doskona-
łych: y trzy są drogi prowadzące do do-
skonalsci, Oczyszczająca, Oświecająca y
Jednocząca. Pierwsza iest Zaczynających,
druga Postępujących, trzecia, Doskona-
łych. Dla tego inne są ćwiczenia w dro-
dze Oczyszczającej zaczynających, prowa-
dzące do doskonałości w Części 2. na kar.

inne są w drodze Oświecającej postę-
pujących, oktorych w Części 2. na karcie

inne są w drodze Jednającej, okto-
rych w Części 2. na kar. Pierwsze
ćwiczenie iest życia Duchownego Modli-
twa: ktora iest dwoiaka. *Pierwsza* potwierz-
chownemi wyrażająca się słowy, a ta dzie-
li na *publiczną y prywatną*. *Publiczna* iest od
samego Kościoła naznaczona y przepisana,

bo się odprawuie Imieniem Kościoła, y takie są Pacierze Kapłańskie. *Prywatna jest*, którą każdy z osoby swoiey Imieniem swoim za siebie lub za innych odprawuie.

Druga Modlitwa jest *Wewnętrzna*, która na samym tylko rozmyślaniu zawisła, a ta nic innego nie jest, tylko myśli do BOGA podniesienie, które to podniesienie bywa przez rozum y wolą, temi bowiem, iako skrzydłami iakiemi wzlatuie do BOGA. *Przez Rozum*, albowiem w ten czas myśl naszą podnosimy do BOGA, kiedy o BOGU y o Niebieskich rzeczach rozmyślamy; *Przez Wolę*, zaś na ten czas, kiedy przez uważanie rozumne, BOGA kochamy, grzechy dla miłości Jego w nienawiści mamy, wykorzeniamy występki, w Cnotach ćwiczyć się y żyć świętobliwie pragniemy. Y ta modlitwa na sześć dzieli się Części, Przygotowanie, Czytanie, Rozmyślanie, Dziękczynienie, Ofiarowanie, Prośzenie.

A ponieważ ta Modlitwa tak do rozumu, iako y do woli należy, dlatego wiedzieć potrzeba, że same Rozmyślanie tylko y Bogomyślność, są Modlitwą rozumu, Inne zaś Części do samey należą woli.

Przygotowanie jest dwoiaki, *Pierwsze*, zasadza się na oddaleniu się od wszystkich rozrywek, zabaw, y wyzucia się ze wszystkiego doczesnego łtaranja, iako też na
ustawi-

ustawicznym ćwiczeniu tę w przytomności Boskiej, na niewinności życia, na czystości serca, y prawdziwey skrusze. *Drugie* zaś polega na samym uważaniu nieograniczonego Majestatu Boskiego, y własney nikczemności. Przykład do tego Przygotowania. Służący jest na kar. 18.

Druga część Modlitwy jest czytanie, które dla wynalazku materyi rozmyślania przydaie się, o tym na kar:

Trzecia Rozmyślanie, które nic innego nie jest, tylko Duchowna przez myśl rozmowa, wolę naszą od złego odprowadzająca, a do dobrego nakłaniająca. Y dlatego pomienionego Rozmyślania człowiek życie Duchowne prowadzić zaczynający, używać powinien, aby wolę swoją pobudził do obrzydzenia grzechów, do pokuty, y prawdziwego żalu za nie, do wykorzenienia występku, do umartwienia zmysłów, y nierządnych affektów, które są przyczyną grzechów.

Postępujący zaś w życiu Duchownym dla tego używać powinien pomienionego Rozmyślania, aby łatwiey wzniecił w sobie pragnienie nabycia Cnot Świętych. Wydoskonalony już w życiu duchownym dla tego, aby mógł łatwiey wzbudzić myśl w sobie do miłości BOGA, obrzydzenia grzechów, do pragnienia Cnot Świętych. Dla

cze.

czego Zaczynaiący, ktorego powinność iest
 oczyszczać Duszę z grzechowego brudu,
 potrzeba, aby w sobie wzniecał obrzy-
 dzenie grzechow, wystrzeganie się okazyi
 do nich, żalu prawdziwego za nie, pra-
 gnienie szczerey poprawy y surowey po-
 kuty, a na koniec dziękczynienia BOGU,
 że go za popełnione surowie nie karał grze-
 chy. Toż samo y Postępujący w życiu
 Zakonnym czynić pilnie powinni, uważa-
 iąc głęboką pokorę, y posłuszeństwo, y inne
 Cnoty Chrystusa Pana naszego, siebie uzna-
 iąc za krnąbrnych, y nie posłusznych, a ztąd
 pochodzić będzie obrzydzenie pychy, y
 nieposłuszeństwa, pragnienie nabycia Cnot
 tych, ktore uważali w Chryście Panu, a
 potym dziękczynienia Zbawicielowi swo-
 iemu za przykład Jego Pokory, Posłuszeń-
 stwa, y innych Cnot, ktore nam do na-
 śladowania zostawił. Podobnież y Wy-
 doskonaleń w życiu Duchownym, uwa-
 żać mają swoje ułomności, z kąd mieć po-
 winni słuszną przyczynę nienawiści, y
 chronienia się tego wszystkiego, co się nie
 podoba BOGU. Zeby zaś skuteczniey-
 sze obrzydzenie występku było, potrze-
 ba, wprzód uczynić niektóre akty, iako to
 oskarżenia się, zadumienia, zawstyżenia,
 strofowania samego siebie, prześlągania,
 BOGA, wyrzeczenia się grzechow. Ztąd
 pocho-

pochodzić będzie, nadzieia, z mocnym przedsięwzięciem chronienia się tychże. Spółoby zaś ołkarzenia się, wyrzekania, y inne, są na kar. 25. y 26.

Po uczynionym obrzydzeniu grzechow naślapić powinny, akty miłości BOGA, y gorącego pragnienia Cnot Świętych, przeciwnych tym występkom, w których się bydz czuimy, których dla tego iedynie żadać powinniśmy, że są przyzwoite, ludziom potrzebne, podobaiące się BOGU, a bardziey dla naśladowania SS. Pańskich, á osobliwie Cnot Chrystusa Pana, Akty pobudzaiące do miłości Jego znajduią się wyżey na kar. 60. y 61.

Czwarta część Modlitwy iest Dziękczynienie, ktore się na samey funduie wdzięczności, na miłości BOGA, y wychwalaniu Jego. Powinniści albowiem nayprzod dziękować BOGU za to, że Dobroczynności, ktora nam myśl pierwey przywodzi na pamięć, a potym za inne. Sposob Dziękczynienia iest na karcie 58. y 20.

Piąta Część Modlitwy, iest Ofiarowanie; przez ktore dzięki BOGU za Dobrodziejstwa ufilnie oddawać powinniśmy: Sposob ofiarowania na kar. 20. y 61.

Szosta Część Modlitwy, iest Proszenie, w którym prosić BOGA powinniśmy o pomoc w nabyciu Cnot, y w zniszczeniu namiętności,

ści. Sposob tego mamy na kar. 40. 41. 63.

Zeby zaś bez trudności żadney Modlitwę wewnętrzną odprawiać można, potrzeba koniecznie mieć w pamięci sposoby do tego służące. iako to Dziękczynienia, która są na kar. 29. albo 58. Ofiarowania na kar. 37. albo 61. Proszenia na kar. 40. 62. y 63. Co wykonawszy, żadney nie będzie trudności. Wiednym Rozmyślaniu pracy nie co będzie, dochodząc czego się chronić, a czego się chwycić, ale y tey ulży się przy doskonałej wiadomości y na nauczaniu się, na pamięć przykładu Przygotowania, który jest na na kar. 18. Oraz y drugiego sposobu ktotzszego czynienia Modlitwy wewnętrżney, który na kar. 56,

A ponieważ do ćwiczenia się w Modlitwie wiele pomaga Przytomność Boska, wiedzieć więc potrzeba, że ta nic innego nie jest, tylko pobożne obrocenie myśli y affektu do BOGA, które bydź może dwoiakim sposobem, przez imaginacyą y przez Rozum. *Imaginuąc, na ten czas bywa*, kiedy zapatruiąc się na postać rzeczy widocznych, formuiemy wyobrażenia: *naprzykład: Chrystusa Pana: Przez rozum*, zaś na ten czas bywa, kiedy poymuiemy rozumem, że BOG jest wszędzie obecny, y że zawsze przy nas zostaje. Jednakże tak pierwiza, iako y druga funduje się na *Imaginyi o*

cyi o BOGU, albo Człowieczeństwie Chryśtufowym. lub też rozważaniu, iako też na pobożnym myśli y affektu wykięrowaniu ku BOGU, albo Chryśtufowi, lub też wykonaniu rożnych Aktow, ktore naywięcey pomagają do przytomności Boskiej, oczymna kar. 198. A że częścicy Bracia nasi Nowicyuszowie zażywają Przytomności Boskiej przez Imaginacyą, dla tego wiedzieć im potrzeba na pamięć praktykę o teyże, ktora iest na kar. 205.

Drugim ćwiczeniem życia Duchownego iest umartwienie, ktore siły Duszy naszej tak powierzchowne, iako wewnętrzne do rzeczy doczesnych, y niegodziwych skłonne hamuje. Siły powierzchowne są, zmysły powierzchowne. Siły wewnętrzne, są zmysły wewnętrzne, ktore są, pożądliwość zamyskająca w sobie skłonność chciwą, y gniewliwą Rozum y Wolą..

Tu iefzcze wiedzieć należy, że człowiek iest Zwierzęciem rozumnym, bo co służy zwierzęciu, iako to zmysły powierzchowne y wewnętrzne sposobiące go do poznania rzeczy, na utrzymanie y zachowanie życia własnego służących: y zmyślność, dla ktorey tych pragnie rzeczy. Toż samo służy y człowiekowi, y dla tego iest nazwany Zwierzęciem, Oprocz zaś tego ma człowiek Rozum, przez ktory rożni się od

zwierząt. A tak ze dwoch części jest złożony człowiek. pierwsza niższa iednocząca, go z zwierzętami, druga wyższa, albo rozumna różniąca go od zwierząt. Zkąd wnosić potrzeba, iż część niższa zamyka w sobie wszystkie zmysły powierzchowne y wewnętrzne, zmysłność skłoną do chciwości y gniewliwości ze wszystkimi namiętnościami. Część zaś wyższa zamyka Rozum, Wola, y Pamięć, Rozum formujący dyskurs nazywa się pojęciem, które dzieli się dwoiako: kiedy uważa rzeczy doczesne ludziom przyzwoitym sposobem, jest Rozum niższy. Kiedy zaś rozmyśla o rzeczach wiecznych, jest Rozum wyższy y nazywa się Duchem. Do którego należy się rządzić rozumem niższym, y całą częścią niższą, iey temperując namiętność. Y to jest umartwienie.

A te jest dwoiakię, pierwsze powierzchowne, którym ciało, y zmysły powierzchowne martwiemy. Drugie wewnętrzne, którym zmysły wewnętrzne namiętności, wola, miłość, y własne zdanie martwiemy. Te zaś umartwienia bywają, albo przez wstrzemięźliwość od rzeczy zakazanych, y są powierzchowne, albo przez wstrzemięźliwość dla miłości BOGA, y nabycie doskonałości, od rzeczy niezakazanych, iako to od pokarmu, napoju, snu, dyskursu, y in-

y innych tym podobnych, y te są szczególne, przyzwoite Zakonnym Osobom y każdemu do doskonałości dążącemu.

Jak powinniśmy umartwiać zmysły powierzchowne, to jest: widzenie, słyszenie, ukuszenie, powonienie, dotykane, jest informacja na kar. 236. Jak zaś wewnętrzne, to jest Rozum, Pamięć, Wola, są sposoby na kar: 243. A że pożądliwości do umartwienia wewnętrznego należą, wiedzieć potrzeba, że są dwoiaki, cielesne y duchowne: pożądliwość cielesna, jest ta, która idzie za powodem zamyśłów powierzchownych, pożądliwość Duchowna, jest ta, która idzie za powodem Rozumu.

Pożądliwość cielesna, nic innego nie jest, tylko skłonność do tego, co zmysły powierzchowne radzą, to jest: do złego, albo do dobrego. Dobro zaś bywa kontemtuące, pożytkujące, przystoynne, y honor przynoszące. Złe zaś rzeczy bywają, zasnucające, uprzykrzone, szkodliwe, y nieprzystoynne.

Y ta pożądliwość jest dwoiaka, chciwość sprawująca, y gniew; których czynności nazywają się passye, albo skłonności, bo iakowas odmianę sprawują w ciele; y dla tego czynności woli naszej chociaż tym samym imieniem są nazwane, iednakże iż żadney odmiany nie przynoszą ciału, nie

szą właściwie passyami, ale tylko prostym uczynkiem Woli.

Passya namiętności, nic innego nie jest, tylko poruszenie zmysłu powierzchownego, przez imaginacyą dobrego, albo czego złego z odmianą ciała, iednego się chroniąc, a drugiego żadaiąc. Których to passyi albo namiętności liczą się iedynaście, Miłość, Pragnienie, albo pożądanie, albo rofkosz, chronienie się, Radość, albo żal, Nienawiść, Smutek, Nadzieia, Rozpacz, Smiałość, Boiaźn, y Gniew. Z których 6, pierwszych, do zmysłów powierzchownych należą, bo z dobrej, albo złej przyczyny pochodzą w powszechności. A pięć zaś ostatnich należą do pożądliwości gniewliwej, bo pochodzą z przyczyny złej, albo dobrej, trudność w sobie zamykającej.

Miłość, nic innego nie jest, ieno skłonność do dobrego, albo upodobanie w dobrym. *Pragnienie*, także jest natężenie Miłości do dobrego nieprzytomnego. *Radość*, jest same otrzymanie y używanie dobrego. *Nienawiść*, jest obrzydzenie złego. *Chronienie się*, jest oddaenie się od złego następującego. *Smutek*, jest ucisk zmysłu powierzchownego złym przytomnym. *Nadzieia*, jest, otucha, chociaż z trudnością nabycia dobrego czego. *Smiałość*, jest wzmocnienie

Na-

Nadziei, *Rozpacz*, iest nadziei utrata. *Boiaźń*, iest unikanie od złego nieuchronnego, *Złość*, iest poruszenie zmysłow do zemsty.

Ktore namiętności martwić koniecznie potrzeba, bo z nieumartwienia onych pochodzą występki y grzechy, a zaś z umartwionych pochodzą Cnoty. Dla czego potrzeba nayprzod zmyłły powierzchowne powściągać, potym przełożyć namiętnościom szczerę złe., y szczerę dobro; uważać potrzeba, ktora namiętność bárdziej się wzmaga, y natę surowiey następować, *Zażywać* potrzeba na powściągnięcie namiętności aktow wewnętrznych y zewnętrznych. Prosić BOGA w Modlitwach skuteczną pomoc. Jednak kto chce prędko wszystkie poskromić namiętności, niech się stara wprzody miłość własną powściągać, bo ta wszystkie buntuie: *Sposob powściągnięcia woli* na kar. 265. *Miłości własney*, na kar: 270. *Zdania własnego*. na kar: 274.

Trzeci postępek życia Duchownego, iest Cnota. ktora nic innego nie iest, tylko náłog dobry, ktorego na złe użyć nie można, bo zawsze człowieka do dobrych nakłania uczynkow. Ta iest dwoiaka, nabyta y włana. *Nabyta*, ktorey przez własne dostępiemy staranie. *Wlaną* od samego odbieramy BOGA, iakie są Wiara, Nadzieia, y Miłość. Są ieszcze trzecie Moralne, ktore

po usprawiedliwieniu się z łaską poświęcającą odbieramy od BOGA: Są znowu Cnoty Teologiczne Duchowne y Moralne. Łatwość zaś nabycia Cnot bydź może. I. Uważając potrzebę Cnot, do czego wiele pomaga częste czytanie o Cnotach. II. Szacunek, y poważenie Cnot. III. Częste wspomnienia o Cnotach Chrystusowych, oraz do naśladowania Jego siebie zachęcając, IV. Wzniesając akty, tak wewnętrzne, iako y zewnętrzne. V. Gorąco prosząc BOGA o nie. Nakoniec do nabycia iedney Cnoty, naybardziej sobie potrzebney, iako osobliwie Pokory, naywiększego przykładając starania, według rady mowiącego Chrystusa: Uczcie się odemnie, wszak cichy y pokorny jestem. Jakim zaś sposobem, przez Akt ieden Cnoty iedney, więcey innych Cnot Aktow, czynić możemy, patrzay na kar: 307.

Teologiczne Cnoty są trzy: Wiara, Nadzieia, Miłość. Dla tego są nazwane Teologiczne, że te samego tyczą się B O G A; y od Niego wlewane Ludziom bywają. *Wiara*: nic innego nie jest, tylko Cnota nadprzyrodzona nam od BOGA wlana, do zezwolenia rzeczom od BOGA objawionym rozum nakłaniająca, tak dalece, że czego uczy rozum na to dobrowolnie przyśtaie. Prawda Jey niepodeyrzana od same-

go objawienia pochodzi Bołkiego, w samym mieżka rozumie. Wiara iest dwoiaka, żywa y umarła. *Zywa*: Z Łaską poświęcającą y miłością BOGA złączoną, á ta iest w samych usprawiedliwionych. *Wmara*: Od Łaski poświęcającej, y Miłości BOGA odłączona. Akt Wiary iest dwoiaki, wewnętrzny, y powierzchowny. *Wewnętrzny*: nic inższego nie iest, tylko zezwolenie wewnętrzne na to wszystko, co Wiara uczy. *Powierzchny*: iest uśtne wyznanie, albo inny uczynek powierzchowny Wiary. Akt Wiary wewnętrzny byđż może troiakiim sposobem, to iest; wierząc że BOG iest, wierząc BOGU, y wierząc w BOGA, oczym Augustyn S. tak mowi: Wierzyć że BOG iest, iest to wierzyć, że iest jeden w Jstocie, troisty w Osobach; że iest Wszemoczny, że iest nieskończenie Dobry, y miłosierny. *Wierzyć BOGU*, iest wierzyć w to wszystko, co Kościół S. do wierzenia podaje. *Wierzyć w BOGA*, iest to iedno co kochać BOGA.

Pożytki Wiary według S. Tomaszsa są dwoiaki: Boiaźń Boża, y czyśtość sumnienia, niektorzy przydaiają trzeci: to iest wzgarę świata. *Boiaźń*, iest dwoiaka, służebnica, dla obawiania się kary, y Synowska dla obawiania się, áby nie byđż oddalonym na wieki od Boga. Czyśtość sumnienia za-

wiśła

wisła na czystości myśli, mowy, y uczynkow. *Wzgarda świata*: Na wyprzeniu się doczesnych rzeczy dla miłości Boga.

Nadzieia: Jest Cnota od BOGA wlana, do mocney ufności w B O G U rozum nakłaniająca, á ta iest dwoiaka, żywa y obumarła. *Zywa*: Ta iest, którą mają Sprawiedliwi. *Obumarła*: którą mają Grzesznicy: Mieszkanie iey iest Wola, do samego tylko Błogosławieństwa należy, y do tego wszystkiego co się tycze Błogosławieństwa. Względ zaś ma osobliwszy na skuteczną pomoc BOGA, dla ktorev czyni otuchę zbawienia wiecznego. Czynność Nadziei, iest wzniecać otuchę przy pomocy Boskiej y dobrych uczynkach, otrzymania zbawienia wiecznego.

Miłość, iest Cnota od Boga wlana, dla ktorey kochamy BOGA, że iest godzien tego, á Bliźniego dla Boga. BOG bydz powinien kochany dla tego, że iest godzien kochania, bo ieżeliby kto kochał Boga dla dobra własnego, natenczas nie będzie Miłość przyiacielska, ále miłość pożądliwości, która z samey tylko pochodzi Nadziei. Miłość zaś prawdziwa powinna zawirać Przyiacielskie kochanie, y ta iest ze wszystkich Cnot naywybornieysza y naywyższa, bez ktorey żadna Cnota czy to własna, czy to nabyta, bydz doskonała nie może,

że, y zaśluguiać nam życie wieczne, á ta przemieszkuie w Woli, pochodzi zaś od samey Dobroci Boga. Czynność miłości osobliwsza iest, kochanie BOGA nadewszystko z całego serca, z całej Duszy, y ze wszystkich sił.

Pożytki Miłości są dwoiaki: *Wewnętrzne*, iako to Radość, Pokoy, Miłosierdzie: drugie powierzchowne, iako to Dobroczynność, Jałmużna, y poprawa Bliźniego. *Radość*: nic inszego nie iest, tylko weselość wewnętrzna Duszy z otrzymania dobra iakiego. *Pokoy*: iest nieiakiie złączenie woli własney z wolą Bliźniego. *Miłosierdzie*: iest Litość nad nędzą Bliźniego. *Litość* zaś iest żałość y boleść iakowaś nad złą Bliźniego przygodą. Miłosiernych uczynkow iest Czternaście, Siedm powierzchownych, które w tym są zamknięte wierszu: Nawiedzam, napawam, karmię, wykupuie przestrzegam, karzę, daruie; á Siedm wewnętrznych, które tym się wyrażaią wierszem: Radź, karź, ciesz, odpuszczay, znoś, daruy, modl się. *Dobroczynność*, iest Akt miłości, dobre życzenie uczynkiem, y rzeczą samą oświadczaący. *Jałmużna*: iest uczynek z litości dla BOGA Bliźniemu wyświadczony. *Napomnienie*, iest uczynek napominaiący Bliźniego do poprawy.

O Cnotach Rozumowych masz naukę na karcie 372.

! Cno-

Cnoty Moralne: są wydoskonalaiaące po-
 żądliwość rozumną albo Wolą, y pożą-
 dliwość powierzchowną według prawa
 Boskiego y prawa rozumu. Cnot Moral-
 nych Pryncypalnieyszych iest Cztery, Ro-
 stropność, Sprawiedliwość, Męstwo, y
 Skromność: Ktore wszystkie inne Cnoty
 Moralne w sobie zamykają. Rostropność
 chociaż bardziey do rozumu należy, iednak
 między Moralne iest policzona, bo wiżyst-
 kiemi rządzi Cnotami. Szczegulnych zaś
 do pożądlwości należących iest trzy. Są
 zaś nazwane Moralne albo obyczajne, od
 obyczaiu, ktore to nazwisko znaczy skłon-
 ność do czego. Ze także pożądlliwość nic
 innego nie znaczy tylko skłonność, potrze-
 ba było aby y Cnoty nazywały się Moral-
 ne albo obyczajne. Ktore wydoskonalaiają
 pożądlliwość, y tak Cnota sprawiedliwo-
 ści wydoskonala pożądlliwość rozumną,
 albo Wolą. Stałość, to iest Mężność wy-
 doskonala skłonność gniewliwą. Wstrzemię-
 żliwość wydoskonala żądze czyli prągnie-
 nie, y do tych trzech wszystkie inne na-
 leżą.

Rostropność: nic inszego nie iest tylko pra-
 widło rozumu w czynnościach swoich. Re-
 guły obyczaiow, są instynkt wewnętrzny,
 Prawa Boskie y Ludzkie. *Rostropność*: do
 wszystkich należy uczynkow człowieczych,
 Dzieło

Dzieło iey iest Porada, Rozsadek wykonanie. Z tych naywłaściwszy Rostropności uczynek iest wykonanie, do ktorego pierwsze dwa należą. Urząd Rostropności iest, aby poznawszy skutki Cnoty do nabycia iey, frzodkow przez poradę szukać, przez rozsadek wynaydować, przez wykonanie wypełniać. Uważać potrzeba, kiedy zdanie ten wyznacza koniec Wstrzemiężliwości, aby pomiernie ieść, na ten czas Rostropność frzodkow powinna wynaydować, przez ktore doścapićby można tey wstrzemiężliwości, naprzykład o tey godzinie, albo tyle razy ieść, radzić powinna.

Rozum, dwoiaki ma urząd: *Pierwszy*, na samym poznaniu Prawdy zaśadza się. *Dруги*, Kiedy poznana prawdę skutkiem wykonywa.

Sprawiedliwość, nie innego nie iest, tylko stateczna y niewzruszona chęć Prawa swoiego każdemu udzielać. Sciąga się osobliwie do Prawa, albo słuźności, w samey przemieszkuie Woli; ma wzgląd osobliwszy na cudze dobro. Ktorey iest czynność ustanawiać równość, aby iaki dług, taka była nadgroda. Cnoty ktore zamyka w sobie sprawiedliwość, są te: Zakonność, Pokuta, Poboźność, Obserwa, Wdzięczność, Przyiaźń, y Hoyność.

Zakonność, iest Cnota obowiązująca do oddania

oddania powinney Czci Bogu iako Stwor-
cy, á ta ściąga się do samey Chwały Boga,
do ktorey należą Mfze Ofiary, Chwała, U-
szanowanie, Wota, Przyśięgi, Obrazy, U-
stawy, Obrządki, Szluby, S. Ceremonie, y
inne.

Pokutá, iest dosyć uczynienie y żal
prawdziwy za grzechy, Obserwancya iest
Cnota, dla ktorey powinna Cześć y Ho-
nor Ludziom, iakową Godnością, Cno-
tą, Mądrością, Swiątobliwością zaſzczyco-
nym, iako to Starszym albo Przełożonym,
Doktorom, Nauczycielom, Świętym, &c.
świadczemy, Zkąd inſza iest Obserwan-
cya, którą świadczemy Ludziom, y ta,
nazywa się Ludzkość. Inſza, którą czcie-
my SS. BOGU poświęconych. Inſza którą
czcimy, Świętych oſobliwſzym zwiąſkiem
z Bogiem złączonych, iako N. M. Pannę y
Człowieczeńſtwo Chryſtusa Pana.

Poſłuszeńſtwo iest Cnota obligująca nas
do wypełnienia rozkazow Przełożonych,
Boſką na ſobie wyrażających Oſobę. Po-
ſłuszeńſtwo ktore iest doſkonale, wielora-
kie, iakie okoliczności iego, y wiele ma ſto-
pniow? *Patrz na karcie: 383.*

Wdzięczność: Jest Cnota, oſobliwſzy wzgląd
mająca na dobrodzieyſtwa ſobie świadczo-
ne, á żeby zaś ſwemu Dobroczyńcy iako-
wym ſpofobem zadofyć uczyniono było,
świad-

świadczy mu dziękczynienie, uszanowanie, cześć. *Wdzięczność*: jest wieloraka, 1. Odebranego dobrodzieystwa szacunek. 2. Miłe przyięcie. 3. Dzięk czynienie. 4. O dobrodzieystwie wdzięczne wspomnienie: Na koniec wzajemne oddanie dobrodzieystwa rzeczą samą, albo ucziwym uszanowaniem.

Rzetelność: Jest Cnota pociągająca do wyznania prawdy, a do tey *Trzy* rzeczy należą: 1. Zachowanie sprawiedliwości w mowie y uczynkach, 2. Wystrzegać się aby czego nie mówić przeciwko własnemu sumnieniowi y zdaniu. 3. Oświadczyć swoje zdanie przez słowa albo znaki iakie, y do tey Cnoty należą wiara y wierność. *Przyiażn*: Jest Cnota obcowanie między dwoma czyniąca, miłe y przyjemne, a ta inaczej nazywa się przychylność. *Hoyność* jest Cnota do samego godziwego kosztu, czyli piędzy, czyli innych bogactw należąca, y ta jest dwoiaka. *Pierwsza* należy do Wstrzeźmięzliwości, *Druga* do Sprawiedliwości. o czym na karcie 388. Do Hoyności jest przyległa wspaniałość. *Mężność* czyli Stałość, jest Cnota mieszkająca w skłonności gniewliwej tłumiąca boiaźń, a rządząca odwagą w następującym niebezpieczeńściu. Ktorey jest dwoiaka czynność, następować y odpor dawać; do ktorey należą, śmiałość, wspania-

wspaniałość umysłu, cierpliwość y wytrwanie. *Smiałość*, jest Cnota nachylająca do wielkich y heroicznych dzieł, á we wszelkich cnotach do wielkiej cierpliwości y głębokiej pokory zachęcająca; do ktorey należy podutałość y ubespieszczenie umysłu, co wszystko pochodzi z wyniszczenia boiaźni.

Wspaniałość, jest Cnota wydoskonalaiąca wielkie uczynki do dobra wspaniałego umysłu należące.

Cierpliwość, jest Cnota w smutkach wzmacniająca, do znoszenia mężnym umysłem wszelkich przykrości zachęcająca. do ktorey należy nieskwapliwość. *Stateczne wytrwanie*, jest Cnota, przez ktore znośimy trudności z przedłużonego zakończenia dzieła iakiego pochodzące. Do wytrwania należy, stateczność, ktora nas przeciwko zachodzącym trudnościom y przeszkodom w dobrym przedsięwzięciu gruntuie. Rożni się zaś od wytrwania przeto, że te nigdy od swego przedsięwzięcia nie ustępuje dla przedłużenia tylko trudności; ta zaś na wszystkie okoliczności w swoich zamiślach niewzruszona stoi. *Wstrzemięźliwość*, jest Cnota powściągaiąca skłonność powierzchowną do pożądliwości cielesnych. Zamyka w sobie skromność, trzeźwość, czystość, wstydlivość, powściągliwość, cichość, łaskawość, obyczayność. Tu należy pokora, skromno-

skromność obyczajów, y usilność. *Powściągliwość*, iest Cnota miarkująca pokarmu używanie. *Trzeźwość*, iest Cnota powściągaćca od zbytecznego używania napoiu. *Czystość*, iest Cnota tłumiąca cielesne namiętności y żądze. *Wstydlivość*, do Uczciwości najbardziej należąca. *Powściągliwość*, iest zwyczaj, przez który wola sprzeciwia się namiętnościom pożądliwym, y tym opira się. *Cichość*, iest Cnota gniew hamująca. *Łaskawość*, iest Cnota hamująca skwapliwość do kary y zemsty, ile sprawiedliwość dopuszcza, a ta iest przyzwoita samym Przełożonym. *Obyczayność*, iest Cnota powierzchowne y wewnętrzne czynności miarkująca, y ni by sposób, który ma bydź zachowany w uczynkach Ludzkich przepisująca. *Pokora*, według S. Bernarda iest Cnota, przez którą Człowiek sam siebie doskonale poznając, za nic się poczytuje. Więcej o tey Cnocie, iak iest wieloraka, y które iej stopnie, patrz na karcie 395. 396. &c.

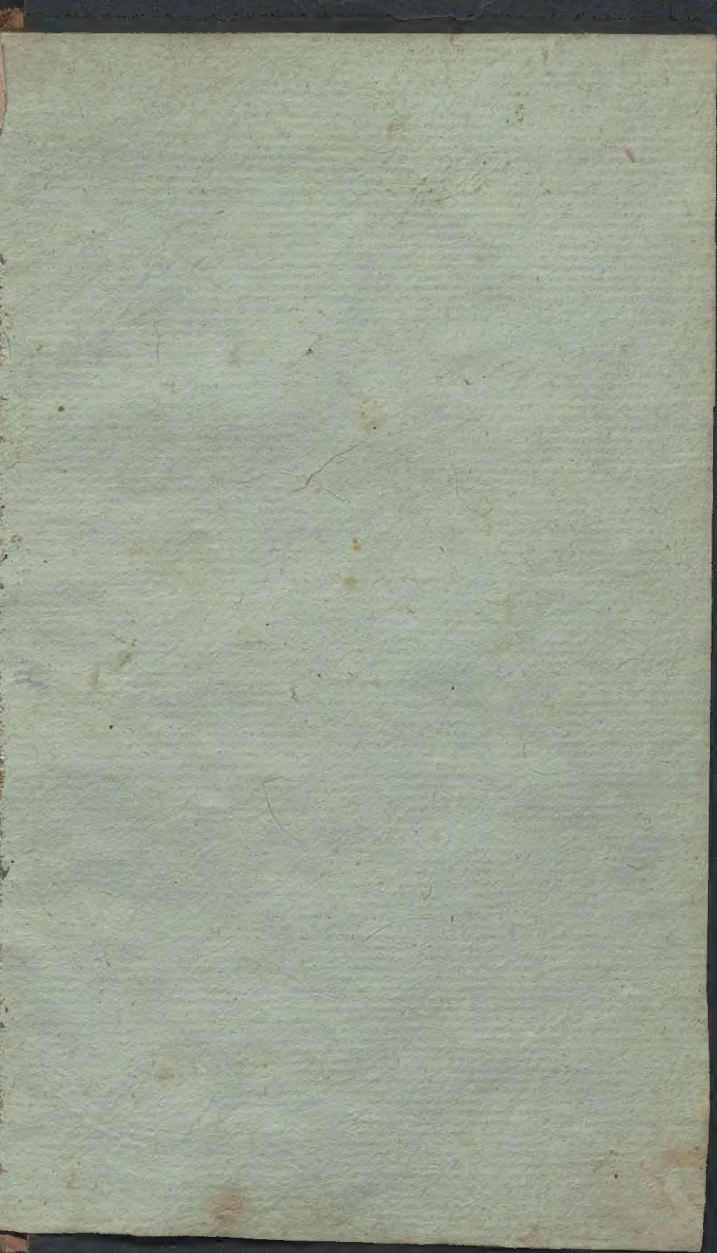
Phitomia, iest Cnota miarkująca chciwość Honorów. *Wolność*, iest Cnota miarkująca przywiązanie do nauk, to iest, aby człowiek więcej mieć nie pragnął nad potrzebę, a zachęcając do nauczzenia się tego, co umieć należy się. *Skromność obyczajów* iest Cnota, która powierzchowne ruchawości y gęsta pod prawo rozumu poddaie, do ktorey
należą

należą, skromność widzenia, y skromność mowienia, która uczciwym nazywa się milczeniem. *Zartobliwość*, jest Cnota, przystoynę Jgrzyńska y żarty, pod Prawo rozumu poddająca. *Skromność ozdoby*, jest Cnota, Powierzchnowym stroiom zakładająca wymiar, do ktorey należy hoynność wyznaczająca koszt y expens, ile potrzeba wyciąga na ozdoby powierzchowne y dobrowolne ubóstwo, które jest wyzucie się y wypryśżenie wszelkich doczesnych bogactw y dostatkow; które ile jest Cnotą, powściąga skłonność od pożądliwości y od chciwości pieniędzy.

Na koniec przydana jest nauka o Darach DUCHA Przenayświętszego, które nic innego nie są, tylko Dar nadprzyrodzony wydoskonalaący Człowieka, aby bez trudności mógł iść za sprawiedliwością y instynktem DUCHA Świętego. Roznią się zaś od Cnot przez to, iż Cnoty dla tego dane Człowiekowi bywają, aby łatwiej wypełniać mógł, co Rozum każe, Dary zaś DUCHA Przenayświętszego na to są Człowiekowi dane, aby skutecznie natchnięty od Pana BOGA, pilnie starał się o życie wieczne. Darow DUCHA Świętego jest Siedm. Mądrość, Rostropność Rada, Męstwo, Umiejętność, Pobożność, y Boiaźń Boża. Oczym obszerniej w Rozdziale 13.

Ad M. D. G. & B, V, M. Honorem.





Kupione 1893 r.
d. Gęjsztora

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024046

